Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich dzialań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

Digitized by Google

№ 1427 D XIX
Bibljoteka Julińska

Oecon. 2171 u-2

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

NAUKA
ŁOWIECTWA.

Digitized by Google

Wolno drukować pod warunkiem, ażeby przed zaczęciem przedaży, złożone były w Komitecie cenzury exemplarze tey xiążki: ieden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministerium oświecenia, dwa exemplarze dla Imperatorskiey publiczney biblioteki, ieden dla Imperatorskiey Akademii nauk i ieden dla Imperatorskiego Uniwersytetu w Abo. Wilno d. 11 grudnia roku 1824.

Konstanty Porcyanko Prof. Nadzw.

Digitized by Google

1497
2767

NAUKA ŁOWIECTWA

WE DWÓCH TOMACH,

PRZEZ

IGNACEGO BOBIATYNSKIEGO

KANDYDATA FILOZOFII.

Tu melius scribes, ego tendam fortius arcum.
Hussovianus, de Venatione bisontis.

TOM II.

WILNO. DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO.

1825.

Digitized by Google

Bayerische
Staatsbibliothek
München

Digitized by Google

LISTA PRENUMERATORÓW.

	exemp.
Bohomolec Stanisław Mar. Ptu. Witeb.	1.
Brodowicz S.	1.
Buchowiecki Alexander Podkom. Ptu Brzes.	1.
Ciechanowski Jan Str. Białowieżski	1.
Czeczot Xawery	1.
Dąbrowski Ignacy Reient.	1.
Eliaszewicz Tadeusz	1.
Eychler Józef Str. Biał.	1.
Gładki Filip Rad. hon.	1.
Gutowski Jan Rad. hon.	1.
Gutowski Piotr Str. Biał.	1.
Horodecki Jan Kap.	1.
Hiuld Kaietan	1.
Hromowicz Józef	1.
Hurtig Karol	1.
Jacyna Wincenty Forsztmeyster Ptu. Lidz. i Nowogr.	1.
Jodkowski Józef Skarbny Grodz.	1.
Jelska Hrabianka	1.
Iwanowski Woyciech	1.
Karp Eustachy Marsz. Guber. Wileński	1.
Kończa Józef	1.
Kos Wilhelm Forszt. Ptu. Brzes.	1.
Komorowski Marsz. Ptu. Wiłk.	1.
Komorowski Piotr Połk. W. P.	1.
Kostrowicki Podkomorzy	1.
Kozłowski Bernard	1.
Kulwiński Justyn U. U.	1.
Lasocki Felix Straż. Biał.	1.
Lelewel Joachim	1.
Leszczyński Teodor Guber. Sekr.	1.
Łapczyński Antoni	1.

Digitized by Google

	exemp.
Markiewicz Franciszek	1.
Mineyko Sędz. Ptu. Kow.	1.
Niewiarowicz Michał	1.
Olesza Leon	1.
Otworski Szczęsny Porucz. Ar.	1.
Ossoliński Wiktor Hrab. Półk. Gwar. Pol. i Kawaler	1.
Paradowski Jan For. Ptu. Lid. i Woł.	1.
Pietkiewicz Michał	1.
Pilawski Franciszek Dokt. Med.	1.
Porcyanko Konstanty Med. i Chir. Dokt. Nadz. Prof.	1.
Przeciszewski Marszał. Ptu. Rosień.	1.
Prokopowicz Franciszek Starosta Stołp.	1.
Puzyna Józef Xiążę	1.
Ronko Bazyli Jeometra	1.
Ronko Eugeniusz Forszt. Ptu. Pruż.	1.
Rokoszyński Józef	2.
Siesicki Antoni	1.
Sliżanowski Tadeusz	1.
Swiéżyński Mar. Słuc.	1.
Szawerski Jan For. Ptu. Kobr.	1.
Steckiewicz Ignacy	1.
Steckiewicz Tomasz Rad. Honor.	1.
Szukszta Leon	2.
Szymanowski Tomasz Buchhalter	1.
Tymofieiew Bazyli Gen. W. R. i Kaw.	1.
Wańkowicz Walenty	1.
Zawadzki Józef	1.
Zawadzki i Węcki	10.
Zołkowski Alexander	1.

Digitized by Google

REIESTR

RZECZY ZAWARTYCH W TOMIE II.

strona

ROZDZIAŁ I.

O POLOWANIU, ZNAIOMOŚCIACH DO NIEGO ŚCIĄGAIĄCYCH SIĘ I IEGO PODZIAŁACH 1.
O łowiectwie wielkiém . . . . . 3.
O łowiectwie mnieyszém . . . . . 5.

ROZDZIAŁ II.

O OBŁAWIE W OGÓLNOŚCI . . . . . 10.
O polowaniu wielkiém w Niemczech dawniey używaném . . . . . 17.
O polowaniu na źwierzęta grube we Francyi odbywaném za pomocą parkanów . . 23.

ROZDZIAŁ III.

O Zubrze . . . . . 33.
O polowaniu dawném na niego . . . . 37.

ROZDZIAŁ IV.

O ŹWIERZĘTACH SPOKOYNYCH ROŚLINOŻERNYCH, NALEŻĄCYCH DO WIELKIEGO POLOWANIA . . . . . 41.
Jeleń . . . . . 41.

Digitized by Google

strona

Wyrazy na ielenia w łowiectwie używane 43.
Polowanie na ielenie we Francyi i u nas . 44.
Łoś . . . . . 48.
Wyrazy na łosia w łowiectwie używane . 55.
Polowanie na łosia . . . . . 55.
Daniel . . . . . 64.
Sarna . . . . . 64.
Wyrazy na sarnę w łowiectwie używane 67.
Polowanie na sarny . . . . . 67.
Dzik . . . . . 72.
Wyrazy na dzika w łowiectwie używane 75.
Polowanie na dzika . . . . . 76.

ROZDZIAŁ V.

O ŹWIERZĘTACH SPOKOYNYCH NALEŻĄCYCH DO MAŁEGO POLOWANIA . . . . . 85.
Zaiąc . . . . . 85.
Wyrazy na zaiąca w łowiectwie używane 90.
Polowanie na zaiące z gończemi . . . . 91.
Polowanie na zaiące z chartami w ogólności 105.
Przestroga dla polowników przy zażyciu młodych chartów do pola i o układaniu ich do sczwania zaięcy . . . . . 110.
Strzelanie zaięcy z naganianką . . . . 121.
Upatrywanie zaięcy w polu . . . . . 122.
Tropienie czyli wyśledzenie zaięcy po poroszy . . . . . 124.

Digitized by Google

strona

Strzelanie zaięcy na przynęcie . . . . . 125.
Wydra . . . . . 125.
Polowanie na wydry . . . . . 126.
Bobr . . . . . 128.
Wyrazy w łowiectwie na bobra używane 132.
Polowanie na bobry . . . . . 133.
Wiewiórka . . . . . 134.
Polowanie na wiewiórki . . . . . 136.

ROZDZIAŁ VI.

O ŻWIERZĘTACH DRAPIEŻNYCH NALEŻĄCYCH DO WIELKIEGO POLOWANIA . 138.
Niedźwiedź . . . . . 138.
Wyrazy na niego w łowiectwie używane 142.
Polowanie na niedźwiedzie . . . . . 143.
Polowanie na niedźwiedzie w Rossyi północney mianowicie u Kamczadałów . 145.
Urządzenie dołów na niedźwiedzia . . 146.
Strzelanie niedźwiedzi na zasadzce . . 147.
Sposób zabezpieczenia pasiek od niedźwiedzi i ich łowienia przez Baszkierów używany . . . . . 148.
Wilk . . . . . 150.
Wyrazy na wilka w łowiectwie używane 158.
Polowanie na wilki ze psem tropowym we Francyi . . . . . 159.
Polowanie na wilka z gończemi . . . . 160.

Digitized by Google

strona

Polowanie na wilki z chartami przy pomocy obławników lub gończych . . . 162.
Polowanie na wilki za pomocą obławy . 166.
Wytropienie wilków po ponowie i obstawienie sieciami . . . . . 170.
Ubicie wilka w stanowisku . . . . . 173.
Ubicie iego przez podeyście . . . . . 174.
Strzelanie wilków podiazdem . . . . 174.
Strzelanie wilków na przynęcie . . . . 176.
Witerunek do smarowania żelaz lub samołówek na wilka i innego drapieżnego źwierza . . . . . 177.
Łapanie wilków żywcem i o urządzeniu dołów na to . . . . . 178.
Urządzenie ogrodów na łapanie wilków na żywą przynętę . . . . . 181.
Inne urządzenie wilczego ogrodu przy pagórku . . . . . 183.
Połapka na wilki . . . . . 183.
Sidła na wilki . . . . . 184.
Stępica do łowienia rozmaitych drapieżnych źwierząt a mianowiciey wilków 185.
Żelaza na wilki i inne drapieżne źwierzęta 187.
Samostrzały . . . . . 193.
Zatrucie wilków . . . . . 194.
Lis . . . . . 195.
Wyrazy na lisa w łowiectwie używane . 198.

Digitized by Google

strona

Polowanie na lisy z gończemi . . . . 198.
Polowanie na lisy z chartami konno . . 201.
Sczwanie lisów chartami podiazdem w saniach . . . . . 204.
Polowanie na lisy za pomocą psów iamników i sieci . . . . . 205.
Łowienie lisów w żelaża talerzowe i szyiowe . . . . . 207.
Zatrucie lisów w Islandyi . . . . . 208.
Strzelanie lisów z budy na przynęcie . . 209.
Ryś . . . . . 211.
Polowanie na niego . . . . . 212.

ROZDZIAŁ VII.

O ŻWIERZĘTACH DRAPIEŻNYCH NALEŻĄCYCH DO MAŁEGO POLOWANIA . . . 213.
Borsuk . . . . . 213.
Polowanie na borsuka . . . . . 215.
Zbik . . . . . 217.
Wytępienie zbików . . . . . 218.
Kuna leśna . . . . . 220.
Polowanie na kuny . . . . . 221.
Kuna domowa . . . . . 223.
Wytępienie tey kuny . . . . . 223.
Tchórz . . . . . 225.
Wytępienie tchórza . . . . . 225.

Digitized by Google

R E I E S T R

strona

NAUKI ŁOWIECKIEY CZĘŚĆ OSTATNIA.

ROZDZIAŁ VIII.

O SOKOŁACH I SOKOLNICTWIE CZYLI DAWNEY NAUCE POLOWANIA SOKOŁAMI 230.

Orzeł przedni . . . . . 234.

Orzeł kasztanowaty . . . . . 235.

Jastrząb . . . . . 235.

Rarog . . . . . 236.

Białozor . . . . . 237.

Pustułka . . . . . 238.

Krogulec . . . . . 239.

Drzemlik . . . . . 240.

Kobuz . . . . . 241.

Hodowanie i utrzymanie sokołów . . . 244.

Układanie sokołów do polowania . . . 246.

Uwagi do zachowania tych ptaków w dobrém zdrowiu . . . . . 252.

ROZDZIAŁ IX.

O PTASTWIE TRZYMAIĄCÉM SIĘ W LASACH, ZAROŚLACH LUB MIEYSCACH POLISTYCH 255.

Drop . . . . . 255.

Polowanie na dropie, a mianowicie sczwanie chartami . . . . . 256.

Strzelanie dropi podiazdem . . . . . 257.

Strzelanie dropi przez zaczaienie się w dole 259.

Digitized by Google

strona

Głuszec . . . . . 260.
Strzelanie głuszców na tokowisku . . . 262.
Cietrzew . . . . . 263.
Polowanie na cietrzewi mianowicie z wyżłem . . . . . 266.
Strzelanie cietrzewi w iesieni z budy za pomocą cieniów czyli bałwanów . . 268.
Strzelanie cietrzewi na tokowisku wiosną 272.
Strzelanie cietrzewi przez podiazd zimą . 275.
Łowienie cietrzewi siecią szatrem zwaną 276.
Jarząbek . . . . . 280.
Polowania na iarząbki przez zwabienie . 282.
Łowienie iarząbków w sieci lub sidła . 284.
Łowienie iarząbków w cewy czyli kabłączki 286.
Inny sposób łowienia iarząbków i temu podobnego ptastwa, w Turyngii i Syberyi używany . . . . . 288.
Pardwa . . . . . 288.
Polowanie na pardwy . . . . . 290.
Kuropatwa pospolita . . . . . 290.
Polowanie na kuropatwy za pomocą wyżła lub wabika . . . . . 293.
Strzelanie kuropatw podiazdem zimą . . 294.
Polowanie na kuropatwy z iastrzębiem i siecią roziazdem zwaną . . . . . 296.
Łowienie kuropatw w płotki czyli kołkowe sieci . . . . . 297.

Digitized by Google

strona

Łowienie kuropatw siecią paięczyną zwaną 299.
Łowienie kuropatw w sidła . . . . . 299.
Inny sposób łowienia kuropatw siecią szatrem zwaną . . . . . 300.
Przepiórka . . . . . 301.
Polowanie na przepiórki . . . . . 302.
Łowienie przepiórek w płotki . . . . 302.
Łowienie przepiórek na wabik z roziazdem 303.
Łowienie przepiórek siecią przykryciem u Francuzów tirassem zwaną . . . . 306.
Łowienie przepiórek w klatkę na głos samki 307.
Gołąb siniak . . . . . 308.
Polowanie na niego . . . . . 309.
Gołąb grzywacz i strzelanie iego . . . 309.
Gołąb turkawka i strzelanie iego . . . 310.
Kukułka . . . . . 311.
Jemiołucha i polowanie na nię . . . . 312.
Drozd i polowanie na niego . . . . . 313.
Szpak . . . . . 314.
Strzelanie szpaków . . . . . 315.
Kraska i strzelanie iey . . . . . 315.
Soyka i polowanie na nię . . . . . 316.
Orzechówka i iey strzelanie . . . . . 317.
Żółna pospolita . . . . . 317.
Strzelanie żółny . . . . . 318.
O przygotowaniu lepu i łowieniu nim ptąstwa . . . . . 319.

Digitized by Google

REIESTR

strona

ROZDZIAŁ X.

O PTASTWIE TRZYMAIĄCEM SIĘ W MIEYSCACH BŁOTNISTYCH I NISKICH . . 323.

Słomka . . . . . 323.

Strzelanie słomek wiosną . . . . . 324.

Strzelanie słomek w iesieni . . . . . 326.

Łowienie słomek w sidła . . . . . 326.

Łowienie słomek w sieci płotkami zwane 327.

Bekas dubelt . . . . . 327.

Polowanie na dubelta . . . . . 328.

Bekas kszyk . . . . . 329.

Polowanie na kszyki wiosną . . . . . 330.

Polowanie na kszyki z iastrzębiem . . . 331.

Łowienie kszyków w sidła i sieci . . . 332.

Bekas mały czyli ficlauz . . . . . 332.

Polowanie na ficlauzy . . . . . 333.

Boiownik . . . . . 334.

Polowanie na niego . . . . . 335.

Kulik . . . . . 335.

Polowanie na kuliki . . . . . 336.

Chruściel pospolity . . . . . 336.

Polowanie na chruściele . . . . . 338.

Łyska pospolita i iey strzelanie . . . . 339.

Siewka pospolita i iey strzelanie . . . 340.

Czayka i iey strzelanie . . . . . 341.

Czapla pospolita . . . . . 342.

Polowanie na czaple ze sokołem . . . . 343.

Digitized by Google

REJESTR

strona

ROZDZIAŁ XI.

O PTASTWIE WODNÉM A MIANOWICIE O ROZMAITYCH ODMIANACH KACZEK U NAS POJAWIAJĄCYCH SIĘ . . . . . 344.

Kaczka pospolita . . . . . 344.

Kaczka płaskonosa . . . . . 346.

Kaczka gwiżdżąca . . . . . 346.

Kaczka krzykliwa . . . . . 347.

Kaczka czerwonoszyia czyli podgorzałka . 347.

Nur . . . . . 348.

Kaczka czubata . . . . . 348.

Kaczka cyranka . . . . . 349.

Kaczka cyraneczka . . . . . 349.

Uwagi nad polowaniem w ogólności błotnego ptastwa, a w szczególności kaczek ze strzelbą, wyżłem lub innemi sposobami . . . . . 350.

Łowienie kaczek w płotki sieciowe . . . 355.

Łowienie kaczek na wędki . . . . . 355.

Łowienie kaczek w sidła . . . . . 356.

Łowienie kaczek w sieci u nas paięczyną a w Rossyi perewiesami zwaną . . 357.

Łowienie kaczek w sieci ukryte taynikami na Podolu zwane . . . . . 358.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ I.

O POLOWANIU, ZNAIOMOŚCIACH DO NIEGO ŚCIĄGAIĄCYCH SIĘ I IEGO PODZIAŁACH.

Po wyłożeniu w pierwszym tomie tego wszystkiego, co tylko łowczy do swoiey sztuki nabydź powinien, przystępuię teraz do opisania samego łowiectwa.

Nauka ta nie zasadza się na tém, ażeby pożyteczne źwierzęta wytępiać równie ze szkodliwemi, owszem polować na nie z umiarkowaniem, aby się nie przyczynić do wygubienia, a raczey ile możności dopomagać ich rozmnażaniu się. Przeciwnie zaś tych tylko zmnieyszać liczbę, albo i zupełnie, kiedy to bydź może, wytępiać, które i w domowém i leśném gospodarstwie niepoliczone zrządzaią szkody.

Żeby polować umieiętnie i bez straty, wypada prawidła łowiectwa wyprowadzać nie z uroień,

Digitized by Google

własney fantazyi i źle zrozumianey korzyści, ale raczey ze sposobu życia, nałogów i skłonności źwierząt. Dla tego więc w ciągu naszego pisma zastanawiać się będziemy nad opisaniem pierwey pokrótce historyi naturalney u nas znayduiących się źwierząt i ptastwa. Poznawać szczególniey będziemy, gdzie się które znayduią, iakich mieysc naylepiey się trzymaią, czém karmią, kiedy się pasą i rodzą, kiedy użytecznieysze są do polowania i kiedy futro ze źwierząt bywa naylepsze.

Co zaś do sposobów polowania dotąd poznanych, które myśliwi oddawna dzielą na dwa główne rodzaie: na *łowiectwo wielkie*, czyli *wyższe* i na *łowiectwo małe*, czyli *niższe*. Pierwsze dla tego nazwane iest *wielkiém*, a u niektórych *głośném*, że się pospolicie odbywa na grube źwierzęta, iakiemi są: łosie, ielenie, sarny, dziki, niedzwiedzie i wilki za pomocą obławników, strzelców, psów gończych i sieci. Inaczey zaś też same źwierzęta gdyby były ubiiane na zasadzce lub łowione w sidła, należałyby do polowania małego czyli cichego: bo ieden strzelec, bez hałasu obławników lub gończych psów, źwierzęcia upatrzonego strzela, albo do zastawioney samołówki lub sieci łowi. Ostatnie zaś polowanie, toiest *niższe*, do którego właściwie należą źwierzęta małe, iakiemi są: lisy, zaiące, bor-

Digitized by Google

suki, kuny i t. p. a nawet i wszelkie znayduiące się u nas ptastwo w poczet źwierzyny należące. W ogólności w tym rodzaiu myśliwstwa, oprócz lisów i zaięcy, poluiemy nayczęściey sposobami małemi, iuż to za pomocą psa legawego lub iamników i strzelby, albo łowienia żywcem w sidła lub samołówki i t. p.

Łowiectwo wielkie, iak wymaga znacznych kosztów, tak dla maiętnych tylko osób w utrzymaniu ludzi i wielorakiego gatunku psów, sieci i innych wszelkich łowieckich narzędzi, może bydź właściwe: a szczególniey ci, co maią rozległe grunta i lasy, a w nich podostatkiem rozmaitego źwierza, obowiązani są co rok wielkie zakładać łowy, nie tylko dla źwierzyny, lecz dla rozrywki i zdrowia, a szczególniey dla wytępienia szkodliwych wilków. Przytém, żeby koszt ten choć w miarę dostatków łożony na wielkie łowiectwo nie był uciążliwym, ograniczyć się należy w potrzebne tylko gatunki psów: a ludzie do łowiectwa używani, oprócz doieżdżacza do gończych i polownika, czyli sczwacza do chartów, powinni mieć inne stalsze zatrudnienie, szczególniey przeznaczać ich dozorowi leśnictwa na dostarczanie sztukami zawarowaną liczbę źwierzyny. Bo czemuż przy małych dostatkach obywatela *Sietnik* czyli *Sietniczy*, co starą sieć czasami naprawia

Digitized by Google

i tę w czasie łowów w kniei rozstawia, nie może bydź razem gaiowym czyli leśniczym powierzoney części lasu? Czemuż *strzelec* albo *ptasznik* poluiący z wyżłem lub sokołem na źwierzynę lotną, nie może razem bydź lokaiem, albo innym dworskim sługą? Szkoda tylko, że sczególniey maiętni właściciele mało zwracaią baczności na leśnictwo i łowiectwo, i biorą nayczęściey do tego ludzi niezdatnych do gospodarstwa, przestarzałych, kalekich, lub uległych nałogowi niestateczności: którzy z małego kawałka gruntu lub sczupłey pensyi żywić się muszą, a przez to niedbale i iak z napaści służą. Ci wyraźnie zamiast dozoru powierzonego lasu, nayczęściey staraią się wynaydować wszelkie sposoby frymarczenia i przekradania lasu i w nim zwierzyny, sczególniey blisko miasta położonego. Cito bowiem niezdatnymi będąc do pełnienia obowiązku dworskiego lub leśniczego, a tém więcey niezdatnymi zostaią i w wykonywaniu powierzoney części służby łowieckiey, kilka razy do roku w czasie wielkiego polowania odbywaney. Przeto, żeby uniknąć wszelkich podobnych nadużyć w lesie i w źwierzynie dotąd doznawanych, należy wybierać ludzi zdatnych i maiących pełne zaufanie. Dla tego należałoby przyymować ludzi wolnych, maiących dobre służbowe świadectwa, iedynie leśney i łowieckiey służbie poświęconych, albo i naznaczać młodych

Digitized by Google

ludzi z dobrey chaty, znaney iuż z porządnego gospodarstwa. Pierwszym przeznaczać przyzwoitą dla utrzymania się płacę, aby bez frymarczenia lasu i źwierzyny utrzymać się mogli, i to wszystko kontraktem zawarować. Ostatnim zaś po uwolnieniu od pańszczyzny przeznaczyć pensyą lub ordynaryą w miarę pracy i potrzeby dla utrzymania się. A tak ludzie tacy z podobnemi warunkami, nie tylko należycie dopełnią obowiązku gaiowego i leśniczego; lecz po obeznaniu się z łowiectwem, mogą się stać przydatnymi do wielkiego polowania, szczególniey gdy pilny dozór łowczego będzie połączony. Bez tego bowiem dozoru i znaczna liczba ludzi do leśnictwa i myśliwstwa nayzdatnieysza, nie tylko nie odpowie pożytkowi wielkiego łowiectwa, lecz okaże wyraźne marnotrawstwo, i po ścisłym rachunku, co rok ubita sztuka źwierzyny, iak Kluk słusznie mówi, blisko wartości srebra dóydzie.

Łowiectwo mnieysze, ze strzelbą, wyżłem i kilką gatunków siatek do ptastwa, a nawet ze sforą gończych i smyczą chartów, choć nie tyle iest świetne ile pierwsze; iednak takie więcey znayduie za sobą stronników, i nie mnieyszą dla nich sprawia przyiemność. Polowanie takie, nie tylko dla obywatela, na wsi mieszkaiącego, przy małych dostatkach nie da pozoru marnotrawstwa; ale owszem łagodzi

Digitized by Google

mu troski i pracę w gospodarstwie podeymowane, orzeźwia i wzmacnia zdrowie, oraz rozmaitego na stół iego przy domowém ptastwie dostarcza ze źwierzyny pokarmu. Z takiém polowaniem, gdy nie znaydzie u siebie zbywaiącego źwierza, łatwo nabywa pozwolenia u sąsiada swego, a tém więcey nie myśliwego. Przeciwnie zaś z wielkiém polowaniem, liczną zgraią ludzi, koni i psów, nie wiem czyby kto chętnie w iakieykolwiek porze pozwolił łatwo odwiedzać swe knieie. U nas iednych tylko, co iescze nadużycie źwierzyny w każdey porze przez wolny wstęp polowania coraz mocniey czuć się daie, kiedy w królestwie Polskiém, a szczególniey w Niemczech, w przyzwoitym nawet czasie do łowów z naywiększą poluią oszczędnością.

Co zaś do porządku małego myśliwstwa, kiedy komu możność nie dozwala trzymać sfory gończych, a tém więcey smyczy chartów; tedy przestać można na fuzyi poiedynczey lub dubeltowey, torbie, pulwersaku i rożku prochowym: przytém siatka na przepiórki i kilka roziazdów do kuropatw, oraz wyżeł dobry nieodstępnym towarzyszem maią bydź dla myśliwca.

Mieć przytém powinien: ubiór, iak prosty tak i niekosztowny; do pola suchego kurtkę lub surdut

Digitized by Google

i szerokie szarawary, do mokrego na bekasy i inne błotne ptastwo, spodnie do bótów, maiących aż za kolano cholewy. Kolor samego odzienia stosować należy do pory czasu; wiosną zielony, w iesieni zaś światły piasczysty.

Z tak dopiero wymienionym porządkiem, mogą nie iedni miast sedentaryuszowie, do myśliwstwa zapał maiący, polować w czasie od zatrudnień wolnym, z takąż przyiemnością co i myśliwy z hałasem w kniei wielkiego polowania. Dziwię się tém mocno, co mieszkaiąc w mieście z liczną familiią ze sczupłey swey pensyi utrzymuią wierzchowego konia i sforę gończych lub smycz chartów, dla kilkogodzinney w tygodniu satysfakcyi w polowaniu, za którą w całym domu wielki czuć się daie niedostatek i niewygoda: bo skomlenie zamkniętych psów nie raz przymusza obierać mniey dogodną kwaterę gdzieś na przedmieściu i piechotą samemu chodzić. Oprócz wydatku niepotrzebnego na utrzymanie takiego porządku, wiele traci właściciel na opinii swego obowiązku, sczególniey w czasie pięknych dni iesiennych lub ponowy. Wolałby natomiast trzymać psa legawego, który w utrzymaniu mało kosztuie, i w przedpokoiu przy dozorze służącego utrzymać się może. Ten gatunek psa, iak iest ochędożny i nieszkodliwy; tak dla

Digitized by Google

gospodyni nie tylko nie naprzykrzy się, lecz owszem figlami i posłuszeństwem zasłuży na wzgląd i dobry dozór. Właściciel i pan iego w wolnym czasie od zatrudnień znaydzie z niego większą rozrywkę w strzelaniu wszelakiego rodzaiu znayduiącego się u nas ptastwa, a nawet upatrzonych lub wytropionych zaięcy, niżeli myśliwca narażaiącego życie w przyszczuciu chartami zaiąca lub lisa. Nadto polowanie małe częściey może bydź używane, szczególniey, gdzie dużo iest ptastwa, więcey niewątpliwie przyniesie rozrywki i pożytku.

Mimo to w małém polowaniu inne iescze mogą bydź sposoby na wielkiego nawet źwierza, zupełnie niekosztowne i każdemu wykonywać się mogące, iakoto: ubicie źwierza na wybraném stanowisku, ubicie przez podeyście lub podsunięcie się, ubicie nakoniec z budy lub przysady przy ścierwie czyli przynęcie i t. d.: słowem, ile iest mnieyszych źwierząt, tyle prawie odmiennychby sposobów polowania cichego obmyślić można. Jeden nawet źwierz rozmaitemi sposobami łowiony lub ubiiany bydź może; o nich przeto nayzręczniey wypadnie namienić przy opisaniu każdego źwierza w szczególności. Teraz przystąpmy do obławy i iey urządzenia.

Digitized by Google

Obława, polowaniem wielkiém u nas nazwana, urządza się w celu wygubienia szkodliwego źwierza, albo gdy iest ze sieciami do uwikłania i złowienia dla rozmnażania go w źwierzyńcach. Chociaż polowanie to niemały koszt za sobą ciągnie, iakoż i wielkiém iest nazwane; iednak ze wszystkich innych iest naypewnieysze i dla ekonomiki łowieckiey naylepsze: bo iak do sczętu za pomocą obławy zagarnięte źwierzęta wybić można; tak też wedle upodobania żywcem w sieci łowić.

Ażebyśmy nie mieli potrzeby powtarzać sposobu urządzania tey obławy przy każdém źwierzęciu, w ogólności tu tylko powiemy. Reszta zaś szczegółów właściwych źwierzęciu przy iego polowaniu, gdzie będzie potrzeba, zostaną obiaśniane.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ II.

O OBŁAWIE W OGÓLNOŚCI.

Obława odbywać się może albo za pomocą ludzi tylko, z których iedni naganiaią źwierza, drudzy strzelaią, albo za pomocą sieci i naganiaczów. Do obławy na czarną źwierzynę, toiest: na niedźwiedzie, dziki, a szczególniey wilki, mogą bydź użyte psy gończe i pokurcie, które przez to i prędzey się zaprawiaią do niey, prędzey wyruszaią z legowiska i postrzelonych prędzey dochodzą. Doieżdżacz przy nich będący, powinien zachęcać trąbieniem i nakrzykiwaniem ciągle będąc przy nich poprawcą.

Z tego się okazuie, że każde urządzenie obławy, za pomocą ludzi, sieci i psów złożoney, wymaga wielkiego zachodu; przeto, żeby było pomyślnieysze i niezawodne, należy wprzód się zastanowić, czy na grubego źwierza ma bydź urządzona, czy też na mnieyszego, lub na wszystko razem co się nie trafi w ostępie? Jeżeli polowanie porządnie i wedle prawideł łowieckich ma bydź odbywane, i gdy w lesie podostatkiem rozmaitego byłoby źwierza, postrzegać to ściśle należy, aby poluiąc na grubego

Digitized by Google

nie strzelać mnieyszych i wolno z obławy przepuszczać: strzał bowiem do mnieyszych źwierząt odstraszałby większe i polowanie byłoby zawiedzione.

Skoro więc wypadnie na iednego iakiego źwierza urządzić obławę, wieczorem przed zmrokiem leśniczowie, znaiący dobrze położenie lasu, powinni obiechać ostęp i przekonać się o niemylném pobycie iego za pomocą wabienia, (w iakim mianowicie czasie obszernieyszy tego wykład przy opisaniu źwierząt w szczególności poprzedzi). Nie przestaiąc na wieczorném zapewnieniu śledzenia, potrzeba iescze i w dniu maiącey się odbywać obławy, przed wschodem słońca powtórzyć wabienie, albo obeyśdź naokoło ostępu. Przekonawszy się iuż dostatecznie, że źwierzęta pilnuią iednego ostępu, lub do drugiego przeszły, urządzić obławę. Na ten koniec ieden z leśniczych co wprzód obieżdżali ostęp, rozprowadzi strzelców ze wszelką spokoynością i naznaczy im stanowiska, z których żaden schodzić nie powinien: drugi zaś z naganiaczów rozstawia ludzi i zapowiada, ażeby będąc pomiędzy sobą w pomierney i iednostayney odległości, stanowili ze strzelcami nieiako łańcuch i mieysce legowiska źwierząt zamykali.

Digitized by Google

Winienem tu dodadź małą wprawdzie lecz pożyteczną przestrogę, aby strzelcy po rozstawieniu w obławie nie palili faiek, aby nie odstraszać dymem naprzeciwko ich wypadaiące źwierzęta.

Rozstawiaią się strzelcy po stanowiskach o 30 kroków, a naywięcey 40, ieden od drugiego, a szczególniey, ieżeli obława będzie na drapieżnego źwierza. Stawiać ich zawsze w linii iak naymniey gzygzakowatey, lecz w kształcie łuku, stosuiąc się do ilości ludzi i rozległości ostępu: gdyż im większy ostęp się zaymie i im gęściey ludzie będą stali; tém pewnieyszym można bydź obstąpienia źwierząt.

Gdy ze strzelców będzie liniia wyciągnięta i takaż z naganiaczów; wówczas strzelec na iedném skrzydle będący zatrąbi i w drugiém na ten głos się odezwie. Rozpoczyna się natenczas obława, i strzelcy po odprowadzeniu u fuzyi kurków czekaią na źwierzęta z przygotowanemi strzelbami bez naymnieyszego poruszenia się.

Obławnicy czyli naganiacze a) rozpoczynaią

a) Ludzie co napędzaią źwierzęta na strzelców w Litwie i na białey Rusi u myśliwych pokliczą czyli zapudnikami są zwani.

Digitized by Google

nakrzykiwanie i tarkotanie z grzechotek, a postrzegłszy wypadaiące na nich źwierzęta powinni mocniey nakrzykiwać b), szczególniey po końcach strzelców rozstawieni naganiacze pilnie uważać powinni, aby nie przepuścić źwierząt, które będąc ciągle płoszone przez ludzi, wypadać koniecznie muszą na liniią strzelców spokoynie za drzewami przyczaionych. Ci nieprzepusczaiąc poza siebie źwierza, naydaley na 30 kroków a niebliżey nad 20 strzelaią: chybaby tylko w mieyscu gęstego lasu, gdzie nie można było doyrzeć, gdyby się źwierz zbliżył. Strzelać zaś nie inaczey do źwierzyny, tylko naprzeciwko strzelców przebiegaiącey, lub w przypadku i z drugiey strony za liniią tychże strzelców nie zaś po ich linii.

Ostrożność ta ściśle ma bydź zachowana, bo inaczey oprócz kalectwa a nawet i śmierci, iak to się czasem na obławach zdarzać zwykło, źwierzęta z koła strzelców wybiegaią i całe polowanie ze smutkiem się kończy. Obława ta póty się przedłuża i strzelcy w spokoyności stoiąc schodzić z mieysca swego nie powinni, póki się naganiacze z liniią tychże strzelców nie zeydą.

---

b) w Litwie naganiacze w czasie obławy krzyczą pospolicie w sylabach łatwych i krótkich ha-hu hahu!

Digitized by Google

Co się tycze polowania ze sieciami, takież same zachowywać uwagi, iakie teraz przy obławie opisano, a to, żeby źwierząt w części strzelcami i sieciami naokoło obstawić i do nich naganiaczami napędzić, uwikłanych dobić, lub z ognistey broni postrzelać: albo, gdy są do rozmnażania w źwierzyńcach przeznaczone, żywcem pobrać.

Chociaż zamiast zwyczaynych sieci możnaby było użyć parkanów, o których w tomie pierwszym tego łowiectwa namieniono, a iakie do polowania w Niemczech i Francyi na grubego źwierza są używane, iak to dokładniey niżey poznamy: lecz, że sporządzenie parkanów nierównie drożey kosztuie a niżeli sieci, a przytém źwierzęta grube u nas są rzadkie i użycie ich mniey iest potrzebne, a tém więcey, że sieci natomiast dobrze odpowiadaią; przeto, żeby prędzey i większy ostęp zaiąć przy obstawieniu sieciami, a razem uniknąć znaczney liczby obławników, używaią się pierzane powrozki inaczey *straszydłami* zwane. Straszydła te niekoniecznie ze samych piór, lub pęków słomianych maią bydź wiązane, mogą bydź iescze z kawałków 3łokciowego płótna białego lub malowanego w różnych kolorach, w odległości na dwie stopy na postronku przymocowanych. Otoczone w ostępie źwierzęta temi straszydłami z niego prawie nie

Digitized by Google

wychodzą, nim będą sieciami lub parkanami obstawione, a tym lepiey to posłuży, im wiatr albo i ludzie zrzadka rozstawieni poruszać będą straszydła i szelestem tym odstraszać ich do śrzodka ostępu. Przytém ta iest iescze dogodność ze straszydeł, że ieden człowiek po kilka sznurów na szpulę nawiniętych może z łatwością w naygęstszym lesie przenosić i na wbitych wprzód widełkach lub na gałęziach drzew czepiać i ostęp obstawiać w kierunku takim, iaki za naydogodnieyszy położenie ostępu wskaże, a to sczególniey w mieyscu wagi źwierza. Na ielenie i łosie straszydła te na dwa i pół łokcie od ziemi rozwieszać, na sarny w połowie tego, na dziki nieco niżey, na zaiące zaś tak nisko, aby pióra końcami swemi do ziemi się dotykały. Gdy podostatkiem będzie straszydeł; tedy lepiey iescze będzie na ielenie, sarny i łosie obstawiać niemi we dwa rzędy wyżey i niżey.

Sieci także się rozstawiaią na drągach wbitych do ziemi i maiących w górze żelazne haczyki do wieszania górnego powrozu albo na widełkach mocnych dobrze w ziemię utwierdzonych.

Obstawienie ostępu teraz pomienionemi narzędziami tym prędzey póydzie, im ludzie czyli obławnicy rozdzieleni będą na dwa skrzydła i każdy

Digitized by Google

z nich do czego innego będzie przeznaczony, np. iedni będą wbiiać koły, drudzy rozwieszać sieci lub straszydła, a inni umocowywać w dole i górze powrozy sieciowe.

Skoro obstawienie źwierząt w ostępie będzie dokonane, natenczas za sieciami z wiatrem rozstawiaią się strzelcy o kroków 20, i między nimi ludzie z osczepami lub drągami. Od obudwóch końców sieci, gdy nie wystarcza ludzi, stawią się straszydła, od których rozstawieni obławnicy czyli naganiacze zamykaią ostęp. Gdy iuż wszystko iest wpogotowiu i w należytym porządku, urządzaiący polowanie daie znak odgłosem trąby, po czém i obława ma postępować ku sieciom. Tym sposobem źwierzęta przez nakrzykiwanie naganiaczów i poruszanie powrozu ze straszydłami przymuszone zostaną zbliżać się koniecznie do sieci i w nie się wikłać: gdzie od strzelców dostrzelane, lub drągami dobite, albo i żywcem pobrane będą.

Polowanie ze sieciami pomimo to, że iest kosztowne, ale gdy przez ludzi z łowiectwem obeznanych bywa urządzone, naydogodniey posłuży nie tylko na wszelkie pożyteczne grube źwierzęta, lecz szczególniey do wytępienia wilków, iak o tém dokładniey poznamy w swoiém mieyscu.

Digitized by Google

Teraz, żeby naszym myśliwym udzielić wiadomość o polowaniu wielkiém w Niemczech i we Francyi za pomocą parkanów, sieci i straszydeł odbywaném, choć w krótkości tu o niém namienię.

O polowaniu wielkiém w Niemczech dawniey używaném c).

Polowanie to na tém zależy, aby do znayduiących się źwierząt w iakim ostępie czyli źwierzyńcu, więcey z lasu lub zarośli przyległych napędzić, parkanami obstawić i z namiotu postrzelać lub psami poszczwać.

Dla urządzenia tego polowania, każdy leśniczy z powierzonego sobie obrębu lasu daie wiadomość łowczemu, gdzie są naylepsze mieysca do takich łowów, gdzie więcey można znaleźć źwierząt i między niemi czy są stare i przydatne ielenie, a także gdzie maią swe łożyska i dokąd na żér wychodzą?

Po takiém zapewnieniu leśniczych, łowczy obiera naydogodnieysze mieysce i miarkuie ile po-

c) Heinrich Wilhelm Döbels Neueröffnete Jäger-Practica oder wohlgeübte und erfahrne Jäger.

Digitized by Google

trzeba ludzi, parkanów, sieci i straszydeł. Oprócz tego uważa, czy w ostępie tym są rzeki lub błota, a to czy można dla miłośników i widzów polowania poiazdami przeiechać i żeby zamknięte źwierzęta miały także wodę do napoiu, gdyż polowanie to latem zwykle się odbywa. Przytém ostęp ten powinien mieć podostatkiem liściowego drzewa i cienia, aby znayduiące się w nim źwierzęta, a tém więcey z innego lasu spędzone, nie były na mieyscu otwartém, przez coby się rozpierzchały w strony. Nadto uważa także, aby kierunek wiatru służył z tey strony, z którey maią się spędzać źwierzęta.

Po obraniu nakoniec wygodnego ostępu, zwożą w bliskości iego wszelkie łowieckie narzędzia i ostęp ten, po części zawieraiący iuż źwierzęta, obstawiaią we wszelkiey cichości ze trzech stron w kształcie podłużnego owalu wysokiemi parkanami, reszta zaś z prawey i lewey strony przedłużaią obstawianie połami mnieyszemi lub straszydłami i do otworu tego zaięte źwierzęta z przyległych lasów spędzaią d). Wtém, gdy natrafiony odyniec łożyska swego nie porzuca, brytanami go wyruszaią bez żadnego hałasu i popłochu, szczególniey zbliżaiąc się do samego

d) O rozstawianiu parkanów i ich połączaniu, oraz straszydłach, ob. T. I. pod artykułem *o parkanach* stronica 155.

Digitized by Google

źwierzyńca e). Gdy ludzie i strzelcy zeydą się do prawego i lewego skrzydła straszydeł, czém prędzey opowiadaią łowczemu kto iakie widział źwierzęta, i zamiast owych straszydeł obstawiaią połami wysokiemi i ie połączaią z pierwszemi naokoło źwierzyńca obstawionemi. Dla dozoru, aby źwierzęta nie przedarły się i nie wyszły z ostępu, rozstawiaią się strzelcy doświadczeńsi. Ich obowiązkiem będzie powrozy w czasie wilgoci zwalniać, a w czasie suchego powietrza napinać i aż do czasu odbywania łowów naprzemian zostawać na mieyscu.

Gdyby na przypadek w czasie spędzania, dziki lub inne iakie źwierzęta wybiegły w tył przez liniią naganiaczów; wówczas wszyscy ludzie odchodzą manowcami na to mieysce zkąd pierwey ruszyli źwierzęta, ich znowu zaymuią i spędzaią do głównego ostępu, który potém iak wyżey zamyka ią parkanami.

Tegoż dnia spędzone źwierzęta nie ścieśniać i ostępu nie zmnieyszać, lecz, żeby się w nim uspo-

e) Tu nie możemy się równać z lasami naszemi do wielu krain południowych, gdzie źwierzyna przy oszczędném polowaniu w wielkiey się utrzymuie liczbie. U nas nie iedna naywiększa puscza zaledwie kilka sztuk mieści grubych źwierząt, a inna oprócz wilków, lisów i mnieyszey źwierzyny wcale nic nie chowa.

Digitized by Google

koiły i przez parkany nie przebiiały, zostawić należy przez kilkanaście godzin we wszelkiey cichości, dla tego psów blisko nie trzymać, bo naymnieysze ich odezwanie się podniecałoby w źwierzynie podeyrzenie i niespokoyność. Jeżeliby także przez ostęp ten wypadła droga, tedy w tém mieyscu zostawia się pewnych kilku ludzi dla przepusczenia przeieżdżaiących i strzeżenia źwierząt.

Jeżeliby w dniu maiącego się odbywać polowania koniecznie wypadło zmnieyszać źwierzyniec, tedy część strzelców i naganiaczów stanie wewnątrz sieci i będzie się posuwać zmnieyszaiąc ostęp, a druga za nimi podniosą parkany i w naznaczoném mieyscu rozstawią łącząc z końcami parkanów wprzód rozstawionych.

Gdyby w którym końcu ostępu nie było przesmyku na plac *biegowy* (platz des laufes), wtedy bez wielkiego hałasu, ieżeli krzewami zarosły, oczyscza się na kroków 40 od śrzednicy, albo inaczey wcześnie iescze obiera się ostęp maiący wolny przesmyk. Plac ten *biegowy* przedzielaią poprzecznemi połami (Quer-Tuch) z otworem, któryby za pomocą powrozów i kółek w dole i górze można było dla wpusczania źwierząt odsuwać i zasuwać. Plac *biegowy* gładko wewnątrz ma bydź obstawiony

Digitized by Google

parkanąmi, i dla tego powrózki dla napięcia pół maią bydź zewnątrz umocowane: bo inaczey przebiegaiące źwierząta zawadzaćby się mogły i parkany wywracać. We śrzodku tego placu wystawia się namiot łowiecki, dla strzelania wygnanych z ostępu źwierząt, o rozpięciu którego i całym iego składzie w tomie I. łowiectwa na stronicy 161 namieniono.

Skoro iuż wszystko gotowo, łowczy daie wiedzieć o tém właścicielowi przyrządzonych łowów i z całym orszakiem sproszonych gości do namiotu wprowadza. Poiazdy i wierzchowe konie z biegowego placu przez otwór umyślnie zrobiony odprowadzaią opodal, aby się nie płoszyły wystrzałem ognistey broni, i znowu otwór ten zasuwaią, po czém właściciel łowów każe rozpocząć polowanie.

Wtenczas łowczy ze strzelcami i ludźmi, oraz, gdy tego potrzeba, z gończemi, wchodzi do źwierzyńca przez fórtkę naprzeciwko namiotu urządzoną, która, iak się wyżey rzekło, dla wpuszczania wypłoszonego źwierza wedle upodobania może się odsuwać i zasuwać. Łowczy przybywszy z przeciwney strony fórtki do namiotu i porozstawiawszy wszystkich ludzi na swoiém mieyscu daie odgłos na rogu, na który dway waltorniści przy teyże fórtce ukryci i dylami dla uniknięcia od strzału zastawieni,

Digitized by Google

odtrąbią się, a wtedy znakiem będzie, że wszystko gotowo do rozpoczęcia łowów. Obławnicy zaiąwszy źwierzęta głosem ie *Jo hochoch do* naganiaią, a przy fórtkach będący ludzie poiedynczo wpuszczaią na plac *biegowy*. Waltorniści oznaymuiąc o nich myśliwym w namiocie będącym przegrywaią na waltorniach, i ci przebiegaiące źwierzęta strzelaią lub brytanami sczwaią. Polowanie to trwa póty, póki wszystkie zwierzęta poiedynczo lub po kilku razem na biegowy plac nie będą wygnane i postrzelane.

Po skończonych łowach waltorniści przegrywaią marsze, doieżdżacze sforuią psy, strzelcy w całym swym ubiorze zakładaią za swe kapelusze zielone dębowe gałązki, a łowczy na znak pomyślnych łowów przynosi właścicielowi do namiotu, i innym sproszonym gościom po iedney ofiaruie.

Tu także wedle łowieckiego zwyczaiu, kto wykroczył w czasie polowania, w przytomności łowczego rozciągaią na ubitym starym ieleniu i przy haśle waltorni zadaią sztenflem lub trzonkiem kordelasu trzy lekkie plagi. Reszta zaś strzelców zaięci są patroszeniem źwierzyny i składaniem na udzielne łowieckie wozy, a zawsze przy haśle waltorni.

Digitized by Google

Takie polowanie choć iest kosztowne i dla xiążąt i dla wielkich panów może tylko bydź właściwe; iednak, gdzie wiele bywa źwierząt, niemało zapewne sprawuie ukontentowania i rozrywki. Tém bardziey, że widzami tey zabawy mogą bydź damy i ludzie w podeszłym wieku. Po tych tedy łowach domyślać się należy, że sowita uczta dla całego orszaku myśliwskiego następować zwykła.

Polowanie na źwierzęta grube we Francyi za pomocą parkanów f).

Urządzenie tego polowania wielkie ma podobieństwo do poprzedzaiącego w Niemczech; różni się tylko, że zamiast strzelania lub sczwania psami źwierząt, żywcem się łowią. Często takież samo polowanie bywa i w Niemczech, urządzone w celu łowienia źwierząt dla rozmnażania w źwierzyńcach.

Nie tylko w Niemczech, lecz i we Francyi dozór lasów i w nich źwierząt iest nader ścisły g). Tam każdy gaiowy czyli leśniczy dokładnie wiedzieć

f) Traité général de chasses à courre et a tir. à Paris 1822 in 8.

g) Lasy szczególniey Rządowe w prowincyach Francuzkich dobrze są utrzymywane, oczyszczone i podzielone na kwatery, przez to łatwo iest na drożkach i ścieszkach widzieć tropy przez źwierząt poczynione.

Digitized by Google

powinien w swey części lasu, wiele się znayduie źwierza i iakiego mianowicie rodzaiu, i o tém donosi swemu łowczemu. Ten, przed każdém urządzeniem polowania, żeby się lepiey przekonać o stanie źwierząt, zaleca wyśledzić dwóm myśliwym doświadczonym z dobrego tropienia psami tropowemi. Ci, przybywszy wcześnie w naznaczone mieysce, ze wschodem słońca rozpoczynaią śledzenie źwierząt ze psami swemi. Jeden z nich obiera stronę lewą, drugi prawą, i zszedłszy się w umówioném mieyscu, opowiadaią co który widział, a dla lepszego iescze zapewnienia się, czy który z nich czego nie minął, zamieniaią swóy kierunek, i śledząc zwierzęta tu i ówdzie z tropowemi psami, powracaią na pierwsze mieysce.

Obowiązek tych myśliwców w tropieniu i wyrozumieniu obrotów źwierza, iest nader trudny, i przez ciągłą tylko wprawę może bydź nabyty. Nie tylko powinni ze śledzenia tego dadź łowczemu wiadomość, wiele się znayduie ieleni zdatnych do łowów, lecz wiele iest samic i młodych. Żeby te źwierzęta można widzieć, nie byłoby trudności w rozpoznaniu ich płci i wieku, bo wiadomo iest, że samice zupełnie rogów nie maią. Wiek zaś i przydatność samców do łowów poznawać można po grubości rogów i ilości na nich gałęzi: gdyż

Digitized by Google

wiele ieleń ma lat, tyle prawie na każdym rogu iest gałęzi. Jeleń więc maiący na iednym rogu 7—8 gałęzi za nayzdatnieyszego do łowów iest uważany. Lecz iak nie zawsze im można widzieć wszystkie źwierzęta, tak przypatrywać się muszą tropom poczynionym. Znak ten także niełatwy do wybadania się: nayczęściey bywa niepewny, i pomimo szczegółowe opisy h) o poznawaniu po tropach różnicy wieku i płci źwierząt, nie może służyć za pewną i przekonywaiącą skazówkę. Wiemy albowiem, że wielkość racic a nawet rogów ielenia i innych przeżuwaiących źwierząt, nie tylko zależy od wieku, lecz szczególniey od dostatecznego pokarmu, którym się żywią i od mieysca w którém przebywaią. Nie trzeba tu wielkich dowodów: ieżeli mieysce przebywaiącego ielenia będzie twarde i kamieniste mniey maiące lasów; źwierz ten pomimo starość prędzey tępi i zbiia swe racice. Skoro ieleń więcey się trzymać będzie lasów i mieysc cienistych i wilgotnych, podostatkiem w nich znaydzie pokarmu przez obfitość soków pożywnych iako i przez wilgoć gruntu, racice nie tylko mało się przytępią, lecz owszem pęcznieią i z wiekiem coraz większey nabieraią formy. Oprócz więc

h) Le parfait chasseur, traité général de toutes les chasses par M. Auguste Desgraviers. Paris 1810 in 8.

Digitized by Google

odmian tropów niżey o łosiu następuiących, a maiących prawie toż samo podobieństwo co i ielenia, nie widzę potrzeby trudnić czytelnika mniey pewnemi szczegółami, a tém bardziey, że obcy teraz ieleń dla litewskich lasów mniey obchodzić może. Chcący iednak powziąć szczegółowe o nim w tey mierze wiadomości, znaydzie w dziele wyż wspomnionem a nader dla myśliwych pożytecznem pod tytułem: „*Traité général de chasses à courre et a tir. Paris 1822 in 8.*

Co się tycze samych myśliwców śledzących źwierza tropowemi psami, ci, po przekonaniu się mniey więcey o liczbie i płci źwierząt, daią znać o nich łowczemu i z obławnikami, wcześnie w bliskości tego ostępu zebranemi, ze wszelkiemi do łowiectwa narzędziami, aby źwierzęta nie wyszły z tego ostępu, czém prędzey obstawiaią straszydłami. Po obstawieniu źwierząt i ich uspokoieniu się i zebraniu do śrzodka tego ostępu, ludzie po przekąsie i odpoczynku dwugodzinnym zamiast straszydeł obstawiaią cały ostęp parkanami lub sieciami: a ieżeliby iednych lub ostatnich zabrakło, wtedy resztę połączaią straszydłami, i iak tych bywa podostatkiem, we dwa rzędy, wyżey i niżey niemi obstawiaią. Zawsze iednak w czasie samego polowania, obławnicy stanąć maią ze strony straszydeł i źwierzęta napędzać naprzeciwko parkanów.

Digitized by Google

Ponieważ polowanie z takiém urządzeniem odbywa się iedynie celem złowienia źwierza żywcem; przeto zamiast pół poprzecznych czyli przedzielaiących źwierzęta od placu biegowego, iak wyżey przy obławie niemieckiey opisano, lepiey byłoby obstawić część źwierzyńca sieciami, buchasto rozwieszonemi, a to dla łatwieyszego uwikłania napędzonych źwierząt i ich wydobycia nie dozwalaiąc reszcie źwierzętom przeskakiwać: czego niełatwo dokazać z iednemi parkanami: bo źwierz, widząc przed sobą zupełnie zatamowaną drogę, obiega tylko w koło parkanów i w nich się nie wikła. Przeciwnie zaś ze sieciami, widząc las i swoię pierwszą swobodę, rzuca się do nich i natychmiast wplącze. Dla tego lepiey to się udaie wtenczas, gdy odstęp między parkanami i owemi sieciami będzie gęsto drzewami zarosły: tak bowiem parkany będą niemi zakryte, i źwierz, nie widząc inney przeszkody nad sieci, do nich łatwo wpada i uwikłać się może.

Gdy całe powyższe urządzenie iuż skończone, i czas iest rozpocząć łowy, wtedy łowczy wedle przeznaczenia i pewności ludzi, rozstawi w linii obławników. Ci napędzaiąc źwierza do sieci, nie powinni żadnego robić hałasu, owszem łańcuchem idąc w cichości napędzać. Skoro wtém ieleń,

Digitized by Google

łoś lub sarna wpadnie w sieci i w nich się uwikła, bliższy obławnik wewnątrz ostępu zaczaiony wraz przybiega, źwierza za głowę lub rogi przytrzymuiąc do ziemi przyciska, a tymczasem więcey przybiega ludzi i wywikławszy źwierza wraz do przygotowanych tamże w ostępie klatek, udzielnie dla każdego źwierza zbudowanych i gałęziami przyrzuconych, wsadza.

Tym większą przy wywikłaniu ze sieci źwierząt należy mieć uwagę, im źwierz będzie delikatnieyszy. Nieraz sarny przez nieostrożność obławników przy wydobyciu ich ze sieci i wsadzaniu do klatki, wyłamuią nogi lub ie wykręcaią. Podług P. Desgraviers i) przy wsadzaniu źwierząt do klatki, lepiey mieć udzielne do tego z mocnego i grubego płótna prześcieradła z lamówką mocney taśmy obszytey, a tak za pomocą tego prześcieradła źwierza obwinąć i bez kalectwa, gdzie chcąc, przenosić i do klatki wsadzić można.

Gdy polowanie to odbywać się będzie na dziki lub niedzwiedzie, natenczas sieć ma bydź więcey buchasta i z mocnych powrozów wiązana: gdyż inaczey siłą i drapieżnością swoią mogłyby się

---

i) Wyżey iuż cytowano. Le parfait chasseur etc. stron. 261.

Digitized by Google

przedrzeć i ludzi pokaleczyć. Dla rozwikłania dzika ze sieci, dwóch ludzi silnych i odważnych bierze go za uszy czyli słuchy, dwóch za tylne nogi, a piąty przyklęknąwszy nań przyciska do ziemi. Wtenczas dopiero zakłada się mu w paszczę drewniany kołek, i kły poboczne się ułamuią. Przy rozwikłaniu niedzwiedzia również ostrożnie się obchodzić należy, aby nie skaleczył ludzi. Dla tego przystawić zaraz przeciw głowie źwierzęcia klatkę, i do niey go wepchnąć i zaraz zamknąć: nadto, niedźwiedź do źwierzyńców młody tylko może bydź przydatny, lat 4 i 5 maiący nayczęściey się dobiia w obławie.

Chociaż wilk złowiony okazuie się bydź spokoyném źwierzęciem; iednak, ieżeliby była potrzeba brać go do klatki żywcem, ostrożnie się także z nim obchodzić trzeba przy wsadzaniu, bo często kaleczy ludzi i do lasu uchodzi, a tém bardziey wywikłany ze sieci.

Żeby w ostępie zagarniętych źwierząt było wiele i tego dnia żywcem niepobrano, lub klatek do wsadzania zabrakło; natenczas przez noc można ich w parkanach zostawić, z dodaniem tylko ludzi dla strzeżenia i rozniecania ognisk w różnych punktach naokoło tego ostępu.

Digitized by Google

Co się tycze klatek na różne źwierzęta i ich przeważania do źwierzyńców, rozmaite daią na to uwagi. Podług Kluka k) klatka na ielenia robi się w kształcie skrzyni ze sosnowych tarcic, tak wysoka, szeroka i długa, podług wielkości ielenia, aby się rogami mógł pomieścić, stanąć i położyć. Nie ma bydź nadto obszerna, aby się w niey nie tłukł. W mieyscu głowy, osadzi się żłobek na owies i drabinki na siano, aby w drodze mógł bydź żywiony. Boki i po rogach zewnątrz klatki okute żelazem, także z żelaznemi uchami do wygodnieyszego na wóz wstawiania. Boki zaś wewnętrzne wyściełaią się słomą, która, żeby nie odpadała, sznurkami przepikować ią należy, a tak ieleń w drodze się nie stłucze i nie okaleczy. Jeżeli się daleko ma przeprowadzić, dla zmnieyszenia wysokości skrzyni, rogi się ieleniowi nisko upiłuią: wszakże, gdy te corocznie odmienia, inne mu potém na to mieysce wyrosną.

Podobnymże sposobem, (lubo mnieysze) robią się i na sarny, z tą tylko różnicą, że tu i ówdzie daią się małe otwory po bokach dla wolnego przechodu powietrza, i gdy sarna iest bardzo niespokoyna, zawsze się w górę rzucaiąc, aby sobie nie szkodziła, wierzch daie się ze samego tylko płótna.

---

k) Histor. natur. źwierząt. T. I. stron. 406.

Digitized by Google

Podług zaś przepisów P. Desgraviers l) nierównie iest lepiey mieć klatki udzielne na każdego źwierza z łozy wyplatane. Skład ich prosty i wygodny bydź powinien: robi się wprzód wiązanie w czworokąt w formie wielkości źwierza, któryby się tylko mógł w niey położyć, a tak przez dni dwa bez naymnieyszego kalectwa przewozić go można: bo powietrze skróś będzie przechodzić, i w czasie zbytecznych upałów kilka razy na dzień źwierza wodą zimną zlewać można. Za pokarm mu wrzucać często świeżo koszonego siana lub trawy, tylko niesuszoney. Po czterech rogach tey klatki dane są drewniane rękoieści, które służą do podeymowania i wkładania na wóz. Gdyby się przewoziły sarny, to na wóz tak wyplecionych kilka klatek, poiedynczo sarnami napełnionych, można składać i wygodnie przewozić.

Naywygodnieyszy przewóz źwierząt żywych P. Desgraviers zaleca w nocy: przytém, gdy znaczna będzie odległość mieysca do przewozu, prędko odbywać drogę i nie przyczyniać wielkiego trzęsienia zamkniętych źwierząt; dla tegò klatki z łozy wyplatane rzetelnie lepiey odpowiedzą temu celowi: bo są leksze i nie tak trzęskie.

---

l) Nieraz wspomnione dzieło Le parfait chasseur etc.

Digitized by Google

Klatka na zaiąca także się wyplata z łozy w kształcie szuflady, maiącey z wierzchu drzwiczki. Obszerność w niey mieysca ma bydź stosowna do wielkości źwierzęcia.

Klatka zaś na niedźwiedzia ma bydź w kształcie skrzyni z dylów dębowych, dobrze okuta, wewnątrz sczelna i gładka, iżby łapami swemi nie mógł nigdzie uiąć i siły swey użyć. Z obudwóch końców daią się drzwiczki sczelnie zasuwane i dobrze okute, a tak przez iedne się źwierz wsadza, a przez drugie wypuscza.

Okienka dla wpuszczenia świeżego powietrza daią się we śrzodku ścian bokowych i w górze, a tak leżąc w klatce łapami nie będzie mógł ich dostawać.

Klatka na dzika z desek zbita lub z łozy wypleciona, nie więcey mieć powinna mieysca, ile tylko źwierz się w niey pomieścić może. Z obudwóch końców tey klatki daią się drzwiczki, i w czasie wypuszczania człowiek stanie na klatce, oboie drzwi otwiera i dzika z tyłu uderza, a ten przez otwór drugi natychmiast do przeznaczonego mieysca uchodzi.

Takimże sposobem robią się klatki na wilki i lisy tylko nie z łozy lecz z desek, boby inaczey

Digitized by Google

łatwo się mogłyby wygryźć. Wszelkie podobne narzędzia maluią się w kolorze zielonym i w suchości na każde zapotrzebowanie utrzymywaią.

ROZDZIAŁ III.

O ZUBRZE m) *de Bisonte* (Bison Buff).

Rzadki w Europie ten źwierz, nigdzie więcey, oprócz puszczy Białowiezkiey w gubernii grodzieńskiey, nie zatrzymał swego siedliska, a tém samém z rzadkości swey został źwierzęciem tylko do gabinetów historyi naturalney właściwém. Opisuiąc iednak źwierzęta, zwracaiące uwagę myśliwych ze szkodliwości lub pożytku a w litewskich i białoruskich lasach znayduiące się, wypada choć pokrótce namienić i o zubrze.

Niewątpliwie dawniey zubry licznie były rozmnożone w kraiach strefy ciepłey i znaczny użytek stanowiły: za czasów bowiem rzymskich, mieszkańcy Germańscy płacili podatek skórami zubro-

---

m) Dawniey od gminu litewskiego zubr turem był nazywany.

Digitized by Google

wemi, a w niedostatku poźniey tych, podług wielkości dawali skóry wołowe n). Że licznie także znaydowały się zubry w lasach Ardenów i Vosgów, i że wielkie czyniono na nie polowanie, świadczy nam opis Grzegorza Turoneńskiego o). Podług zaś X. Charlevoi p), Robert Lade q), Thevet r), Sales s), Gesner t), a szczególniey Buffon u) i Hussovianus w) dowodzą, że zubry z bawołami ieden ród maią i pochodzą z Germanii i Francyi, a potém z odmianą klimatu doszły ku północy i zatrzymały się w Litwie. Że w zimnych także zdawały się przebywać kraiach, mówi o tém Franciszek de Solis, iż Montezuma sławny Mexyku władca miał między osobliwościami źwierza, który z opisu zdaie się bydź zubrem. Z różnych więc czternastego i piętnastego wieku dzieiów widzimy, że i w Mazowszu były zubry, na które panuiący warowali sobie po-

n) Kommentarze Juliusza Cezara xięg. VI. ed. Lond. p. 135.

o) Xięga 2., 10.

p) Histoire de la nouvelle france. T. III. pag. 132.

q) Voyage T. II. pag. 315.

r) Singularité de la France Antarctique p. 148.

s) Dernière découverte dans l'Amérique septentrionale. Paris 1677 pag. 194.

t) Gesner Historiae quadrupedum p. 128.

u) Histoire natur. T. XXVII. ed. 1766. in 8. p. 106.

w) De bisonte et eius venatione 1523. w Krakowie u Hieronima Vietora wydrukowane po śmierci Leona X. królowey Bonie przypisane.

Digitized by Google

lowanie. Szczególniey to potwierdza przywiley na wieś Zatory x): choć także opisał Rzączyński zubra, iednak niewiele nam dał o nim wiadomości y). Jan Emanuel Gilibert więcey iuż zdaie się mówić do prawdy z), dowodzi on, że litewski zubr w Białowiezkiey puszczy iest zupełnie oddzielnym gatunkiem od wołów, z któremi nigdy się nie łączy i ma do nich iak pies do wilka nienawiść; a zatém zubrzyce z bawołami lub buhaiami holenderskiemi nie mogą się stanowić: w czém iuż były nieraz proby. Nadto zubr iest z natury dziki i cielęciem wzięty ugłaskać się nigdy nie dał, a tém bardziey ułożyć do iakiey pracy.

Długo zubr był przedmiotem zabobonu i łatwowierności a). Jakoż niedawnemi iescze czasy zwyczay używania zubrzych skór, dla ułatwienia porodzeń przestał mieć mieysce razem ze sercem tak wiele w rozmaitych cierpieniach zalecaném. Przeświadczono się bowiem z lepszém poznaniem farmacyi, że skóra nic innego w sobie nie zawiera, tylko zapach piżmowy, a serce teyże iest własności co i wszystkich zwierząt.

---

x) Metryka koronna w xiędze aktów xiążąt mazowieckich 143.

y) Hist. nat. pol. pag. 214.

z) Indagatores naturae in Litvania seu opuscula varii argumenti etc.

a) Ekonomika Ziemiańska Haura.

Digitized by Google

Zubr z kształtu swego podobny iest do domowego wołu, cały koloru brunatno-kasztanowatego, kark i piersi ma pokryte tegoż koloru długim włosem. Postać zubra iest śmiała, posępna i zdaie się nikomu nieuległa. Człowieka, ani domowego bydlęcia nie napastuie, lecz kto mu da okazyą rzuca się i śmiertelnym pociskiem rogów kaleczy. W karku i głowie zdaie się mieć naywiększą siłę i dla tego roziuszony nieugiętym swym karkiem wywraca pochylone drzewa lub inne napomknięte zawady, rogami zaś ryie i podrzuca silnie przed sobą ziemię. Szczególny ten źwierz czerwonego koloru passyami nie cierpi i postrzegłszy go nayzapalczywiey się rzuca.

Zubry zwykle w stadach się trzymaią, stare zaś samce w zupełney będąc sile, udzielnie niekiedy chodzą, a wtedy nie lękaią się żadnego drapieżnego źwierzęcia: częstokroć napadniętych nawet wilków do cieląt, śmiertelnie biią i od stada odpędzaią, tak, że wilk zdradą chyba wlazłszy na wywrócone drzewo lub zaczaiwszy się w gęstém sitowiu przy wodopoiu zostaie panem. Inaczey zaś zubr nacieraiąc na wilka uporczywego, zadaie mu z taką siłą rogami lub racicami pocisk, że ten iak piłka na powietrze wylatuie, i żeby nie skóra to kości ze stawami byłyby niepoliczone. Słowem, żeby dostatek zupełny był dla nich karmu i rozległość

Digitized by Google

większey puszczy, zawarowaney od przyległych lasów, i nie zdrada drapieżnych źwierząt na młode cielęta, zubry byłyby nierównie w większey liczbie. Dziś nawet pomimo tę niedogodność, w ogóle starych i młodych podług listy znayduiącey się w dziełach kancellaryi leśney, liczono w 1824 r. przy pierwszey poroszy do 543, co rok do kilkudziesiąt przybywa młodych. Każda zubrzyca ieśli nie iałowa, ma do roku iedno cielę, stara zaś niekiedy miewa razem dwoie. Zubry od lat 6 do 7 są iuż w zupełney sile; żyią do lat 50 i więcey. Karmią się różnemi trawami, a szczególniey latem, lubią tomkę (antoxantum): zimą zaś iedzą siano koszone przez skarbowych osoczników i w ostępach puszczy Białowiezkiey, gdzie zubry maią swe stanowisko, w stogi składane. Lubią także ogryzać miękkie gałęzie osinowego lub wierzbowego drzewa.

Polowanie na zubry.

Od nayodlegleyszey epoki panuiących, a szczególniey od czternastego wieku, iak świadczą kroniki, polowanie na zubry ciągle było wyłącznem dla samych tylko królów i xiążąt. Za ubicie zubra bez wiedzy wyższey, karano śmiercią iak za naywiększe przestępstwo.

Podług opiewań Hussowiiana, lubił na zubry

Digitized by Google

polować xiążę Witold. Niemniey Władysław Jagiełło nad wszelkie inne zabawy lubił polowanie, a szczególniey na zubry, i dla tego nawet podług Stryykowskiego radniey mieszkał w Litwie. Także Zygmunt wielki xiążę litewski często lubił polować na zubry. Helena zaś żona króla Alexandra z francymerem swoim często wyieżdżała na łowy zubrów, i razu iednego świadkiem była mocy roziuszonych tych źwierząt, które wywróciły iey altanę dla łowów urządzoną. Dotychczas nawet świeżą i niezatartą mamy pamiątkę polowania na zubry, dowodzi to monument marmurowy z rozkazu Augusta III. króla pol. w puszczy Białowiezkiey postawiony (Obacz Tab. I. Fig. I.) wysokość iego od A. do B. arszyn. 4 zawiera: w górze i w dole są napisy następuiące:

„Dnia 27 7bra 1752 nayiaśnieysze państwo „August III. król polski, elektor saski z królową „Jeymością i królewicami Ichmść Xawerem i Ka„rolem, tu mieli polowanie i zabili 42 zubrów, „toiest 11 wielkich, z których nayważnieyszy ważył „14 cent. 50 funt., 7 mnieyszych, 18 zubrzyc, „6 młodych.“

uts.

„13 łosiów, toiest 6, z których nayważnieyszy „ważył 9. cent. 75 funt., 5 samic, 2 młodych.“

uts.

„2 sarny, summa 57 sztuk.

Digitized by Google

Tabl: 1. Fig: 1.

Fig: 3.

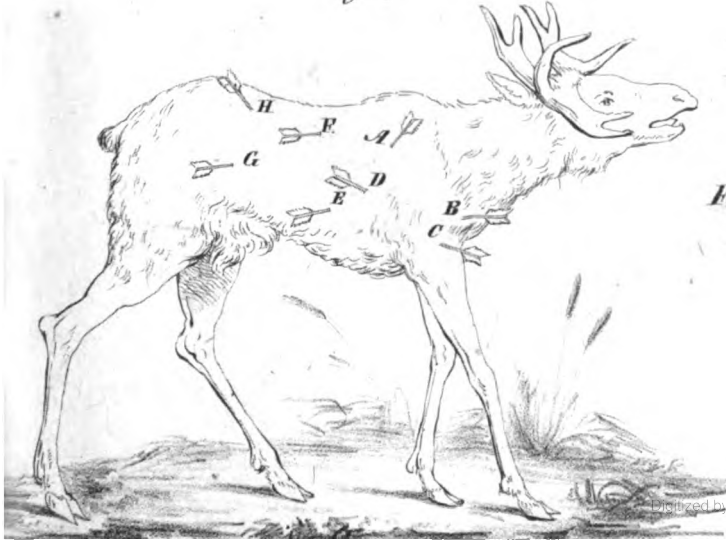

Fig 2.

Digitized by Google

Digitized by Google

„Byli przytomni JW. Jmć Pan Branicki hetman „wielki koronny. JW. JPan Hrabia de Brühl pier- „wszy minister J. K. Mości. JW. JP. Wielopolski „cześnik koronny. JW. JP. Hrabia de Brühl ko- „niuszy naywyższy J. K. M. JW. JP. Marschal de „Biberstein generał poczty koronny. JW. JPan „de Chonberg marszałek nadworny J. K. M. JWW. „Ich Mość Panowie: Poniatowski, Węgierski, „Starzewski, Wilczewski półkownicy i Sapieha „oberszter Leutenant: polowanie dyrygował JW. „JP. Graf de Wolffersdorf łowczy naywyższy J. K. M.

„Assystowali przy polowanin WJPan de Gal- „banz podłowczy J. K. M. JPan de Arnim szam- „belan J. K. M. JPan Leipziger i JPan Geansau „paziowie do polowania. Strzelcy nadworni JP. „de Pflug, P. Sztormor, Schreger, Pipozald. Le- „śnicy: Schubarkt, Angermann, Szokman, Rychter, „Stomberg. Królewskich 3ch Wap, Roda, Pro- „kopowicz, Zerebkiewicz. Ober leśniczy Breyther, „Borrmann, Ekhard.“

Za czasów nayłaskawiey nam panuiącego Monarchy, kiedy wszelkie nauki naywięcey słynąć poczęły i zbiór historyi naturalney ze źwierząt mianowicie kraiowych do wysokiego stopnia wzbogacony został; zubr z rzadkości swóiey nie iednego

Digitized by Google

badacza historyi naturalney zaiął uwagę. Odtąd iuż przez Naywyższy reskrypt na imię litewskiego woiennego gubernatora Barona Beningsena w dniu 10 września 1802 polecono mieć dozór nad całością zubrów, a dla utrzymania ich i koszenia siana przyłączono do leśnictwa Białowieczkiey puszczy 108 osoczników. Strzeżenie więc plemienia tych rzadkich źwierząt zawsze z iednostayną dochowywa się troskliwością: polować na nie nikomu niewolno, prócz Naywyższego zezwolenia, za którém ubito kilku zubrów dla pomnożenia Muzeum historyi naturalney, a mianowicie dla Wileńskiego 16 Kwietnia 1820; Warszawskiego 12 Sierpnia 1821 roku, i St. Petersburgskiego 11 Sierpnia 1823 r.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IV.

O ŹWIERZĘTACH SPOKOYNYCH, ROŚLINOŻERNYCH, NALEŻĄCYCH DO WIELKIEGO POLOWANIA.

Jeleń, *Cervus elephus*, (Cerf.)

Obcy teraz ten źwierz litewskim lasom, a licznie w Ameryce północney, Azyi, Francyi i Niemczech rozmnożony, zachodzi czasem z Galicyi w królestwo polskie do lasów pogranicznych JW. Hrabiego Ordynata Zamoyskiego, i tam znacznie się rozmnaża, a nawet w źwierzyńcu Klemensowie w dobrach tegoż JW. Ordynata do kilku set sztuk co rok się utrzymuie. Nadto w lasach Rządowych Kozienickich, położonych w woiewództwie Sandomirskiém, i w lasach JO. Xiężney Sapieżyney w dobrach Szydłowcu w niemałey liczbie płodzą się i utrzymuią te źwierzęta b).

Jeleń z przyrodzenia swego łagodny iest i łatwo oswoiony bywa; iednak pomimo rozmaite i

b) Podług Kromera niedawnemi iescze czasy znaydowały się ielenie w lasach litewskich i sławne bywały na nie łowy około Radomia i w Niepołomskiey puszczy.

Digitized by Google

wielorakie starania człowieka, do pracy równie z innemi oswoionemi źwierzętami nie dał się pod żadnemi usiłowaniami nakłonić. Zdaie się więc z tego, że z natury nie odebrał możności i skłonności do pracy. Wzrok ma bystry, węch delikatny i słuch wielki. Latem w gęstych lasach i przy wodach się trzyma, w iesieni i zimą na łąki i pola oziminą zasiane wychodzi i korę z drzew gorzkich ogryza, mchy skubie, na początku wiosny do zbóż uruniałych wychodzi, a nawet zgrubiałe pąki rozmaitych drzew ziada, latem lubo ma do wyboru paszę, żyto iednak nad inne przenosi. W tęgie iednak mrozy zawsze do gęstych lasów powraca. Na wiosnę rogi swe zmienia, nie razem lecz iedeu po drugim w kilka dni zrzuca wcześniey lub poźniey, według tego iak zima sroższa lub łagodnieysza była: rogi te wkrótce i rychło mu odrastaią, tak, iż w pół lata zupełney dochodzą miary. Po zrzuceniu rogów ielenie się rozdzielaią, młodzież tylko w kupach zostaie. Zaczynaią bekać się czyli ruię na końcu sierpnia, beczą głosem wielkim, a wtenczas dni i nocy bezsenne prowadzą; samce napotkawszy się z sobą okrutnie walczą, mało iedzą i nędznieią, wtedy samiec nabiera srogości, tak dalece, że dla człowieka staie się niebezpiecznym. Łania po ośmiu miesiącach, toiest w Maiu lub na początku Czerwca, rodzi iedno lub dwoie ielonków, tro-

Digitized by Google

skliwie ie pielęgnuie i od napaści mężnie broni. Jelonek trzyma się matki przez całe lato, a w iesieni w znaczne zgromadzaią się stada.

Jeleń rośnie do lat 6—7 a rogi aż do tego czasu mnożą się corocznie w gałęzie, po czém gdy rość przestanie, liczba gałęzi rzadko się iuż pomnaża. Choć Buffon naznacza wiek ielenia do 35 i 40 lat, lecz ten liczby 20 nie przechodzi.

W zimie i wiosną, gdy są śniegi i rosy, nie piie, lecz latem, gdy wielkie panuią upały, szuka rzek, strumieni, w czasie rui szuka wody dla kąpieli i ochłodzenia się.

Wyrazy na ielenia w łowiectwie używane c).

Badyle, rogi ielenia.
Beczeć, głos wydawać mówiąc o ieleniu, gdy samice zwoływa.
Bekać się, popęd płciowy zaspakaiać, mówiąc o ieleniu.
Bekowisko, mieysce schadzki ieleni i łań w czasie ich popędu płciowego.
Byk, ieleń.
Cielę, młody ielonek.
Cielna, płod nosząca łania.

---

c) Wyięte częścią z pracowicie zebraney terminologii P. Kozłowskiego a częścią z używania od myśliwych.

Digitized by Google

Gałęzie, odnogi rogów ielenia: ieleń wiele ma gałęzi, tyle mieć powinien lat.

Guzy, wypukłości na głowie u ielenia młodego, które w sześć miesięcy wyrastaią, poprzedzaiąc wyrostki rogów.

Jelonek, Rogacz, który nie doszedł lat zupełnych.

Korona, kilka gałęzi razem rosnących przy cieńkim końcu rogów ielenia.

Łodyga, ta część ielenia, z którey gałęzie wyrastaią.

Łyżki, uszy ielenia.

Swiecie, oczy ielenia.

Szpile, stopki czyli wyrostki w tyle każdey nogi wyżey racic.

Uda, tylne części i nogi ielenia.

O polowaniu na ielenie we Francyi i u nas.

Myśliwi francuzcy poluiąc na ielenia, wprzód dla przekonania się o iego obrotach w kniei, dośledzaią ze psami tropowemi, a potém dopiero zapusczaią w to mieysce gończych, lub chartów i doieżdżacze tuż za niemi docieraią konno źwierzęcia, aż nim nie straci siły i nie zostanie psami obsadzony. Od czego temu polowaniu *parforce* (do upadłego) nadano nazwisko.

Za Ludwika XIV. kilku razem myśliwych z tropowemi psami w kniei dośledzało źwierząt. Za Ludwika XV. albo każdy z nich udzielnie dośledzał

Digitized by Google

tropu źwierzęcia, albo dwóch naywięcey łowców wychodziło z tropowemi psami. Po wyśledzeniu w kniei obrotów źwierza, tuż zaraz doieżdżacze i miłośnicy łowów konno wypuszczali liczną zgraię psów gończych i docierali obcesem swą zdobycz. Psy gdy młode, ochocze, wytrzymałe i dobrze do tego polowania zaprawione, a do tego przy ciągłém i umieiętném zagrzewaniu od doieżdżaczów, z zapałem ścigały źwierza. W uniesieniu się tém nie tylko przebiegały znaczną przestrzeń kniei, lecz niekiedy chciwie trzymaiąc się tropów źwierza, albo go wziąwszy na oko, przepływały napotkane rzeki i stawy.

Polowanie takie we Francyi, pomimo dogodność w położeniu lasów, nie maiących bagnisk i trzęsawisk, nie raz puszczaiącym się śmiało na koniu przez rowy lub zawały drzew, bywa przyczyną nayokropnieyszego kalectwa. Przytém przez ciągłe i niezmordowane szlakowanie źwierza, podrywaią się często psy i konie, a iak nayczęściey źwierz w ostatnim siebie ratunku od napaści myśliwych, wypada w pole i myśliwi ze psami za nim bywaią przyczyną tratowania zasiewów w polu. Tym bardziey takie polowanie staie się szkodliwsze, im częściey bywa powtarzane i w porze tey, kiedy w polu doyrzałe będzie zboże. Chociaż we Francyi ścisłe są prawa leśne,

Digitized by Google

zabraniaiące w niewłaściwym czasie polowania; iednak możni panowie i xiążęta we własnych dobrach nie raz bywaią iego nadużycielami. Jedni Niemcy posłużą nam za przykład ścisłego zachowania tych przepisów. Ci w przyzwoitym nawet czasie i do polowania pozwolonym, nieinaczey poluią na ielenie i sarny, tylko za pomocą obławy czyli wielkiego polowania. Albo dogodniey iescze, przez upatrzenie nayzdatnieyszego ielenia do użytku a przestarzałego do rozmnażania się, którego na zasadzie strzelaią bez popłochu innych źwierząt i bez szkody dla rolnika.

Dawniey w Litwie, gdy plemię ieleni było znacznie rozmnożone, polowano także za pomocą obławy ze sieci i naganiaczów złożoney, lub z naganiaczów tylko i strzelców. Na ten koniec, gdy się polowanie takie odbywać miało w miesiącach letnich, dośledzano ielenia w kniei psami tropowemi: w poźney zaś iesieni w czasie ponowy, kiedy nie było trudności w doyściu na śniegu kierunku tropów źwierzęcia, łatwo i bez psa tropowego dośledzano go w kniei. Polowano także dawniey przez podeyście ze psem potowym, tak nazwanym *Schweishund*, albo przez zaczaienie się do upatrzonego strzelano. Lecz, że polowanie takie, małém zwane, iak łatwe było dla każdego gaiowego w ubiianiu

Digitized by Google

źwierza, zwłascza w czasie iego rui; tak stało się odtąd przyczyną w Litwie zupełnego wygubienia ieleni.

Teraz w lasach polskich, stykaiących się z granicami lasów niemieckich, gdzie iescze ielenie znacznie się mnożą, poluią na nich dosyć oszczędnie za pomocą obławy ze strzelców lub sieci. Czas do tych łowów rozciągać się może tylko od 1 września aż do 1 marca: poźniey zaś, kiedy źwierzęta maią swoię ruię, lub zboże z pól nie zebrane, polowanie *głośne* czyli *wielkie*, toiest *obława* naysurowiey od Rządu iest zakazana. Z warunkiem iednak, gdyby właściciel chciał mieć w tym czasie źwierzynę, wolno mu będzie za wiedzą pobliższey straży Rządowey ubić samca przestarzałego i niezdatnego do rozmnażania się bez płoszenia wszakże innych, toiest samic lub młodych.

Zwyczay ten chwalebny od Niemców w królestwie polskiém przyięty, gdyby święcie był dotrzymany w lasach naszych litewskich, wielceby posłużył do rozmnażania łosi, sarn i t. p. użytecznych źwierząt. Lecz na nieszczęście oprócz lasów Rządowych, rzadki iest obywatel, coby ściśle zastrzegał polowania w niewłaściwym czasie: a choć innym surowie zabrania, sam na to mieysce poluiąc do reszty wytępia. Wytępienie źwierza tym mocniey postrzegać się dało, im dobra i lasy były duchowne,

Digitized by Google

lub i obywatelskie w ciągłém dzierżawieniu zostawały. Wtenczas nie tylko czasowy ich rządca, ale każdy pobliższy sąsiad bez uwagi na czas polował i do ostatniego źwierza ubiiał. Chłopi nawet łącznie z leśnikami zastawiali wszelkie sidła, lub zaczaiwszy się w czasie rui ich strzelali. W takich dobrach nie tylko wyginęły grube źwierzęta przez ciągłe polowanie i wycinanie lasów, lecz rzadki iest teraz zaiąc, oprócz wilków licznie wszędzie na zgubę rolników dotychczas zagnieżdżonych.

Łoś, *Cervus alces* (Elan) d).

Zwierz ten z natury łagodny i boiaźliwy, nie godzi na życie żadnego sobie podobnego; żywi się iedynie roślinami, nie walczy z nikim o inny pokarm, a zatém obronném tylko prawem rządzić się może. Młodo złowiony, choć nie nawyka do żadney pracy, łatwo iednak ugłaskać się daie: stary zaś nigdy dzikości swey nie traci. Rzadki on iest teraz w lasach naszych: we wschodnich prowincyach Pruskich, w Kurlandyi, Norwegii iest ich dosyć; w południowey zaś Szwecyi, w Finlandyi i w Rossyi naywięcey. Trzymaią się pospolicie wielkich i gęstych lasów, od ludzi nieuczęszczanych w mieyscach wilgotnych i w trzęsawiska

d) Wyiątek ze Sylwana Warsz., pisma zwłascza co do leśnictwa ze wszech miar dokładnego.

Digitized by Google

obfituiących. Niekiedy na krótki czas zwiedza lasy sosnowe i swirkowe, karmi się pączkami liści, gałęzi i kory różnych gatunków drzew, szczególniey rokiciny d), tudzież trawą i zbożem zieloném. Oprócz tego lubi wrzos w kwiecie, a nad inne przenosi wszystkie rośliny na niskich mieyscach porosłe.

Tam, gdzie łoś życie spokoyne prowadzi i żadnego dla siebie niebezpieczeństwa nie widzi, równie w dzień iak w nocy na żér zwykł wychodzić; w przeciwnym przypadku nocy poświęca na szukanie żywności, w dzień zaś w gęstych ukrywa się pustyniach.

Łosie żyią gromadnie i łączą się familiynie iakoby społeczność pewną między sobą stanowili, często nawet kilka familiy w iednę schodzą się gromadę. Dorosłe samce i samice, przy końcu sierpnia rozpoczynaią swą ruię, która trwa blisko miesiąca. Wtedy samce między sobą wielką miewaią bitwę; po skończoney rui odłączaią się od stada, i nim znowu się połączą, poiedyncze prowadzą życie. Samica po dziewięciu miesiącach obiera mieysce ustronne i bezpieczne i tam rodzi 1—2

d) Rokicina Klnk (Salix in cubacca liw).

Digitized by Google

a nayrzadzey 3 łosiąt, poźniey, po kilku dniach, szuka swey familii i z dziećmi do niey się łączy. W czasie tym, gdy zaydzie iakie niebezpieczeństwo, z dziwną troskliwością sama ie od źwierza drapieżnego broni. Choć łosie rączy i wytrzymały bieg maią, w potrzebie nawet bagna i rzeki przepływać umieią; iednak przez źwierząt drapieżnych często zostaią ścigane.

Łoś żyie do lat 20, nabiera zaś wzrostu do lat pięciu. Rogi swe zrzuca corocznie, młode nie tylko rogów ale nawet żadnego ich znaku na głowie nie maią, i ledwie dopiero po trzech miesiącach na mieyscu rogów nabieraią guzów, z których przy końcu września na ieden cal wyrastaią rogi. Te w roku następnym, w lutym lub marcu opadaią, a na ich mieysce wyrastaią poiedyncze, czasem na iednę stopę wysokie, po zrzuceniu których w iesieni w roku trzecim wyrastaią inne dwugałęziste, dosyć długie, za trzeciém zaś zrzuceniem przybywa trzecia gałąź i wtedy łodyga płasczyć się znacznie zaczyna. W następnych latach, każde nowo wyrastaiące rogi pomnożone są iedną gałęzią. Po liczbie więc gałęzi na rogach, można poznać wiek łosia: chociaż ta skazówka nie może bydź pewna, albowiem, gdy łoś słabemi iescze swoiemi rogami w czasie ich wyrastania pospolicie pokrytemi skórą, zawadzi o drzewo

Digitized by Google

i one zrani, na tém mieyscu wyrasta gałąź, a tym sposobem mylniebyśmy więcey lat przyznać mogli. Stary łoś zrzuca swe rogi wcześniey niżeli młody, toiest w grudniu lub styczniu.

Zwierz ten zpomiędzy nieoswoionych dla człowieka iest naypożytecznieyszy, bo wszystkie iego części do potrzeb gospodarskich maią rozmaite swoie przeznaczenie. Oprócz źwierzyny, która iest iedna ze smacznych i posilnych pokarmów, skóra iego iest ważnym w handlu przedmiotem, użytki iey są wszystkim wiadome, a zatém wyliczać ich tu nie znayduię potrzeby. Róg z kopyta używa się w tokarstwie. Sierść, będąc sprężystą i miększą, do wybiiania materaców, kanap, krzeseł i t. d. iest naylepszą. Rogi z głowy na trzonki i rękoieści rozmaitych narzędzi są przydatne e), kość dla białości i delikatności swoiey może zastępować niekiedy słoniową.

Liczne z łosia pożytki powinny zwracać uwagę każdego właściciela lasów, w których się on iescze

e) W Farmacyi dystylnie się z rogu łosia oleiek pod nazwiskiem *ol. Cornu Cervi:* dzisieysza zaś medycyna mało go używa: naskrobany róg kopyta łosia, *rasura ungulae alcis*, od dawnego czasu zachwalony iest do użycia wewnątrz przeciw epilepsii czyli chorobie św. Walentego.

Digitized by Google

znayduie, ażeby nie przyłożyli się do iego wypłoszenia a tém więcey wytępienia. Łoś, choć nierad błąkać się i odmieniać mieysca swego pobytu; iednak z natury pierzchliwym będąc, szczególniey widząc ciągłe na siebie naglądanie, napadanie psów i strzały ręczney broni, zmuszony bywa nie raz rodzinne swe siedlisko opuścić bez powrotu nawet, gdy upatrzy wygodne dla siebie mieysce.

Poznaliśmy wyżey, że brzemienność samic iest dosyć długa, a płodzenie się nie bardzo wielkie; plemię więc łosi nigdy zbytecznie rozmnożyć się nie może. Dawniey w lasach litewskich licznie się znaydowały, a teraz rzadko które mieszczą ich w sobie, i liczba coraz się zmnieysza tak dalece, że lękać się należy, ażeby ozdoba z nich w lasach, sprawuiąca niemałą rozrywkę dla myśliwych, zupełnie z czasem nie zaginęła. Tak obszerne i dogodne mamy w naszych lasach kniei, że w nich spokoynie i bezpiecznie rozmnażać się i przebywać mogłyby, żeby tylko ich nie strzelano w niewłaściwym czasie.

Leśniczowie więc i myśliwi powinni wiedzieć sposoby utrzymywania źwierząt pożytecznych w lesie, powinni oni wybiiać wilków, które znacznie nie tylko w łosiach, ale i we wszystkich pożytecznych

Digitized by Google

źwierzętach czynią szkody, szczególniey zimą w czasie wielkich śniegów i na gołoledzi. Nadto zachowywać należy miarę w polowaniu na łosie, ażeby nie zabiiać młodych samic a tylko samców i to starych. Zawsze iednak i tych niewielką liczbę. Podług P. Wangenheima f) z ogólney liczby łosi różney płci i wieku, w którey sta sztuk nie przechodzi, wystrzelać można corocznie nie więcey nad sztuk kilkanaście: inaczey zaś w ciągu przyiaznego i mniey przyiaznego czasu do rozmnażania się łosi, mogłoby posłużyć do wytępienia zupełnego źwierza. Zpomiędzy samic nieprzestarzałych i młodych ochraniać potrzeba, a tych tylko strzelać, co niedołężne wychowuią potomstwo, lub zbyt stare.

Wielkiey więc przezorności i znaiomości stanu źwierzyny w lesie potrzebuią leśniczy i myśliwi. Powinni umieć rozróżnić starych od młodych, samców od samic: czego wszystkiego przez częste i pilne uważanie tropów szczególniey widzenie samychże źwierząt co ie poczyniły, nabydź można: trop bowiem wyraźnie się okazuie na piasku lub śniegu (Tab. I. fig. 2.). Tenże trop samca różni od samicy, że iego stopa iest krótsza i szersza,

f) Nadleśnego ieneralnego w Departamencie Litewsko-Pruskim, Towarzystwa Berlińskiego badaczów natury członka.

Digitized by Google

końce kopyt bardziey przytępione, wygniecenie stopy na ziemi iest mocnieysze. Nadto samica tylnemi nogami wstępuie w ślad nóg przednich, u samców zaś ślady nóg obok siebie leżą i mało co, albo wcale nic, iedne na drugie nie zachodzą. Trop prawey i lewey nogi bliżey siebie leży u samic a niżeli u samców. W ogólności zaś tak u samców iak u samic, tylne ślady są mnieysze od przednich. Wielkość łosia i iego grubość mniey więcey można zmiarkować z legowiska i szerokości kroku.

Oprócz wielorakich klęsk, przyczyniaiących wyniszczenie łosi, napastuią ie niebezpieczne i zaraźliwe choroby, iakiemi są: suchoty, zapalenie śledzion i dyarya. Choroby te nayczęściey się wywiązuią w czasie upałów letnich i zbytecznych suszy, kiedy strumienie powysychaią, a istoty organiczne na oparzeliskach gniiąc nieznośnym swym fetorem zarażaią wodę. Żeby temu złemu zaradzić, należy podług P. Wangenheima kopać sadzawki, gdzie się łosie znayduią; szczególniey tam, gdzie mało iest wody. Sadzawki te nie tylko dla źwierząt posłużą za magazyn napoiu, lecz zbyteczna wilgoć z lasu ściągnięta zostanie do iednego mieysca, i przyczyni się do wzrostu lasu. Również, gdzie będzie mieysce zbyt suche i drzewo potrzebuie wilgoci, zatrzymana woda desczowa i z gór spadaiąca, dostarczy potrzebnych soków szczególniey drzewu liściowemu.

Digitized by Google

Wyrazy na łosia w łowiectwie używane.

Bekanie się albo *ruia*, zaspakaianie popędu płciowego łosi.

Bekowisko, lub *rykowisko*, mieysce schadzki w czasie popędu płciowego łosi.

Dłoń, łodyga szeroka rogów łosia, z którey gałęzie wyrastaią.

Klępa, czyli *łosza*, samica.

Komora, piersi źwierząt, np. klępę w komorę trafił.

Pasynek, czyli odrostek rogów, np. łoś ze trzema pasynkami, oznacza lat 3 maiący.

Plechacz, gdy zupełnie łoś straci rogi i bez nich chodzi.

Racica, stopa rogowa łosia i innych płowych źwierząt, iakiemi są daniele, sarny.

Ruia, albo *tarcie się*, czas zaspakaiania popędu płciowego łosi.

Rżeć, głos wydawać, mówiąc o łosiu, gdy samic zwołuie.

Szpiczak, *łosiątko*, roczniak o iednym rogu.

Polowanie na łosi.

Sposób polowania na łosi we Francyi taki sam prawie co i na ielenia. Zależy wprzód na wyśledzeniu tropowemi psami, a poźniey na napuszczaniu gończych lub chartów i doieżdżaniu na koniu aż do ostatnich sił źwierza.

Sposób ten doieżdżania nakoniec iak zawiły i pracowity, tak i liczne przyczyniaiący kalectwa nie

Digitized by Google

może u nas bydź przyięty, szczególniey, że łosie u nas w gęstych i nisko położonych lasach się trzymaią, a zatém i nieprzybytych na koniu. Nadto iak dla oszczędności tego źwierza, tak i dla przydatnieyszego użytkowania źwierzyny, wyrzec się nam należy wszelkiego polowania na łosi w czasie letnim i ranney iesieni, a przyiąć porę iako naydogodnieyszą w listopadzie i grudniu, w czasie ponowy: w tym bowiem czasie przed zmrokiem słońca, leśniczy zamiast psa tropowego, łatwo po ponowie zamierzoną zdobycz wyśledzi, i nazaiutrz ze wschodem słońca tropienie powtórzy, czy gdzie źwierzę nie wyszło, a poźniey tegoż dnia i samę obławę iak w rozdziale I. tego tomu opisano urządzi.

Oprócz tego, każdy z myśliwych wiedzieć powinien, że łoś iest źwierz silny i grubo kościsty, dla tego, aby strzał był dzielnieyszy, powinien przygotować strzelbę z większym kalibrem, a niżeli francuzką dubeltówkę do ptastwa używaną. Gdy nie ma sztućca, raczey użyć strzelby poiedynczey (iednorurney) z wylotem większym do kuli karabinowey, a niżeli dubeltówki małego kalibru: lepiey raz strzelić bez poprawy, a niżeli strzał powtarzać i od trzeciego iescze czekać poprawy.

Co się tycze nabiiania fuzyi, przed obławą iescze kilką dni lufę od fuzyi z wodą wymyć,

Digitized by Google

i do suchości, aby żadney nie pozostało nagorzalizny, z prochu przetrzeć. W nabiianiu nie dawać większego naboiu prochu, niżeli potrzeba, lecz taki, iak zwykle do szrotu używano, iżby bez szarpnięcia nastąpił wystrzał. Nadto, prochu kłakiem nie przybiiać, bo kula obwinięta w cieńki zamsz lub irchę, łoiem od strony ścian rury posmarowana i sztenflem żelaznym na proch sczelnie osadzona, będzie dostateczną przybitką.

Nadewszystko, żeby uniknąć kalectwa w obławie i pewniey doczekać się wypadaiącego źwierza, z mieysca naznaczonego za stanowisko nie schodzić i innego nie obierać. Stanowniczy, co strzelców rozprowadza, wiedząc, że kto dobrze strzela, stawić go będzie na mieyscu pewnieyszym: a choćby kogo i nie znaiąc przez gościnność tylko stawiał na niém; wtedy tén, co się nie poczuwa po sobie, powinien prosić postawienia kogoś w bliskości pewnieyszego, a tak gdy ieden chybi, drugi poprawi. Szczególniey postrzegać to należy, im źwierz iest grubszy i większey wagi, lub drapieżnieyszy. Trafnego stanowiska na łosia, z pewnością nie można oznaczyć: bo zależy od mieysca iego wyruszenia; łoś goniony w obławie idzie przez gąsczarze iak i przez rzadkie przesmyki, chybaby był gończemi goniony: wtenczas w biegu trzyma się więcey przesmyków rzadszych i prędzey bieży.

Digitized by Google

Ponieważ łoś ma słuch dobry i wzrok bystry, unikać należy szelestania na stanowisku, ruszania się, chrząkania lub rozmowy: szczególniey, gdy naganiacze poczną nakrzykiwać. Wtenczas kurek u zamka odprowadzić i samę fuzyą tak iak do strzału wyrychtować. Strzelać zaś do łosia nie daley iak na kroków 30 a rzadko kiedy 40.

Aby wskazać myśliwym trafny strzał, zadaiący śmiertelną ranę dla źwierzęcia z gatunku łosi, następne posłuży obiaśnienie:

Jeżeli łoś strzelony z boku wyżey łopatki pod lit. A (Tab. I. fig. 3) i kula na skroś przeszła, wówczas zżyma się, daie kilka susów i wraz pada: w przód zaś pod lit. B trafiony i serce lub letkie przeszyte, rzuca się farba przez gardło i źwierzę na przednie nogi również prędko upada. Toż samo gdy z boku będzie trafiony, i kula na wylot niżey łopatki pod lit. C albo D przeydzie, prędko źwierzę padnie i wraz się oświeży. Niemniey zaś, gdy ukośnie tyłem będzie obrócony do myśliwego i strzał pod lit. E ugodzi w letkie lub serce, i przez piersi przeydzie, ziuszony nagle upadnie. Lecz gdy źwierzę będzie obrócone ukośnie przodem do strzelcą i trafione pod lit. F lub G, kula przeydzie do brzucha, nie oddaiąc wiele farby nierychło

Digitized by Google

padnie. Gdy nakoniec trafiony będzie pod lit. H w krzyże, upadnie prędko, lecz nie zaraz się oświeży. W inne zaś mieysca strzelony źwierz, nabywa tylko kalectwa, nie prędko padnie, i bez psa nayczęściey ginie.

Każdy myśliwy, gdy zechce mieć na uwadze pomienione tu szczegóły, nie będzie poźniey narzekać, że ten i ów przeszkodził mi strzelać; że źwierzę tuż prosto na sztych wypadało; że nakoniec fuzya mocno trąciła i t. p. Zapewne przykro iest nie raz kilka godzin na zimnie czekać i nie doczekać się pożądanego strzału przynaymniey, lecz przykrzey iescze będzie, wynaydować iakieś płonne wymówki przed myśliwymi, kiedy wie dobrze w duchu, że nie kto inny, tylko sam winien przez niedoświadczenie lub nieuwagę, a nayczęściey podobno przez nieznaiomość sztuki dobrego myśliwca.

Teraz wróćmy się znowu do obławy na łosia. Sposób polowania za pomocą obławy, ze wszystkich innych posłuży za naylepszy: bo źwierz otoczony ludźmi z ostępu nie wyydzie, i dla tego zastrzedz można, aby nie strzelano młodych a tylko starych i to samców. Choć wielu myśliwych radzi dla zaprawienia gończych na łosi wpuszczać do obławy: iednak, że te bez względu za młodemi równie iak

Digitized by Google

i za cielnemi samicami dochodząc, mogłyby uszkodzić; dla tego wolałbym zupełnie psów do obławy na łosi nie używać, chyba tylko dla wprawy tropowego lub potowego psów, po tropach postrzelonego i iuszącego źwierza.

Naywięcey postrzegać należy, aby nie polowano na łosi w czasie ich rui i cielenia się samic, ale nawet nie wpuszczano psów do tego ostępu i na innego źwierza, bo inaczey posłużyłoby do wytępienia łosi.

W Ameryce północney, w Azyi, Rossyi, Norwegii i Szwecyi, gdzie znaczną liczbę łosi dla skór i mięsa wybiiaią, poluią pospolicie w zimie, kiedy źwierz ten wychodzi na mieysca górzyste. Dawniey u nas, możni latem z wielką szkodą polowali na łosie: teraz zaś, iak mniey zostało źwierza, aby gospodarnie polować, w iesieni od pazdziernika do grudnia łowy na łosi odbywać zaczęto; wówczas ruia skończona i źwierz odzyskał należyte siły: skóra nawet przez robactwo nieprzedziurawiona; źwierzyna długo na wolném powietrzu chować się bez zepsucia i w dalekie strony przewozić może. Nadto, wtedy zamieszanie i niepokóy w knieiach przez polowanie sprawiony, nie tyle iest zgubny dla młodzieży, która za matką biega, ani tyle szko-

Digitized by Google

dliwa dla samic, które w pierwszych miesiącach swey cięży zostaią. Wtedy nakoniec, domowa czeladź wolna iest od ważnieyszych zatrudnień, a nadchodzący mięsopust wzywa gospodarza, aby przysposobił wszelkiego gatunku źwierzyny, częstuiąc nią przyiaciół dzielących z nim myśliwskie zabawy.

Inne pory zawsze mniey są dogodne a więcey szkodliwe: w ogólności zaś naysrożey zakazaćby należało polować na łosia od maia do końca czerwca: od tego bowiem czasu i w kraiach zalecaiących się porządném gospodarstwem leśném, przestrzegaią naywiększey spokoyności po lasach, aby wszelkie łowy od pomienioney pory nie miały mieysca. Lecz na nieszczęście w łowach naszych mało na to, co rozsądek radzi, daią baczności: nie raz bez względu na wiek, płeć, porę, bez uwagi na szkodę którą sobie sprawiamy, i na korzyści których spodziewać się w przyszłości możemy, co tylko nawinie się przed oczy, zaraz zabiiamy: to iest przyczyną, że dziś w naszym kraiu nie ieden las całego nawet powiatu ubogi iest w źwierzynę.

Do porządnego iescze gospodarstwa lasów, należy wszelkiemi sposobami zapobiegać kradzieży źwierząt. Kto iest właścicielem iakiego lasu, ten

Digitized by Google

iest razem panem i znayduiącego się w nim źwierza; ten równie ma prawo nie dozwalać zabiiać w swym lesie źwierząt, iak i zabronić ścinania drzewa. Biada gospodarstwu tych lasów, gdzie skażenie obyczaiów pomiędzy sąsiedzkim ludem do tego stopnia iest posunione, że naruszenie w ten sposób cudzey własności nie poczytuią sobie za występek! Kradzież ta ciągle i nieustannie przykłada się do zguby zupełney źwierząt w naszych puszczach. Nayczęściey dopuszczaiący się takiego występku nie uważa na szkody, które właścicielowi przynosi, godzi na wszelką źwierzynę, iaka się tylko iemu nawinie, często w iedney sztuce zabiiá matkę kilkorga niewykarmionych lub iescze niedonoszonych dzieci. Kradzież ta w tym gatunku tém szkodliwsza, że do popełnienia łatwa, bo każdy ze strzelbą w ręku bez psów i inney pomocy, upatrzywszy łosia w podeyściu go i zabiciu nie znayduie wiele trudności.

Nie biorę dawnego czasu za przykład nadużycia tego rodzaiu źwierza, wedle wszelkich śladów i opowiadań łowczych, pięćdziesiąt kilka lat przeszło iak licznie obfitowały lasy litewskie w łosie, szczególniey w Pińskich puszczach. Tam właściciele oprócz polowania wielkiego z psami, w każdey porze a szczególniey obławy, pospólstwo nawet cokolwiek obeznane ze skłonnościami źwierza, wiele

Digitized by Google

wybiiało przez zwąbienie w czasie rui. Człowiek ieden uwinąwszy z kory brzozowey trąbkę, w kształcie leyka wychodził do ostępu i przyłożywszy do ust otworem węższym, grubym a podziemnym głosem naśladuiąc samca *yhyf! yhyf! fru! fru!* zwabiał do siebie samicę: gdy się na ten głos odzywała, odchodził coraz daley a zawsze z wabieniem, póki się źwierzę nie zbliżyło do zaczaionego w tém mieyscu drugiego strzelca, który wówczas łatwo mógł wymierzyć śmiertelny postrzał. Często nawet, żeby lepiey i skryciey powtarzać taką kradzież, tenże sam, co wabił, bywał opatrzony w strzelbę.

Jak dawniey bogaty stan źwierząt w lasach naszych zdawał się bydź nigdy niewyczerpanym; tak z nich przez rozmaite nadużycie wiele gatunków iuż zaginęło. Również teraz łoś bliski iest zupełnego zagubienia.

Póki właściciele lasów nie dołożą usilney baczności na pomienione tu szczegóły, póki nie zabronią ściśle wszelkich chłopskich sposobów zastawiania samołówek lub ubiiania w czasie rui; póty pomyślnych skutków w rozmnożeniu pożytecznych źwierząt nie postrzeżemy.

Digitized by Google

Daniel, *Cervus dama* (daim).

Dawniey w lasach litewskich daniele licznie się płodziły, a teraz w źwierzyńcach tylko się trzymaią. Nie widzę zatém potrzeby zatrudniać myśliwych opisaniem domowego prawie źwierzęcia. To tylko tu dodam, że obfite karmienie danieli fruktami, nadaie im większy wzrost i dobroć źwierzyny.

W dobrach podolskich J. O. Xiążęcia Adama Czartoryskiego widziałem w źwierzyńcu chowane daniele, które wszystkie, dotąd przeze mnie widziane, przechodziły wielkością swą, sczególniey (rosochy) rogi 6cioletniego daniela równały się w grubości 5cioletniemu łosiowi. Prawda, że daniele te latem i w iesieni, oprócz iabłek i śliwek nic nie iadały, a nadewszystko przenosząc te frukta, same stanąwszy na tylnych nogach, założonemi rogami na gałąź otrzęsać umiały.

Sarna *Cervus capreolus* (Cheureuil).

Przyrodzenie temu źwierzęciu choć odmówiło wzrostu i mocy, ale za to oprócz pięknego kształtu usposobiło go do rączego biegu, nadało mu słuch delikatny, wzrok bystry i węch czuły. Zdaleka postrzegłszy lub usłyszawszy iakie dla siebie podcy-

Digitized by Google

ście szczególniey psów dochodzących, natychmiast z niezmierną szybkością z mieysca się unosi i rozmaitemi skokami i obrotami kierunek biegu swego wikła.

Samiec, *rogalem* nazwany, ma na głowie rogi niewielkie prosto stoiące, zakończone kilką ostrych gałęzi. Samica ich zupełnie nie ma. Młody nazywa się *szpilczakiem*, w ogólności zaś myśliwi samca *kozłem*, samicę *kozą* nazywaią.

Sierść sarn latem dosyć krótka, w brunatno czerwonawy wpada kolor, zimą zaś iest dłuższa i ma piękny szary kolor, szczególniey na karku i na grzbiecie.

Sarny dawniey w naszych lasach były dosyć pospolite, dziś iednak coraz się mniey wychowuią. Nie lubią one mieysc wilgotnych, zimą unikaiąc wiatrów chłodnych, przebywaią w gęstych lasach, i karmią się wszelkim chróstem, wrzosem, kotkami wierzb, leszczyny i łozy, wiosną iadaią pąki i młode liście wszelkich drzew i krzewiów, od których nie raz będąc aromatem odurzone, błąkaią się w różnych mieyscach. Wtedy nawet zachodzą na pole uruniałego zboża. Niedostatek napoiu iest dla nich przykrym, i dla tego w śrzód letnich upałów,

Digitized by Google

kiedy descze i rosy rzadko spadaią, błądzą po lesie szukaiąc wody.

Sarny, chociaż w stanie wolności, dzikie są i lękliwe, łatwo iednak oswoić się mogą, gdy młodo złapane i mlekiem poione będą lub przysadzone do kozy domowey. Pomimo naylepszy dozór chowane krótko żyią, w stanie zaś wolności do lat kilkunastu dochodzą.

Rzadko kiedy postrzedz można sarn w wielkich stadach, nayczęściey po parze z koźlętami przebywaią, i choć się rozłączaią, gdy samice maią się kocić, iednak potém znowu się do familii łączą. Czas biegania się (rui) przypada w listopadzie lub grudniu, i trwa dni kilka lub więcey. Samica na końcu kwietnia lub w maiu rodzi dwoie sarniąt, które starannie wychowuie. Młode kozlęta po dwóch leciech iuż się parzą, lecz nie trzymaią się tak statecznego czasu iak stare. Samiec po skończonym bieganiu się rogi w iesieni traci, lecz w zimie znowu odzyskuie. Rogi te są gałęziste; gałęzie iednak liczby lat (iak u ielenia) nie oznaczaią.

Jak pierzchliwy ten źwierz, tak iest tyle niedowierzaiący, gdy znienacka będzie przestraszony, odbiega, zastanawia się i przysłuchuie, a poźniey dopiero daley ucieka.

Digitized by Google

Trop sarni takiż sam co ielenia, łosia, tylko iest nierównie mnieyszy. Trop samca szczególnicy czteroletniego różni się od samicy, że stopy nóg przednich są większe, krok szerszy i obwódka racic okrągleysza, oraz szpile czyli tylne raciczki grubsze, samica zaś w podeszwach racice ma wklęsłe z ostremi brzegami i przy końcu ostro zakończone.

Wyrazy o sarnie w łowiectwie używane.

Bieganie albo *parowanie*, zaspakaianie popędu płciowego mówiąc o sarnie.
Cewka, noga sarny.
Kozieł, lub *sarniec*, samiec.
Koza, sarna, samica.
Koźlątko, samiec młody pół roku maiący.
Małkus, samiec który rogi zrzucił.
Mylić, kiedy sarna usiłuie swe tropy pomieszać.
Naroki, wnętrzności każdego grubego źwierza.
Raciczka, stopa rogowa u sarny.
Szpile czyli *stopki*, zowią się rogowe wyrostki w tyle nogi wyżey racic.
Szpilczak, roczniak.

Polowanie na sarny.

Polowanie za pomocą obławy oddawna naszym myśliwym znaiome, i w całey Rossyi, Galicyi i Niemczech pospolicie urządzone. Pora tego polo-

Digitized by Google

wania naylepsza w miesiącu styczniu, bo wtenczas właśnie samice są zapłodnione i ubicie samców nie przyczyni się do wytępienia płodu. Wprzód dniem, niż obława będzie urządzona, po ponowie z wieczora opatrzyć mieysce gdzie się trzymaią sarny, i nazaiutrz przede dniem znowu obiechać, dla przekonania się czy z niego nie wyszły. Gdy się okaże, że iednego miotu pilnuią, natychmiast wprzód ze sprowadzonych ludzi z iedney strony naganiaczami, a z drugiey strony strzelcami albo sieciami, iak w rozdziale I. tego tomu opisano oprowadzić, i takimże sposobem w czasie samego polowania postępować.

Psy do obławy pod żadnym warunkiem nie powinny bydź wpuszczane, a nawet z oszczędnością poluiąc, samic nie należy strzelać, a tylko samców i to starych.

We Francyi po wytropieniu sarnę psem tropowym poluią *par force* (do upadłego) konno z gończemi lub chartami, póki źwierz nie osłabicie na siłach i nie zostanie psami doścignioný. Każdy ogar na wysokich nogach i wytrwały potrafi gonić i ścigać bez przestanku sarnę i t. p. Psy zaś, na niskich nogach zbudowane, użyte są tylko na zaiące i lisy.

Digitized by Google

Jakkolwiek bądź, każdy pies powziąwszy trop sarny, z taką żwawością i ochotą idzie za nią, iak i za ieleniem, szczególniey gdy przez długie bieganie zostanie zagrzana i trop potém przeięty będzie. Sarna, będąc natartą zbliska psami, udaie się do wykrętów, iuż to ucieka, iuż nakoniec skoczywszy przypada brzuchem do ziemi i uczaia się tak, że czasem psy blisko koło niey będą chodzić a nie trafią. Pomimo rozmaite iey wybiegi, gdy dobre psy, dobrzy doieżdżacze i ich konie ciągle morduiąc dopinaią swego celu.

Sposób taki polowania ze psami, iak nadto iest pracowity, i iak sarny w większych lasach u nas się trzymaią, nie powinien bydź powtarzany, a co więcey, że na kotne samice byłby szkodliwy, czego ze psami niepodobna uniknąć.

Dobre polowanie przy rozrywce powinno bydź połączone z pożytkiem i oszczędnością. Kto chce mieć w swoich knieiach źwierzynę, a szczególniey czyie lasy nie są rozległe; taki powinien bydź ostrożny tak w wyborze gończych i ogarów, iako też w ich liczbie, wychodząc na polowanie. Psy te z natury lubią gonić za każdym źwierzem bez różnicy, a tém więcey ogar dobrze zbudowany na nogach wysokich, i przytém wytrzymały i zapal-

Digitized by Google

czywy, więccy szkody, niż pożytku, szczególniey w małych knieiach, przyniesie: źwierz bowiem chroniąc się takiey psa natarczywości, może opuścić knieię, udadź się w dalekie strony i więcey do pierwszego mieysca nie powrócić. Nie tylko sarny, ale nawet zaiące, nie raz ze samego natężenia w ucieczce giną, a tak właściciel więcey szkody niż pożytku z zamierzonego polowania odniesie; żeby więc z oszczędnością ubiiać źwierza, naylepiey będzie polować za pomocą wyżey przywiedzioney obławy.

Przed czterdziestą lat, w Litwie szczególniey w podlaskich lasach, iak mnóstwo wylęgało się sarn; tak, oprócz rozmaitych wybiegów chłopskich, polowano na nie zimą podiazdem. Na ten koniec sańmi podieżdżało kilku strzelców do ostępu, szczególniey na przesmyki borowe, gdzie sarny wychodziły w południu na słońce. Przybywszy ze strony wagi lasu, nieznacznie zeskakiwali ze sań do bliskiego drzewa, i za niém się uczaiwali, a po obraném przez wszystkich stanowisku, strzelec, co konia kierował, na około źwierząt obieżdżał, a zawsze coraz bliżey i do nich strzelał: co nie legło od strzału, spłoszonych zaczaieni ludzie strzelali, i takiém polowaniem bez uwagi na kotne i młode, od razu kilka sztuk ubiiano. Szczególniey nadużycie to weszło we zwyczay strzelać sarn samic, przy

Digitized by Google

samém wykoceniu się kozląt, będących iescze w żołądku, dla futra na modne wówczas u bawiących się myślistwem czapki, *krymkami* zwane. Futerko to, póki na kozlęciu w żołądku macierzyńskim zostawało, miało na sobie rozmaity centkowy kolor, a który po wykoceniu się ginął, i włos tracił swą gładkość. Błahy ten zwyczay tyle był wtenczas w modzie, iż kto nie miał takiey czapki, uważano, że nie był myśliwym, lub do ich towarzystwa nie chciał należeć. Zwyczay ten wprawdzie niedługo miał mieysce: bo iak wielu zostawało natrętnemi ubiiania samic kotnych, tak niedługo potém i plemię ich znacznie nadużyte zostało.

Dotąd nawet leśniczowie czyli stróże lasów, w których się iescze choć zrzadka znayduią sarny, naśladuiąc głos młodego sarnięcia, przywołuią matkę i zaczaiwszy się w gęstwinie ubiiaią. Cito wyraźnie zamiast strzeżenia źwierzyny, gdy nie widzą nad sobą pilnego dozoru, zostaią naywiększymi iey niszczycielami. Wszystkie sposoby małego polowania, toiest zasadzki i zastawiania rozmaitych sideł bez wiedzy dworu lub zwierzchnika swego, naysurowiey należy zabronić i przestrzegać. Bez tych warunków nieskończona będzie kradzież źwierzyny tak przez samych leśników, iako i innych ludzi, do lasu wolny wstęp maiących:

Digitized by Google

nie tyle bowiem wyniszczy sarny naywiększe polowanie, ile wszystkie chłopskie sposoby, w niewłaściwey porze czynione.

Dzik, *Sus scrofa ferus* (Sanglier).

Dzik z postaci swey i sposobu życia podobny do domowego wieprza: iakoż w całym swym kształcie tyle iest niezgrabném i ociężałém stworzeniem. Biega dosyć rączo, zmysł czucia ma słaby, ale wzrok i słuch bardzo ostry. Żyie zawsze w trzodzie w gęstych a szczególniey dębowych lasach: mieysca zaś niskie i błotniste, ostępy gęsto zarosłe są mu nayulubieńsze. Trzoda dzików żadnych innych źwierząt między sobą nie cierpi.

Prosięta od sześciu miesięcy aż do lat dwóch, u myśliwych *warchlakami* zwane, maią na sobie kolor rudy i brunatny w pasy, które z czasem zupełnie czernieią.

Od lat 3 do 5 dzik iest naystrasznieyszy: w tym bowiem czasie kęsy (kły) są nayostrzeysze, a im będzie starszy, tym się one więcey zakrzywiaią i tępieią. Żyie do lat 20, a od roku do 15 miesięcy szuka sobie samicy.

Czas lochania się dzików przypada nayczęściey

Digitized by Google

przy końcu listopada, lub na początku grudnia, wtedy one są nayziadliwsze. Samica ze samcem bawi przez dni kilkanaście w gęstych lasach, a potém go porzuca: od czego niektórzy z myśliwych *odyńcem* a inni *poiedynkiem* przezwali. Samica, od dzieci swych *maciorą* zwana, po czterech miesiącach prosi raz do roku kilkoro prosiąt, te trzymaią się przy niey w stadzie, a w drugim lub trzecim roku odłączaią się od matki i wychodzą same szukać żeru, lecz niekiedy i nadal z nowém potomstwem się trzymaią w gromadzie.

Pokarmem dzika są żołędzie, buczyna, mchy, iabłka, orzechy i inne owoce, a w niedostatku różne rośliny, a mianowicie korzenie, robactwo, które ryiakiem swym z ziemi kopie. Często dosyć zjada młode zaiączki i iaia ptasze na ziemi złożone pożera; wychodzi na hreczkę i owies, i w nim wielkie czyni szkody. Zimą iednak, gdy śnieg wielki spadnie i skorupa iego zmarznie, tak, iż od rycia ryiak sobie raniąc i szarpiąc wielki głód znosić musi: lecz gdy śniegi niezbyt głębokie i nie ma wielkich mrozów, dokopuie się do paproci, którą naylepiey nad inny pokarm przenosi.

Dawniey, gdy lasy litewskie nieprzebytemi nazywano, dzik był ich pospolitym mieszkańcem, teraz

Digitized by Google

ze stopniem przerzadzenia tychże lasów, a rozszerzeniem rolnictwa, rzadko iuż gdzie się znayduią dziki, i to naywięcey w pusczy Białowiezkiey, z którey czasami do przyległych lasów wychodzą. Nadto, dzik iest zawsze włocęgą, nie rad trzymać się iednego mieysca: nayczęściey błąka się gdzie więcey spodziewa się znaleźć żywności. W podróży tey grząskie nawet bagna przebywa i rzeki przepływa.

Trop dzika prawie ten sam co i domowego wieprza, różni się iednak od samicy: że stopy są szersze, nogami tylnemi stąpa bliżey do przednich; samicy zaś stopki są mnieysze i bardziey ściśnione, oraz kroczy krócey od dzika, a gdy prośna nie dostępuie zadniemi nogami przednich tropów, i zbacza w stronę: wreszcie wielkość źwierza po ryiaku na łąkach, lub po łożysku w błocie i po ocieraniu się potém o drzewo poznać można.

Zwierzyna ze starego dzika przydatna tylko na szynki do wędzenia; warchlaki i po trzech latach młode dziki są smaczne i delikatne. Skóra nie tylko iest naylepsza do siedlarskiey roboty na kulbaki, ale też dosyć długo służy w przedpokoiu do wygodnego ocierania nóg z błota.

Digitized by Google

Wyrazy o dziku w łowiectwie używane.

Buchta, mieysce na ziemi dzikiem zryte.

Czarna źwierzyna, oznacza dzikie świnie.

Dmuchać, kiedy stado czarney źwierzyny, od psów nadybane, z przestrachu głos wydaie, np. odyniec lub maciora *dmucha.*

Dzik, wieprz leśny, który w stadzie z innemi chodzi.

Gamrat, niektórzy nazywaią odyńca w czasie odbywania popędu płciowego.

Gwizd, ryiak albo *łycz,* pysk czarnego źwierza.

Iśdź na dym, kiedy odyniec rzuci się na strzelca, który do niego wypalił i spudłował, powiadaią myśliwi, rzucił się na dym odyniec.

Kęsy, kły dzika.

Lochanie się, zaspakaianie popędu płciowego dzików.

Maciora, dzika świnia.

Obciąć, kiedy dzik broniąc się kłami kogo okaleczy, np. odyniec obciął strzelca.

Odcinek, wycinek lub *dwulatek,* który odyńca do stada nie przypuscza.

Odyniec albo *poiedynek,* dzik, który poiedynczo błąka się.

Paciuk albo *warchląk,* iednoroczne prosię.

Położyć, zastrzelić, np. iednym strzałem położył odyńca.

Prośna, płód nosząca, mówiąc o maciorze.

Sądlisty, tłusty.

Usmol, dzik, który ocieraiąc się o drzewa usmolił, np. ledwie pieniek przeszył *usmola.*

Digitized by Google

Polowanie na dzika.

Dawniey u zamożnych panów, gdy polowanie na dzika wedle wszelkich prawideł łowieckich było urządzane, niemałe zapewne sprawiało ukontentowania prawdziwym miłośnikom iego. Już to rozmaitość kundlów, brytanów, a do tego ogarów i gończych rozmaitey odmiany, które od doznawaney nieraz porywczości, lub zaiadłości i siły w krwawey potyczce ze źwierzem, były powodem wyszukiwania dla nich rozmaitych nazwisk i opowiadań. Każdy więc z miłośników i sprawców takich łowów, szczególniey, gdy się dobrze kiedy powiodły, przy wesołey poźniey uczcie myśliwskiey, miał coś w szczególności o każdym opowiadać z romantycznemi nawet ozdobami.

Niedziw, że dawniey maiętni i prawdziwi myśliwi nie żałowali kosztów na porządne psiarnie, i na inne wszelkie ze zbytkiem przepyszne ekwipaże łowieckie łożyli czasami więcey a niżeli było potrzeba. Lecz czy tyle było źwierza, ile go dziś mamy, że teraz utrzymanie kilka sfor gończych i chartów, nie tylko nie powraca kosztu dostarczeniem pożyteczney na stół źwierzyny, ale nawet nayczęściey zamiast rozrywki powracamy z pola z nieukontentowaniem, i drugi raz pomimo różne

Digitized by Google

wymówki łowczego, że złe pole, zmiana xiężyca i t. p. z niechęcią wychodzim do kniei.

Co się tycze odmian psów i ich układania do czarney źwierzyny, namieniliśmy iuż w tomie pierwszym ninieyszego łowiectwa, teraz przystąpmy do sposobów polowania.

Wedle dawnego zwyczaiu w Litwie polowano na dzika pospolicie po ponowie w mies. listopadzie i grudniu: wtenczas bowiem po śniegu z łatwością tego źwierzęcia wytropić można i obławą lub sieciami obstawić: przytém w tey porze dziki są tłuste i do użytku naylepsze. Jeżeli stado dzików z kilku sztuk starych się składa, żeby polowanie było pomyślnieysze i nienarażaiące psów na kalectwo, obstawić wprzód tę knicię we wszelkiey cichości strzelcami, albo lepiey iescze sieciami i obsesem z kundlami i obławą napaśdź na dzików i na strzelców lub do sieci, iak wyżey przy obławie namieniono, napędzić. Jeżeli zaś polowanie ma bydź odbyte za pomocą strzelców i psów, wtedy wcześnie w bliskości ostępu upatrzonych dzików, sprowadzić strzelców i psów ile będzie można i ile rozległość tegoż ostępu wymaga. Im ostęp ten będzie mnieyszy i kniei sąsiedzkie bliższe, tym bardziey, żeby źwierza nie upuścić, wypada więcey ludzi zebrać i dostatecznie go obstąpić.

Digitized by Google

Skoro obława w naznaczone mieysce się zeydzie, stanowniczy lub gaiowy, świadomy dobrze tego ostępu, rozstawi wprzód strzelców po różnych przesmykach i ścieszkach naokoło tey kniei, w którey się znayduią dziki. Całe to przygotowanie odbywać się powinno w naywiększey cichości: albowiem dzik nie tylko ma bystry wzrok, lecz szczególnieyszym słuchem opatrzony, z łatwością naymnieyszy szelest posłyszy i z łożyska swego zaraz uchodzi.

Dla tego po rozstawieniu strzelców na stanowiskach, stanowniczy lub gaiowy, żeby sprowadzić do siebie kotłowego i doieżdżacza ze psami, w bliskości tego ostępu ukrytego, wysyła człowieka, albo gdy głos świstania może bydź słyszany, tedy niém go przywołuie. Niektórzy z myśliwych przez zadęcie ukośne ściśnionemi ustami do ładunka blaszanego, umieią naśladować krzyk sowy, którego źwierz się nie płoszy, i ludzie w bliskości znayduiący się łatwo dosłyszą. Jakkolwiekbądź zaczaieni ci psiarze na umówione wprzód hasło sprowadzą gończych posforowanych i kundlów podrążkowanych, i gdy mieysce dozwala, doieżdżacze na koniu ze sztućcem pieńkiem nabitym i z kordelasem tuż za niemi.

Każdy ze strzelców i obławników w czasie po-

Digitized by Google

lowania póty na swoiém mieyscu stać powinien, póki nie zostanie odwołanym, lub nie skończy się toż polowanie. Rzadko kiedy zdarzaią się tak małe kniei, któreby dobremi strzelcami opasać było można; dla tego po wielkich knieiach, lub gdy iest mała liczba strzelców, na skrzydłach rozstawiać naydoświadczeńszych. Do nich należy postrzegać, aby polowanie za liniią obławy nie miało mieysca, i żeby ludzie przy nich będący ścisły utrzymywali dozór nieprzepusczenia źwierza. Im nawet wolno iest oddalić się ze swego mieysca i udadź się gdzie się polowanie obróci, lub gdy źwierzę będzie postrzelone, powinni tuż za nim dochodzić, aby gdzieś nie zabrnęło i psy nie rozszarpały.

Strzelcy, do polowania na dzika użyci, maią bydź doświadczeni i nie tchorze. Inaczey, kto iest niepewnym swego strzału, lub gdyby postać wymykaiącego się odyńca łatwo przerażała i na niepewny strzał przyprawić mogła; życzyłbym takiemu stawać tylko przy dobrym myśliwym, któryby błąd nieświadomego poprawił i źwierza zza linii obławy nie wypuścił. Żeby strzał do dzika był pewny, należy obierać fuzyą zasadną i z pewnym zamkiem, a naylepieyby było zamiast strzelby używać sztućca, pieńkiem nabitego. W czasie strzału, żeby się nie narazić na przypadki, często w obła-

Digitized by Google

wie zdarzaiące się, nie należy strzelać do dzika po linii obławney przeciw ludziom, ani też na sztych, a raczey w bok przedniey łopatki: strzał bowiem na sztych, nayczęściey bywa chybiony, a choćby był i trafiony, to zawsze w tym impęcie pieniek lub kula ześlizga się po sczecinie, i dzika bynaymniey nie przeszywa a tylko szarpnięciem tém rozdrażnia, i dla strzelca robi niebezpiecznym, bo się prosto wtedy do niego rzuca. Lecz, że dzik zwykle bieży w linii prostey, wtedy od niego iedyném będzie schronieniem zemknąć prędko w którąkolwiek stronę, albo gdy nie będzie iuż czasu przypaśdź brzuchem i twarzą do ziemi. Ten ostatni ratunek naylepiey się udaie, gdy dzik będzie stary i kły więcey w górę zakrzywione.

Ponieważ naypierwey się porywa maciora lub odyniec kilkoletni od stada, i broniąc śmiało warchlaki na wstępie psy płata, albo uszedłszy znaczną przestrzeń po kniei, opiera się o grube drzewo lub wywrot i kogo natrafi śmiertelnie kaleczy; dla uniknienia więc tego, żeby naprzód psów gończych i rzadszych nie narazić na stratę, wypuszczać kundlów, a poźniey dopiero gończych lub silnych chartów; wtenczas doieżdzacze, a nawet i kilku strzelców tuż za psami postępuiąc, co naywięcey trąbić i nakrzykiwać *huż! ha! uha, ha!* powinni. Skoro psy poczną

Digitized by Google

się zbliżać i zwierza mordować, podchodzić także natychmiast należy do dzika lecz z ostrożnością, aby nie bydź od niego postrzeżonym. Dla tego stanąć na wywrocie lub na pniu na parę łokci wysokim i strzałem wnet ugodzić, lub rohatyną ostrą i kończatą podbiegłszy przeszyć. Ostrożność ta nieodbicie ma bydź zachowana: albowiem dzik postrzegłszy człowieka zbliżaiącego się porzuca psy a napada na niego, a tém więcey po strzale i iescze spudłowanym. Dla tego nie ieden doieżdżacz bez doświadczenia, albo niebezpiecznie bywa od dzika skaleczony, lub i życiem nawet przypłaca g).

Żeby na wstępie polowania rozróżnić samca od samicy, uważać należy: że pierwszy w biegu trzyma ogon zakręcony nakształt tyrbuszonu, ostatnia zaś zawsze w dół spuszczony, oraz całą tuszę ma grubszą i nie tyle iest czarney maści ile pospolicie samiec.

---

g) P. August Desgraviers Koniuszy i łowczy ieneralny xiążęcia Conti, w dziele swém pod tytułem *le parfait chasseur à Paris 1810*, *na stronicy 218* wspomina, że poluiąc na dziki ze swym przyiacielem, który chociaż okazywał się wielkim myśliwym, iednak większym był czcicielem Apolina niżeli Dyany. Jednego razu w lasach Francyi południowey tak nazwanych *Le pré de Bas pré*, miał naywiększy przestrach od wyśledzonego czteroletniego odyńca, lecz przy ciągłém zachęcaniu psów i dobrém kierowaniu wyż wspomnionego łowczego, do tego odyńca przestraszony szczęśliwie strzał wymierzył i na mieyscu go położył.

Digitized by Google

Z warchlakami lub dwuroczniakami w polowaniu nie będzie żadney obawy, bo te nie maiąc takiey siły, nie maią i srogości; łatwo też mogą bydź usczwane lub postrzelone. Nadto i gończe nie maią takiego strachu ile do starego, a przytém warchlak kilka razy w ostępie okłada nim zostanie spolowany. Na starych zaś i dorosłych dzików, oprócz ostrożności wyżey pomienionych, aby polowanie powiodło się pomyślnie, iak się wyżey rzekło, potrzeba sieci albo znaczney liczby dobrych psów i do nich doświadczonych doieżdżaczów, których cała dzielność zależy od ustawicznego zagrzewania psów i za niemi postępowania bez przerwy. Przytém choć dziki uwikłane byłyby w sieci, ludzie iednak maią mieć dobre osczepy, a myśliwi opatrzeni w dobrą broń i dobrze strzelaiący.

Po ubiciu dzika, wedle wszelkich prawideł i doświadczenia myśliwych, wraz mu oderznąć części rodzayne, bo inaczey zepsułaby się cała zwierzyna i nabrałaby nieprzyiemnego smaku, szczególniey latem. Dobyte z dzika patrochy dadź psom *za odprawę*, i ciekącą ze źwierza iuchę polizać: przez co psy nadal się zaprawiaią, i będą odważnieysze.

Po skończonych tych łowach, wraz psy opatrzyć, lękko ranionych na mieyscu wodą zimną

Digitized by Google

obmyć i wódką rany zalać. Mocniey ranionych do domu odwieśdź i rychłego starania, iak w Tomie I. tego łowiectwa opisano, dołożyć.

We Francyi wyśledzaią dzików w kniei za pomocą psa tropowego, a poźniey docieraią go doieżdżacze konno z gończemi, lub obsadzaią silnemi chartami. Polowanie tak gwałtowne z gończemi *parforce* iest pracowite, dobrey psiarni i doświadczonych doieżdżaczów wymagaiące; przeto u nas nie może mieć mieysca: szczególniey, że rzadki teraz u nas ten źwierz, przemieszkiwa w wielkich lasach nayczęściey nieprzebytych na koniu.

Nie mogę tu nie namienić dawnego polowania strażników leśnych, gaiowemi teraz zwanych. Dawniey, choć wiele było źwierzá w litewskich lasach, zawsze iednak były prawa królewskie, iako też zakazy od dworu. Gaiowi pod postacią strzelania wilków i lisów, stawiali zręby z otworem przeciwko niwie zasiewaney zbożem, żeby zręby nie odstraszały zwierza, zewnątrz i wewnątrz obstawiali iedliną. Dziki, uczęszczaiąc do zboża latem, pozostawały w tym ostępie i na iesień. Po zamrozkach, gdy o żywność dla nich trudno, ci gaiowi rozrzucali żyto zlekka wymłócone, na kroków kilkadziesiąt aż do samego zrębu: we drzwiach zaś i

Digitized by Google

wewnątrz zrębu, gdy przynętę dziki odwiedziły, przyprawiano do niego drzwi, i zaczaiwszy się w nocy za pomocą sznura na przynęcie dzików razem sztuk kilka albo i więcey zamykano i zabiiano. Żeby ten zwyczay z oszczędnością był powtarzany, nie byłby naganny: bo możnaby było także powybiiać, które niezdatne na płód, lub przydatne do użytku. Lecz, któryżby z nich miał tyle spokoynego ducha, złowionego zwierza wypuszczać? Takie zręby domniemane dla ubiiania szkodliwych wilków, długo trwać musiały, nim się na nich niepoznano i niezabroniono.

Jednak ciż leśnicy, nałogiem i korzystnością zaprawieni, nie przestali odtąd nadużywać ubiiania pożyteczney zwierzyny. Zamiast zrębów wyżey wymienionych, na niwie zbożem zasianey, albo po zamrozkach w lesie na niskich mieyscach osoką porosłych, do którey się dziki dokopuią i iedzą, stawiać poczęli połatki na drzewie lub budy na ziemi, i w niey zaczaiwszy się ubiiać dzików. Postrzegać teraz pilnie należy, aby wszelkiego rodzaiu samołowki lub przysady, pod żadnym pozorem bez wiedzy właściciela lasu nie były stawiane, bo inaczey dziki rzadkie w naszych knieiach zupełnie będą wytępione.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ V.

O ZWIERZĘTACH SPOKOYNYCH NALEŻĄCYCH DO MAŁEGO POLOWANIA.

Zaiąc *Lepus*, (Lievre).

Zaiąc pomimo chyży bieg, dobry słuch i wczesne powikłanie tropów, staie się iednak nayczęściey ofiarą nie tylko ludzi ze strzelbą i psów, ale też ptaków drapieżnych. Zwierzęta nawet, które nie mogąc dogonić czynią nań zasadzki i gdyby przy tylu iego nieprzyiaciołach nie rozpładzało liczne przyrodzenie, byłby iuż dawno do sczętu wytępiony.

Dwie odmiany zaiąca pod nazwiskiem szaraków i bielaków, u myśliwych są znaiome. Pierwszy licznie w całey Polsce i Litwie się znayduie, iest większy, rzeźwieyszy; latem grzbiet ma szary z czarnym pomieszany, podbrzusze i końce nóg czerwonawe; zimą zaś grzbiet iego srebrzysto czarny, podbrzusze i wewnątrz część nóg białe; uszy znacznie długie, w biegu leżą na grzbiecie, a gdy siedzi, podnosząc kieruie w tę stronę w którey sze-

Digitized by Google

lest choćby naymnieyszy słyszy; przednie skoki krótkie, tylne zaś dwa razy dłuższe. Jest on nayboiaźliwszy ze zwierząt; mieszka w brzegach lasu, a nayczęściey w polu, na żer wychodzi pospolicie w nocy, karmi się młodém zbożem, szczególniey lubi obeszły groch, pszenicę i owies. Po zebraniu z pola, przechodzi do zaoranego ugoru, nayczęściey do pola zasianego ozimém zbożem. Podczas głuchey iesieni, toiest gdy liście z drzew opadną, albo się przenosi do lasów iglanych, albo się iescze trzyma w polu. Zimą w nocy szukaiąc pożywienia zabłąkiwa się do ogrodów, stodół ze zbożem, a przede dniem powraca w pole, i pod pagórkiem lub w krzaku kładzie się na tylnych skokach, a na przednich głowę opiera przeciwko kierunkowi wiatru, i słuchy przytula, a tak naymnieyszy szelest z wiatrem w słuch mu dochodzi, i tenże wiatr nie wieie przeciw włosowi, lecz owszem z kierunkiem iego. Gdy zaiąc śpi, oczu nie zmróża, a tylko błonką przezroczystą zaciąga, i zawsze iest do biegu gotowy; leży iednak i cały dzień w łożysku, gdy go kto nie spłoszy.

Drugi gatunek, bielakiem nazwany, w Polsce zupełnie nieznaiomy, w Litwie licznie postrzegać się daie w lasach iglanych i osikowych, a na Białey Rusi naywięcey się znayduie. Mnieyszy on iest od

Digitized by Google

Digitized by Google

Tab: II.

Fig: 4.

Fig: 5.

Fig: 6.

Fig: 7.

Fig: 8.

Fig: 9.

Digitized by Google

poprzedzaiącego, nie tyle prędki w biegu, latem grzbiet szary, podbrzusze białe, na zimę zaś zupełnie bieleie. Ze wcześney tedy białości nasi myśliwi zapowiadaią prędką zimę, a nieprędkie szarzenie opoźnioną wiosnę. Karmi się pospolicie korą z drzew i ich pączkami; statecznie w lesie przebywa, choć goniony będąc psami, okłada kilka razy około łożyska i rzadko kiedy z lasu wymyka, nayczęściey w biegu swoim trzyma się ścieżek i dróg. Skoki tylne w proporcyą przednich dwa razy dłuższe, iednak od szaraków są iescze krótsze, przeto susów czyli skoków takich dawać nie może. Na tropach postrzegać się daią pazury więcey roztwarte, a tém samém i trop szerszy niżeli u szaraka, którego pazury są bardziey ściśnięte, ostrzeysze i dłuższe. W ogólności kształt tropów zaiąca tych odmian, iest prawie iednostayny, a różni się tylko między sobą wielkością. Ob. na Tab. II. Fig. 4.

Między wyliczonemi tu dwiema odmianami myśliwi znayduią iescze trzecią, z którey zaiące trzymaią się pospolicie stepów, albo w mieyscach polistych, łożysko obieraią nayczęściey przy kamieniu, od czego iedni nazywaią *kamiennemi* czyli *kamieniakami*, a drudzy, że siwy maią kolor, *siwakami*. Nie sądzimy iednak oddzielny nadawać gatunek od szaraka, iest on ten sam, różni się

Digitized by Google

tylko, że statecznie mieszka w polu, odmiennego iest koloru i lepiey wprawiony do biegu, a zatém nie tylko gończych morduie, ale nawet i chartów: bo gdyby te ostatnie nie zabiegały na przełay a w prostey doganiaiąc linii z trudnością wziąćby go mogły. Ma on skoki tylne dłuższe od szaraka, prędzey za to bieży pod górę a nawet i na równém polu. Karmi się pospolicie roślinami, szczególniey młodém zbożem. Większy nayczęściey bywa od szaraka i dochodzi do 18 funtów wagi, kiedy szarak w litewskich i białoruskich prowincyach oprócz ukrainy, do 13 i 14 tylko funtów; bielak zaś stary nie więcey nad 9.

W ogólności samiec iest mnieyszy ale dłuższy, samica tłustsza, uszy nie tyle stoiące, i prędzey się płoszy z legowiska, goniona będąc psami nie tak daleko zachodzi, i mniey kluczy.

Wszystkie wyliczone tu odmiany zaiąca, wzrok tak dalece maią słaby, że na sto kroków iuż nie widzą przedmiotów szczególniey przeciwko sobie stoiących, i dla tego odbiegłszy usiadaią na tylnych skokach, uszy podnoszą dla przysłuchania się w którey stronie psy się odzywaią, a posłyszawszy naymnieyszy szelest wnet się unoszą w stronę. Niedostatek tego zmysłu zastąpiło im przyrodzenie słuchem

Digitized by Google

naydelikatnieyszym, uszy długie i leykowate zdaią się wiele do tego dopomagać.

Parkocą się zaiące nayczęściey w marcu, a niekiedy w lutym, wtenczas kilka samców ubiega się za samicą, która po 30 dniach noszenia rodzi dwoie, czworo, a rzadko więcey kociąt, i tych po dwóch tygodniach przestaie karmić i znowu idzie szukać samca do dalszego zapłodnienia się. Młode kocięta daleko od gniazda nie rozchodzą się, i tak mocno leżą, że można się łatwo zbliżyć: lecz, że kolor ich iest podobny do przegniłego liścia i ziemi, przeto nie łatwe są do postrzeżenia. Zaiąc prędko się daie wyhodować i oswoić, lecz krócey żyie niżeli w stanie wolności.

Życie zaięcy choć zakreślone do lat 6 i 7, iednak przy tylu nieprzyiaciołach, przy ciągłey obawie i ucieczce z niebezpieczeństwem połączoney, rzadko kiedy tych dochodzą. Nadto podlegaią chorobom i zarazie, bywaią lata, że zupełnie rzadki zaiąc postrzegać się daie, i po spolowaniu widzieć można całą skórę w wysypce i płuca zwrzodowaciałe.

Myśliwi i miłośnicy łowiectwa, szukaiący niezmordowanie rozrywki w polowaniu na zaiące,

Digitized by Google

zwrócićby powinni uwagę, że znaczny pożytek przynoszą nie ciągnąc bynaymniey za sobą żadney szkody. Nie należy strzelać ich wiosną bez umiarkowania, a szczególniey kiedy są małe kocięta. Otrzymuiemy z zaięcy nie tylko dobry i zdrowy pokarm, ale i futro ich znaczny użytek w handlu przynosi.

Wyrazy o zaiącu w łowiectwie używane.

Dosiadywać, kiedy zaiąc na mieyscu zostaie choć słyszy głosy myśliwych.

Gach, zaiąc samiec, w czasie zaspokoienia popędu płciowego.

Gęsty kot, w mnogiey liczbie znayduiące się zaiące w kniei.

Głucha iesień, zowie się wtedy, gdy z drzew liścia opadły i zaiące tak w roli przysiaduią, że ich ledwie nadiechawszy wzruszyć można.

Gracz, zaiąc stary który psy zwodzi.

Kicać, biedz powoli, mówiąc o zaiącu, np. zaiąc pokicał.

Kipić, biedz prędko, np. kot w pole pokipił.

Kluczyć, trop w różne strony mieszać, np. zaiąc pokluczył.

Kniaź, tak naśladuią głos duszonego zaiąca, np. kot złapany od charta krzyknął *kniaź kniaź*.

Kominek, sus, podskok źwierza, np. zaiąc dał kominka.

Kosmyk, lub *Omyk*, ogon zaiąca.

Kot, stary zaiąc, kocię kilka miesięcy maiący.

Kotlina, lub *Kotowina*, mieysce gdzie zaiąc spoczywa.

Digitized by Google

Kotna, płód nosząca samica.

Kot sasa, głos doieżdżacza za zaiącem, którym psy do gonienia zachęca.

Krzyczeć, bydź duszonym od chartów, *np.* zaiąc krzyknął.

Marczak, zaiąc marcowy, w marcu urodzony.

Metr, zaiąc stary, tak obrotny, że go usczwać trudno.

Młyńcem, w koło, czyli krążąc, *np.* zaiąc młyńcem ucieka.

Parkać się, parkocić się, *np.* zaiąc dogadza popędowi płciowemu.

Płasczyć się, przychylać się do ziemi, mówiąc o zaiącu kiedy go ptak drapieżny z góry chce schwytać, *np.* zaiąc przed ptakiem płasczy się.

Przepaśdź, umknąć, mówiąc o zwierzu, *np.* zaiąc przepadł.

Przysiadać, gdy zaiąc długo w kotlinie zostaie że go zbliska podeyśdź można.

Pyrsy, czoło zaięcze, *np.* zaiąc siedzi pyrsami obrócony przeciw wiatru.

Skoki, nogi zaiąca.

Slepak, niektórzy nazywaią zaiąca od słabego iego wzroku.

Strzydz słuchami, ruszać uszami, *np.* zaiąc strzyże słuchami.

Turczyca albo *pilść*, włosy zaiąca.

Wytrzesczaki albo *ślepnie*, oczy zaiąca.

Polowanie na zaiące a mianowicie z gończemi.

Naylepszy czas do polowania na zaiące od połowy września aż do połowy grudnia. Wtedy zboże z pola zebrane, zaiące nie parkocą się i są

Digitized by Google

nayprzydatnieysze do użytku. Zimą zaś wychodzić na polowanie po ponowie, kiedy śnieg nie głęboki i w czasie odelgi. We dni zaś mroźne z ostrym wiatrem połączone, iak dla psów, tak dla ludzi pole niewygodne: wtedy bowiem śnieg suchy, niełatwo na nim zapach tropów zostaie: toż samo gdy gruba iego będzie z wierzchu skorupa zlodowaciała, po którey zaiąc z łatwością zmyka, a pies iako cięższy, przełamuie się i nogi kaleczy, naygorsze dla ludzi i psów zostanie pole.

Przed wyyściem na polowanie, uważać należy na kierunek wiatru. W czasie letnim wiatr, powiewaiący z północy, pomyślny czas do łowów rokuie: przeciwnie zaś zimą tenże sam wiatr nie tyle iest dogodny, również iak i południowy lepiey służy zimą a niżeli latem. W ogólności wiatr wschodni i zachodni dla myśliwych dobry, bo wtenczas ziemia więcey iest wilgotna a niżeli sucha, i zapachy tropów lepiey utrzymuie.

Znaiomość mieysca czyli gruntu, na którym mamy polować, także nie powinna bydź oboiętną. Choć ziemia żyznieysza iest lepsza, lecz gdy ta iest wilgotna, czepiaiąc się za nogi źwierza zapach tropu znosi. W mieyscach piasczystych wilgoć lepiey służy niżeli susza. Ziemia zaś roślinami zarosła

Digitized by Google

w ogólności lepszą iest a niżeli naga i sucha: bo zaiąc po powierzchni iey iednemi tylko skokami się dotyka, kiedy gdzie są rośliny bokami o nię ociera, i więcey po sobie zapachu dla psów zostawia.

Wychodząc w pole uważać także należy na odmianę pogody, toiest: ieżeli descz pruszy lub ma iescze tegoż samego dnia padać; wtedy zaiąc stary obiera mieysce suche, pod kamieńmi lub wywrotami drzewa, między skibami zaoranego ugoru, na wytrzebach i w kupy złożonego chróstu, lub w dolinach pod wzgórkiem, albo w brzegu gęstém zielskiém zarosłym i t. p.

W czasie zimnych iesiennych nocy, gdy się na mróz zanosi, lub śnieg pada, zaiące naywięcey się trzymaią w brzegach lasu lub zarośli, lub też w dolinach porosłych trawą nie maiących wilgoci. Samice wtenczas więcey zbliżaią się do ogrodów, gumien, a niżeli w głąb pola.

Wiosną, w kwietniu i w maiu, więcey się zaiąc trzyma w zieloném zbożu lub w bliskości iego, i z tego mieysca nie oddala się aż do zebrania zboża, i póki bydło do rżyska (ścierni) nie będzie wpuszczone. Wtenczas rad nierad przenosi się na pola oziminą zasiane, gdzie bydło nie chodzi, i iego spokoyności nie przeszkadza.

Digitized by Google

W ogólności bielaki, a nawet i szaraki, gdy bywaią często w polu od myśliwych płoszone, przenoszą się do lasu, i z niego te ostatnie wychodzą tylko na żér w pole, bielaki zaś ciągle z lasu nie wychodzą.

Młodych kociąt szaraków w każdych zaroślach, szczególniey liściowych, znaleźć można, i te gdzie się raz wylęgną, z tego mieysca nie odchodzą, aż gdy wyrosną i psami w inną stronę zagnane będą. Polowanie na młode kocięta iest naynieznośnieysze, bo słabe ich siły nie dozwalaią wytrzymać długiego i ciągłego biegu, kluczą więc i przypadaią do ziemi ustawicznie, i zdaie się tuż tuż pod nogami strzelca. Wystrzegać się więc takich mieysc zwiedzać: bo młodych szkoda, i polowanie nieprzyiemne dla myśliwego, a szczególniey młodych psów bałamuci. Również dla oszczędności unikać polowania na samice, i dla tego w bliskości domów gospodarskich i ogrodów nie polować. Prawda, iż wielu się skarży na nie, iż podczas zimy wielkie czynią szkody w ogrodach fruktowych, lecz że takie szkodniki nayczęściey zdaleka uczęszczać zwykły i to pospolicie stare ćwiki, kiedy rośliny pokryte głębokim śniegiem i nie maią żadnego dla siebie pokarmu. Szaraka w każdym czasie łatwo iest poznać, bo dłużey przy wyruszeniu dosiaduie niżeli samica,

Digitized by Google

gdyż pierwszy więcey ma zaufania w charakterze metrowskiego biegu, niżeli ta ostatnia.

Żeby doieżdżacz kieruiący polowaniem więcey miał w pamięci na przywiedzione tu uwagi, nie miałby potrzeby rokować pomyślnego pola, przez wypusczenie ze sfory psów między swych nóg do kniei, iak to widzieć można u naszych myśliwych.

Choć niektórzy z myśliwych zwykle do dziesięciu sfor gończych zapusczaią do kniei, wedle mego zdania, w iakieyby to nie było porze, nigdy wiele psów brać w pole nie należy: bo natrafiwszy na kilka zaięcy razem, rozchodzą się udzielnie w różne strony, i straciwszy trop swego źwierza na inny podbiegaią, a wtém postrzegłszy odmianę tropu, niechętnie dochodzą a raczey przeszkadzaią, albo nayczęściey zatarłszy go, z trudnością poprawić mogą, i dla tego zamiast rozrywki, ranna i naylepsza godzina nayczęściey na niczém się kończy. Mnieysza zaś liczba psów lepiey się kupi, lepiey wytrzymuie iednostayne gonienie, a zatém i myśliwy łatwiey poznaie obrot zaiąca.

Bez zaprzeczenia, że większa liczba psów prędzey źwierza znayduie i wyrusza, lecz w poprawieniu straconego, a nawet i w gonieniu staie się

Digitized by Google

przeszkodą. Nad cztéry, a naywięcey sześć sfór gończych, więcey nie należy do kniei wpuszczać: pomyślne bowiem polowanie nie od wielości gończych zależy, a raczey na kupném ich gonieniu i iednostayney wszystkich rączości. Bez tego ostatniego warunku, rączsze ieśli się uniosą i odpędzą daleko źwierza, w tyle pozostałe psy znayduiąc trop zatarty, z trudnością będą mogły dóyśdź iego i poprawić. Doieżdżacz także przez głos psów w przodzie będących, tylnych słyszeć nie może; również gdy tylne źwierza poprawiaią, przednie nie kupiąc się do nich daremnie okładaią, i przez to nie będąc pewnym w którey stronie źwierz się znayduie, ani nasczuwać, ani daley wycierać kniei nie może. Powinien on bydź nieodstępnym tuż przy psach, i wtedy się tylko odzywać i nakrzykiwać, gdy te przestaną gonić lub niechętnie szukać.

Kto ma dużą psiarnią, i lubi słyszeć harmoniczne granie psów, dobiera ich z rozmaitemi głosami. Prawda, że ta rozmaitość głosów nie tylko myśliwego bawi ucho, lecz i dla doieżdżacza nader dobra, bo wtenczas ich udzielnie słyszy, który z psów iest bałamut lub poprawcą h). Jednak, że wybor taki

h) Ob. Myśliwstwo z Ogary Jana Hrabi Ostroroga woiewody poznańskiego. Dziełko to in 12. w 1643 napisane, a przedrukowane w Łowiczu 1797 roku, zawiera dosyć potrzebnych wiadomości myśliwskich.

Digitized by Google

od zbytku i wielości psów zależy; dosyć zatém będzie przestać z iednostaynemi głosami kilka sfor gończych lecz pracowitych i dowodnych.

Doieżdżacz przyszedłszy do mieysca naznaczonego do polowania, nim psy rozsforuie i do kniei zapuści, zwrócić wprzód ma uwagę na grunt i całe położenie tego mieysca. Oprócz tego, żeby poznać kierunek wiatru, wystawi chustkę na powietrze, lub przypatrzy się na powiew liści na drzewie, i po takiém dopiero zapewnieniu się, iak się wyżey namieniło, zapuści psy do kniei, da hasło na rogu myśliwskim, aby wszyscy ze strzelców i myśliwców obierali stanowiska.

Psy zwykle po wypusczeniu do kniei, gdy dawno były w polu, ochoczo rozbiegaią się w strony i wietrzą, lecz nietrafiaiąc świeżych tropów, zdarza się, że długo głosu ich nie słychać. Tu niezwyczayni i niecierpliwi myśliwi zwykli przepowiadać, że suche lub zbytecznie wilgotne pole: inni, że zniżył się przeszłey nocy barometr, rokuie gwałtowną odmianę powietrza; niektórzy także ze swych obserwacyy powiadaią, że nów tego dnia przypada, a wiadomo, że zmiana xiężyca tak źwierza czyni ociężałym dla wyruszenia go z łożyska, iak i psy tracą czułość węchu. Przeciwnie gdy doświadczony

Bayerische Staatsbibliothek München

Digitized by Google

doieżdżacz lepiey świadom wybiegów zaiąca, wie dobrze, że ten wcześnie przed oddaleniem się z żéru, żeby łacniey zamatwać swe łożysko, kluczy wiele w różne strony i powraca temiż tropami; a dla udania się do upatrzonego łożyska, daie kilka susów xyzakowatych i dopiero zrzuciwszy się w stronę kładzie się w łożysku. Taka znaiomość doieżdżacza rzetelnie potwierdza przyczynę, że psy nie zawsze prędko mogą rozwikłać zamatwane kroki źwierza i iego wyruszyć, aż w przeciągu nieiakiegoś czasu i pilnego docierania w kniei. Tu zaraz nie ieden strzelec w pomoc dany doieżdżaczowi z drugiey strony kniei odzywa się z zapewnieniem, że psy tarzaiąc się ocieraią o murawę, rokuią wkrótce zaiąca i).

Jako nieraz podochocony fałszywą tą wiesczbą doieżdżacz, chętniey wyciera knieię i psy natrafiwszy na świeższe tropy zaiąca, poczynaią chciwiey szukać, nosem parskać, ogonem ruchać, a coraz z większym zapałem, aż oto i słowik co nayprędszy

i) Smieszne mniemanie naszych doieżdżaczów i strzelców, że gdy się psy taczaią ocieraiąc się o murawę, maią bydź znakiem prędkiego wyruszenia źwierza i iuż prawie utroczonego do torby. Pochodzić to raczey może albo że psy dawno niebrane w pole, albo w psiarni nieochędożnie utrzymane, albo po wodzie lub błocie brodziły, i czuią świerzb skóry. Nareszcie i pies takimże prawom może ulegać iak i koń z uprzęży wyłożony zwykle się tacza, a przecięż żadney wiesczby nie oznacza.

Digitized by Google

do ruszenia, zaczyná się doławiać. Dobry doieżdżacz w czasie tym nie powinien często nakrzykiwać ani trąbić, boby psów przez to do fałszywego lub dawnego tropu zachęcał, a tém samém i młodych bałamucił. Psy z natury chętniey dochodzą za zaiącem, niżeli za innym źwierzem, dla tego doieżdżacz zrzadka się odzywać powinien, a więcey dla sprawdzenia uważać na piasku lub na wybronowaném polu, gdzie kierunek tropów zaięczych obrócony, i czy te są świeżo poczynione lub iuż zwietrzałe, iak tego na wybronowaném polu lub gdzie zasiana ozimina bardzo łatwo można rozeznać szczególniey z rana kiedy wilgoć rosy nie oschła.

Po takiém tedy tropieniu i po zapewnieniu się mniey więcey, gdzie iest kierunek źwierza w legowisku będącego, psy zaraz w to mieysce nawołać, a gdy te po zwietrzeniu tropów odzywać się poczną, nakrzykiwać zrzadka *popraw! praw! pieski! ha!* Zdarza się nie raz, że kto z myśliwych wchodząc do brzegu łasu spłoszy zaiąca albo znaydzie siedzącego na wywróconém drzewie, lub w mieyscu wodą oblaném, na pniu, albo na kępinie, powinien zaraz psy na gorące łożysko i świeże tropy w syllabach na szaraka *olot olot pieski* zawołać. Jak naypossłusznieyszy pies stary i ułożony, tak naypierwey przybiega na głos w to mieysce. Wtenczas doież-

Digitized by Google

dżacz resztę psów tamże przywołać i tuż za niemi postępować powinien. Psy powziąwszy kota w swe obroty, okładaią go gorącemi głosy po kniei. Gdy w czasie tym nie trafiłoby się komu strzelić i psy odegnały iuż zaiąca z kniei, albo w niey iescze okładaią, myśliwi powinni stać na obraném stanowisku, lub gdy zechcą zmienić, uważać maią aby w bliskości od drugiego nie stawać, i strzelaiąc do źwierza myśliwego nie trafić, iak przez nieuwagę wiele z tego przypadków wynikać zwykło.

Choćby wtenczas gończe naydaley odegnały zaiąca z kniei, doieżdżacz za niemi tylko ma postępować, myśliwi ciągle zostawać powinni na stanowiskach tey kniei, zkąd źwierz pierwey był ruszony. Zaiąc, gdy bez przerwy będzie od gończych uganiany, po wszystkich swych wybiegach przymuszony zostanie koniecznie do nich powrócić, a tém prędzey samica. Bieganie i hasanie za gonionym zaiącem nieraz nabawia niedoświadczonych młodzików, pałaiących do myśliwstwa, zapalenia płuc albo suchot. Bieganie bowiem takie probuie wyraźną nieznaiomość myśliwstwa i niepohamowaną do niego passyą, która nie tylko nader iest szkodliwa zdrowiu, ale zmordowanym będąc niepodobna będzie wytrzymać celnie broni w czasie strzału. Można wszakże zmieniać swe stanowisko, tylko nie w obszerności kilko-

Digitized by Google

wiorstowey, wyprzedzaiąc psy i gonionego niemi zaiąca. Ten, co tak biega na polowaniu, często widzi źwierza, lecz nayczęściey nie strzela; kiedy przeciwnie ten, co umie obrać stanowisko, zostanie przy tey kniei zkąd szarak ruszony, który ile nie obieży pola, i nayczęściey wykradaiąc się od psów przybiega powoli do tego myśliwego, albo w stronę iego i przysiaduie, a tém samém ułatwia mu strzał bez pracy, którego biegaiący szuka i nie doznawa.

Nieraz się trafia na mieyscach polistych lub zaroślach, że zaiąca daleko przez kilka pól psy odganiaią, tak, iż ich głosu nie słychać, i doieżdżacz nie trąbi poiezdnego i psy nie zwołuie, znakiem to będzie, że iescze gonią choć z przestankiem. Dla tego woli zawsze czekać na mieyscu powrotu źwierza i psów, które gdy nakoniec dadzą się komu usłyszeć, choć zdaleka, należy opuścić wszelką gawędę i przechadzanie się: zaiąc bowiem wcześnie zmykaiąc od psów na myśliwych cichaczem powraca, i strzelec rzetelnie zaięty swoim obiektem, prędzey go od innych postrzega i strzela a poźniey drugich ostrzega przez wyraz *krawiu* k). Ci, choć posłuszni

k) Przez ten wyraz w Litwie i innych pobliższych guberniy doieżdżacze lub strzelce ostrzegaią myśliwych, że źwierz nadbiega albo psy go na oko wzięły aby stawali do broni. Ma on to samo znaczenie co i *pilnuy*.

Digitized by Google

wyrazowi temu, odbiegaią na stanowiska a przez ten szelest odstraszaią od siebie zaiąca, i niewidząc go wypytuią się tylko co to było za źwierzę, i znowu po raz drugi kluczącego przeciw sobie odpłaszaią. Z tego wszystkiego profituie świadomszy myśliwiec z drugiey strony knici zaczaiony, strzela bowiem naypierwey do niego, lecz gdy nie iest pewnym że trafił, odezwać się powinien do blisko stoiącego myśliwca *pilnuy*. Ten ostrzeżony tém hasłem, więcey zwracać będzie uwagę na wszystkie strony, i postrzegaiąc zaiąca tak mocno postrzelonego, że się ledwie zmyka, więcey nie strzela i bynaymniey nie maiąc pretensyi zostać wykonywaczem tego polowania, nie daie na wiatr próżnego wystrzału, i nie mogąc go złowić kolbą nie dobiia a raczey przywołuie psy i doieżdżaczowi zaleca, aby dobrze docierał knieię i źwierzyny rozszarpać nie dozwolił.

Nie raz ostatni strzał nabawia sprzeczek między myśliwymi co pierwey strzelali do zaiąca, bo wielu z nich stara się dowodzić że trafił, iuż to pokazuiąc iak źwierzę przebiegało i w którą stronę strzelany, a nakoniec porównywa grubość szrotu z zadanemi zaiącowi strzałami. Żeby rozstrzygnąć spór tak małey wagi, a od poczynaiących się bawić myśliwstwem uważany za wielki, tedy ten tylko rzetelnie trafił, który

Digitized by Google

na ostatku strzelił, lub na mieyscu iednym strzałem położył, albo nakoniec po pierwszym strzale psy złowiły. Czy nie raz tak się zdarza, że kilku strzelaiąc do zaiąca wszyscy choć zlekka trafić mogli; ostatni iednak strzał choćby był chybiony, iak myśliwi mówią przez *kontuzyą* źwierz ubity, zawsze ten będzie pierwszym dokonywaczem tego polowania. Jego nakoniec będzie obowiązkiem dadź hasło krzykiem *ubity*, i psów wnet nawołać w syllabach zwykle przez myśliwych po ubiciu źwierza używanych *na-ru-ru-pieski!* albo się odtrąbić. Psy wprawione po strzałach i takiém nawoływaniu, znaią dobrze co ich czeka, chętnie przybiegaią i farbę kota liżą, z którego w nagrodę ich pracy i dla zachęcenia do dalszey, następować zwykła *odprawa*.

Odprawę podzielić można na *daną* i *wziętą*. Pierwsza iest gdy strzelec nieostygłe patrochy ze źwierza przydrobiwszy nieco chleba da psóm na zieloney murawie. Tego iednak czynić nie należy w ciągu polowania, lecz wtedy tylko, gdy się psy zmorduią i potrzebuią sił pokrzepienia. Odprawa wzięta 1) zasadza się na tém, aby psom osobliwie przy pierwszém polowaniu dozwolić zabitą iaką sztukę źwierzyny, którą scigały rozedrzeć lub też

1) Sylvan Ed. I. Warszawa.

Digitized by Google

i pozrzeć, gdyby się prędko nie nadbiegły. Choć po takiey odprawie psy zazwyczay lepiey i zapalczywiey gonią; iednak nie radziłbym tego czynić szczególniey z młodemi psami, gdyż one więceyby się zaprawiły szarpać i zjadać źwierzynę niżeli iey ścigać.

Kiedy rozległość kniei nie dozwoli słyszeć krzyku wszystkim strzelcom że źwierz ubity, wtedy się odtrąbi na rogu myśliwskim. Hasło to tym potrzebnieysze będzie, im się zechce przeyśdź do drugiey kniei lub ukończyć polowanie: wtedy to właśnie wszyscy odezwać się powinni na rogach, aby cały orszak myśliwców się zgromadził w to mieysce, i doieżdżacze psów przywołali i posforowali.

Przy odprowadzeniu psów do domu, lub też do inney kniei, należy pilnie postrzegać, aby przez żadną wodę z niemi nie przechodzić, szczególniey gdy się mocno po wielkiey pracy zmordowały: przez co mogłyby bydź ochwacone i nadal do pola niezdatne. Oprócz tego po każdém polowaniu należy psy opatrzyć, czy który z nich nieokaleczały, i rany na mieyscu wódką zalać.

Co się dotąd mówiło o polowaniu z iednemi gończemi na zaiąca, ściąga się tylko do mieysc

Digitized by Google

i przesmyków więcey zarosłych lasem lub krzewami. Knieie zaś równe i więcey poliste albo i stepy, gdzie śmiało puszczać się można na koniu, należeć właściwie powinny do polowania z chartami: gdyż z iednemi gończemi nie tylko stałoby się dla ludzi i psów pracowite, lecz rzadko kiedy byłoby pomyślne.

Ponieważ sczwanie z chartami źwierza staie się u nas coraz powszechnieysze, ma wiele za sobą miłośników i zawiera niemało uwag i przestróg, a zatém choć pokrótce tu o niém namienimy, a mianowicie o zaletach i przywarach iego, oraz o znaiomościach potrzebnych dla każdego sczwacza.

Polowanie z chartami w ogólności.

Polowanie z chartami w Rossyi szczególniey nad wszelkie inne myśliwskie sposoby iest przekładane. Tam nie ieden namieiętny ieździec, którego żadne inne polowanie nie wabi, pośpiesza z zapałem na hasło doieżdżackiego rogu, aby się połączyć z łowcami dla doświadczenia dzielności swego konia i zręcznego doieżdżania za źwierzem. Gończe, nawet i charty na zwoływanie swego doieżdżacza, nieraz się zdaią podwaiać swą usilność zapowiadaiąc pewne i pomyślne łowy. Za powrotem takich

Digitized by Google

łowców do domu, każdemu pomnaża się szczególnieyszy appetyt, miły odpoczynek po przyiemney pracy i obfita materya do uwag i wesołey rozmowy.

Zapał ten do polowania z chartami, nie tylko w Rossyi, lecz i u nas iuż nie iednego co raz więcey podsyca myśliwego. Polowanie na lisy w Anglii szczególnieyszym iest obiektem popisów konney iazdy i rozrywki: W tychto nieiako łowieckich turnieiach, choć nie ieden i karkiem przypłacił pusczaiąc się śmiało na wyścigi konno przez rowy i zawały; zawsze iednak u nich ta passya nie przestaie do tego czasu mieć mieysca. Wyprawa takich myśliwców tyle bywa czasami liczna, iż przeszło kilkadziesiąt osób wyieżdża, oprócz doieżdżaczów i wielkiey zgrai psów i koni. Nie tylko poluią tam na lisa z gończemi (*par force*) (*do upadłego*) ale też sczuiąc go chartami, każdy się ubiega o pierwszeństwo tak, żeby się odznaczyć od innych dzielnością swego konia, i prędzey doścignąć i usczwać zwierza. Polowanie do upadłego, byłoby niekiedy i u nas potrzebne, a mianowicie tam, gdzie małe knieie rozległém polem są otoczone, lub gdzie zgoła nie ma lasów, a źwierzęta po chwastach i zaroślach przebywaią. Ten ieden przypadek, wyiąwszy polowanie *do upadłego* nie zasługuie pochwały; iest to zguba na psy i konie,

Digitized by Google

znisczenie plonu na polach, który częstokroć całe bogactwo ubogiego rolnika stanowi, i narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo. Dla tego nawet i polowanie u nas z chartami nie mało ma przeciwników przeciwko sobie. Naprzód, że iest kosztowne w utrzymaniu znaczney liczby psów, koni, nie w każdym czasie i w polistych tylko okolicach odbywać się może: powtóre nayczęściey nieuważny i zapalony polownik, z koniem podlega nayniebezpiecznieyszym przypadkom. Naostatek na same tylko rącze w biegu źwierzęta z chartami polować można, a pomiędzy niemi oprócz wilka, lisa, nie ma żadnego, któryby był szkodliwy w gospodarstwie. Co się zaś tycze zaiąca, naymniey u nas cenionego, a miesczącego się zarówno z użyteczną zwierzyną, który iak nie długo opierać się może chyżości chartów, tak w krótkim czasie do troków łowca się dostaie. Dla tego przy nieumiarkowaném kilkogodzinném nawet polowaniu z chartami i gończemi nieraz rozległą knieię pozbawiamy z zaięcy. Choć wreszcie i uszedłby śmiertelnego ciosu psów, sczwany iednak będąc kilka razy chartami, słabieie, kaleczeie i niezdatnym zostawszy uniknąć napaści ptastwa i źwierząt drapieżnych, dostaie się im na pastwę, albo gdzie do inney kniei zemknie, szukaiąc spokoynieyszego przytułku.

Digitized by Google

Choć przebiegnięte tu zalety i wady szczególniey z polowania chartami wynikaiące, są poniekąd słuszne; iednak dla pogodzenia oboyga powiemy, że każde nadużycie iest złem: że przez nieumiarkowane polowanie szczególniey w niewłaściwym czasie pozbawiamy nayrozlegleysze knieie z użyteczney źwierzyny: że nakoniec większa liczba psów niżeli potrzeba, nieiednego myśliwego ogołaca z maiątku, a tém bardziey utrzymanie wielkiey zgrai chartów, do których nie ieden myśliwy, żeby się lepiey odznaczyć dobrym koniem, drożey przepłaca za konia Angielskiego, niżeli iego wartość i potrzeba: lecz czy nasz polownik, na kursowym tylko Angielskim koniu, z wielką zgraią chartów, pomyślnemi łowy ukontentowany będzie. Przeciwnie, mniey niech ma chartów, a dobrze przysczutych, sam gdy będzie umiał sztukę polownika, przy dobrych doieżdżaczach, dobrém polu i rozmnożoney źwierzynie, potrafi ścigać lisy, zaiące, z taką zręcznością na koniu kozackiey rasy, z iaką Anglik na kursowym swym koniu. Przy tak małym przyborze myśliwskim, nie ieden drażliwych nerwów literat, pędzący całe swe życie w zamkniętém powietrzu, nie byłby przeciwny polowania z chartami. Owszem połączyłby się w towarzystwo łowców, byleby nie było wyścigów, przesadzania na koniu rowów i zawałów, na które zawsze z nay-

Digitized by Google

większą pogląda pogardą, albo ze strachem zdaie się probować. Choć w rzeczy samey, taka brawerya zapalonych i niedoświadczonych polowników a podobnych Ikarowi, nayczęściey życiem przypłaca; iednak rozwaga w młodym człowieku i częste ieżdżenie na koniu nie tylko go nie zdradzi, lecz ochroni od kalectwa, i nada więcey mocy siłom fizycznym, od których i władzy umysłowe zdaią się zależeć i pomnażać. Dla tego choć wszelki ruch i praca fizyczna oprócz polowania, służy dla wzmocnienia ciała a razem i umysłu; iednak polowanie z chartami od młodości dni używane, hartuie człowieka na wszelkie zmiany co moment otaczaiącego nas powietrza.

Gdyby urzędnicy po biórach, literaci z potrzeby lub z zamiłowania nauk bawiący się sedenteryą, byli mego zdania, a częściey wyieżdżali konno, lub wychodzili pieszo na polowanie, każdy w miarę swey możności i we właściwym czasie; zapewne mniey byliby dręczeni owemito hemoroidami, w narodzie polskim do naywyższego stopnia familiynie zasiedlonemi. Nie mam tu potrzeby potwierdzać mego zdania światłemi radami nayznamienitszych lekarzy. Jest ich dosyć przepisano, lecz na nieszczęście mało iest spełniaiących. Ja zawsze stałym będąc miłośnikiem polowania z char-

Digitized by Google

tami, starałem się nabierać w tém wiadomości i wprawy: iakoż w ciągu nieiakiego czasu licznie zostałem obznaiomiony. Szczególniey Sylwan na r. 1823 w Warszawie wydawany, został moim nayzaufańszym przewodnikiem: bo iak wyczerpnął wszystkie szczegóły w tym przedmiocie; tak prawdziwie wiele mieści wiadomości potrzebnych dla każdego polownika, o których tu i ówdzie obok mego opisania zastanawiać się będziemy, a mianowicie:

Przestroga dla polowników przy zażyciu młodych chartów do pola i o układaniu ich do szczwania zaięcy.

Wyieżdżaiąc w pole z chartami, siadać należy na konia z prawey strony, a to dla tego, iżby trzymaiąc za smycz prawą ręką z teyże strony, można było charty lepiey oddalać od konia lub zbliżać: inaczey zaś, gdy koń iest niecierpliwy, i charty snuiąc się około nóg iego często bywaią kaleczone.

Co się tycze do pola tak w układaniu młodych chartów iako i do polowania z niemi, tedy wybierać takie, któreby było równe i otwarte, przez to łowcy lepiey dostrzegać mogą uciekaiącego źwierza i ścigaiących chartów. Mieysca bowiem wzgó-

Digitized by Google

rzyste lub niskie naywięcey robią przeszkód i nieprzyiemności, i częstokroć z koniem narażaią na niebezpieczne przypadki. Otwarte zaś równiny, nie maiące trzęsawisk lub bagnisk, szczególniey w iesieni kiedy wszystko z pola zebrano, są naylepsze, bo śmiało puszczać się i rozbiedz można na koniu, i wady chartów młodych poprawić.

Ponieważ zaiące w głuchey iesieni, toiest kiedy liście z drzew opadaią, twardo dosiaduią w kotlinie, tedy naylepiey iest szukać ich z wiatrem. A gdyby w przypadku łatwo i prędko się pomykały, wówczas trzymać się przeciwko wiatru albo z wiatrem bocznym. Gdy się upatrywać będzie na gruntach uprawionych, szukać ich nie wdłuż ale w poprzek zagonów, i ile możności unikać z młodemi chartami mieysc zielskiem zarosłych, bo w nich zaiące łatwo się kryią, a charty iako za tropem niegoniące obłąkać się mogą.

Przytém sczwacz także starać się powinien wprzód upatrzyć zaiąca aniżeli iego charty, dla tego żeby mógł im wskazać gdzie maią gonić, i potém dopiero ich rozsmyczyć i do gonienia zachęcić. Jeżeli nie zaraz zoczą zaiąca, trzeba z niemi podiechać bliżey póki nie upatrzą i nie wezmą na oko. Wtedy czém prędzey dozwolić im ścigać,

Digitized by Google

częścią aby od tentenu konia nie uciekł, częścią aby psy na przyszłość od łowca nie oczekiwały pomocy.

Żeby łatwiey przyuczyć młode charty do pola, należy iednego młodego do dwóch starych dobrze do pola ułożonych, łagodnie z charciętami obchodzących, posmyczyć i wyieżdżać z niemi na mieysca gdzie mało będzie zaięcy a szczególniey młodych. Tu chart stary przewodnikiem będzie dla młodych, sczwacz ma tylko uważać na ich postępowanie, bez sczwania i hałasu mniey potrzebnego: przytém nie należy niemi polować wiele, ani często, nie sczuć zdaleka lub zbliska, a naybardziey na sztych. Również unikać gruntu ostrego, śliskiego, mocno wdeptuiącego się, śniegiem oskorupiałym pokrytego. Niemniey unikać mieysc krzakami i drzewami zarosłych, rowami porzniętych, przez coby się charty podbiły, źwierza nie dognały, a męcząc się i oddech tamuiąc prędko na siłach osłabiałyby, i napotém zupełnie do pola nie zdatnemi się stały. Nadewszystko starać się potrzeba, aby pierwsze pole z młodemi chartami nie było daremne, i dla tegoto nie tylko trzeba wybierać dobre mieysce a takie nawet w którémby z pewnością znaleźć można było młode zaiące. Naylepiey ku temu posłuży czas iesienny, gdy pole nie grząskie, ani ostre.

Digitized by Google

Nadto nie daley sczuć młodemi chartami, iak w odległości 50–60 kroków: albowiem skoro chart młody kilka razy, w znaczney odległości wzruszonego zaiąca z całém natężeniem sił nie dogoni, straci poźniey ochotę i ścigać nie zechce. Niemniey strzedz się sczuć zaiąca upatrzonego w łożysku zbliska, lepiey go wprzód spłoszyć i pomknionego dopiero przysczwać: nayzręczniey bowiem to się udaie, gdy zaiąc będzie przemykał w którąkolwiek stronę przeciw sczwaczowi, iak niektórzy mówią *na połeć* m). Wtenczas chart postrzegłszy tak zmykaiącego, póydzie na przełay i łatwo go doścignie. Taki chart co na przełay czyli wprzód zabiega iest naylepszy. Na sztych zaś naygorzey sczwać, i rzadko kiedy się udaie złowić źwierza, bo psy uniosą się w inną stronę od niego, i nim się znowu skieruią, zaiąc tym czasem da kilka susów, i uciec potrafi. Nadewszystko, choćby charty były naylepiey ułożone do pola, kilka smyczów razem nie spusczać, bo iedne drugim będą prędzey przeszkodą niżeli pomocą.

Skoro iuż charty młode ze starym przyuczą się wspólnie i rączo gonić, gdy zaiąca młodego choćby *kominka* zrobił nie przesadzą i złapać potrafią;

m) Wyraz ten u sczwaczów litewskich oznacza boki u zaiąca.

Digitized by Google

wtedy można ie na stare zaiące poprowadzić, do gonienia i złapania których większey usilności potrzeba. A gdy starych zaięcy dobrze gonić nauczą się, wtedy należy ich samych bez nauczyciela doświadczać, toiest wychodzić w pole bez starego charta; lecz z razu na młode, a potém na stare zaiące. Oprócz tego do sczwania zaięcy, wybiera się dla młodych chartów pole, nie dawno zaorane i uprawione, pole zaś ostrzeysze powinno się zostawiać na poźniey. Jeżeliby polowanie odbywało się z kilką smyczy chartów młodych lub starych, tedy wprzód ich porozstawiać na polu, w różnych punktach, a poźniey wypusczać po iedney smyczy do przysczucia n). Toż samo się uważa przy upatrywaniu zaięcy w polu. Gdy miłośnicy polowania iedną tylko smyczą sczuć zechcą, na ten czas co ią prowadzi znaydować się będzie we śrzodku, inni zaś iechać konno po obu stronach w równey liczbie i odległości. Maiąc zaś dwie smyczy, iechać z niemi na skrzydłach a we śrzodku pomiędzy niemi orszak łowców w linii postępować powinien. Wtedy każdy iezdziec pilnie przed sobą po wszystkich stronach uważa, aby nie tylko wzruszonych, ale i w kotlinie dosiaduiących zaięcy

n) Smycz chartów nie wszędzie iest iednakowa, na Podolu i w wielu innych mieyscach, na iednę smycz biorą 3. charty a niektórzy 2. tylko.

Digitized by Google

nie prześlepił. W takiém postępowaniu, żeby się lepiey sczwacze z polownikami mogli porozumieć, ieden z nich postrzegłszy zmykaiącego, albo i w kotlinie siedzącego zaiąca odezwać się powinien do pobliższego, *a hyżha* albo *pilnuy*, który charty prowadzi, lub z niemi na przesmyku stoi, aby ie rozsmyczył i postrzeżonego źwierzęcia posczuł. Jeżeliby nakoniec odlegle między sobą polownicy stali, i odgłos ich nie byłby łatwo słyszany; tedy odwołać się można odgłosem rogu myśliwskiego, aby pobliższy z nich czém prędzey z chartami przybył. Ostrożność ta tym potrzebnieyszą się staie, im zamiarem będzie dłuższego polowania, i żeby nie mordować daremnie psów i bydź gotowym z chartami do przysczucia lub poprawienia iuż sczwanego zaiąca. Przytém sczwacz przybywaiący do takiey pomocy, powinien zwolna podieżdżać, i niezbyt blisko, aby zaiąc z obawy tentenu konia prędzey nie pomknął.

Podczas wielkiego polowania, pospolicie iedzie konno polownik w tyle za orszakiem, aby mógł, czy to odgłosem rogu myśliwskiego, lub też nawoływaniem, sczwaczami kierować. Sczwacz, co swoię smycz wypuścił, nie powinien nigdy ani zaiąca, ani psów z oczu spuszczać, owszem tuż zaraz pośpieszać im na pomoc. Pomoc ta tym po-

Digitized by Google

trzebnieyszą będzie, im zaiąc dostać się zechce w krzaki, albo pomiędzy zielska się ukryć. W przeciwnym razie, bez pomocy zaiąc upatrzywszy sposobność wymknie się przed psami, które napróżno biegaiąc do koła, pomęczyłyby się skoroby ścigany zaiąc uciekł, lub uszczwany został, charty natychmiast na smycz pobrać należy, aby biegaiąc nie natrafiły na innego zaiąca i nie zgoniły się. Nie należy bowiem nigdy, zwłascza młodemi chartami długo w iednym dniu polować, ieżeli chcemy, aby one przez długi czas dobrze nam służyły. Dla tego iedną smyczą, chociażby psy były naylepsze, nie powinniśmy na dzień więcey nad trzy, lub pięć usczuć zaięcy. Starać się przytém, żeby ostatnie sczwanie było pomyślne, gdyż to iedyny będzie sposób utrzymania chartów w dobrém o sobie rozumieniu, i dla tego ieżeliby ostatnie sczwanie nie udało się, potrzebaby poprowadzić psy na młodego zaiąca, i w iak naybliższey odległości posczuć, aby go łatwo doścignąć mogły. Sczwanie bezskuteczne zdarza się zazwyczay poluiąc na stare *gachy* (ćwiki), które osobliwie gdy w poźney iesieni po zasiewach żeruią, odznaczaią się szczególnieyszą szybkością w biegu i obrotami, tak, iż nieraz nawet od naylepszych psów uchodzą. I dla tego pamiętać wypada, aby ich nigdy nie sczwać zdaleka, ieżeli chcemy uniknąć bezskutecznych łowów. Złe także

Digitized by Google

pole, albo takie, do którego psy nowo nabyte nie są przyzwyczaione, zrządza bezskuteczne polowanie. W ogólności bezskuteczne sczwanie, nie tylko dla młodych, lecz i dla starych dobrze ułożonych psów iest szkodliwe. Pierwsze nie nabędą nigdy tym sposobem dosyć ognia i zapału; drugie zaś zwolna chęć do gonienia tracąc, stać się mogą bardzo miernemi. I dla tego właśnie nie należałoby nigdy żadnego polowania na bezskutecznem kończyć sczwaniu.

Jednak gdy pole dobre, a charty rącze i wprawne, zaiąc nie łatwo uyśdź trafi, chyba w przypadku, gdy stare ćwiki, różnemi obroty i susy, wpadaiąc w zielska gęsto porosłe, lub ogrody, uszłyby i chartów wiele utrudziłyby: szczególniey gdy kilka iuż razy bezskutecznie gnały. Nieraz się trafia, że stary zaiąc w prędkim swym biegu, gdy go psy iuż maią doścignąć, nagle się zatrzymuie i przypada do ziemi, charty zaś nie mogąc się iuż wstrzymać w swym zapędzie, przesadzaią przez niego, a on tym czasem zwraca się i daley zmyka. Choć także zaiące młodziki bywaią niekiedy trudnemi do złowienia, bo wytrwale i rączo biegną; iednak gdy smycz chartów dobra w gonieniu, nierozdzielnie i blisko siebie zostaie, pomimo nawet susy i przypadania do ziemi zaiąca, potrafi go prędko dotrzeć.

Digitized by Google

Nieraz się przytrafia, że stary ćwik kilką iuż chartów sczwany, widząc się od nich zbliska napastowanym, udaie się do ostatniego i gwałtownego skoku w górę, od myśliwych *kominkiem* zwanego, iednak gdy charty dobre, na powietrzu go złowią.

Skoro doieżdżacz postrzeże, że charty maią iuż złowić zaiąca, powinien natychmiast doiechać, a gdy porwą zdobycz zeskoczyć z konia i wstrzymuiąc od iey poszarpania, słowem *nie rusz*, odebrać. Bo gdyby nie prędko nadbiegł i charty młode poszarpałyby kilka razy swą zdobycz, z wielką napotém trudnością przyszłoby od tego ich odzwyczaić. Myśliwy powinien bydź w tey mierze bardzo surowy, staraiąc się naymnieyszą do tey wady skłonność w chartach na uczynku poskromić, a po ukaraniu wziąć zaraz na smycz, gdyż inaczey ukarany pies, boiąc się powtórney kary, uiąćby się nie dał, a tém bardziey uporczywy. Dobrze ułożone charty, zwykle doścignąwszy zaiąca uduszą go: ale poszarpać, a tém bardziey pozrzeć nie odważą się, choćby nawet nie zaraz za niemi myśliwy przybył. Ale gdy choć ieden pomiędzy niemi będzie niewstrzemięźliwy, inni iego towarzysze oboiętnemi świadkami nie będą, każdy z nich starać się będzie natenczas mieć udział rozszarpaney zdobyczy.

Digitized by Google

Dla zaradzenia tey nieprzyzwoitości, wielu myśliwych radzi układać iednego charta na *zastawcę*, u Niemców *Retter* v. *Chirmer* zwanego. Ten iakoby maiąc przewagę nad innemi psami, zdobycz złowioną, póki nie przybędzie myśliwy, poszarpać nie dozwoli. Lecz, że nie raz pomimo wszelkie starania naydoświadczeńszego sczwacza, próżne były usiłowania w ułożeniu na ten cel charta któryby z natury iuż nie odebrał odpowiedney skłonności. Z tego się okazuie, że pies nie przez ułożenie strzeże źwierzyny od poszarpania, lecz nayczęściey niedozwalaiąc innym psom, kładzie się na niey i sam nie ruszy, i innym nie daie, iak to widzimy w dobrym ogarze. Jakkolwiek bądź, z natury lub przez ułożenie, doprowadzony chart do tey cnoty, na szczególne u myśliwego powinien zasługiwać względy: gdyż rzetelnie, wygodnie, z nim będzie polować pieszo, a tém bardziey na koniu, zawsze doścignięta źwierzyna zostanie cała od poszarpania innych psów.

Oprócz tego myśliwi nie będąc w stanie smyczy chartów utrzymać, szczególnicy w mieście mieszkaiący, przeto, żeby w wolnym czasie od zatrudnień mogli mieć rozrywkę w przyszczuciu zaięcy, lub lisów, staraią się układać charta *tropowego*. Chart taki, obok sczwacza biegnie wolno, po brzegach

Digitized by Google

zarośli krzaków, i wietrzy po tropach źwierza, a posłyszawszy go ściga. Sczwacz na ten raz pilnie tylko uważa, aby od niego zdobycz odebrać, i daley na inny przesmyk, gdzie widzi więcey tropów źwierzęcych, naprowadzić. Dla tego polowanie z iednym chartem tropowym, nayczęściey w początkach zimy po ponowie zwykło się odbywać.

Chart tropowy, gdy iest dobry, poiedynczo ściga źwierza, a tak iednego psa bywa dosyć, od niego to zbliska, lub z daleka źwierz spłoszony, nie łatwo uchodzi, a tém bardziey gdy będzie wprawny i dobrze ułożony. Układanie takiego psa nie wiele utrudnia, i mało kosztuie dla myśliwego, tak w czasie ponowy na upatrzone zaiące lub lisy naylepsze. Żeby chart tropowy do układania był zdatny, wybierać takiego, któryby iescze przed układaniem w polu wietrzył, i po tropach sam chętnie dochodził. Nadto iak poiedynczo ściga źwierza, tak powinien bydź składu źwinnego i silnego. Żeby się tego rodzaiu chart nie zniechęcił, lub nie poderwał, nie należy nim więcey sczwać na dzień nad dwa lub trzy zaiące. Przytém za każdém usczwaniem pochlebić mu należy i zesmyczyć, dla tego, iżby na przypadek zaiąc w tym czasie miał wymknąć, nie dozwala się, aby go bez rozsmyczenia ścigał.

Digitized by Google

Niektórzy myśliwi ganią, kiedy chartom daią się patrochy zaięcze na odprawę, sądząc, że przez to uczą się one zdobycz rozdzierać. Inni zaś utrzymuią przeciwnie, że psy dostawszy odprawy, chciwiey potém i zapalczywiey gonią: radzą tylko, aby nie na tém mieyscu gdzie zdobycz dogoniły, ale opodal, przynaymniey o sto kroków tę im odprawę rozdadź, albo lepiey iescze rozdadź ią w tém mieyscu, z którego gonić poczęły. Doświadczenie iednak przekonywa, że to ostatnie mniemanie bynaymniey nie psuie chartów, owszem lepiey ich wprawia do ścigania zdobyczy: bo chart kiedy ściga źwierza, to nie w tey nadziei, aby robił przysługę sczwaczowi, lecz żeby się nią sam nasycił; dla tego choć cząstka z niey udzielona, nada większego psu zapału a tym czasem dla myśliwego pomyślne przysczucie.

Oprócz pomienionych tu sczegółów polowania wyższego na zaiące z psami, są iescze inne nierównie łatwieysze i każdemu wykonywać się mogące, a mianowicie.

Strzelanie zaięcy z naganianką.

Polowanie to we Francyi i Niemczech zwykle się odbywa za pomocą ludzi opatrzonych w gruchotki i kiie, które wrzaskiem i łoskotem zagarniętych

Digitized by Google

źwierząt z gaiów i zarośli spędzaią na rozstawionych strzelców. Albo zamiast naganiaczów knieia się obstawi małemi sieciami i wpędzonych zaięcy żywcem łowi. W pierwszym i drugim razie, gdzie zaiące są gęste, polowanie to bywa przyiemne i pomyślne: albowiem gdyby się i nie zdarzyło co w pierwszey naganiance znaleźć, zaymować można inne bliższe mioty i daley iak wyżey pomieniono postępować.

Upatrywanie zaięcy w polu.

Upatrywanie zaięcy na zasadzie w brzegach lasu lub podeyście do nich, odbywać się powinno w iesieni na runi ozimego zboża, nie zaś wiosną na zieleninach iarzynnych. Wtedy bowiem samice są kotne albo karmią swe kocięta, i z ubitego zaiąca więcey szkody niż pożytku otrzymamy: bo źwierzyna nie iest dobra, skórka ani na futro, ani kapelusznikom nie iest tak przydatna iak w iesieni.

Do upatrywania zaięcy lepiey wychodzić przede dniem iescze lub po zachodzie słońca o) wychodzić z wyżłem lub gończym w pole, między gaie, zarośle, a zawsze uważać pilnie pod wzgórkami,

---

o) Kiedy się naypierwsza pokaże gwiazda *nutricyą* zwana, wtedy źwierzęta wstaią z łożyska swego i na żer wychodzą.

Digitized by Google

krzakami i na polu nayczęściey zaoranćm, a tak postrzedz go można przyczaionego w łożysku między brózdy, lub pasącego się na runi żytniey. Iśdź zaś zawsze przeciw wiatru, wpatruiąc się przed sobą na obiedwie strony: gdyż zaiąc zwykłę siada głową przeciw wiatru, tylne skoki ściśle pod sobą układa i cały udziec do ziemi przyciska; dla tego przeciw wiatru czyli z tyłu zaiąca rzadko kiedy zoczyć można, a nayłatwiey zaś z przodu przeciw *pyrsóm* (czoła).

Zaiąc łożysko sobie obiera nayczęściey w dolinie, pochyłości, lub przy kamieniu: zawsze głowę przeciw wiatru na przednich skokach opiera, a tak wiatr mu przeciw włosu nie wieie, lecz z kierunkiem iego. Nadto na naymnieyszy szelest, i zawsze od napastnika do zemknięcia gotowy. W iesieni głuchey mocniey iednak dosiaduie niżeli wiosną, i blisko podeyśdź pozwoli.

Jakkolwiek postrzegłszy zaiąca nie iśdź prosto do niego, lecz krążąc około tego mieysca i bez zastanawiania się aż do mety właściwey strzału. Jeżeli się nie uda na mieyscu go położyć, a tylko postrzelić, spuścić gończego ze sfory i za nim dochodzić póki go nie złowi, lub drugi raz nie ułatwi strzelenia. Z tego względu gończy na sforze przy myśliwym ma bydź nieodstępnym towarzyszem.

Digitized by Google

Oprócz upatrywania można w iesieni przy wzeszłém życie w brzegu lasu, lub zaroślach zasieśdź przeciw wiatru i wychodzącego na żér lub powracaiącego do lasu strzelać.

Tropienie czyli wyśledzenie zaięcy po poroszy.

Co się tycze tropienia zaięcy, to iedna tylko zimowa pora w czasie ponowy ma mieysce. Gdy śnieg z wieczora spadnie i będzie wilgotny, nazaiutrz rano wyyśdź w pole do tropienia zaięcy, uważać tylko potrzeba iego kluczenie, które przy odeyściu do łożyska bywaią niekiedy *podwóyne* i *potróyne*. Pierwsze, gdy zaiąc powraca na dzienny spoczynek, uchodzi nieiakąś przestrzeń, w tył się cofa i temiż krokami lub nieco w stronę daley przebiega. Ostatnie zaś, gdy do trzech razy w iednem mieyscu lub coraz w innem nakluczy, i daley nim łożysko obierze, podobne wykręty powtarza, a stanąwszy potém na tylnych skokach upatruie mieysce, daie kilka susów w różne strony i za pagórkiem lub w dolinie, gdzieby iego wiatr nie dotykał, kładzie się na dzienne łożysko. Postrzegłszy go zdaleka, z takąż należy iśdź ostrożnością iak w poprzedzaiącém zdarzeniu opisano, przy podeyściu do zaiąca i innego nawet źwierza.

Digitized by Google

Strzelanie zaięcy na przynęcie.

Ten ostatni sposób z powyżey wymienionych odbywa się pospolicie w zimie w czasie wielkich mrozów, kiedy śniegiem wszelkie rośliny w polu przywalone, i zaiące nie znayduiąc dla siebie żywności, odwiedzaią ogrody i gumniska; wówczas w bliskości iakiey chałupy, w któreyby na noc można było zasieśdź, przynęcić zaiąca na niemłócony owies, albo na zieloną w główkach kapustę, lub od niey łodygi, i zasiadłszy z wieczoru na przynęcie sprowadzonego zaiąca strzelać można.

Wydra, *Lutra* (Loutre).

Pospolity ten źwierz wszędzie się u nas około rzek, ieziór i stawów znayduie. Karmi się rybami, żabami, sczurami, a niekiedy wypiia iaia lub i same ptaszki na ziemi blisko wód gnieżdżące się zjada. Ryb większych głowy tylko odgryza, á grzbiet nienaruszony zostawuie; stąd w stawach i sadzawkach wielkie czyni szkody. Nurza się i pływa w wodzie bardzo doskonale; długo iednak pod wodą zostawać nie może, lecz często głowę nad wodą dla oddechu wystawiać musi.

Grzeią się wydry w zimie, a wtenczas gwizdanie w nocy słyszeć się daie. Wydrzyca po 9ciu tygodniach noszenia miewa 3 i 4 wydrząt.

Digitized by Google

Slad wydry oznacza Tab. II. fig. 5. Wydra w biegu prędkim stawia po dwie łapy razem, i że nogi ma krótkie, ogonem po śniegu lub błocie wlecze.

Psy gończe chętnie za wydrą dochodzą, z trudnością iednak wziąć ią mogą, gdyż się na nich obsesem rzuca i śmiało się broni, a niekiedy niebezpieczne zadaie kalectwo.

Choć wydra ładne i trwałe ma futro, iednak szkody od niey doznawane w stawach sto razy większe a niżeli iey wartość. Futro wydr amerykańskich delikatnieysze iest od naszych litewskich i norwegskich.

Polowanie na wydry.

Łowić ich można w *talerzowe żelaza* (obacz niżey pod artykułem wytępienia wilka) na brzegu rzeki, lub na pagórkach piasku naniesionego wodą. Jeżeli żelazo stawiać się będzie na wodzie, tedy obierać takie mieysce, gdzieby się znaydowały ich nory, w bliskości których wbić cztéry słupki, w górze dwiema poprzecznemi baleczkami umocować i na nich żelazo osadzić, tak, aby trochę pokrywała woda. Zamiast przynęty, gałązkę trzciny z liśćmi nasmarować witerunkiem i do żelaza zatknąć.

Digitized by Google

Skoro wydra w pływaniu głowę dla oddechu powietrza podniesie a zapach maści na trzcinie posłyszy i do niey się zbliży, wnet w żelazo złowiona będzie.

Maść czyli witerunek do smarowania żelaz na wydry, przygotować następuiącym sposobem: weź ćwierć funta niesolonego wieprzowego sadła, albo niesolonego krowiego masła, zagrzey to w nowym polewanym garnuszku, i doday garść korzenia kozłka aptekarskiego, *Valeriana officinalis*, oraz wpuść kilka kropel bobrowey essencyi i w wielkości grochowego ziarnka kamfory; razem to dobrze przysmaż z częstém mieszaniem bez przypalenia, póki tłustość nie nabierze żółtego koloru; wtenczas zdeymiéy z ognia, przecedź przez czyste płócienko i do użytku konserwuy w szklanném naczyniu. Witerunek ten do pół roku może się zachowywać bez naymnieyszego zepsucia.

Można stawiać pomienione wyżey żelaza i na gruncie suchym w bliskości wody; zawsze iednak obierać takie mieysce, którémby wydra na żér wychodziła i tém samém znowu do wody powracała. Żelazo wprzód nim będzie zastawione, wysmarować witerunkiem, i żeby zastawionego nie było widać, mutry i gwinty liśćmi z drzew przykryć, a tak

Digitized by Google

piasek w nie nie zaydzie i rychłemu działaniu żelaza nie przeszkodzi. Żeby wpadnięta wydra żelaza nie zniesła i sama nie zginęła, łańcuszkiem żelaznym do drzewa lub kołka do ziemi wbitego uwiązać.

Oprócz żelaz można wyder łowić w sieci, udzielnie na nich wiązane, za pomocą psów, iak o tém poprzedził artykuł w tomie pierwszym na stronicy 168.

Rzadko się trafia strzelać wyder zimą, kiedy z iedney do drugiey przebiegaią przełąbki. Latem strzelać można na gruncie o podal od rzeki, kiedy na żér wychodzą: na brzegu zaś blisko wody lub i na wodzie zupełnie strzelać nie należy, bo postrzelone na dno toną i rzadko kiedy znalezione bywaią.

Bobr, *Fiber* (Castor).

Ziemnowodny ten źwierz, ze szczególnego budowania swych kryiówek oddawna wielu naturalistów zaymował na siebie uwagę. Przednie nogi niepłetwowe, a tylne iak u gęsi płetwami zrosłe ob. Tab. II. fig. 6., ogon cały łuskowaty nakształt ryby. Chód bobra iest niezgrabny, prędki iednak, ieśli iego potrzeba. Pływa bardzo prędko, a to prawie

Digitized by Google

samemi tylko tylnemi nogami i ogonem, przednie łapy w pływaniu pod brodą złożone trzyma. Nurza się doskonale i tak głęboko, iak mu się podoba; wynurza się podobnież prędko, gdyż bez oddechu długo trwać nie może.

Bobry grzeią się w zimie, samica rodzi w marcu dwoie bobrząt, których w udzielnie na to wysłaney i rozszerzoney norze karmi przez kilka tygodni. Młodo złowione mogą się hodować i ugłaskać do swego karmiciela, iednak długo w niewoli tey przeżyć nie mogą p): w stanie zaś wolności żyią do lat kilkunastu. Karmią się korą topolową, osinową, brzozową i wszelkiego wierzb gatunku: kory zaś olchowey, iarzębinowey i czeremchowey nigdy nie iadaią. Latem rozmaite korzenie, iakoto: tatarskie ziele czyli kalmus, grzybienie białe i żółte, trzcina, skrzyp, są ich pokarmem. Z drzew wyżey pomienionych na początku zimy znosi gałęzie do nory na zimowy zapas, i karmi się ogryzaiąc z nich korę. Reszta zaś o szczególnym instynkcie i pracy bobrów w robieniu ich mieszkania i innych szczegółach do tego źwierzęcia ściągaiących się, doczytać się można w Zoologii X. professora i emeryta Jundziłła.

---

p) Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński na rok 1822 in 8. N. IV. stronica 144.

Digitized by Google

Bobr z przyrodzenia swego lubi bydź zawsze w społeczności, i skoro raz będzie wypłoszony z gonu q), wnet traci cały swóy przemysł. Im więcey było lasów, a kray był zimnieyszy, ludzie zaś mniey przeszkadzali bobrom żyć w społeczności; tym większa była liczba tych źwierząt. Trzynastego wieku przywileie świadczą exystencyą urzędników bobrowych nad Nidą i Narwą, a teraz rzadko bardzo tam postrzegać się daią. Mamy dowód r) w śrzednich nawet wiekach, że bobrownie porządnie były utrzymywane, bo dobierane były do iednego koloru stada. Jakoż dbałość na te źwierzęta i poźniey prawem była zawarowana w słowach: „kiedy kto „ma w czyiey ziemi bobrowe gony, ma prawo „żądać, aby właściciel tego gruntu ani sam, ani „ludziom nie pozwalał podorać pole, lub karczować „sianożęć, w odległości iednego rzucenia kiia od „tego żeremia s).“ Choć celem tego prawa było, aby bobry ze stada swego nie były płoszone pod zadnym warunkiem; iednak w ciągu czasu przez powolność nadużywania i ubiiania tych źwierząt,

q) *Gon* czyli *Bobrowisko* oznaczało dawniey mieysce zasiedlonych bobrów, które sobie ponad brzegiem wody stawiały, a nie zaś *pońsczyznę* czyli *spędzanie ludzi*, iak w Litwie mniemaią, do łowienia bobrów.

r) Reiestr bobrów w łacińskim ięzyku Konradowi xiążęciu mazowieckiemu przez bobrownika Jaszka de Maków w r. 1229 podany.

s) Statut litewski 1529 roku.

Digitized by Google

stało się bliskim do zupełnego wygubienia w kraiu naszym. Niedawnemi iescze laty ponad Bugiem, Wisłą licznie się płodziły bobry, a w Litwie czarne nawet znaydowały się odmiany; lecz teraz w Pińszczyznie w powiecie Mozyrskim w rozciągłości rzeki Prypeci aż do iey uyścia do Dniepru, gdzie niegdzie tylko maią swe siedlisko. Zrzadka też znayduią się w Turowszczyznie, w Stolinie w maiętności półkownika Sołtana, w okolicach Dawidgrodka, w Stachowie w powiecie Kobryńskim między rzekami Muchawcem i Wołoką, oraz w powiecie Nowogródzkim około Sczors maiętności Hrabiego Chreptowicza, a także gdzie niegdzie i w Lidzkim się znayduią; lecz na nieszczęście pomimo wszelkie strzeżenie od dworów, przez wieśniaków iednak kryiomo są zabiiane i łowione t).

Handel bobrów oddawna w Litwie był znaczny, a teraz coraz bardziey upada. Bobry do tego czasu byłyby u nas pospolite, żeby od lat kilku nagle podwyższona cena ich stroiu (Castoreum) nie zachęcała mieszkańców i wieśniaków do nadzwyczaynych starań w łowieniu wszelkiemi sposobami. Przez to liczba bobrów tyle została zmnieyszona, że za naywyższą iuż cenę

t) Wyżey cytowany Pamiętnik farm.

Digitized by Google

trudno iest na mieyscu dostać stroiu bobrowego. Naygłównieyszą przyczyną drogości tego produktu, iest niezmierny wywóz iego za granicę u), zwłascza do Austryi, dokąd kupcy z Brodów po czterdzieści funtów czystego i suchego z Pińsczyzny wywożą. Oprócz stroiu bobrowego skóry naylepsze i naywytrzymalsze daią futro, a włos spodni czyli puch na delikatne sukna, a szczególniey kapelusze, iest nader użyteczny.

Wyrazy w łowiectwie o bobrze używane.

Bobrowe żelazo, do łapania bobrów używane, może bydź takież samo co i na lisy.

Bobrownik, łowiec bobrów.

Gon bobrownia, czyli *bobrowisko*, mieysce zasiedlonych bobrów, które sobie nad brzegami wód stawią.

Hony bobrowe, dni przeznaczone włościanom do polowania na bobry.

---

u) Handel ten stroiem bobrowym z całey Litwy w różne prowadzi się strony, do Moskwy, Petersburga, Królewca i Lipska, gdzie bardzo iest popłatny. We Szwecyi wywóz iego zupełnie iest zabroniony, stroy z tamecznych bobrów nie iest tak dobry iak z litewskich. W Niemczech, nad rzekami Elbą, Odrą, około Dunaiu dawniey licznie się bobry znaydowały, a teraz przez ciągłe wygubianie coraz rzadszemi się staią. Toż samo nadużycie i w Ameryce północney postrzegać się daie, i oprócz rzek ś. Wawrzyńca, Missisipi i Delavare, rzadko iuż gdzie się znayduią.

Digitized by Google

Jarczak, bobr rok maiący.

Kielnia, ogon bobra.

Stróy bobrowy, tłustość gęstawa, mocno wonieiąca, w osobnych torebkach tuż przy odchodzie znayduiąca się.

Tama bobrowa, grobla od bobrów zrobiona dla utrzymania wody zawsze w równey wysokości z ich mieszkaniem.

Zeremie, mieysce, w którém bobry iedno i oddzielne maią towarzystwo.

Polowanie na bobry.

Od naydawnieyszych czasów łowiono bobry w rozmaite sidła, a szczególniey w sieci, o których w tomie pierwszym ninieyszego łowiectwa w artykule o sieciach namieniono.

W Pińsczyznie i teraz iescze umyślnie wyznaczeni bobrownikowie łowią ie w żelaza lisie, które nie wprzód zostawuią, aż bobry będą wytropione i przynęcone korą topolową, którą nad inne wszelkie pokarmy przenoszą. Zimową zaś porą sczwaią psami: ieżeli napotkane będą o podal od nory, albo gdy bobr poiedynczo przebywa, tam go z zasadzki nad wyyściem z iamy strzelaią. Słowem, gdyby niedostępność mieysca, ostrożność i słuch nadzwyczayny, oraz nurzanie się doskonałe tego źwie-

Digitized by Google

rzęcia, nie ochraniały go od czatuiących nań ludzi, całeby iuż plemię ich dotąd zostało zupełnie w naszych stronach wygubione.

Pożyteczne te źwierzęta nie tylko zasługuią rozsądnego i umiarkowanego na nich polowania, lecz też zwrócenia szczególney uwagi na rozmnażanie i dostarczanie dla nich żywności. Dla tego ulubione im drzewo topolowe i wierzbowe należałoby w bliskości ich gniazd co naywięcey zasadzać. Drzewa te, iak łatwe w przyymowaniu się, tak w kilku latach i cień zrobią i pokarmu dla nich dostarczą.

Wiewiórka, *Sciurus* (Ecureil).

Małe a rzezkie to źwierzątko, dobrze naszym myśliwym znaiome, w rozmaitym klimacie i porze roku farbę swą zmienia: latem iest żółtawa, na zimę popielatą się staie, bardziey iednak w północnych niż południowych kraiach. Nie iest wiewiórka w gospodarstwie łowieckiém szkodliwa, latem karmi się orzechami, żołędziami i na zimę ich w duplach przechowywa, w niedostatku tey żywności zjada iodłowe, świrkowe nasienie, oraz rozmaite iagody. Czasami fruktowe ogrody zwiedza, lecz w nich szkody nie czyni. Trzyma się pospolicie lasów iodłowych i świrkowych, gniazda robi z gałęzi i

Digitized by Google

mchu ze szczególnieyszą zręcznością na wysokich drzewach, parzy się w mies. marcu, i po 2—3 a niekiedy 4 miewa dzieci.

Oprócz mięsa, które w wielu kraiach iest iadalne i do pasztetów szczególniey bywa używane, iednak pomimo delikatność iego smak nie iest wyborny, bo smołą czuć się daie. Użytek zaś ze skór wiewiórczych oddawna był znaczny. Historya klasztoru Tynickiego przeświadcza, że za Bolesława Krzywoustego wsi dawały po cztéry skórki wiewiórcze; musiał więc bydź handel znakomity, kiedy miasteczko Skarzeszów od Bolesława Wstydliwego otrzymało skład na skóry wiewiórcze, aby nikt prócz mieszczan tego towaru nie kupował w). W Niemczech, Włoszech i Francyi nosiło duchowieństwo wiewiórcze mucety; wchodziły więc te futerka do handlu, nim popielic duchowni do mucetów używać zaczęli. Dziś nawet sztuki piękne niemi są ożywione: bo któż z malarzów i rysowników nie potrzebuie wiewiórczych ogonów, z których włos iak sprężysty, tak naylepszy iest na pęzle. Futra zaś ich lekkie i dobre na szlafroki, znaczny zawsze stanowią użytek. Dla tego polowanie na

w) Przywiley Bolesława Wstydliwego 1264. przeniesienia Skarzeszewa w dziele Miechowity Nakielskiego str. 196.

Digitized by Google

nie ma bydź oszczędne, i to pospolicie w miesiącu grudniu i styczniu odbywane, bo wtenczas futro z nich naylepsze i wiewiórki nie zaięte parzeniem się: oraz trop ich na śniegu iest wyraźny ob. Tab. II. fig. 7. biegnąc po śniegu tylne nogi stawią stulone, a dwie przednie otwarte.

Polowanie na wiewiórki.

Polowanie na te źwierzątka wiele przynosi rozrywki i często bywa pomyślne, bo w krótkim czasie znaczną ich liczbę nastrzelać można bez wielkiey straty prochu i szrotu. Strzelba *ptaszynka* pospolicie do strzelania ptastwa używana, naylepiey do tego się przyda, gdyż małym naboiem z niey się strzela i mniey dziurawi futro.

Czas na to polowanie obierać zimą po ponowie, kiedy powietrze iest ciepłe i niemroźne: wtedy bowiem wiewiórka naywięcey biega po drzewach rzadko gałęzistych, a mniey przesiaduie w gnieździe; chodząc więc po lesie, upatrywać ich w gałęziach drzew, a znalazłszy gniazdo na którém drzewie, uderzyć kilka razy o nię i wypłoszoną wiewiórkę zaraz strzelać należy.

Żeby iednak daremnie pukaniem tém iey nie

Digitized by Google

płoszyć, nie w gnieździe lecz w gałęziach gdzieś zaczaioney, lepiey wprzód drzewo z gniazdem i inne pobliższe od niego opatrzyć, bo przestraszona przez to wiewiórka zemknęłaby w gęste gałęzie i stałaby się trudną do upatrzenia i strzelania.

Żwawe to źwierzątko w czasie tęgich mrozów więcey się orzeźwia, na dół nie złazi, lecz ciągle z iednego drzewa na gęstogałęzistsze przeskakuie z łoskotem sobie właściwym. We dni zaś wietrzne płoszona szelestem wiatru i miotana w gałęziach powiewem iego, przebywa nayczęściey w gnieździe albo na dole. W ostatnim tym razie po ponowie łatwo ią wytropić i postrzedz, a choćby znienacka i wyskoczyła na drzewo, zaraz gwizdnąć lub chrząknąć, przez to zlękniona zatrzyma się na gałęzi i da czasu myśliwemu upatrzenia iey i strzelania. Inaczey zaś bez tey ostrożności zemknęłaby w gęstwinę, i po zastrzeleniu nawet wczepiona w niey pozostałaby. Dobry iamnik do wynaydowania wiewiórek ułożony, wielką zrobi przysługę, bo prędko węchem dóydzie i widząc ie na drzewie głosem myśliwego uwiadomi.

Wiewiórki tak, iak wszelkie inne źwierzęta, podlegać muszą zarazie. W roku 1813 była na nich iakowaś klęska, gdyż często po ubiciu znay-

Digitized by Google

dowano na skórze wysypki: iakoż w owym czasie aż do 1816 r. rzadkie były w lasach naszych. Żeby ich zupełnie nie wytępiać, we właściwey tylko porze i z umiarkowaniem polować należy.

ROZDZIAŁ VI.

O ŹWIERZĘTACH DRAPIEŻNYCH, NALEŻĄCYCH DO WIELKIEGO POLOWANIA.

Niedźwiedź, *Ursus* (Ours).

Dwie odmiany niedzwiedzia Litewskim lasom są znaiome, niedźwiedź większy i mnieyszy: na obu kolor włosu rudokasztanowaty, a niekiedy mnieyszym czarny x). Rzadki ten źwierz gęste tylko i rozległe lasy obiera za mieszkanie, im daley na północ, to tym liczniey postrzegać się daie.

Pokarm niedźwiedzia bywa rozmaity: większy zabiia wszelkie źwierzęta których natrafić i pokonać może, a wtenczas wysysa wprzód krew, nim ie

x) Niedźwiedź tey odmiany dosyć często postrzegać się daie w puszczy Białowiezkiey.

Digitized by Google

zrzeć pocznie. W niedostatku źwierzęcey karmi, roślinną pożywnością nie gardzi. Mnieyszy *bartnikiem* czyli *mrównikiem* u naszych myśliwych zwany, żyie mrówkami, szczególniey miód lubi, i wielkie w gospodarstwie pszczelném zrządza szkody: również iak większy napada niekiedy na źwierzęta, lecz pospolitym iego pokarmem są wszelkie iagody, a nawet odwiedza zboże, a nayczęściey owies.

Niedźwiedź tych odmian, pomimo swoię drapieżność i naywiększą siłę nad wszystkie wymienione w tém piśmie źwierzęta, młodo złowiony obłaskawia się i do rozmaitych figlów przyucza, iak tego w Smorgoniach układane niedźwiedzie tylokrotne dały iuż przekonanie. Szkoda tylko, że cygani lub inne włoczęgi wodząc niedźwiedzie nielitościwie iak zwykle po piianemu okładaią ie razami dla okazania niewłaściwych tego źwierzęcia zręczności, albo też za kilka groszy pozwalaią szczwać psami, w mniemaniu zaprawienia ich na dzika. Ci bowiem kuglarze nie miiaią także i włościan, bo chodzą od iedney wsi do drugiey, wprowadzaią ie do obór, stodół zbożowych, spichrzów, wmawiaiąc łatwowiernym „że gdzie noga niedźwiedzia stąpi, tam „ani zły człowiek, ani iego czary nie będą szkodziły, „owszem szczęście i pomyślność nie odstąpią ubo„giego rolnika.“ Tak mylne mniemanie iak uwłacza

Digitized by Google

samey religii, tak też włóczące się owe źwierzęta staią się przyczyną, że podróżnego unoszą lub kaleczą konie. Nie iedna w cięży wieśniaczka spotkawszy znienacka lub patrzaiąc w domu na figle niebezpiecznego źwierza przelękniona, zostawia nazawsze bolesne piętno swemu dziecięciu, albo go przed czasem roni.

Zwyczay ten prowadzenia niedźwiedzia po wsiach lub dworach szkodliwy, słusznie od zwierzchności policyyney powinienby bydź zakazany: czego iuż w wielu kraiach wydane w tey mierze surowe przepisy zupełnie zabroniły.

Niedźwiedź w stanie wolności, ciągle samotne i poiedyncze prowadzi życie, w czasie grzania się tylko pary swey szuka, i iedney stale się trzyma samicy. Czas grzania się bywa niestateczny; pospolicie w miesiącu lipcu, a niekiedy daleko poźniey: samica płód swóy nosi około 36 tygodni, na barłog obiera nayskrytsze mieysce w lesie, wyściela go mchem, liściami, i w nim rodzi 1, a niekiedy 2 niedźwiedziąt ślepych, które ze wszelką troskliwością karmi, i do lat dwóch za sobą wodząc, pokarm wskazuie, nim piastuny same znaydować poczną.

W iesieni niedźwiedź znacznie tyie, zimę całą

Digitized by Google

w zdrętwieniu i ciągłey nieruchawości przepędza, a na ten koniec z gałęzi i mchu wygodne sobie ściele legowisko (łohwo). Przed listopadem a czasami i poźniey iak snieg pocznie padać, kładzie się, i leży aż do kwietnia póki śniegi nie stopnieią. Gdy w leżeniu znaydzie iaką przeszkodę, lub gdy z legowiska swego będzie spłoszony, błąka się długo, i iuż nie prędko się znowu kładzie, zostaiąc w zupełney niemocy; na drzewo barciowe wtedy włazić nie ma siły, chęć i częstą probę kończy na oszarpaniu drzewa stanąwszy na tylnych nogach, z czego leśnicy nasi, biorąc miarę wielkości skóry, wcześnie na nię iuż zaciągaią kredyt u żydów.

Ślad niedźwiedzia łap tylnych, żeby nie pazury, miałby wielkie podobieństwo do śladu człowieka (Obacz Tab. II. Fig. 8). Samiec ma łapy większe i szérsze niżeli samica. Bieg niedźwiedzia mało rączy, na drzewo iednak zręcznie włazi, szczególniey niedźwiedź mnieyszy, a nazad zawsze tyłem powoli zstępuie. Pływa dobrze, ieśli tego potrzeba, lecz nie długo. Orężem iego zaczepnym i odpornym są łapy przednie, któremi biie, lub mocno ściska i szarpie kogo napadnie: zębów zaś w obronie rzadko kiedy używa. Na człowieka, chyba rozdrażniony lub strzelony tylko się porywa, a w ten czas iest

Digitized by Google

straszny i niebezpieczny: głos niedźwiedzia iest mruczenie i sapanie głośne, rozgniewany i przestraszony ryczy i zębami zgrzyta.

Choć niedźwiedzie są wprawdzie szkodliwe w gospodarstwie leśném i domowém, iednak dla ciepłego i dobrego futra polowanie na nie powinno bydź umiarkowane.

Oprócz futra mięso iest iadalne, i pekenfleysz z niego wyborny, a łapy w wielkich nawet stołach używały się oddawna za szczególnieyszy i za rzadki przysmak.

Czas polowania nie inny obierać należy iak tylko na początku zimy, wtedy futro i źwierzyna iest naylepsza.

Wyrazy na niedźwiedzia w łowiectwie używane.

Barłóg, pościel w którey się niedźwiedzica kładzie dla rodzenia dzieci.

Bartnik, czyli mrownik, niedźwiedź mnieyszy, miodem i mrówkami karmiący się.

Budowisko czyli *łom*, łożysko wysłane mchem i chróstem do zimowego leżenia.

Grzanie się, zaspakaianie popędu płciowego niedźwiedzi.

Juszyć, kiedy niedźwiedź i dzik postrzelony tropy swoie krwią znaczy.

Digitized by Google

Murkotać albo *mamruczeć*, głos wydawać, mówiąc o niedźwiedziu.

Piastun, młody niedźwiadek będący przy matce.

Połatka, robi się siedzenie między dwiema drzewami dla strzelania niedźwiedzi, a nawet i dzików do zboża przychodzących.

Polowanie na niedźwiedzia.

Dawniey w Litwie, a teraz w Rossyi, poluią na niedźwiedzi za pomocą ludzi opatrzonych w sztućce i rohatyny, psów i sieci umyślnie do tego źwierza wiązanych. Lecz, że poluią tam, nie dla uniknienia szkodliwości, a więcey w celu dostania dobrego futra, które naylepsze iest w początkach zimy; przeto i polowanie na niedźwiedzia urządzaią w mies. listopadzie lub grudniu, kiedy się on położył na zimowe łożysko. Na ten koniec choć wiedzieć powinni leśniczowie o mieyscu iego legowiska, iednak, żeby go dokładniey mogli znaleźć, uważać powinni w lesie po chróście, którym przykrywa swe łożysko, albo gdzie wychodzi przez oddech źwierza para, która lepiey się daie postrzegać z rana i wieczorem, szczególniey w dni mniey wietrzne a więcey mroźne.

Znalazłszy niedźwiedzia w łożysku, około tego mieysca kilku myśliwych zasadzić, i dla spłoszenia

Digitized by Google

niedźwiedzia wpuścić iednego gończego. Pies doszedłszy węchem do źwierza z legowiska iego wypłasza, i myśliwi z łatwością natenczas zastrzelić go mogą: albo bezpieczniey iescze obstawić go sieciami i potém dopiero wpuszczać kondlów, brytanów i kilka sfór dobrych gończych. Zwierz, nagle spłoszony ze swego łożyska, ryczy niezmiernie, głupieie, traci zmysły, zapomina się o swey sile i iey użyć nie trafia, obsadzony bywa psami, lub przez zaczaionych zewnątrz za sieciami ludzi, oszczepami przeszyty, albo zastrzelony.

Sposób ten polowania na nieźdwiedzi za pomocą sieci, iest bezpieczny i naylepszy: bo źwierz trafiwszy w nie, rzuca się w różne strony chcąc się z nich przedrzeć, więcey się w nie wikła, i na ostatek całą swą możność do zuchwałey obrony zupełnie traci.

Wielu myśliwych w niedostatku sieci, żeby uniknąć kalectwa, poluią na niedźwiedzia w czasie iesiennym, radzi wprzód napuszczać ogarów i iego gonić, póki się nie sforsuie i dopadnie do wody, a tém samém osłabieie, i zupełnie bezbronnym zostanie. Nie przeczę, że zmordowany źwierz i raptownie ochłodzony napoiem, zostanie osłabionym, lecz czy ten sposób może bydź u nas dobry?

Digitized by Google

Nie wiele mamy takich lasów, w którychby się niedźwiedzie płodziły i stale się w nich trzymały, poluiąc zaś tak oboiętnym sposobem, nie tylko psy byłyby pokaleczone, lecz źwierz wyszedłby do innego lasu. Niedźwiedź od dawnego czasu u dobrych myśliwych był przędmiotem wielkiego polowania, dla panów i xiążąt urządzanego. W owymto czasie, kiedy rzetelnie kto był myśliwym, i pewny celnego strzału, nie starał się o dubeltówkę *Wersalską;* sztuciec pieńkiem nabity, a leśnika rohatyna na wiązowém osczepowisku, były całą tarczą i orężem na tak mniemanego niebezpiecznego źwierza.

Polowanie na niedźwiedzie w Rossyi północney, a mianowicie Kamczadalów.

Dotychczas trwa odwaga i zręczność w poluiących na niedźwiedzie w Rossyi północney. Polowanie ich zasadza się wprzód na wyśledzeniu niedźwiedzia w zimowém łożysku, do którego dwóch ludzi z osczepem napada i iego wraz przy wyruszeniu ugadza: lecz, że nie zawsze tym sposobem udaie się zręcznie wymierzyć źwierzęciu ranę; przeto staraią się wprzód go rozdrażnić, i do walki przymusić: wtenczas dopiero, gdy niedźwiedź wstanie na tylnych nogach, i póydzie do ludzi, ugadzaią go osczepem w piersi i na mieyscu obalaią.

Digitized by Google

Przyzwyczaionych tam dwóch myśliwych do walki z drapieżnemi źwierzętami, idzie na takie polowanie niezachwianym krokiem, i napadłszy na niedźwiedzia, ieden osczepem ugadza go w piersi, i koniec osczepowiska opiera w ziemię, a drugi tym czasem powtarza śmiertelny pocisk pod lewą łopatką i obadway dokonywaią nad nim zwycięstwa.

Niektórzy z Kamczadalów tak zręcznie i śmiało napadaią na niedźwiedzia, że ieden człowiek tego źwierzęcia pokonywa. Smiałek taki ubiera się w kożuch we dwoie z łosich skór uszyty, i kapiszon z tyłu wiszący nasuwa na głowę i rzemykami zawiązuie. Za oręż bierze puginał lub nóż z obu stron dobrze wyostrzony, z mocnym i wygodnym trzonkiem, do którego umocowany rzemień służy dla uwiązania rękoieści noża około ręki, a to, aby mu nóż z niey w czasie walki nie wypadł. Tak opatrzony napada na zimowe łożysko niedźwiedzia, i iego rozdrażnia póki na tylnych nogach nie stanie, i będzie zbliżał się do człowieka, który go nożem ugadza w podbrzusze aż do wnętrzności, i razem z niedźwiedziem ziuszonym upada na ziemię.

Urządzenie dołów na niedźwiedzia.

Sposób urządzenia dołów w nayodlegleyszych czasach był znaiomy, bo i z dawności przysłowia

Digitized by Google

(kto dla drugiego dołki kopie, sam w nie wpada) sądzić można y). Tam, gdzie niedźwiedź przechodzi, kopie się dół w ziemi okrągły, lub czworoboczny, na sześć łokci głęboki, w górze węższy niżeli w dole, dylami gładkiemi na około cembrowany, przykrywa się suchemi i przegniłemi gałęziami i darniną, a we śrzodku na téy darninie układzie się plaster miodu, po który gdy się niedźwiedź pomknie, nagle w dół wpada.

Strzelanie niedźwiedzia na zasadzce.

Gdy się niedźwiedź wnęci do zboża bliskiego lasu, urządzić między dwiema drzewami połatkę z desek na łokci ośm od ziemi wysoką, aby w niey siedząc można było do przychodzącego niedźwiedzia strzelać. Nie należy iednemu na połatce zasiadać, bezpieczniey będzie mieć drugiego człowieka w pomoc, któryby miał z sobą strzelbę lub siekierę na długiém toporzysku. Skoroby niedźwiedź był od iednego chybiony i chciałby do nich wleźć na drzewo, drugi mógłby poprawić, lub siekierą włażaiącemu łapy podciąć. Zasadzka ta iak latem i

---

y) Plutarch w dziele swém, *Traité de l'amour* I. Ed. 22. Vol. in 8vo. pag. 40. wspomina, że Arysteusz nawet był iuż naypierwszym wynalazcą kopania dołów na wilki i niedźwiedzie.

Digitized by Google

w iesieni tylko się odbywa, kiedy niedźwiedzia futro nie iest przydatne, tak chyba z doznawaney szkody od tego źwierzęcia, może bydź robiona.

Mieszkańcy Alpów, i między gór Pyreneyskich, zaczaiwszy się na skale w kilku ludziach, do przechodzących w dole niedźwiedzi strzelaią na zasadzce sposobem powyżey teraz wspomnionym. Dawniey w Hiszpanii był zwyczay polować na niedźwiedzie z ogarami, lecz, że ich tam siedlisko zawsze między górami położone, a zatém polowanie z psami będąc niewygodne, zostało zupełnie w zaniedbaniu a natomiast strzelanie na zasadzce i stawienie samołowek zaięło mieysce.

Sposób zabezpieczenia pasiek od niedźwiedzi i ich łowienia, przez Baszkierów używany z).

Pan Lepechin w dzienniku podróży swoiey po rozmaitych prowincyach Państwa Rossyyskiego opisuie, iakim sposobem Baszkierowie pszczoły na drzewie osadzone zabezpieczaią od niedźwiedzi, w pasiekach wielkie szkody zrządzaiących. Na ten koniec następny obmyślili śrzodek.

---

z) Gazeta wieyska na rok 1817 in 4to. Warszawa.

Digitized by Google

U zatuły czyli zapory ula, przymocowywaią tęgi powróz i utwierdzaią na nim kloc ogromny, tak, iż on w tém właśnie mieyscu przypada, którędy niedźwiedź do ula dostawać się musi. Kloc przeszkadzaiący niedźwiedziowi dopięcia tego zamiaru, roziątrza go, źwierz tedy chcąc umknąć tey zawady, odpycha go na bok, lecz przez takowe poruszenie kloc rozbuiany uderza niedźwiedzia w bok lub w głowę. Niedźwiedź natenczas bardziey iescze roziuszony, uderza silniey ów kawał zawieszonego drzewa, tak więc nadawszy mu większy zamach, silnieysze od niego odbiera razy. Igraszka ta trwa tak długo, aż nareszcie niedźwiedź zmuszony długiém pasowaniem się, lub też silném uderzeniem kloca drzewo opuści. Albo w czasie tym, gdy kloc wymknie się z powroza, uderza po głowie niedźwiedzia, który spada na ostre pale na ziemi, naokoło drzewa pobite i do reszty się zabiia, lub tak mocno się kaleczy, że niedaleko z tego mieysca odeydzie.

Drugi sposób przez Baszkierów do odpędzenia niedźwiedzi od pasiek iest następuiący. Na gałęzi drzewa innego, daiącey się nagiąć aż do otworu ula, wieszaią na mocnych postronkach koszałkę czworokątną, podobną do zawieszoney kołyski, przeciągaią potém owę gałąź z koszałką do otworu

Digitized by Google

ula kawałkiem deski przymkniętego, i przywiązuią cieńkim sznurkiem. Niedźwiedź drapie się na drzewo, a chcąc się dostać do ula, musi koniecznie wleźć w koszałkę owę: gdy go zaś sznury, któremi gałąź wraz z koszałką do ula iest przymocowana, tamuią w iego zamiarze, rozgniewany oddziera postronki, gałąź natenczas uwolniona od siły przytrzymuiącey wypręża się nagle i porywa ze sobą niedźwiedzia w koszałce siedzącego. Niedźwiedź tam tak długo zawieszony buiać musi, póki właściciel nie nadeydzie i iego zabiie: na drzewo bowiem dostać się nie może dla znaczney odległości, na ziemię zaś skoczyć nie odważy się, raz dla zbyteczney wysokości, a drugi raz dla nabitych do koła drzewa ostrych palów.

Niektórzy dla zabezpieczenia ulów od niedźwiedzi wbiiaią do koła drzewa ostre zakrzywione żelazne haki, które wprawdzie niedźwiedź przy włażeniu zręcznie ominąć umie, lecz złażaiąc z drzewa nieomylnie tam śmierć swoię znaleźć musi.

Wilk, *Canis lupus* (Loup).

Drapieżny i szkodliwy ten źwierz, po całey prawie ziemi iest rozmnożony. Poczynaiąc od koła biegunowego, gdzie w czasie zimy białego nabiera

Digitized by Google

koloru, przechodzi przez całą Europę, Syberyą, Chiny i Persyą. Znayduie się też licznie w Afryce, Egipcie, Kongo i Abisynii: szczególnieyszey wielkości w okolicach Senegalu, i przylądku dobrey nadziei dochodzi, a w północney Ameryce znacznie się płodzi.

Wilk, w Syberyi północney znayduiący się, przez dobroć skóry narównie z innemi źwierzętami zaleconemi z dobrego futra iest uważany. Wilk zaś naszym lasom pospolity, który mniey zaludnione Słowiańskie kraie, iako to: część Prus, Polskę i Rossyą za siedlisko sobie obrał, nie tylko nie ma dobrego futra, lecz i ze szkodliwości swoiey powinien bydź do szczętu wytępiony. Z tegoż samego gatunku zachodzi do nas, do Czech południowych, kraiów Niemieckich i Francyi. W kraiu tym ostatnim, pomimo tak liczne zaludnienie, i do wysokiego stopnia udoskonalenie gospodarstwa leśnego, wilk dotąd liczne i stałe ma zasiedlenie, a poczynaiąc od Pyreneów aż do płasczyzn Hiszpańskich rozciąga swe siedlisko.

Nie tylko w Anglii, gdzie na głowę wilka cenę położono i do szczętu oddawna iest wytępiony; lecz i w Niemieckich kraiach przez niezmordowane szlakowanie i uganianie się za tém źwierzęciem,

Digitized by Google

przy dobrém urządzeniu obław, przy użyciu stosownych narzędzi i przez rozmaite sposoby myśliwskie, ze znacznemi nawet kosztami połączone, niemal zupełnie iest wytępiony, i tylko iak zabłąkany przechodzień postrzegać się daie a).

U nas, chociaż dogodne położenie kraiu sprzyia rozmnażaniu się wilków; iednakże, gdyby nie wkorzeniona i nawykła oboiętność, z iaką na szkody tak liczne od tego źwierzęcia poglądamy, możnaby chociaż w długim przeciągu czasu, liczbę ich stopniowie zmnieyszaiąc zupełnie wytępić. To nawet mogłoby posłużyć do wynisczenia go w kraiach południowych: albowiem od nas, iakby z punktu śrzodkowego, w różne rozchodzi się strony. Ztémwszystkiém przedmiot ten w czasie teraźnieyszym, kiedy rząd wszelkiego dokłada starania do ulepszenia stanu kraiu, tém więcey nas obchodzić i zatrudniać powinien.

Ponieważ sposoby wynisczenia wilka, tyle tylko mogą bydź skuteczne, ile są wyięte z natury i spo-

a) W nayodlegleyszych dwóch lasach północnych kraiów Niemieckich, iakiemi są lasy Hartz i Turyngski zwane, w upłynionych 50 latach, zaledwie 8 do 10 sztuk zabito wilków, które dla osobliwości w tych okolicach wypchane zostały. Sylwan Ed. 2. Warszawa.

Digitized by Google

sobu życia iego; przeto, nim przystąpię do opisania rozmaitych rodzaiów polowania na niego, wyłożę pokrótce iego historyą naturalną, nie wdaiąc się wszakże w szczegóły mniey należące do tego celu, który sobie zamierzam.

Wilk z przyrodzenia iest ponury, ma wzrok bystry, surowy i podeyrzliwy, węch tak czuły, iż w większey odległości zwietrzyć a niżeli okiem dosięgnąć potrafi. Dziki iest, chociaż wilczątkiem poymany, z trudnością ugłaskać się daie, nawet i ten gdy dorośnie, ucieka od ludzi i ukrywa się w lasach b).

Pobyt wilka w iedném mieyscu nie iest stały; zmienia go często przenosząc się w inne odległe ustronia, szczególniey lubi przebywać w gęstych i ciemnych lasach, a na przemian w bagniskach i suchych mieyscach, w których chętnie w dzień się ukrywa.

W czasie zimy, kiedy ziemia głębokiemi śniegami iest okryta, a szczególniey kiedy iest śledzony

b) Wilk, chociaż się łączy z psem domowym, iednak z takiey mieszaniny nie przestaie bydź złym, łakomym i żarłocznym, oraz do ułożenia i oswoienia trudnym. Ob. Sylwan. Edyc. 2. Warszawa na Rok 1820.

Digitized by Google

od ludzi, ukrywa się dosyć długo w małey przestrzeni gęsto zarosłego lasu, aby się własnym nie zdradzał tropem.

Gdy napadnięty w siedlisku ucieka trzymaiąc się gęstwin i wietrząc wszelkie przeszkody dla siebie niebezpieczne; podsłuchuie naymnieyszy szelest ludzi na stanowiskach będących, chroni się ich spotkania i cicho na ścieszki wykrada się niepłoszony.

Żarłoczny ten źwierz po wyrzutach swych okazuie różnicę pożartey zdobyczy, bo przez zbyteczne obładowanie się gwałtowne wypróżnienie sierścią i niestrawionemi kościami następować zwykło. Po takiém tedy obżarciu się spoczywać zwykł w naybliższey gęstwinie, i ledwie następney nocy oddala się w inne strony.

Stare wilki ciekaią się w grudniu i ledwie w połowie kończą; młode zaś w lutym i na początku marca. Wtedy za iedną wilczycą biega bardzo wiele samców i gryzą się iak psy między sobą. Wtenczasto właśnie niebezpiecznie iest z niemi się spotkać, gdyż zgrzytaiąc zębami zastępuią drogę, a niekiedy w sztuki rozdzieraią. Wilczyca po 12 tygodniach obiera nayskrytsze mieysce na gniazdo w gęstym i wielkim lesie, niekiedy w zaroślach

Digitized by Google

między górami lub bagniskami od 5 do 6 poniata wilcząt, nigdy iednak mniey nad troie. Te, iak psy, ślepo się sczenią, kilka tygodni mlekiem karmią się matki, która starannie ie ukrywa i pilnie od żarłoczności innego gniazda strzeże. Wilczęta pilnuią swego gniazda przez niedziel 8, a gdy podrosną, za matką chodzą, która ich wyprowadza dla poienia do kałuży lub innego bagniska, i stamtąd do gniazda znowu odprowadza. W wędrówce tey statecznie i nałogowie trzyma się iedney ścieszki aż do ziemi z zielska ubitey. Młode przez kilka miesięcy chodzą za matką i zaprawiaią się do połowu, trzymaią się iednak iey blisko roku, nim mocnych dostaną zębów i staną się sposobne do ścigania zdobyczy.

W bliskości swego gniazda nie tyle napadaią na bydło ile opodal, i gdzie raz się zagnieżdżą, pilnuią iednego mieysca. Wilczyca w lesie w mies. lipcu wychodzi z niemi w brzegi lasów i zarośli dla przyuczenia ich podchodzić i łowić ptastwo i zaiące.

W miesiącu sierpniu wilczęta będąc mocnieysze, ścigaią śmiało bydło i trzody na paszę wypędzone. Również w miesiącu wrześniu wilczyca mocnieysza na siłach, nie karmiąc od nieiakiego czasu sczeniąt, wyprowadza ie do połowu spólnego rozmaitey źwierzyny.

Digitized by Google

W iesieni w miesiącach pazdzierniku i listopadzie, gdy z pola zebrane zboże nie dozwala wilkom bezpiecznego skrywania się, przenoszą się do lasów i błot zarosłych, zkąd łącznie z młodemi wychodzą i naywiększe czynią szkody w bydle i źwierzynie leśney.

W miesiącu grudniu, niemniey w styczniu i lutym, kiedy wyszukanie pożywienia dla wilków staie się trudnieysze, bo trzody zostaią w oborach, źwierzyna przy zupełney sile i szybkości niełatwo złapać się daie; wtenczas głodem przyciśnione łączą się w stada i rozmaitego używaią podeyścia dla złowienia zdobyczy. Nieraz zaczepiaią podróżnych po gościńcach, wpadaią w śrzód dnia do wsi i miasteczek, porywaią dzieci lub inną dla siebie zdobycz, iaką tylko natrafić mogą. Podkopuią się nawet do obór, owczarni, w których wielkie zostawuią szkody. Scierw zdaleka zwietrzyć mogą i nie znayduiąc inney dla siebie żywności łapczywienią się karmią, a gdy i tego nie ma, przez tydzień głód znoszą: lecz gdy się do czego dorwą w żarłoczności nie maią miary. Ciało człowieka skoro wilk zasmakuie, omiia źwierzęta, napada na ludzi a nawet na cmentarzach i poboiowiskach odkopuie nadgniłe trupy i niemi się nasyca. Ze zbytecznego więc znoszenia głodu i gwałtowney poźniey żarło-

Digitized by Google

czności nayplugawszych nawet istot, wydaie z siebie śmierdzącą wonię, która w wyprawioném nawet futrze czuć się daie. Wilk, iak pies, podlega wściekliźnie, i nie lęka się wtenczas uzbroionych ludzi, rzuca się na nich i przez ukąszenie zaszczepia iad swóy, staiąc się naysmutnieyszych ofiar przyczyną c).

Przebiegłszy charaktery i skłonności nayobmierzleyszego i nayszkodliwszego wilka w ekonomice człowieka, przystąpić należy do sposobów iego wyniszczenia. Lecz, że do nich dobry myśliwy łączyć powinien znaiomość poznawania tropów, tudzież rozróżnić ślad psa od tropu wilka; od nich przeto zacząć wypada.

Nie tylko wilk stary różni się od wilczycy grubością i długością pazurów, szerokością pięt, lecz gdy zwolna idzie, ma palce tylnych i przednich nóg ściśnione, a w chodzeniu nogą tylną w ślad przedniey trafia, w biegu zaś prędszym obok albo krócey od przedniey na kilka cali. Wilczyca zaś ma nogę cieńszą, pazury delikatnieysze i więcey

c) W roku 1823 w woiewództwie Lubelskiém zjawiły się wściekłe wilki, i tyle zadały nayokropnieyszych wypadków ludziom i źwierzętom, iż Rząd przymuszony był dadź ze swoiey strony pomoc do wytępienia: iakoż w niedługim czasie wybito ich do sczętu.

Digitized by Google

ściśnione, a zatém i cały trop ma mnieyszy. Młody dwuroczny wilk różni się od starego nierównem stawianiem nóg, pazurami spiczastszemi i mnieyszemi, oraz mnieyszą całego tropu stopą. Wilk od psa różni się nie tylko większością śladu, lecz pięta ma większe, wklęsłe i sercowate, dwa przednie palce i pazury są większe i dłuższe, a na tropie w kształcie lilii się okazuie, w chodzeniu powolnym tylną nogą w ślad przedniey trafia ob. Tab. II. fig. 9. Przeciwnie ślad psa stosownie do chyżości biegu, ieden od drugiego odległy, pięty są okrągłe i wypukłe, palcy i pazury krótsze, oraz cała stopa mnieysza.

Wściekłego wilka po nieregularnym tu i ówdzie rzucaiącym się tropie łatwo rozpoznać można.

Wyrazy o wilku w łowiectwie używane.

Basiur albo *łupur,* wilk stary.

Cieczka albo *ciekanie się,* zaspakaianie popędu płciowego.

Chmara, oznacza stado wilków a nawet i innych źwierząt.

Dybać, iest upatrywanie i skradanie się wilka do chwytania źwierzyny.

Hul-hula-la! sczwanie wilka.

Lampy, oczy wilcze.

Latarnia, głowa.

Odcinać się, bronić się mówiąc o wilku, np. basiur chartom *odcina się.*

Digitized by Google

Sczenić się lub *pomiatać*, płód wydawać mówiąc o wilczycy i suce.

Trop czyli *ślad*, oznacza przeyście na śniegu lub w błocie stopą wyciśnięte.

Wadera, wilczyca, *wilczęta*, dzieci od kilku miesięcy, od roku zaś *młodemi wilkami* są zwane.

Wilkownia, dół do złapania wilków.

Polowanie na wilki ze psem tropowym we Francyi d).

Do wyśledzenia w ostępie wilków we Francyi a nawet i w wielu prowincyach Niemieckich używaią pospolicie tropowego psa, umyślnie do tropienia tego źwierza ułożonego: a poźniey, gdy mieysce ku temu pozwala, napusczaią gończych lub chartów. Co do tropowego psa, to ten, prowadzony w ręku myśliwca, skoro wpadnie na trop wilka, zachęcany bywa często przez głaskanie i sczwanie: albowiem psy w ogólności w wyszukaniu wilka nie maią takiey popędliwości, iaką do innego źwierzęcia mieć mogą. Atoli ten sposób za pomocą tropowego psa iest trudny i pracowity, a przytém i rodzay tych psów nie iest u nas upowszechniony; przeto staraymy się zbliżyć do takich sposobów, iakie mogą bydź łatwieysze i mniey kosztowne.

d) Traite général des chasses à courre et à tir. Par une société de chasseur etc. Paris 1822.

Digitized by Google

Któż z naszych miłośników polowania nie ma gończych i chartów? iak pierwsze łatwo mieysce tropowego psa zastąpią dośledzaiąc źwierza; tak ostatnie, ieżeli silne i chyże, ścigać go będą mogły. W tym celu, iak psy gończe dla chartów pierwszemi są śrzodkami ułatwiaiącemi sposobność ścigania źwierząt; tak od nich naypierwey zacząć wypada.

Polowanie na wilka z gończemi.

Psy gończe, do polowania wilków używane, powinny bydź silne, dobrego węchu i napróżno nie daiące głosu, oraz wcześnie zaprawione i oswoione do tych źwierząt. Rzadki pies, któryby wilka iak należy po tropie gonił, sczególniey, gdy nie będzie wcześnie do tego źwierza układany, bywa lękliwy, i wpadłszy na trop niechętnie dochodzi i szerść naieża.

Do ułożenia i zaprawienia gończych, naylepiey iest polować w miesiącu sierpniu i wrześniu na młode wilczęta, za pomocą obław ze strzelców i naganiaczów, albo wtedy tylko, kiedy stare wilki są wybite lub rozpłoszone, tak, że się iuż nie trzymaią stale iednego mieysca, lecz ciągle przechodzą z iednego ostępu do drugiego, i przez to

Digitized by Google

obławy urządzić nie można. Wtenczas na wyśledzone ich łożysko wyprowadzać gończych starych, dobrze do tych źwierząt zaprawionych, razem z młodemi. Naprzód z któreykolwiek strony, lub naokoło kniei psów młodych po sforze ze strzelcami albo sczwaczami rozstawić, a potém starych i ułożonych psów wpuszczać do kniei, które gdy wpadną i wilków wypłoszą, wtenczas wypuszczaią się i psy młode. Te będąc rozsforowane z rąk doieżdżacza, z lepszą zaiadłością w przytomności iego napadaią na wilka, niżeli razem ze staremi wypuszczone, których usłyszawszy iuż głos i za zwietrzeniem tropu wilczęgo, zostaią przestraszone, prędzey uciekaią ze skomleniem i naieżoną szerścią do doieżdżacza lub strzelców, niżeli z zaciętością napadaią na wilka. Nadto, żeby pomyślne było takie polowanie, podostatkiem strzelców mieć należy dla zaięcia tego ostępu, w którym wilki maią swe łożysko: w czasie zaś samego polowania doieżdżacze powinni co naywięcey trąbić i psów do zaiadłości zagrzewać w wyrazach na wilka używanych: *hul-hul-lala!* Dosyć iest iednego wilka zpolować, aby i do innych zaprawić, zwłascza do wilcząt nie maiących iescze sił zupełnych i do ciągłego chodzenia nieprzyzwyczaionych.

Gdyby w tém polowaniu młody pies został się od innych, lepiey iest ogłaskać go i nayłagodniey

Digitized by Google

do dalszego gonienia zachęcić, niżeli się na niego grozić, a tém więcey batożyć przepędzaiąc do kniei.

Po skończoném polowaniu, zdobyte wilki zrzucaią się pod nogi psom dla oswoienia i zachęcenia młodych. Jeśliby pies młody w tym czasie ze strachem odbiegał, głaskać go i do zdobyczy doprowadzać. Po skończoném polowaniu trąbią doieżdżacze poiezdnego, zbieraią psy na sforę, a po powrocie do domu dla zaprawienia ich lepszego do wilka, gotuią go częściami i przez dni kilka w tłuczy za *odprawę* daią.

Można byłoby wprawdzie polować gończemi ułożonemi i na stare wilki bez obław, lecz, że te długo zwykły chodzić i niekiedy w różne strony okładać; przeto nieznośne byłoby takie polowanie dla miłośników iego, iako morduiące ludzi i strzelców. Lepiey zatém będzie przy pomocy dobrych gończych sczwać chartami, szczególniey, gdzie mieysce pozwala. Ten albowiem sposób iak iest prędki i łatwy, tak wiele ukontentowania dla polowników przynoszący.

Polowanie na wilki z chartami przy pomocy obławników lub gończych.

Polowanie to naylepiey przedsięwziąć w mies. sierpniu i wrześniu, kiedy wilczęta podrosłe i trzy-

Digitized by Google

maią się iednego ostępu, gdzie było ich gniazdo. Wtedy nawet choć futro z nich nie iest tak dobre iak wilków w klimacie zimney północy, iednak gdy dobrze wyleniałe i nowego nabyło włosu, może mieć iescze iakiś użytek. W ogólności przy sczwaniu chartami unikać czasu wilgotnego, w którymby grunt sczególniey żyzny lub gliniasty był śliski, do ścigania chartom i doieżdżaczom nieprzystępny. Do polowania obierać dzień pogodny, suchy, i gniazdo wilcząt dobrze opatrzyć, gdzie się trzymaią lub dla zdobyczy wychodzą, i czy nazad temiż tropami powracaią do swego legowiska. Upatrzywszy takie ich stałe przeyścia, rankiem obstawić przesmyk chartami przeciw wiatru i tey kniei, do którey one maią powracać do gniazda swych dzieci: stać zaś z chartami iak nayspokoyniey w brzegu kniei tyle ukrytey drzewami, iżby sczwacz i charty źwierza łatwo mogły upatrzyć, a od niego nie bydź widzianemi.

Ponieważ zaczaienie to w kniei i oczekiwanie powracaiących wilków, wymaga więcey cierpliwości i dłuższego czasu; żeby więc temu zapobiedz, lepiey będzie użyć gończych lub obławników. W iednym lub drugim razie, wprzód sczwacze w różnych punktach ze swemi chartami staną na kilka set kroków od siebie odległych, ieżeli ku temu posłuży

Digitized by Google

mieysce. Naylepszy będzie przesmyk między dwiema zaroślami lub lasami, znaczną przestrzeń zaymuiącemi bez pniów i zawałów; a tak sczwacz stanie za swoią smyczą na iednym, drugi zaś na innym brzegu, iżby wilk między nich przebiegaiący łatwiey został usczwany. Skoro wilki krzykiem obławy lub gonieniem gończych będą wypłoszone na sczwaczów znayduiących się na iednym a rozległym przesmyku; tedy ci udzielnie każdego sczwać będą: ieżeli zaś iednego a starego, dwie razem smyczy na niego wypuścić powinni, a resztę chartów do poprawy zatrzymać. Gdy charty się zbiegną i wilka poczną mordować, sczwacz wówczas czém prędzey ma doiechać i osczepem lub kordelasem, żeby psów nie pokaleczył, ugodzić. Aby charty śmiało brały wilka, nie tylko wybierać silney i wielkiey rasy, lecz żeby w drugiém lub trzeciém były polu.

Żeby zaś trafnym bydź sczwaczem w takiém polowaniu, należy naprzód dobre obierać mieysce dla rozstawienia chartów, sczególniey postrzegać kierunku wiatru, który powinien służyć przeciw sczwaczowi z tego ostępu, z którego ma nastąpić wyyście źwierza. Mieysce przesmyku obierać z równą płasczyzną bez żadnych krzaków i zawałów, oraz bez naymnieyszych w czasie sczwania przeszkód, iakiemi są bagna i trzęsawiska lub zarośle.

Digitized by Google

Sczwacz póty ze smyczy nie powinien spuszczać chartów, aż nim się źwierz z ostępu przynaymniey do 40 kroków na przesmyk nie oddali, nie wprzód ma ich spuścić, aż nim same źwierza nie postrzegą. Po wypuszczeniu chartów wraz z niemi docierać na źwierza że sczwaniem *hey że ha!* lecz tylko niewrzaskliwie (iak powszechny u nas iest zwyczay) a więcey łagodnie, szczególniey gdy kilka razem sczwaczów się zjedzie.

Ponieważ charty na wilka używane są z natury zjadliwe; przeto, żeby się z gończemi nie gryzły i nie kaleczyły, po skończoném polowaniu wnet ich posmyczyć.

Opisane dopiero polowanie z chartami na wilki, miewać zwykło mieysce nie tylko w Niemczech i Litwie, lecz szczególniey w Rossyi, gdzie udzielny rodzay tych psów utrzymuią pod nazwiskiem волкодавовъ, czyli chartów pokurciów wielkich i silnych, iedynie na wilka używanych. Lecz, że polowanie tak z gończemi, iak i chartami, nie zupełnie posłuży do wytępienia wilków; przeto przy urządzeniu niżey tu opisaney obławy, dóydziemy niewątpliwie do pożądanego celu.

Digitized by Google

Polowanie na wilki za pomocą obławy e).

Polować na wilki obławą, naylepszy czas będzie w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu. Lecz, że stare wilki w tym czasie wychodzą zwykle z rana na wyszukanie żywności, i poźno do gniazda młodych wracaią: żeby więc razem starych z młodemi zastać w iedném mieyscu w czasie obławy, należy rozpocząć ią około południa, a naypoźniey o godzinie 1: wtedy bowiem bydło i trzody z paszy na południe do domów wracaią i stare wilki w gnieździe z młodemi znaleźć można.

Na ten koniec mieyscowi leśnicy lub strzelcy wprzód, niż obława urządzona zostanie, przekonać się powinni ze wszelką dokładnością o mieyscu niemylném pobytu i ilości wilków. Wszystko to zręczni i wprawni strzelcy z łatwością uskutecznią, byleby tylko ze ścisłością bez spłoszenia wilków, śledzili ich po tropach w lesie około bagien i po dróżkach, ścieszkach i gołoborzach, któremi wilcy wychodzą do napoiu lub dla zdobyczy, i znowu do legowiska swego powracaią.

Oprócz tak ścisłego wyśledzenia, z którego

e) Obacz ogólną obławę w rozdziale I. tego tomu, szczegóły iey maią bydź połączone do obławy teraz się opisuiącey.

Digitized by Google

możnaby się iuż dowiedzieć o ilości wilków, należy dniem iescze przed obławą w wieczór w samym zmroku i nazaiutrz rano przed wschodem słońca, kiedy iescze ciemno, zawabić wilcząt, naśladuiąc wycie starych f), na ten głos wilczęta w legowisku ukryte odzywać się zwykły. Lecz wprzód iescze tenże sam strzelec, co wilki będzie wabił, rozstawi kilku leśników lub strzelców w różnych punktach pobocznych lasu, nie nadto od siebie odległych, dla przysłuchania się o mieyscu pobytu i legowiska wilków. Odezwanie się wilcząt przez wabiącego i rozstawionych po bokach leśników, ma bydź pilnie wysłuchane. Jeżeli wilczęta odwabią się wieczorem i rano w iedném mieyscu, znakiem to będzie, że się trzymaią około gniazda i stały iescze w niém pobyt maią.

Po przekonaniu się iuż zupełném o wilkach, zpomiędzy zezwanych ludzi do obławy, umieiętni strzelania schodzą się w mieysce naznaczone w bli-

f) Zawycie na wilki albo się odbywa za pomocą czapki, do którey strzelec utula twarz i naśladuie głos wilka, albo przyłożonemi ustami do złożonych dłoni, i wtém wydaiąc głos rozszerzeniem ich lub ściśnieniem, naśladuie owo wycie. Albo nakoniec robią do tego udzielne leyki z kory lub papieru i t. d. Słowem, strzelcy obeznani z temi źwierzętami, rozmaite maią do zwabienia sposoby, które lepiey w praktyce wykonać, niżeli teoryą obiaśnić można.

Digitized by Google

skości łowiska będącego z fuzyami, reszta zaś naganiaczów z kiiami lub gruchotkami.

W takim razie właściciele sąsiedzkich lasów i ich włościanie, oraz okoliczni miłośnicy polowania, aby się także przyczynili do wyniszczenia wilków, spraszaią się do pomocy na obławę zebranym g). Łowczy, lub komu urządzenie obławy będzie poruczono, rozprowadza strzelców i naganiaczów stosuiąc się do ogólney obławy, wyżey w rozdziale 1. tego pisma opisaney.

---

g) Zaprosiny te wszakże do wyniszczenia szkodliwego źwierza, nie powinny wkładać obowiązku na właściciela lasów znayduiących się wilków robienia traktamentu i piiatyki dla włościan, którzy iuż u nas iak wprowadzili we zwyczay, tak bez niego niechętnie przychodzą. Albo zebrawszy się nie kontentuią się iedną porcyą, nayczęściey zachodzą do karczem pobliższych i do reszty się upiiaią, a w ostępie sami obieraią stanowisko pod drzewem i drzemią, albo postawieni, hałasem i zażywaniem tabaki, lub paleniem faiek odstraszaią od siebie wilków, i strzelaiąc po piianemu nayczęściey pudłuią. Dla tego bankiet taki zupełnie powinienby bydź skasowany, a każdy w sąsiedztwie obywatel i iego włościanin z obowiązku i nie odkładaiąc do dni świątecznych, powinien dawać wszelką pomoc do wyniszczenia szkodliwego źwierza, w naszym kraiu licznie rozmnożonego. Nie ieden przez to, nie tylko dzierżawca, ale nawet i sam właściciel, nie będąc pewnym czy obława posłuży do wytępienia wilków lub nie? a uprzedzony iest wcześnie, że oxeft wódki i piwa wydadź będzie musiał, niechętnie robi obławę, która iedynym byłaby środkiem do wyniszczenia szkodliwych wilków.

Digitized by Google

Pewność zaś i dzielność obławy zależy *naprzód* na dostateczney ilości strzelców i naganiaczów dla zaięcia ostępu, zwłascza gdy ten iest wielki lub położenie mieysca tego wymaga. *Powtóre*, żeby gniazdo wilków dobrze i trafnie zagarnąć, trzeba pilności w wabieniu, oraz wyrozumienia obrotu źwierząt w ostępie, mianowicie, czy się trzymaią statecznie iednego legowiska, lub na inne przechodzą. *Potrzecie*, żeby nie śpieszyć się lub nie opoźnić w trafieniu na południowy ich odpoczynek z młodemi, urządzać i rozpoczynać obławę wtenczas, gdy powraca bydło do domu, i stare wilki maią zdobyczy do karmu dzieci. *Poczwarte*, rozprowadzać strzelców i naganiaczów we wszelkiey spokoyności, a to, aby wilków z ostępu nie spłoszyć nim nie zostaną ludźmi oprowadzone. *Naostatek* wymaga się trzezwości nie tylko strzelców i innych ludzi na obławie będących, lecz szczególniey uwagi łowczego, tak w czasie ostatniego wabienia, iako i urządzenia obławy. Od niego bowiem cała trafność zależy, powinien on nie tylko ze ścisłością powyższych szczegółów dopełnić przy wabieniu i dośledzeniu legowiska wilków, lecz strzelców i naganiaczów dobrze rozstawić. W tém mieyscu ostępu, którędy wilki stare i młode wychodzą do napoiu, lub dla zdobycia pożywienia dla siebie i wilcząt, powinien stawić na linii obławney strzelców

Digitized by Google

pewnieyszych. Również i na całey linii, między dwóch ieden celniey strzelaiący ma bydź stawiony: szczególniey zachować to trzeba w mieyscach gęsto zielskiem i krzewami zarosłych. Jeżeli się psy gończe i kóndle wpuszczaią do ostępu, to nie tylko prędzey wyruszą wilków na liniią strzelców, lecz i postrzelonych prędzey dochodzą i rozciągaią, żeby tylko doieżdżacz przy nich był zawsze nieodstępnym świadkiem.

Choć z pomienionych dopiero szczegółów postrzegamy, że za pomocą obławy łatwiey można wytępić wilków, a niżeli za pomocą wszelkich innych sposobów: iednak często się trafia, że strzelcy gorąco i nietrafnie strzelaiąc, dozwalaią przedrzeć się wilkom przez liniią obławników; dla zaradzenia więc temu, należałoby mieć z kikaset sążni sieci wilczych, które raz urządzone posłużyłyby na czas długi, a wyniszczone szkody w źwierzętach domowych przez wytępienie wilków nie tylko w czasie właściwym obławy, lecz i w porze nawet zimowey, iak następuie mowa, powróciłyby koszta wyłożone na te sieci.

Wytropienie wilków po ponowie i obstawienie sieciami.

Polowanie ze sieciami po ponowie, bywa dosyć pomyślne i wilków wyśledzonych do szczętu wytę-

Digitized by Google

piaiące. Zasadza się ono wprzód na wyśledzeniu wilków w ostępie, a poźniey obstawieniu w części sieciami, a w części strzelcami, tak, iżby uwikłane źwierzęta w sieci, zostały ubite kiiami, osczepami, lub wystrzelane.

Czas do tego polowania nie tylko dogodny iest w miesiącach sierpniu i wrześniu, kiedy wilczęta są iescze młode, ale nawet w listopadzie, grudniu i styczniu w czasie ponowy i małey odwilży. Tym sposobem całe gniazdo wilków zaiąć i wytępić można, a sczególniey, gdy w bliskości ich łożyska w iesieni ścierwem będą przynęcane: obżarte bowiem nie oddalaią się od ostępu, i nadal w nim pozostaią, byleby tylko nie były płoszone.

Rzucaiący przynętę dobrze znać powinien całe położenie lasu, w którym się znayduią wilki, gdzie są w nim drogi, ścieszki dogodnieysze dla zaprowadzenia naganiaczów, oraz dla obstawienia sieciami znayduiących się wilków. Choć one zwykle obżarte ociężałemi bywaią, iednakże ostrożnemi są zawsze: dla tego, żeby ich nie spłoszyć wraz po wyśledzeniu, ze wszelką spokoynością sieciami oprowadzić. Nadto dla skutecznieyszego polowania zimą, rzucać ścierw wieczorem w ostępie, i nazaiutrz przed wschodem słońca sprowadzić ludzi ze sieciami w pobliższe

Digitized by Google

mieysce ostępu, tegoż samego ranku obławnik z leśnikiem, co wilków przynęcił, rozieżdżaią się konno, lub pieszą, ieden w stronę iednę, a drugi w inną dla zrobienia owalnego koła, i po ziechaniu się w naznaczone mieysce, poznaią gdzie ich iest wyyście, oraz zmiarkuią po tropach o ich liczbie h). Wtenczas schodzą się wszyscy w iedno mieysce: sietnicy obstawiaią ostęp sieciami, obławnik rozprowadza naganiaczów i między nimi rozstawia strzelców i ludzi opatrzonych w osczepy lub drągi, i tym sposobem zamykaią ostęp: a gdy wszystko będzie w pogotowiu i porządku, obławnik daie znak hasłem trąby, po czém obława postępuie ku sieciom, zachowuiąc porządek, iak wyżey obławie w ogólności iest wskazano.

Wilki pędzone będąc przez naganiaczów wpadaią do sieci, i w nie się wikłaią, gdzie od strzelców bywaią postrzelane lub przez ludzi drągami ubite. Chcąc dla zaprawy psów młodych żywcem wplątanych wilków w sieciach pobrać, przycisnąć widłami za szyię ku ziemi, i razy kilka kiiem po uszach ściągnąć, a wtenczas gdy będą ogłuszone, bez

h) Choć po tropach niełatwo iest rozeznawać liczbę wilków, bo idąc ieden za drugim, do iednego prawie trafiaią śladu; iednak uważaiąc pilnie po ich kluczeniu i rozmiianiu się, można się zapewnić i o ich liczbie.

Digitized by Google

obawy można na szyię włożyć obrożę z łańcuchem, i prowadzić gdzie się podoba. Albo, żeby psów młodych lepiey do sczwania wilków zaprawić, można ich do obławy wpuszczać.

Polowanie na wilki ze sieciami iest wprawdzie kosztownieysze od poprzedzaiącey obławy ze strzelców i naganiaczów; iednak, gdy przez ludzi obeznanych z myśliwstwem iest urządzane, bywa naylepsze, używa się pospolicie w Rossyi i w Niemczech południowych. Lecz, że wszelkie podobne sposoby, iak należą do polowania wielkiego i wymagaiącego znacznych kosztów, przeto, żeby każdy z myśliwych mógł się przyłożyć do wytępienia szkodliwego źwierza bez wielkiego nawet kosztu, następnych niech użyie śrzodków, *a naprzód:*

Ubicie wilka w stanowisku.

Obrać takie mieysce, w którém wilki przechadzać się zwykli, *np.* przy ścieszce prowadzącey do gniazda wilcząt, lub gdzie wychodzą do napoiu, i tam zaczaiwszy się spokoynie wyglądać na wilka. Lecz, że spotkanie się z nim tym sposobem niezawsze iest pewne; lepiey zatém będzie obierać do tego czas zimowy, kiedy wyszukanie zdobyczy dla wilków iest trudne, i pociśnięte prosię kwiczeniem

Digitized by Google

swoiém łatwo go ściągnie, szczególniey, gdy strzeleo zasiędzie w budzie słomą okrytey i śniegiem przyrzuconey.

Ubicie wilka przez podeyście.

Rodzay ten polowania naydogodnieyszy iest przedsięwziąć po wyśledzeniu gniazda wilków młodych, gdy sczenięta są małe, toiest we trzy lub cztery tygodnie po wysczenieniu się wilczycy. Jeżeli starą wilczycę można łatwo podeyśdź, tedy ią naprzód a poźniey i sczenięta wybić należy. Gdyby się nie zdarzyło wilczycy zastać, lub się wypłoszyła z gniazda, zwabić można w następuiący sposób: wszystkie młode wilczęta pozabiiać a iedno na gałęzi drzewa blisko gniazda za tylne nogi powiesić, i samemu się zaczaić w krzaku. Gdy wilczyca usłyszy skomlenie swego sczenięcia, do niego powróci, i łatwo zastrzelona wtenczas bydź może.

Strzelanie wilków podiazdem.

Kiedy wilki w czasie cieczki, lub też w czasie wielkiego zimna głodem bywaią przyciśnione, strzelać ich można przez podiazd z prosięciem. Na ten koniec, przed północą zaprządz silnych i nielękliwych parę koni do mocnych i niewywrotnych sań, któreby przynaymniey czterech strzelców pomieścićby mogły. Strzelcy powinni opatrzyć broń swoię, i

Digitized by Google

przyzwoitemi naboiami nabić, oraz udzielnych kilka fuzyy nabitych zabrawszy, wyieżdżać z prosięciem roczniakiem, w worze zawiązanym, około wsi i lasu, gdzie możnaby się spodziewać wilków. Za zbliżeniem się w domniemane mieysce, wyrzuca się uwiązana na mocnym postronku kita grochowin, która się wlec powinna z tyłu u sań na kroków 30. Prosięciu co raz mocniey darcie za uszy powtarzać, a to tém więcey, gdy się wilków postrzeże wypadaiących do kity, których przypuściwszy do mety właściwey należy strzelać. Strzały te powinny bydź pewne, a szczególniey kiedy wielka chmara tych źwierząt wypada, które wówczas ze szczególnieyszą zaiadłością otaczaią sanie, porywaią się do koni a nawet i do ludzi. Dla tego potrzeba, ażeby na iednym z koni zaprzężonych, siedział człowiek śmiały, i opatrzony ostrym pałaszem, któryby i koni bronił i iazdą kierował. Polowanie to iest iedno z naynicbezpiecznieyszych, i wtedy tylko pomyślnie się udaie, kiedy liczba wilków nie iest zbyt wielka: bo nie tylko w większey będąc gromadzie zrywaią kitę, lecz i ludzi przestraszaią, a przez to i strzały nayczęściey bywaią chybione: w końcu choćby i był z nich ubity, wnet zostaie od drugich rozszarpany i pożarty. Rodzay ten podiazdu na wilki, znaiomy iest w wielu mieyscach Rossyi.

Digitized by Google

Strzelanie wilków na przynęcie.

Sposób ten strzelania wilków odbywa się pospolicie zimą w czasie głębokich śniegów i wielkich mrozów, gdy te źwierzęta, nie znayduiąc dla siebie żywności, zbliżaią się do domów i obór, a tém więcey, gdy do ścierwu będą iuż zanęcone. Przysady na to mogą się urządzać nie tylko w lasach, polach, ogrodach, ale naydogodniey iescze w bliskości domów i chlewów. Przed każdém położeniem przynęty, zawieźć konno ścierw do lasu, gdzie wilki przechodzą, i stamtąd powrozkiem uwiązanym włóczyć w rozmaitym kierunku aż do przysady, i ten w odległości 30 lub 40 kroków przeciw kierunkowi wiatru położyć. Możnaby włóczyć przynętę piechotą, lecz wprzód wysmarować obówie witerunkiem niżey tego artykułu poprzedzaiącym.

Nadewszystko czatuiąc w zasadzie na zbliżenie się wilka, należy mieć wszystko w pogotowiu, toiest strzelbę nabitą z odwiedzionym kurkiem i do przynęty nakierowaną tak, aby za zbliżeniem się tylko źwierza wystrzał natychmiast wymierzyć. Jeżeliby wypadło zasiadać w budynku, dla bezpieczeństwa od ognia, na przybitkę prochu użyć kawału starego kapelusza lub pilści. Strzelba, do przynęty używana, ma bydź zasadna, dobry naboy

Digitized by Google

bez trącenia przyymuiąca, oraz z dobrym zamkiem, ciemną lub poczernioną rurą i małym celikiem. Nadto: strzelec ma bydź oswoiony z celowaniem do przedmiotu w czasie małego blasku xiężyca, szczególniey przynętę kłaśdź przeciwko kierunkowi wiatru od zasadzki; i przed wyyściem do niey fayki nie palić, i witerunkiem fuzyą posmarować: albowiem raz gdy wilk będzie czémkolwiek odstraszony, nie łatwo i nie prędko do ścierwu wróci, a tém samém i oczekiwanie stanie się bezskutecznem. Sposób ten wytępienia wilków prosty i niekosztowny, w każdém prawie mieyscu wykonać się daiący, powinienby tylko zwrócić chęć mieszkańców po wsiach i miasteczkach, aby dla własnego i ogólnego dobra kraiu przyłożyli się do wytępienia szkodliwego u nas wilka.

Witerunek do smarowania żelaz lub samołówek na wilka i innego drapieżnego źwierza.

Oddawna Niemieccy i Francuzcy myśliwi podawali nam sposoby robienia witerunku, a zawsze złożonego z wielu substancyy. Sposoby te do dziś dnia nie tylko bezzasadnie powtarzane od wielu; lecz nayczęściey ze szkodą, bo nieraz niedowierczy i ostrożny lis lub wilk, dla korzenney i aromatyczney przyprawy takiego witerunku, nie łatwo się

Digitized by Google

zbliża do żelaz lub samołówek i przynęty nie chwyta. Dla tego nieraz dzisieysze przekonanie nauczyło, że prędzey te źwierzęta zostaną zdradzone, gdy żelaza prosto smarowane będą szmalcem lub sadłem wieprzowém przysmażoném, bez żadney wonney przyprawy. Nayprostszy więc witerunek będzie: wziąć gęsiego lub wieprzowego szmalcu, ostrożnie bez przydymienia w garnku glinianym usmażyć, i nie zupełnie ostygły przez płótno przecedzić, i w słoiu sczelnie pęcherzem obwiązanym do użytku utrzymywać.

Łapanie wilków żywcem, i o urządzeniu dołów na to.

Dla kopania dołu obrać mieysce od domu oddalone, a bliskie krzyżuiących ścieżek, któremi wilki nayczęściey przechodzą. Głębokość tego dołu łokci 6, a otwór w górze do 8 dochodzi; w dóle ma otwór szerszy niżeli w górze. Żeby wilk nie wykopał sobie wyyścia, ściany i dno cembruią się dylami, albo oplataią się gęsto i gładko łozą zwyczayney grubości do ogrodzenia płotu używaney.

Wielu robi wierzch do takiego dołu w kształcie deka z descek lub wyplatany z łozy, i przez sam

Digitized by Google

Digitized by Google

Tab: III.

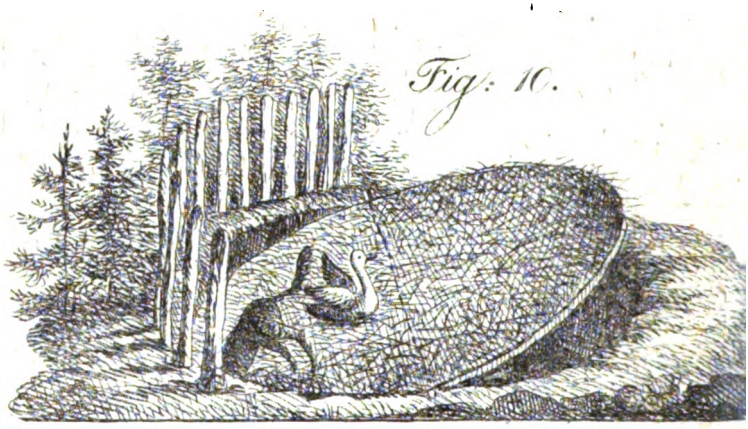

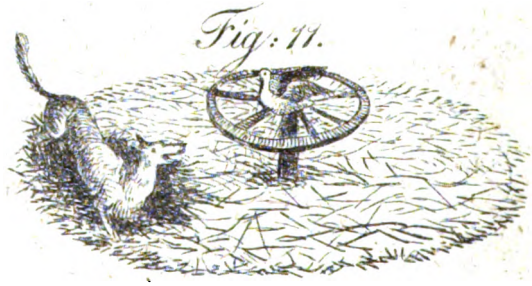

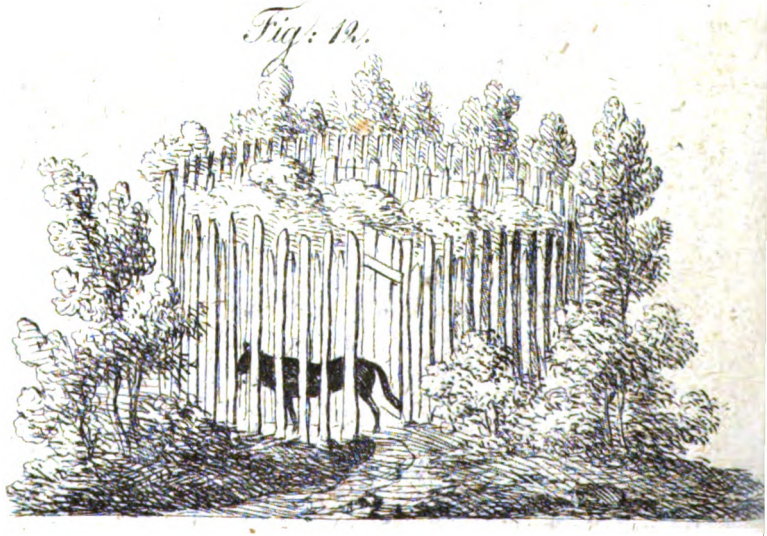

Digitized by Google

śrzodek umocowywaią drąg, na którym się deko obraca, tak, aby za stąpieniem wilka dla schwytania uwiązaney przynęty, brzeg deka z tey strony nagle się przeważał, i źwierz iakby wepchnięty do dołu wpadał, i deko znowu do równowagi powracało. Żeby łatwiey wilk na ten tylko brzeg deka trafił, który do rychłego przeważania się iest urządzony, zostawuie się mieysce przed nim wolne, a reszta naokoło dołu ogradza się płotem na parę łokci wysokim, iak na Tab. 3. fig. 10.

Sposób urządzania takiego deka, wymaga większey dokładności i starania, rzadko iest używany: zamiast tego deka daie się rzadka osnowa z nici, tyle tylko maiących mocy, ile ciężar słomy i gałązek iodłowych dla przykrycia dołu wymaga. Czulszy on iest od poprzedzaiącego, bo dosyć, aby wilk skoczył dla schwytania uwiązaney przynęty, wpada natychmiast z gałęziami do dołu Tab. III. fig. 11. Dla przynęty zakopuie się we śrzodku dołu słup gładki, na parę łokci nad poziom wystaiący. Na wierzchu iego utwierdza się koło lub denko, i na niém uwiązuie się żywcem barana, prosię, kaczkę i t. p. lub ścierw. Tego ostatniego nie brać rękami, żeby się źwierz nie domyślił, także idąc do dołu z przynętą obówie u spodu gnoiem świeżym końskim obwiązać.

Digitized by Google

Dla prędszego ściągnienia wilków, oprócz przynęty nad dołem przywiązaney, konno z dalszych lasów przewlec w różnym kierunku ścierw lub bydlęce wnętrzności, i do tegoż dołu wrzucić. Wilk rozłakomiony tą powłoką, dochodzi do dołu, i postrzegłszy przynętę żywą przypada do ziemi i nagle porywaiąc się na nię w dół wpada.

Dla uniknienia wydarzaiących się nieraz przypadków z dołami, wielu zaleca kopać okrągłe wielkości poprzedzaiących i ie ogradzać płotem 3 do 4 stop wysokim: wilk chcąc złowić przynętę, iak wyżey na słupie uwiązaną, i nie mogąc się do niey dostać, przeskoczy płotek i w dół wpadnie. Zawsze iednak dla lepszego podeyścia źwierza sam dół ma bydź przykryty słomą i iedlinką przytrzęsiony.

Aby żywcem wydobydź wilka z iamy, spuscza się po drabinie dwóch ludzi, ieden widłami przyciska wilka za szyię ku ziemi, a drugi przystawuie z tyłu drewniane naczynie w kształcie skrzyni z zasuwką, takiey wielkości, iżby się wilk w niey pomieścił. Gdy źwierz usuwaiąc się od wideł wlezie do naczynia, które się potém zamyka i z dołu z wilkiem wydobywa. Albo zamiast tego, naylepiey iest mocnym postronkiem petlą uiąć wilka za szyię, i przez drugi koniec postronka przewlec

Digitized by Google

przez koło od poiazdu, i tak wilka bez narażenia na kalectwo wywlec z dołu można będzie. Tak w pierwszym iako i w ostatnim razie kneblem drewnianym zauzdać wilka, który się poźniey da, gdzie chcąc, prowadzić. Branie wilków żywcem z iamy posłuży tylko dla zaprawienia psów młodych: gdyż inaczey pospolicie bywaią w iamie dobiiane, aniżeli strzelane, bo zapach smalenizny prochowey przez czas długi w iamie pozostały źwierzętaby od niey odstraszał.

Urządzenie ogrodów do łapania wilków na żywą przynętę.

Urządzenie tych ogrodów oddawna dla wielu iest znaiome, które, iak iest proste i łatwe, tak po dołach wyżey opisanych na pierwszeństwo zasługuie.

W iesieni, gdy ziemia iescze nie zmarzła, opatrzywszy płasczyznę przy Iesie nie daleko od domów, opalisadować (iak na Tab. III. fig. 12.) kołami z drzewa mocnego przezroczysto, aby wilk przecisnąć się nie mógł. Mieysce do tego obrane ma bydź okrągłe, przynaymniey w śrzednicy łokci 6 maiące. W iednem mieyscu palisadów wewnętrznych daią się drzwiczki dla wpędzenia owiec, które maią bydź dobrze zamykane. Na cali 15 odstą-

Digitized by Google

piwszy od palisady wewnętrzney, daie się mocny płot, wysoki, gładki albo chróstem na cal grubym przeplatany i w śrzodek wystawaiącym się. Płot ten zewnętrzny ma drzwi w pół otwarte, tak, aby gdy wilk ruszy łatwo się mu otwierały i znowu się same na w pół zamykały. Nazad cofać się nie może dla ciasności, lub kolących się końców chróstu, idzie więc w koło, a gdy znowu przyydzie do fórtki, która mu się otwierać powinna, a tém otwieraniem się wyyście bardziey zamyka, chodzi więc w około, i wyniśdź nie może, a to częstokroć i kilka razem, bo drzwiczki zawsze są w pół otwarte, nie przeszkadzaią weyśdź wilkom, i wszystkie będą zamknięte.

Ogrodzenie zewnętrzne ma bydź wprzód z dębowych kołów opalisadowane, a poźniey, gdy tego potrzeba, chróstem wyplecione dosyć gęsto dla tego, ażeby wilk nie przegryzł łozy i nie wydarł się. Drzwiczki maią bydź z deski twardego drzewa na cali 3 grubey zrobione, i szersze niżeli weyście, ażeby się przez nie źwierz nie przecisnął. W pośrzodku palisady stawia się niska szopka dosyć otworzysta, aby owce od wilków widziane były: w czasie wielkiey zimy dostatkiem się im naściele słomy i, pożywienia, a owce do tego odmieniać należy, gdyż kilka dni będąc na zimnie nie mogłyby ucierpieć.

Digitized by Google

Digitized by Google

Tab. IV.

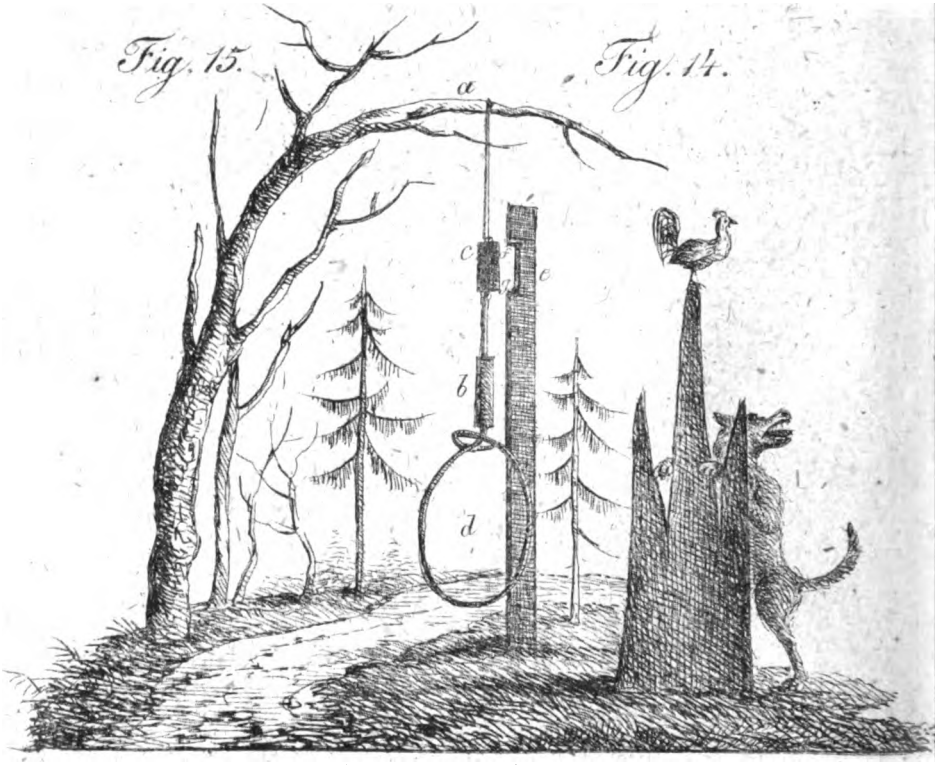

Digitized by Google

Inne urządzenie wilczego ogrodu przy pagórku i).

Nayprostsze założenie wilczego ogrodzenia (Tab. IV. Fig. 13.) uskutecznia się następuiącym sposobem. Wybiera się w lesie mieysce dogodne krzakami zarosłe, mniey więcey pół morga obszerności maiące, które małego dotyka się pagórka. Pagórek ten okopać tak należy, aby formował prostopadłą ścianę gładką od 9 do 10 stop wysokości. Mieysce dolne ogradza się w koło między gęstemi krzakami, parkanem teyże samey wysokości tak, aby parkan z obudwóch stron dotykał się ściany pagórka. W ogrodzeniu rzuca się ścierwo, które wilk zwietrzywszy wskoczy, a na powrot wyyśdź ani wyskoczyć nie będzie mógł. Sposób ten łapania udadź się może w czasie tęgich mrozów i trudnego dla wilków pożywienia; użyteczny iest z tego względu, iż kilka razem wilków złapać można.

Połapka na wilki.

Bierze się kawał dębowego dyla, szerokiego na cali 8, grubego cali 2½ w długości łokci cztery maiącego, tak, iżby po wkopaniu do ziemi, nie więcey dochodził nad iey powierzchnią iak na

i) Sylwan na rok 1823.

Digitized by Google

łokci trzy. Od górnego końca daią się trzy rogi roztwarte, bokowe na łokieć długie, ostro zakończone a ku dołu pod kątem ostrym schodzące się, a trzeci śrzodkowy na pół łokcia od rogów bokowych dłuższy (Ob. Tab. IV. fig. 14.) Po wkopaniu do ziemi takowey połapki, w zimie, gdy z trudnością wilki znaleźć mogą zdobyczy, na rog śrzodkowy nasadza się i uwiązuie przynęta, po którą wilk skacząc wsadza łapę między roztwarciem, i chcąc się wydobydź coraz mocniey do dołu osuwa, a tém samém więcey łapę w sczelinę zasadza i zostaie złapany.

Sidła na wilki.

Sidła te, iak z łatwością się wykonywaią, tak dla wytępienia szkodliwych źwierząt bywaią dosyć pomyślne. Stawiaią się pospolicie zimą w mieyscach oddalonych od domu, gdzie naywięcey przechodzą źwierzęta, tam się obiera drzewo *a* (Tab. IV. fig. 15.) sprężyste i tyle grube, ileby się nachylić i źwierza do góry podrzucić mogło, do niego się przywiąże sznurek i przewleczony podwóynie przez cewę *b*, aby zostawiaiąc uczynić się mogło oko *d*. W pewney wysokości nad cewą przywiąże się nieruchomy walec *c*, w pomiarkowaney bliskości wbiie się w ziemię słupek *e* tak mocno, aby go drzewo *a*

Digitized by Google

Digitized by Google

Tab: V.

Fig: 16.

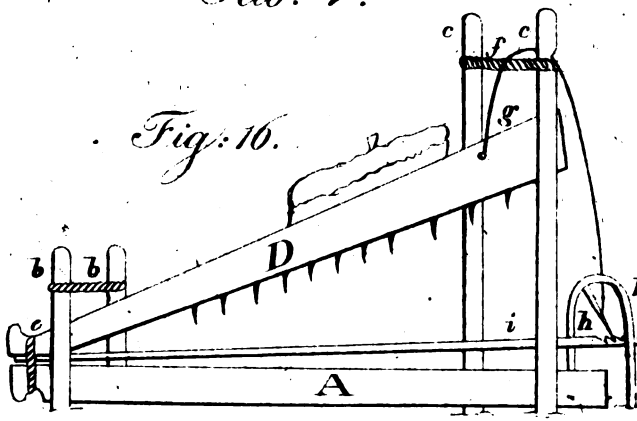

Fig: 17.

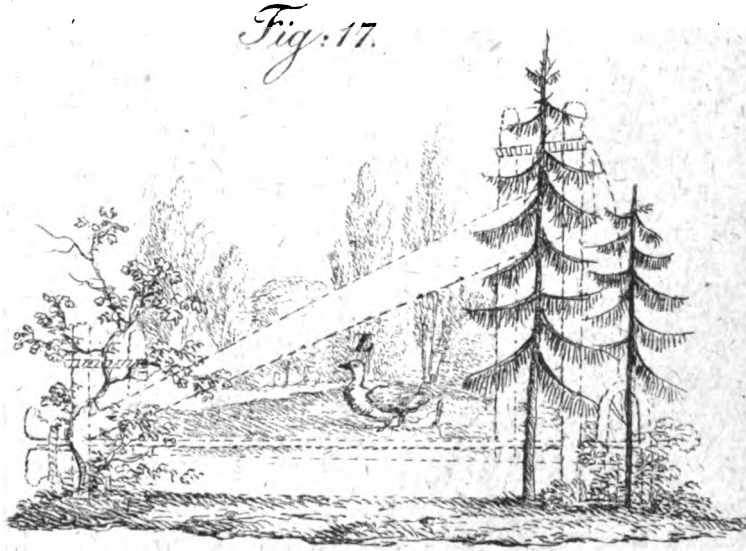

Digitized by Google

sprężystością swoią wyciągnąć nie mogło. W karbach *f g* walec nieruchomy *c*, tak się osadzi, aby drzewo *a* zostało nachylone i oko czyli petla do ziemi dochodziła, a skoro tylko źwierz w nię wlezie i cewę poruszy, aby walec wyskoczył, i źwierza za szyię uwiązanego do góry podnosił. Stawią się pomienione cewy na ścieszce lub krzyżuiących się dróżkach, kędy źwierzęta przechodzą. W tém mieyscu daie się oko czyli petla takiey wielkości, iakiey spodziewasz się łowić źwierza, a inne mieysca oprócz petli zastawić i zagrodzić potrzeba. Chcąc większego złowić źwierza, całe urządzenie gruntownieysze bydź powinno, i zanętą czyli witerunkiem wymazane.

Stępica do łowienia rozmaitych drapieżnych źwierząt.

Stępica tu (na Tab. V. fig. 16.) oznaczona, składa się z dwóch okrągłych lub w czworokąt ociesanych balek, ze czterech słupków i desczki czyli zaruszki, w iednym końcu uwiązaney, a w drugim w karby zarzniętey, iak o tém z następnych szczegółowych obiaśnień lepiey dóyśdź można do iey przyrządzenia. położyć na ziemi balkę A, takiey długości, iakiego zamierzamy łowić źwierzęcia. W iednym iey końcu wbić do ziemi dwa słupki

Digitized by Google

bb na parę łokci wysokie. W drugim zaś także wbić dwa słupki *cc* na łokci trzy wysokie. Między cztery te słupki a balkę dolną położyć górną D i w iednym ich końcu przy słupkach krótszych związać lekko powrozem *e* tak iednak, ażeby się nie zsuwała balka górna z dolney, i z łatwością mogłaby podeymować się i opadać podług potrzeby. Słupki wyższe trochę w górze zaciąć, i zamiast powrozka lepiey związać witką z drzewa giętkiego *f*. Do balki górney między słupkami wyższemi umocować sznur *g*, którego koniec drugi przywiązuie się do klinka drewnianego, służącego do założenia w karbę deszczki czyli zaruszki *i* między dwiema balkami będącey.

Chcąc naprowadzić tę stępicę, podiąć balkę górną ze sznurkiem i klinikiem do niego przywiązanym, iednym końcem iego oprzeć w dułę do ziemi wbitą *k*, a drugim założyć w pomienioną wyżey zaruszkę *i*, takim sposobem stępica ta będzie iuż naprowadzona. Jeżeliby zamiarem było łowić źwierzęta silne i wielkie, wtedy i samołówka ta z większych sztuk składać się powinna, podług tego i balki dobierać z większym ciężarem, i dla obszernieyszego otworu wyżey ią podeymować. Na przynętę brać można ścierw, a lepiey iescze będzie gęś lub kaczkę żywą. Jedno lub drugie uwiązuie

Digitized by Google

Digitized by Google

Tab. VI.

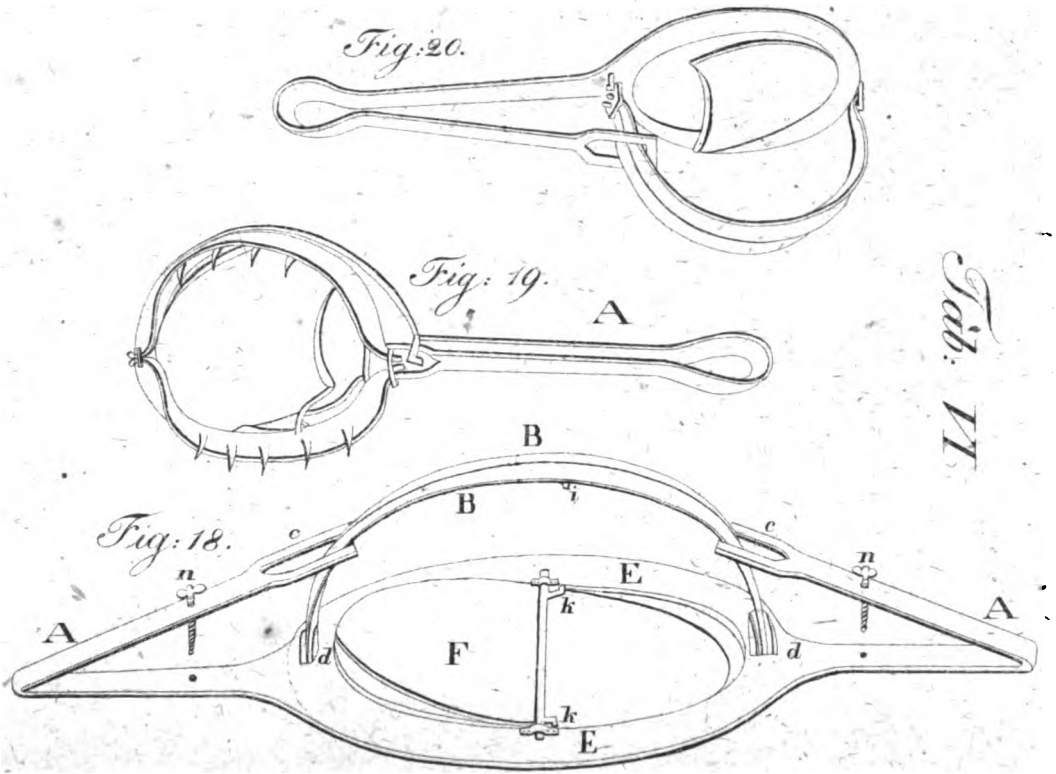

Digitized by Google

się ze strony obstawioney drzewami lub ogrodzoney, a tak źwierz, żeby się mógł do niey dostać, musi koniecznie przez otwór dwóch balek przełazić albo przeciągnąć szyię dla schwytania, przez to uciśnie desczkę czyli zaruszkę, z którey ięzyczek założony zemknie i balka górna ciężarem swym źwierzęcia przygniecie. Tym łatwiey on będzie złowiony i przytrzymany, im ciężar balki górnęy będzie większy, i sztyfty żelazne ostre i gęsto do niey będą nabite.

Na teyże samey tablicy Fig. 17 wyraża stępicę krzakami lub gałęziami iglastemi obstawioną. Bez teyto maski czyli ukrycia, samołówka ta dla wilka a nawet i lisa byłaby nieprzystępna. W ogólności im skład samołówki iest prostszy i lepiey będzie przykryta, tym łatwiey źwierz przybliża się do niey i przynętę widzianą pod lit. L porwie i zostanie złapany.

Zelaza na wilki i inne drapieżne źwierzęta.

Zpomiędzy rozmaitych gatunków żelaz do łapania wilków, lisów i innych źwierząt używanych, namienimy tu tylko o czterech, iako nayużytecznieyszych, odmianach:

Naprzód żelazo tu na Tablicy VI. fig. 18 wy-

Digitized by Google

stawione, wyraża żelazo denkowe spusczone. Wszystkie iego części są z żelaza, wyiąwszy denko drewniane F, chcąc nastawić to żelazo, wypada zniżyć sprężyny AA, których uszka cc, utrzymuią chwaty BB. w zamknięciu. Ponieważ sprężyny te silny przedstawuią opór, naginaią się wprzód za pomocą szrub nn, co ułatwia nastawienie bez przypadku. Wtenczas chwaty BB, wprawione i na sztyftach wykręcaiące się wolno w uszkach dd opadaią z oboiey strony na żelazną obręcz EE, która służy za podstawę samołówce. Chwaty też same w punktach BB opatrzone są wewnątrz skoblikiem i, także żelaznym, który gdy się założy pod haczyki kk, utrzymuie roztwartemi. A tak po należytém chwatów rozłożeniu i przywiązaniu stosowney do denka F, przynęty, lekko się odkręcaią szruby nn, i nastawienie iuż natenczas będzie skończone.

Ażeby denko F, mogło wykręcać się na walcu, podebrać należy ziemię u spodu pod żelazem, przez co opadać i podnosić się będzie mogło. Niekiedy umocowywa się to żelazo do umyślnie zrobioney formy, a to dla lepszey mocy i równego z powierzchnią ziemi zostawienia.

Zwierz czyli chcąc porwać przynętę, czyli przechodząc przez żelazo, uciska denko, które przez

Digitized by Google

Digitized by Google

Tab: VII.

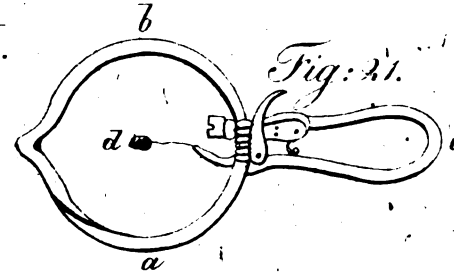

Fig: 21.

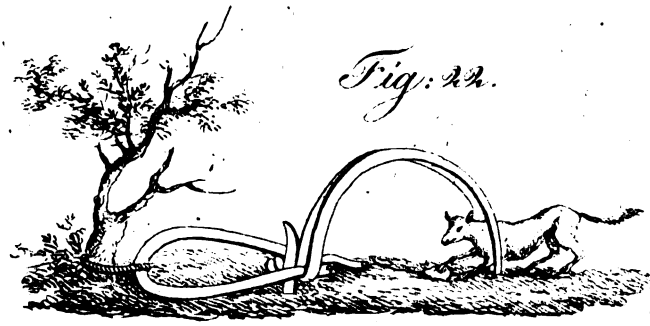

Fig: 22.

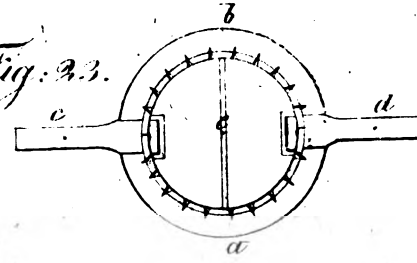

Fig: 23.

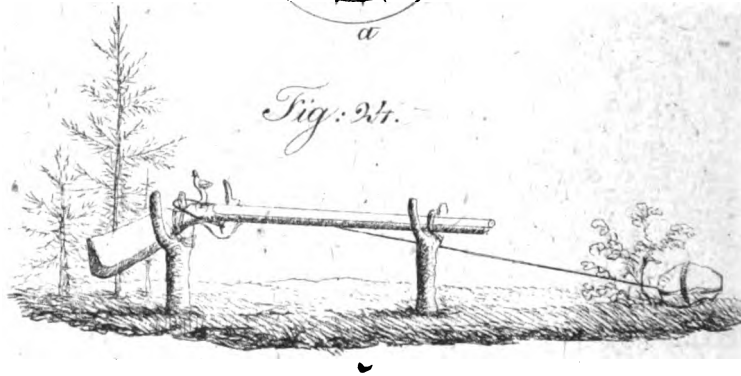

Fig: 24.

Digitized by Google

to uwalnia chwaty zpod haczyka i sprężyny AA, ulegaiąc sile, zmykaią się w gwałtownym pędzie, porywaią szyię albo i nogę źwierzęcia, i za nię go utrzymuią.

Żelazo drugie na teyże tablicy pod fig. 19 wyrażone, iest o iedney tylko sprężynie A, i na tém cała iey różnica od opisanego dopiero zależy, z resztą skład nie inny i tenże sam sposób zastawiania. Toż samo żelazo zamknięte wyraża fig. 20.

Żelazo trzecie oddawna naszym myśliwym pod nazwiskiem *żelaza szyiowego* znaiome, a na Tab. VII. fig. 21 wystawione, składa się ze dwóch mocnych żelaznych do pół koła zbliżonych łuków *a b*, które za pomocą sprężyny *c* otwierać i raptownie zamykać się mogą; skoro tylko przynęta w mieyscu *d* utwierdzona poruszoną zostanie. Toż samo żelazo pod fig. 22 widzieć się daie zamknięte, toiest w położeniu takiém, kiedy wilk iuż iest złapany. Wprzód, nim żelazo zastawione zostanie, należy przynęcić wilka ścierwem i powłoką do mieysca. Dla zastawienia tych żelaz obierać mieysce w lasach lub na polu, przykrywaiąc zlekka liśćmi i śniegiem w grubości cala, równo z powierzchnią mieysca, w którém się żelaza osadzaią. Uważać szczególniey należy, aby przy zasypywaniu żelaza szyiowego, nie

Digitized by Google

zapadł listek lub iakie źdźbło w karby i między sprężyny, przez coby przeszkodziło działaniu. Dla tego naylepiey w tém mieyscu, gdzie się żelaza zastawiaią, wycinać murawę w formie ich, tak, aby sprężyna miała wolne dla siebie mieysce, przytém samę sprężynę ku północy naylepiey obracać i mchem zlekka przysłać, naokoło żelaza i po ścieszce do niego prowadzącey rozsypuią się plewy, lub mrówisko, tu i ówdzie porzuca się końskie łayno, i potém dopiero żelazo umacnia się łańcuchem do drzewa, na polu zaś do wbitego kołka lub kłody, dla tego, aby złapany wilk za szyię nie mógł się z żelazem oddalić. Na przynętę do tego żelaza używa się wątroba ze źwierzęcia, lub świeżo zabita źwierzyna, która ma bydź dobrze wprzód w słoninie opieczona.

Żelazo nakoniec czwarte, u myśliwych *żelazem talerzowym* zwane, a na wielu źwierząt, szczególniey pomnieyszych, oddawna u naszych myśliwych używane. Żelazo to, iak na Tab. VII. fig. 23, wielkie ma podobieństwo do żelaza denkowego. Składa się ze dwóch podobnych, iak wyżey, łuków żelaznych *a b*, w samych brzegach wewnętrznego ich składu zębami ostremi iedne w drugie zachodzącemi opatrzonych, które za pomocą dwóch sprężyn *c* i *d* otwierać i zamykać się mogą, skoro tylko talerz *e*

Digitized by Google

we śrzodku na tychże sprężynach utwierdzony dotknięty zostanie. Jedno lub kilka żelaz takowych zostawiaią się około słupa do 3 lub 4 stop wysokiego, na którym bydlęce wnętrzności lub żywa kaczka iest powieszona. Samo zaś żelazo i mieysce, w którém się stawia, niemniey ścieszki czyli wchody potrząsaią się tak, iak wyżey namieniono; oprócz tego wchody do żelaza obstawić należy cierniami gęsto tak, aby wilk, zbliżaiąc się do przynęty, koniecznie na talerz wstąpić był przymuszony. Żelaza te łańcuchami do drzewa umocnić potrzeba. Ten gatunek *żelaz talerzowych* powszechnie iest mnieyszy od poprzedniczych żelaz denkowych i szyiowych, i używać się bardziey powinien do łapania młodych wilków i lisów.

Ponieważ wilk, tak iest niedowierczy i tak czułego powonienia, że wszelka usilność ukrycia żelaz lub samołówek przed iego wzrokiem na nic się nie przyda, ieżeli tylko zwietrzy człowieka; naylepszym i nayskutecznieyszym przeciw temu sposobem iest, odziać nogi w łyczane obówie, wracać iednym i tymże samym śladem, a nawet go zagrabiać i zacierać nieznacznie. Natarcie u nóg podeszew i rąk wędzonym śledziem wielu doradza. W Niemczech używaią tego sposobu na lisy. Nadpsute mięso niemniey skutecznie iak śledź służy. Żeby dotykaiąc

Digitized by Google

się rękami do żelaz nie zostawić żadnego zapachu człowieka, nałożyć trzeba na ręce rękawice sadłem potarte. Przytém, żeby ochronić żelazo od rdzy i od wilgoci, oczyszczać go suchym szmatkiem sukna i słoniną lub szmalcem podsmażonym nasmarowywać. Czyszczenie to i smarowanie po każdém użyciu ponawiać, a tak żelazo oprócz zapachu smarowidła żadney woni po sobie nie zostawi. Jednak dla pewnieyszego zwabienia do przynęty, należy wprzód ścierw poprzeciągać na śniegu w wielu mieyscach i na przynętę zostawić. Gdy potém się dostrzeże, że źwierz zanętę poruszył, można iescze inną położyć, albo i samo żelazo zostawić.

W ogólności co do żelaz wymienionych wiedzieć należy, iż utrzymanie ich w czystości, szczególniey kiedy zastawiaią się, iest koniecznie potrzebne, niemniey iż zelaza te witerunkiem wyżey na karcie 177 opisanym smarowane bydź powinny.

Co zaś do ostrożności ze wszelkiemi samołówkami, tedy wiedzieć także należy, iż wszelkie żelaza maią swoie naywiększe niebezpieczeństwa tak dla ludzi iako i źwierząt domowych, dla tego zastawiać ie tylko w nocy, i w mieyscu od domów oddalonem, gdzieby człowiek nie miał potrzeby przechodzić, przytém strzedz należy wypuszczać psy

Digitized by Google

szczególniey gończe, tak w czasie przynęty iako i zastawionych żelaz lub innych iakich samołówek. Żeby dniem na przynętę nie napadały wrony lub sroki (iak to często się zdarza) z wkosa naokoło przynęty w rozmaitych punktach pozatykać do śniegu pióra ze skrzydeł tego ptastwa, a przez to od niego ścierw lub przynęta nie będzie napastowana.

Samostrzały k).

Gdy się źwierz do przynęty zanęci, strzelbą zasadną i mocny naboy przyymuiącą nabić szrótem grubym, a nie luftkami, gdyż nie z dalekiey mety się strzela, szrót taki gęsto i ostro rani, i szerzey nawet sięgnie. Samostrzał taki osadzać (iak na Tab. VII. fig. 24) na mocnych soszkach przeciw wiatru, w odległości na piętnaście a naydaley dwadzieścia kroków od przynęty. Wyrychtowywać zaś tak, aby strzał zmierzał cokolwiek ponad ścierw, a tém samém mógł lepiey źwierza trafić. Po osadzeniu go przywiązać do cyngla z lewey strony sznurek i na prawą dopiero skierować i do ścierwu czyli przynęty przywiązać, oraz na panewkę prochu nasypać i kurek na ostatni spust odprowadzić, tak, aby za naymnieyszém poruszeniem ścierwu, natychmiast wystrzał nastąpił.

k) Sylwan na rok 1822.

Digitized by Google

Przy zastawianiu samostrzału szczególnieyszą także należy mieć uwagę na wybór mieysca, ażeby się nie trafił iakowy przypadek. Naybezpieczniey iest zastawiać samostrzały w lesie, opodal od dróg i ścieszek na mieyscach, któremiby ludzie lub bydlęta nie zupełnie przechodzili. Jeżeli mieysca wcale bezpiecznego do zastawiania samostrzału nie będzie, lepiey go nie stawiać, a niżeli się narażać na niebezpieczne przypadki.

Zatrucie wilków.

W poźney iesieni, a naylepiey w zimie, zatrucie dla wilków przyrządzać w następuiący sposób: ze zabitego lub zdechłego bydlęcia lub barana zdeymuie się skóra i mięso czyli ścierw w różnych nadrzyna się mieyscach, w którym sypie się trucizna z utłuczonego na proch wroniego oka, *nux vomica*, z arszennikiem pomieszanego. Tymże proszkiem posypuią się również wnętrzności bydlęce. Wronie oko do zatrucia użyte, lepiey iest drobno utrzeć na tarce, a niżeli tłuc raptownie ususzone, albowiem nie tyle utraca na swey dzielności. Przyrządzony tym sposobem ścierw, powlec należy skórą, obszyć i zakopać na 24 godziny w gnóy suchy koński, aby trucizna go przeięła, oraz, aby źwierz zawietrzyć nie mógł tego przygotowania ręką ludzką zdziałanego. Wyymuiąc ścierw z gnoiu,

Digitized by Google

trzeba mieć ostrożność i nie dotykać się go rękami lecz widłami. Scierw taki wywieźć do lasu na to mieysce, w którém wilki przechodzić się zwykli.

Wilki tym sposobem otrute, po pożarciu ścierwu padaią zwyczaynie niedaleko a czasem o 100 tylko kroków od tego mieysca. Przekonawszy się, że wilk lub lis poruszył zatruty ścierw, należy go dochodzić tropem szczególniey po śniegu, gdzie znaleziony będzie nieżywy, lub tak słaby, iż z łatwością dobity bydź może.

Ponieważ psy i wszystkie ślepo rodzące się źwierzęta, pożarłszy tym sposobem przyrządzony ścierw, truią się i dechną; przeto, ieśli blisko od domów będzie kładziony, należy zamykać psy, póki przez wilków lub lisów zatruty ścierw pożarty nie zostanie.

Lis, *Canis Vulpes* (Renard).

Pospolity w klimacie naszym ten źwierz, chytrością i przemysłem wszystkie dotąd wymienione przechodzi: iak wilk w źwierzętach większych od siebie, drapieżnością i siłą zrządza znaczne szkody; tak podobnie lis iedynie przez zdradliwość i zręczność niemnieyszych klęsk staie się przyczyną.

Digitized by Google

Napada on na ptastwo domowe i dzikie, oraz na źwierzęta które tylko pokonać może; ściga młode zaiące w biegu, na stare napada w łożysku: nie tylko iarząbki, cietrzewie, przepiórki i inne wszelkie ptastwo porywa z gniazda, ale też i iaia ich wypiia.

Chociaż lis iest zbyt ostrożny i nielękliwy; iednak gdy będzie od psów ścigany, nie ufa w rączości swego biegu, a wykrętami i kluczeniem zabawia ich i morduie, a poźniey zmyka do nór własnych lub opatrzonych. Rzadko on sam nory kopie, nayczęściey zdradą i siłą od borsuków odbiera, a poźniey dopiero kształci, i oprócz iednego otworu, robi wiele innych, a to w przypadku gdyby był od kogo ścigany, łatwiey mógł ucieczką się ocalić. Trop lisa wyraża Tab. VIII. fig 25.

Nie obiera lis wielkich lasów sobie za siedliskó, naypospoliciey przebywa w zaroślach między górami, w bliskości wsi, gdzie wielkie w ptastwie wszelkiém zadaie szkody a szczególniey w czasie dorastaiących lisiąt. W niedostatku tego pokarmu zjada żaby, sczury, iasczurki i t. p.

Lisy w różnych klimatach i mieyscach różnym podlegaią odmianom. U nas więcey się znayduią koloru czerwonawo żółtego, białego zaś z czarną

Digitized by Google

Tab: VIII

Fig: 25.

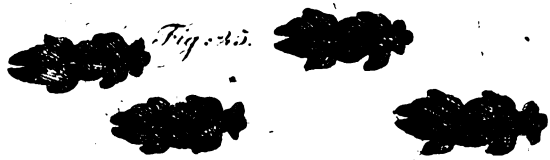

Fig: 26.

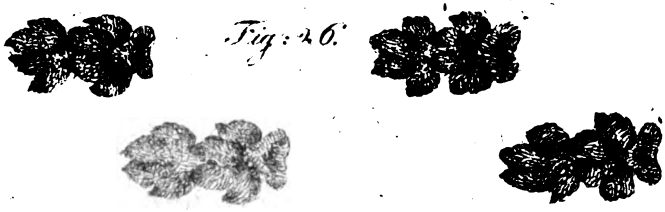

Fig: 27.

Fig. 28.

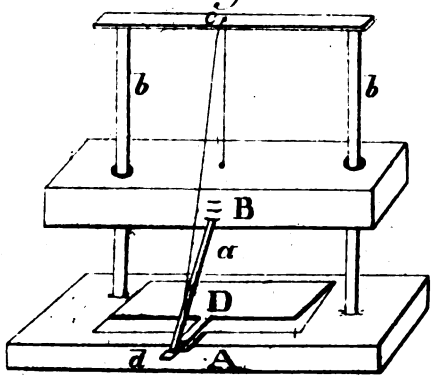

Fig. 29.

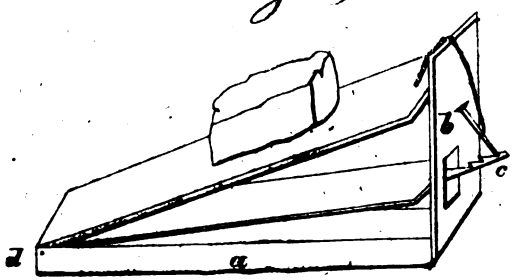

Digitized by Google

Digitized by Google

odmianą rzadko się postrzegać daią 1). Lisy w ogólności tych odmian ciekaią się nayczęściey w mies. lutym, i w czasie tym przy iedney samicy kilka bywać zwykło samców. Liszka płód swóy nosi blisko 9 tygodni, sczeni od 4 do 6 lisiąt, do których zawsze iest troskliwa. Skoro postrzega, że nora poruszona i lisięta były w obawie, przenosi ie na drugie mieysce, te iak psy ślepo się rodzą, rosną blisko do 18 miesięcy, żyią do lat kilkanastu.

Lis ma wzrok i słuch delikatny, a szczególnym węchem zdaleka zwietrzyć może. Postrzelony lub złowiony zawsze iest niebezpieczny: chwyta albowiem kogo może zębami, i tak mocno się trzyma, że z trudnością oderwać się dozwala: a gdy bywa w żelazo złowiony, sczeka niekiedy ze skomleniem, albo krzyczy głosem do pawiego podobnym.

Lis dla psa choć nie tyle iest odraźliwy ile wilk, rzadki iednak pies coby go pożerał i to chyba po zdięciu skóry. Dla tego nie raz się trafia, że postrzelonego lisa psy dóydą, lecz obwąchawszy w całości go zostawuią. Choć szkodliwy lis w gospo-

1) Odmiany tey lisy bywaią pospolicie mnieysze i do spolowania trudnieysze. A od myśliwych w Litwie *zmieykami* zwane. Futra z nich lepsze od lisa odmiany większey, u nas wszędzie pospolitey.

Digitized by Google

darstwie domowém i leśném; dla dobrego iednak futra iego, szczególniey zimą, zasługuie na oszczędnieysze na nie polowanie. Z tego względu i szczwanie chartami, iak iest wytępiaiące lisów, tak w porze właściwey kiedy ich futro dobre, powinnoby się odbywać.

Wyrazy na lisa w łowiectwie używane.

Cieczka, czas popędu płciowego lisów.
Kita, ogon lisa.
Liszka, samica, *lis*, samiec.
Myszkować, lub *dyndować*, gdy lis chodzi w polu i wietrzy szczurów, mówią lis na polu myszkuie.
Niedolisek, lis młody na początku iesieni.
Nos, pysk lisa.
Zmieyka, lis mnieyszego gatunku, w kolorze siwo-brunatnym. Od tego zdaie się przezwali zmieyka, że iest na niskich nogach, i wymyka nayczęściey dolinami, tak, że z trudnością postrzedz go można.

Polowanie na lisy z gończemi.

Szczegóły wyżey pomienione w polowaniu na zaięcy z gończemi, posłużą razem też same i na lisa, dodadź tylko do nich należy różnicę obrotów lisa od zaiąca. Dla tego, żeby po graniu i obrocie

Digitized by Google

gończych rózeznać tych dwóch źwierząt, uważać wypada naprzód, iż ieżeli psy zapuszczone do zarośli lub małych kniei opasanych przesmykami, natrafią na trop źwierza i pogonią gorąco, oraz będą okładać bez ucięcia samemi nayczęściey brzegami, a źwierz nie wychodzi, znakiem to będzie, że lis a nie zaiąc, który zwykle w rozmaitym kierunku kluczy, a poźniey dopiero wymyka w pole lub do przyległey kniei. Po zmiarkowaniu takiém, gdy mieysce lisich nór nie iest wiadome, i knieia nie wielka, obstąpić ią choć zrzadka strzelcami tylko opodal, iżby lis nie zwąchał, i ieden z nich zaymie mieysce, gdzie lisa pierwey psy pognały. W czasie tym, także nie należy samemi psami działać i hałasować, gdyż lis podsłuchawszy hasło trąby, wykradłby się od psów. Zwierz ten będąc z mieysca ruszony, okłada pierwey około brzegu kniei, używa delikatnych swych zmysłów, i przewiduie z łatwością niebezpieczeństwo, i żeby zawikłać swe tropy, powraca nayczęściey gdzie był ruszony, i ztamtąd iuż wymyka prosto z kniei w pole do nór własnych, lub innego źwierza.

W ostępie większego lasu, lis gończemi uganiany idzie nayczęściey dolinami, dróżkami i potém zmyka w pole, albo do innego lasu, gdzie także robi kilka obrotów, i namordowawszy psy do nór ucho-

Digitized by Google

dzi. Rzadko się tym sposobem myśliwemu zdarzy spotkać lisa i strzelić, lepiey będzie wcześniey się udadź na mieysce ich nór, i tam w różnem mieyscu się zaczaić we wszelkiey spokoyności, a tak lis niezawodnie psami natarty do nich powróci i łatwo zastrzelony bydź może. Chociaż zwykle pies z natury goręcey idzie za lisem, niżeli za zaiącem; obowiązkiem iednak będzie doieżdżacza, żeby nie przerwać gonienia psów, pilnie nakrzykiwać i tuż za niemi postępować.

Aby polowanie z gończemi na lisy było pomyślne i prędsze, szczególniey, gdzie mieysce poliste lub rozległe ma przesmyki, użyć potrzeba chartów. Lecz gdy wypadnie polować między górami lub w wielkich lasach, gdzie charty nie mogą bydź użyte; wtedy w nocy lub bardzo rano, kiedy lisy z nór powyłaziły dla szukania zdobyczy, pozatykać nory i w bliskości ich zaczaić się, a tak gdy doieżdżacz przy rozświcie z myśliwymi i psami obszedłszy tę knieię lisa nie ubiie, do zaczaionych strzelców przy norach napędzi. Albo lepiey iescze, gdy lis o północy wyydzie *myszkować*, obstawić zaraz nory iego straszydłami piórowemi, przez co zostanie przymuszony koniecznie pozostać w polu, i dniem będzie można na niego polować gończemi i strzelać lub szczwać chartami.

Digitized by Google

Polowanie na lisy z chartami konno.

Czas do polowania na lisy chartami naywłaściwszy iest w poźney iesieni po ponowie, wtedy ich futro iest naylepsze. Obierać tylko pole miękkie i nieśliskie, a to, żeby siebie i psów nie narazić na kalectwo.

Gdy gończe do kniei będą zapusczone, albo i przedtém iescze obrać mieysce do sczwania, tylko w brzegu zarośli przeciw wiatru i tey kniei z którey wypaśdź ma źwierzę. Nie stawać na górze, ieżeli będzie niższy przesmyk, bo lis nie tylko węchem źwietrzyłby strzelca, lecz w małych zaroślach zmykaiąc łatwoby upatrzył stoiącego na górze. Jeżeliby sczwacz z chartami w dolinie stoiący opodal od kniei nie mógł widzieć gdzie się źwierz obracał, a ten do niego prosto zmykał; wówczas polownicy pobliżsi, co iuż go sczuli, lub widzieli, uprzedzić powinni *pilnuy*. Doświadczenie nieraz przekonywa, że lepiey w krótkim a dobrym przesmyku posczwać lisa, a niżeli ten wcześnie ma przewidzieć charty i gdzieś w stronę kniei zemknąć.

Oprócz tego ważnym będzie warunkiem dla sczwaczów w ogólności na każdego źwierza, a sczególniey na lisa, aby z chartami na przesmyku

Digitized by Google

w czasie gonionego źwierza iak nayspokoyniey stali, bez naymnieyszego poruszenia lub rozmowy. Również nie należy wypuszczać razem kilka smyczy chartów, i to chyba tylko na rozległym przesmyku, gdzieby psy dosyć miały pola do poprawy chybionego źwierza. Dla tego wypada stanąć na przesmyku w rozmaitych punktach, i po wypuszczeniu iedney smyczy chartów, która gdy nie da źwierzęciu rady, wypuszczać drugą i potém następną, a nie zaś wszystkie razem. Charty bowiem razem wypuszczone nie tylkoby się ieden o drugiego obiły, a tém samém przeszkodziłyby do obsadzenia lisa, lecz wiele iest takich, a nawet naylepszych, które w gromadzie nie tylko nie chcą ścigać źwierza, lecz staią się innym przeszkodą.

Polownicy także po spuszczeniu chartów na lisa szczególniey nie powinni hałasować a tém bardziey klaskać z harapu, bo te nie postrzegłszy źwierza wrzaskiem i postrachem szczwacza tak bywaią odurzone, że nie wiedzą w którą się rzucić stronę, a źwierz tymczasem korzysta i zmyka. Mocne krzyknienie *a hyżha!* i owo klaskanie z harapu, wtenczas iest potrzebne, kiedy charty tuż są za źwierzem, który się obraca lub daie kominki i zmyka. Często nawet się trafia, że lis po ostatnich tych wybiegach, żeby łatwiey zdradę wypłatać,

Digitized by Google

przypada do ziemi i rozminąwszy się z psami powraca do kniei, z którey był wygnany; wtenczas nie na sztych, lecz z tyłu go zaiechać i nasczwać należy. Postrzegać to tym bardziey wypada, im przypadnięcie nastąpi tuż przy brzegu lasu.

Z resztą sczwanie na lisa odbywa się z podobnemi szczegółami iak na zaiąca: z tą tylko różnicą, że nie ma potrzeby zbyt blisko na niego wypuszczać charty, ieżeli rozległość mieysca dozwala. Lis nie potrafi tyle, co zaiąc, przed chartami uciekać; dogonią go, choćby w znaczney odległości były wypuszczone. Gdyby iednak psy młode niechętnie brały lisa, obawiaiąc się cięcia m), potrzeba mieć przy smyczy takiego charta, któryby lisa natychmiast chwytał i dusił. Dla tego na lisa brać charty większe i mocnięysze, takie nawet które w gonieniu zaięcy niedosyć były rącze. Jednemu niech się uda kiedykolwiek pochwycić i udusić lisa, zostanie

---

m) Często się trafia, że dobre nawet charty nie łatwo biorą lisa. Strzelcy utrzymuią, że źwierz ten w ostatniey ucieczce, nie mogąc uniknąć natarczywości psów, puszcza mocz na swoię kitę, i biie nią po oczach. Fałszywe to mniemanie nie zasługuie na wiarę, lis nie potrzebuie mokrzu, bo ma dosyć sprężystości w swey kicie, silnie nią uderza po otwartych oczach psa, a przez to przyćmi widzenie i uchodzi w stronę. Dla tegoto doświadczony pies nie bierze lisa z tyłu, a na przełay zabiega i z łatwością go bierze.

Digitized by Google

on nadal bierczym i z wielką chciwością na tego źwierza będzie się porywał. Taki pies nie potrzebuie wiele czasu do wzięcia lisa, choćby się on i naymocniey odcinał. Nie należy wszakże dowierzać, i uduszonego lisa potrzeba zawsze kilka razy uderzyć kiiem po nosie, iako naydotkliwszey iego części, a to, żeby dostateczne mieć przekonanie, że istotnie nie żyie. Nieraz były przykłady, że niedowierczy ten źwierz, przytroczony do siodła nie mógł długo się przyczaić i powodować, wraz z nabraniem sił tak mocno ugryzł konia, że ledwie iezdziec i karkiem nie przypłacił.

Sczwanie lisów chartami podiazdem w saniach.

Sposób ten sczwania chartami lisów przez podiazd, nie tylko dla myśliwego wiele sprawia przyiemności, lecz, gdzie licznie się znayduią te źwierzęta, bywa nader pomyślny. Odbywa się pospolicie w zimie, gdy śniegi niewielkie i w czasie odwilży. Wtenczas myśliwy wyieżdża lekkiemi iednokonnemi saňmi, maiąc w nich smycz chartów czémkolwiek przykrytych, z rana lub po południu w pole około zarośli, gdzie lisy zwykły się wałęsać i myszkować: sczególniey wtenczas, gdy powietrze posępne i mały śnieg pruszy. Dla tego upatruiący ma mieć wzrok mocny i do upatrywania źwierza

Digitized by Google

iuż wcześnie przyzwyczaiony. Inaczey zaś ze słabym wzrokiem, od blasku śniegu i przez ciągłe wpatrywanie się, do resztyby go osłabił.

Postrzegłszy nakoniec źwierza, trzymać należy charty na baczeniu, aby widząc swą zdobycz przez niecierpliwość nie zeskoczyły ze sań; podieżdżać zaś nie prosto a manowcami, ile potrzeba dla zaszczwania, i ile mieysce pozwala. Wtenczas wypuścić charty bez hałasu z zachęceniem tylko *a hyżha!* i tuż zaraz doieżdżać, lecz nie w ślad za psami a raczey w stronę. Lis przez to prześlepia psy, a ma iedynie na baczeniu doieżdżacza, i znienacka przez chartów zostaie schwytany.

Do szczwania lisa pomienionym teraz sposobem potrzeba chartów dobrze ułożonych, albo do młodych dodawać starych: gdyż często się zdarza, że będąc od młodych napadnięty, pocznie ich zabawiać, i upatrzywszy porę daley zmyka do lasu.

Polowanie na lisy za pomocą psów iamników i sieci.

Do wydobywania z nór lisów oddawna wielorakie były podawane sposoby i narzędzia. Z tych wszystkich użycie taxów czyli iamników od wielu

Digitized by Google

za naylepszy śrzodek są uważane. Psy te do nór wypusczone, węchem w nich dochodzą źwierza i sczekaniem wypędzaią go do sieci lub strzelców na około nór obstawionych. Żeby lis wpadłszy do sieci nie przegryzł i nie uciekł, dostrzelić go zaraz należy. Sieci do tego polowania mogą bydź też same, co i na zaiąca lub borsuka. Pomimo dobry węch iamnika, pilnie iednak uważać potrzeba, aby się z lisem w norze nie rozminął, nie wlazł przeciw niemu. Lepiey gdy pies z tyłu tymże samym weydzie otworem do nory co i źwierz, a tak przez to prędzey z nory wypłoszy, i od kalectwa ostrych pazurów ocalony zostanie.

Polowanie z taxami pomyślniey się udaie w czasie zimy, kiedy z łatwością można dośledzić lisa do którego wlazł otworu, a tém lepiey podczas wielkich zimowych zawiei, kiedy kilku ich razem w iedney norze znaleźć można. Jeżeli mieysce nór będzie oddalone, żeby się iamnik bieganiem po śniegu z krzywemi i krótkiemi nogami nie zmordował, i do źwierza był ziadliwszy, dowieśdź go do tego mieysca należy.

Wielu myśliwych zamiast sieci, zatykaią wszystkie otwory nór, oprócz iednego, do którego wpusczaią iamnika, i gdy ten pocznie sczekać na

Digitized by Google

lisa, przykładaią ucho w to mieysce, i posłyszawszy dobrze głos psa dokopuią się do źwierza, i sczypcami żelaznemi umyślnie do tego sporządzonemi dobywaią go z nory. Sposób ten iak pracowity, tak i nieraz bywa zawodny, szczególniey tam, gdzie nory lisie daleko w głąb ziemi zachodzą, i lis w czasie dokopywania cofnie się w inne mieysce, i przez to cała praca na niczém się skończy. Taż sama niedogodność zachodzi przy wykurzaniu dymem lisów z nory, od którego źwierz nayczęściey nie wyłazi lecz oczadziały w norze ginie.

Łowienie lisów w żelaza talerzowe i szyiowe.

Kształt i opisanie tych żelaz poprzedziło iuż w artykule wytępienia wilków (stron. 189 i 190): dodadź tu tylko należy zanęcanie lisów i zastawianie na nie żelaz. Na ten koniec w iesieni, gdzie lisy wychodzą do myszkowania, powycinać murawę w formie maiących się zastawiać żelaz, i w mieysce to od początku zimy rzucać po drobinie przysmażonego mięsa lub świeżey źwierzyny dla przynęcenia lisów. Przynętę tę smażyć w słoninie lub szmalcu; tylko żeby ią nie przypalić ani przydymić, boby się źwierz przez to od niey odstręczył. Gdy się źwierzęta do przynęty dobrze zanęcą, wysmarować żelaza witerunkiem ze szmalcu lub wieprzowego

Digitized by Google

sadła zrobionym, i potém dopiero ich zastawić i mrówiskiem lub plewami przysypać. Nayczęściey lis znayduiąc pierwszy raz zastawioną dla siebie zdradę, nie porywa przynęty a tylko odkopie mrówisko, dla tego odwiedzaiąc samołówki co ranek nie należy poprawiać ani przysypywać. Lis ciekawy i łakomy nie zaniecha następney nocy odwiedzić mniemaney zdrady, a znalazłszy w całości iak rozrzuconą zostawił, traci podeyrzenie, porywa nagle przynętę i zostaie złowiony. Naylepiey będzie zastawiać żelaza z wieczoru, kiedy mały śnieg pruszy: lisy naywięcey się wtenczas snuią myszkuiąc, i nie widząc śladów człowieka łatwiey wpadaią do samołówek.

Zatrucie lisów w Islandyi n).

Dwoiaki tam gatunek lisów, biały i brunatny, w iagniętach a nawet w starych baranach, oraz we wszelkim drobiu naywiększe sprawuie szkody. Mieszkańcy Islandyi, oprócz duszenia ich w kryiówkach dymem siarczanym, przyrządzania samołówek, kładną truciznę w pigułkach *Nux vomica* w maśle, lub w posiekaném mięsie przyrządzonych, oprócz tego robią iescze z drotu żelaznego kruczki

n) Voyage en Islande 1820 Paris in 8vo.

Digitized by Google

na kształt wędki, na które kawałek mięsa wielkości orzecha włoskiego zakładaią, i gdzie psy nię chodzą a uczęsczaią lisy, rzucaią na polu.

Za pomocą tych sposobów choć znacznie w Iślandyi zmnieyszaią lisów, lecz bez żadnego iuż innego użytku, bo zatruty źwierz psuie na sobie futro, sczególniey gdy nie prędko będzie zdięte, również lis z połkniętym haczykiem kaleczeie i w norze swey ginie. Że celem naszym iest polować na lisy korzystnie dla dobrego ich futra, przeto wszelkie pomienione Iślandzkie sposoby nie powinnyby bydź u nas przyięte.

Strzelanie lisów z budy na przynęcie.

Do strzelania lisów na przynęcie obierać mieysce w dolinie przy pagórku, w którym wykopać dół kwadratowy na półtora sążnia głęboki, i pokryć iodłowemi lub sosnowemi gałęziami, zostawuiąc małe okienko dla strzału. W dolinie zaś, w odległości 40 kroków położyć na przynętę kurczę, zaiąca kotkę i t. p. i na noc ze strzelbą dobrze opatrzoną zasieśdź w budzie i przybyłego lisa do przynęty strzelać. Sposób ten strzelania lisów odbywa się zwykle zimą podczas oświeconych nocy, a dla lepszego iescze światła, buda przodem czyli

Digitized by Google

okienkiem ma bydź obrócona na południe. Zamiast kopania dołu, wielu robi budę na drzewie, w którey wprawdzie nie tak łatwo lis zwietrzyć może myśliwego iak w poprzedzaiącey, lecz dla zimna maiącego się doświadczać przez noc całą, buda w dole zrobiona i szczelnie przykryta na pierwszeństwo zdaie się zasługiwać.

Co zaś do polowania na lisy latem, wtenczas tylko może mieć mieysce, kiedy liszka maiąca dzieci wielkie czyni szkody: wtenczas przy końcu maia lub czerwca kiedy lisięta znacznie iuż podrosły, wynaleźć ich norę, w bliskości niey rankiem wleźć na drzewo, starą liszkę powracaiącą do dzieci zastrzelić, i zaczaiwszy się w tém mieyscu czekać póki lisięta z nory nie powyłażą. Te czy na mieyscu pozabiiać, albo, gdy będzie potrzeba do układania młodych gończych lub lamników, do hodowania zabrać.

Oprócz tego wszelkie małe sposoby polowania na lisy latem powinny bydź zakazane, chyba tylko polowanie z psami dla wprawy gończych i chartów, żeby pola nie zależały: gdyż wtedy na inne nieszkodliwe źwierzęta zupełnie nie należy niemi polować. Przeciwnie zaś w iesieni lub zimą nie tylko podług upodobania można liczbę lisów zmnieyszyć,

Digitized by Google

lecz też otrzymać z nich futro, choć nie tak dobre iak Sybirskie i inne, iednak, że iest ciepłe i lekkie, iest dosyć użyteczne i zasługuie niezaprzeczenie na powyższe w polowaniu oszczędności.

Ryś, *Lynx* (Loup Cervier).

Zwierz ten drapieżny, większy od domowego kota, szczególnym wzrokiem i węchem opatrzony, z wielką łatwością łazi po drzewach. Futro na nim iest miękkie, bladożółte, czerwonemi plamami upstrzone, brzuch biały, wąsy około pyska białe, zęby ostre, uszy prawie tróygraniaste, zewnątrz czarnemi włosami zarosłe, nogi z ostremi wysuwalnemi pazurami, ogon krótki, równie wszędzie gruby, a na końcu czarny.

Rysie parzą się czyli marcuią w lutym i po 9 tygodniach samica skrywa się w rozpadlinach skały, lub norach ziemnych, i koci 2 lub 3 rysiąt, które z początku są białe i do 9 dni ślepe, daley ze wzrostem żółcieią; samice od samców są żółcieysze i mnieysze. Trop rysia (obacz Tab. VIII. Fig. 26).

Rysie dawniey w Litewkich lasach licznie się znaydowały, teraz rzadko się postrzegać daią, a w lasach Polskich chyba tylko z Litwy lub Prus

Digitized by Google

zachoże. W źwierzynie i ptastwie wielkie czynią szkody; sarny i zaiące są im naymilszym przysmakiem, w niedostatku takiey zdobyczy, karmią się żabami, gadami, iasczurkami.

Futro rysie dla rzadkości i dobroci dosyć teraz iest kosztowne, szczególniey dawniey w Polsce kurtki rysie i kiereie naywięcey były noszone.

Polowanie na rysie.

Naylepszy czas do strzelania rysi iest w iesieni po poroszy, kiedy ich łatwo wytropić i na drzewie upatrzyć. Polować można także w iesieni z gończemi; lecz żeby od psów nie zemknął i na drzewie gdzieś nie został, doieżdżacz przy nich ciągle bydź powinien. Jeżeli ryś goniony będzie w małych zaroślach, tedy iak lis idzie prędko i kilka razy okłada, a potém dopiero szukaiąc schronienia zmyka prosto na wysokie drzewo. Psy do gonienia lisa dobrze ułożone za nim dowodnie i ochoczo dochodzą. Gdyby ryś w czasie polowania skrył się do nór, obstawić to mieysce sieciami, a w iednym otworze nory dymem wykurzyć, którego nie cierpi i prędko z nory wychodzi.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VII.

O ŹWIERZĘTACH DRAPIEŻNYCH, NALEŻĄCYCH DO MAŁEGO POLOWANIA.

Borsuk, *Ursus Meles* (Blaireau).

Chociaż borsuk oddawna u historyków i myśliwych do liczby źwierząt drapieżnych iest policzony; zdaie się iednak, iż on nie zasługuie na taką nienawiść u człowieka, iak źwierzęta w ekonomice iego szkodliwe.

Zwierz ten zawsze spokoyny i samotny, większą część dni swego życia przepędza w podziemney norze, którą kopie w mieyscach oddalonych od ludzi, naywięcey wyniosłych i piasczystych. Nora iego składa się z komory, w którey mieszka, i ze dwóch nór, z których iedna do weyścia i wyyścia w potrzebie mu służy. Często borsuk przymuszony bywa od lisa porzucić swe mieszkanie, iakoż niedługo sprzeciwiaiąc się choć nierad opuscza, i inną w bliskości pierwszey wykopuie norę. Powolnego on iest biegu, cała iego obrona od psów napadniętych długie pazury, któremi silnie obró-

Digitized by Google

ciwszy się do góry broni, lecz i tym niedowierzaiąc, nie daleko od nory odchodzi i to w nocy, a dniem sama tylko samica wychodzi do wyszukania żywności dla swych dzieci. Ob. trop borsuka (na Tab. VIII. fig. 27.).

Pokarmem borsuka są: korzenie, żołędzie, iabłka leśne, żaby, chrząscze i inne owady, miód czmielowy, niekiedy wypiia iaia, i samo ptastwo na ziemi gnieżdżące się pożera, a czasami też małych zaięcy łowi i zjada. Oto cała iego drapieżność, i szkoda na tém się kończy.

Naytłustszy borsuk iest w iesieni, a przed nadeyściem zimy znosi suche liście do nory, robi w nicy legowisko, i z niego przez całą zimę nie wychodzi, i przez to znacznie chudnie. Jeśli nie śpi, to wysysa sobie wilgoć w szczególnym gruczole, między otworem wyrzutowym znayduiącą się.

Czas grzania się borsuków bywa w iesieni, samica ku wiosnie rodzi troie lub czworo borsucząt s początku ślepych, które przy matce aż do poźney iesieni zostaią.

Pożytki z borsuka znaiome są ze skóry nie przepuszczaiącey wodę, naywięcey używaną iest na torby

Digitized by Google

myśliwskie. Z włosów grzbietowych rzemieślnicy robią malarskie i do golenia się penzle, te ostatnie z tego włosu od wszystkich innych są naylepsze, bo są w miarę sprężyste i na wilgoć wytrzymałe. Tłustość pospólstwo używa za naylepsze lekarstwo do goienia ran, a nawet zadawniałych.

Polowanie na borsuka.

W Niemczech, gdzie poluią na wszystkie zwierzęta z pożytkiem, aby nie wytępić do sczętu, z równąż oszczędnością poluią na borsuki. Porę naydogodnieyszą do polowania na nie naznaczaią przy końcu iesieni, bo wtenczas i skóra iego iest naylepsza.

Poluią tam na borsuki pospolicie w nocy przy świetle xiężyca, albo kiedy noc ciemna, kilku myśliwych wychodzi z latarniami i długiemi kiymi, ieden z nich ma mieć widły żelazne ze dwiema zębami, a drugi kruk także żelazny. Przytém prowadzą psa gończego, dobrze iuż ułożonego do tropu borsuka, i kilka sfór taxów, na mieysce znayduiących się nór borsuka. Tam spuszczaią naprzód psa gończego do wyśledzenia, ten gdy wietrząc dóydzie do otworu nory i zatrzyma się, znakiem to będzie, że borsuk z niey iescze nie wyszedł, a tak

Digitized by Google

myśliwi, żeby nie płoszyć źwierza z iego łożyska i nie tracić wiele czasu rozkopywaniem nory, daley idą na inne mieysce, gdyż inaczey byliby przyczyną wypłoszenia zupełnie borsuków z tego ostępu.

Lecz, gdy borsuk z nory wyszedł, i pies gończy tym tropem będzie dochodził, spuszczaią ze sfory taxów i sami za niemi nieodstępnie, ile światło xiężyca i położenie mieysca pozwala, postępuią. Borsuk iak zwykle powolnie od psów uchodzi i nie oddala się od swey nory, tak wkrótce bywa znaleziony, i dla obrony od psów siada na tylnych nogach, albo do góry nogami się kładzie, silnie zębami i pazurami szarpie. Na ten raz myśliwi przybiegaią, i ieden z nich widłami żelaznemi uymie za szyię i przyciska do ziemi, a drugi krukiem żelaznym przesuwa między szczęki górne, i tym sposobem wsadzaią do wora dla układania psów młodych, albo inaczey na mieyscu kiymi dobiiaią.

Oprócz tego, są sposoby dobywania borsuków z nór za pomocą taxów, iak się iuż rzekło na lisa. Również stawiać można przy otworze nory sidła iak na wilka, lub żelaza denkowe.

Digitized by Google

Zbik, *Felis Catus* (Chat Sauvage).

Drapieżny ten źwierz naywiększe zrządza szkody w ekonomice łowieckiey. Zjada on nie tylko młode zaiące i sarny, ale i na stare napada, a przez łatwość łażenia po naywyższych drzewach i przyczaianie się między gałęzie, dla wszelkiego, małego źwierza, szczególniey wiewiórek, staie się naywiększym szkodnikiem. Zbik cały iest pokryty włosem szarym, w prążki brunatne, a ciemność ta ostatnia iest wydatna na karku i ogonie. Trop iego prawie ten sam co i domowego kota, tylko od niego iest większy i pazury dłuższe.

Nie trzeba dalekich kniei wyprowadzaiąc oyczyznę zbików, mamy ich dosyć w naszych lasach. Niech nasz kot domowy źle będzie karmiony, porzuca domy, a udaię się do lasu, dziczeie i na zbika się przemienia: bo nim został przez człowieka ogłaskany, był nim i pierwey. Kot tak zdziczały, będąc nieogłaskanym i szkodliwym, zasługuie, aby go ze zbikiem wytępiano, bo ze stopniem zdziczałości staie się więcey drapieżnym, iak nieraz swey zdrady na dzieciach a nawet i na dorosłych ludziach dał dowody kalectwa.

Nadto podlega kot wściekliźnie równie z innemi źwierzętami, a peryody wywiązania się iey

Digitized by Google

prawie niewidoczne aż do ostatniego stopnia choroby, bywa dla człowieka nayniebezpiecznieyszy, i rzetelnie zasługuie na zupełne zatracenie iego rodzaiu. Jezeli idzie o wyniszczenie szczurów, to liczne mamy inne sposoby łowienia w rozmaite samołówki.

Wytępienie zbików.

Co się tycze wytępienia szkodliwych zbików, albo i kotów zdziczałych, nie trzeba wielkich na to sposobów. Pierwsze można strzelać z fuzyi, a na ostatnie, gdy tego mieysce nie dozwala, stawić samołówki.

Zpomiędzy rozmaitych samołówek, dotąd podawanych na wytępienie zbików i innych iemu podobnych źwierząt, posłuży naylepiey iak na Tab. VIII. fig. 28.

Do deski dębowey A, na łokieć długiey, dwanaście cali szerokiey, trzy grubey, umocowywaią się dwa słupki *bb* na łokieć wysokie, które przechodzą przez tłok dębowy B, na cali pięć gruby, a od deski spodniey nieco wyższy. Tłok ten łatwo podług upodobania podnosić się i opadać powinien. W dolney desce A, wydrążony dołek, do którego deseczka

Digitized by Google

czyli zaruszka D, na zawiasach z iedney strony umocowana, także opadać i podnosić się powinna.

Dla nastawienia tey samołówki, podeymuie się tłok B, za pomocą sznurka przewleczonego przez otwór *c*, u poprzeczki górney, i przywiązanego do klinka *a*, klinek ten zakłada się iednym końcem do dołku wyżey rzeczonego tłoku B, a drugim do karbowanego ięzyczka u zaruszki *d*. Skoro źwierz stanie na denku czyli zaruszce D, dla zerwania uwiązaney przynęty, natychmiast klinek zeskoczy ze swych karbów, i tłok B, ciężarem swoim źwierza przygniecie, a to tym prędzey nastąpi, im dla ciężaru cegła lub kamień będzie położony.

Tab. VIII. fig. 29. wyraża samołówkę trzecią: skład iey, choć nieco się różni od poprzedzaiącey, iednak iak iest prosty, tak i łatwy każdemu do naśladowania. Deska spodnia z dwóch podłużnych boków obita lisztwami *a*, do niey przy iednym końcu umocowana prostopadle deska z okienkiem *b*, przez które przechodzi ięzyczek denka karbowany *c*, denko to w końcu drugim za pomocą zawiaski *d*, deska zaś górna na sztyftach wykręcaiących się przez lisztwy osadzona, podnosić się i opadać powinny.

Chcąc nastawić tę samołówkę, podnieść należy

Digitized by Google

deskę górną maiącą sznurek z klinkiem, który się opiera iednym końcem o karbę deski przy okienku *b*, a drugim zakłada się do ięzyczka karbowanego *c*. Skoro źwierz stąpi na denko maiące ięzyczek *c*, dla zerwania przynęty, natychmiast zeskoczy klinek ze swych karbów i źwierz zostanie przygnieciony ciężarem deski górney.

Tab. IX. fig. 30. oznacza samołówkę drugą, ze składu swego zupełnie pierwszey podobną, z tą tylko różnicą, że tłok A, nie na desce się opiera iak wyżey w czasie spadnięcia, lecz do szuflady B.

Kuna leśna, *Mustela martes* (Marth).

Kuna ta cała iest pokryta włosem miękkim, ciemno podżarym, podgardle zaś żółtym. Naypospolitszą iest w lasach północnych Rossyi, u nas rzadko się gdzie znayduie, i to tylko w iglastych lasach, z których nigdy prawie w pole nie wychodzi. Pokarmem iey są wiewiórki, rozmaite ptastwo, miód pszczół barciowych, a w niedostatku tego iagody iarzębinowe i inne leśne owoce. Kuna ta bieg ma prędki i zwinny, od psów będąc goniona włazi na pobliższe drzewo, i nie skrywaiąc się w gęstych gałęziach, zwykle na złamanym wierzchołku drzewa usiada i na psy patrzy.

Digitized by Google

Tab: IX.

Fig: 30.

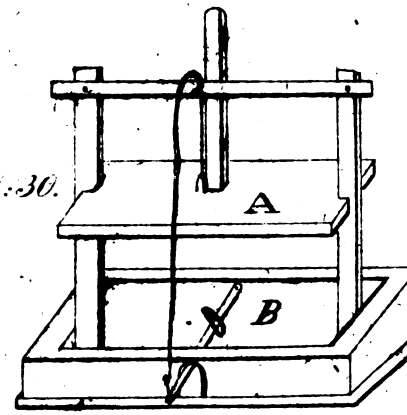

Fig: 31.

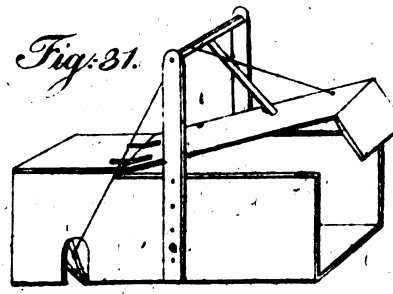

Fig: 32.

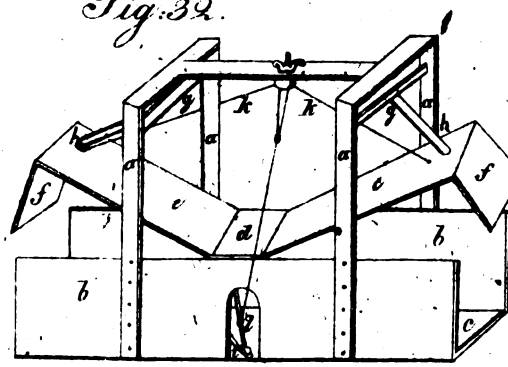

Trop Kiny. domow:

Fig: 33.

Trop Tokérza

Fig: 34.

Digitized by Google

Digitized by Google

Gniazda sobie nie robi, a nayczęściey w spróchniałém drzewie wyściela, lub wiewiórcze zabiera. Wtenczas weyście do niego rozszerza, i na wiosnę po 9 tygodniach dwoie lub troie miewa dzieci, których nim wprawi do szukania zdobyczy, karmi czas nieiaki iaiami ptastwa, a poźniey i samém ptastwem.

Dla tego słusznie ptastwo do kuny wrodzoną czuie nienawiść, skoro postrzeże ią, zaraz przeraźliwym wrzaskiem ostrzega inne o niebezpieczeństwie. Ptastwo bowiem nie wielkością źwierza bywa przerażone, lecz drapieżnością iego: bo czemuż się nie unosi kupami i z takim wrzaskiem postrzegłszy łosia, sarnę lub zaiąca, iak pospolicie widzieć można nad kuną i innemi źwierzętami, a nawet i ptastwem drapieżném.

Polowanie na kuny leśne.

Dla dobrego i trwałego futra tego gatunku kun, nie inny czas do polowania na nie naznaczać iak tylko zimowy. W tey porze nie tylko futro naylepsze, lecz i znalezienie ich na śniegu po tropie łatwieysze. Ob. trop kuny domowey który iest tenże sam co i leśney, na Tab. IX. fig. 33.

Przy wyszukaniu kun w lesie, nie tylko ciągle się wpatrywać na drzewa, lecz i na śnieg około drzew,

Digitized by Google

bo iak drzewa są rzadkie, przebiegaiąc z iednego na drugie, na śniegu trop swóy zostawia; lecz gdzie las gęsty, nie złażąc z drzew, z iednego na drugie gałęzie przeskakuie. W takim razie znaczną przestrzeń zaymować lasu, i ciągłe dawać baczenię na drzewa, a zawsze wpatruiąc się czy między niemi nie ma spróchniałego, w którémby się kuna mogła skrywać. Znalazłszy w drzewie spróchniałém, żeby ią z niego wypłoszyć, uderzyć mocno obuchem siekiery o to drzewo, albo zapalonem próchnem z dołu dziupła wykurzyć. Gdy z niego wyskoczy, aby się w gęstwinie nie skryła, strzelać ią zaraz należy.

Przy wyszukaniu kun, nie należy także omiiać gniazd wronich, lub kruczych, bo często się w nich zaczaiwaią. Postrzegłszy w gniezdzie, starać się wprzód z niego wystraszyć, a poźniey strzelać: bo inaczey zastrzelona pozostałaby w gniezdzie, a tém samém trudniey byłoby z niego wydobydź, chyba przez ścięcie tego drzewa. Do tego polowania lepiey będzie mieć wyżła lub gończego, umyślnie do tropienia kun ułożonego. Ten ostatni naylepszy, bo zwąchawszy na drzewie sczeka, i za postrzeloną głosem dochodzi.

Z resztą, wszelkie samołówki na te kuny są

Digitized by Google

nieskuteczne: bo z wielką ostrożnością zbliżaią się do przynęty, albo iey nigdy nie tykaią.

Kuna domowa czyli kamienna, *M. Foina* (Fouine).

Kuna ta u nas wszędzie pospolita, mnieysza od poprzedzaiącey, podgardle ma białe, a cała rudawym i nietrwałym włosem pokryta, a zatém całe iey futro iest mniey użyteczne. Kryie się nie tylko po murach mieszkalnych na poddaszu, w stayniach, spichrzach, na które ze wszelką łatwością włazi, ale też w gruzach, rozwalinach, w kupach kamieni, od czego pospólstwo *kamienną* a inni *kamienuszką* przezwali. Slad tey kuny wyraża Tab. IX. fig. 33.

Kuna ta, gdzie się zagnieździ, wielkie czyni szkody we wszelkiém ptastwie domowém, szczególniey w gołębiach smakuie i do sczętu ie wyiada; ze szkodliwości więc swoiey przymusza każdego do zupełnego iey wytępienia. Dla tego w każdym czasie starać się ie wyniszczać, bo iak znacznie iest płodna, tak prędko się rozmnaża i powiększa szkody.

Wytępienie kuny domowey.

Co do wytępienia tey kuny, kiedy mieysce nie dozwoli strzelać z broni ognistey, tedy można ie

Digitized by Google

łowić w samołówki, kładąc na przynętę kurczę, albo iakiego ptaszka, a nawet i mięso świeże. Samołówka na Tab. IX. fig. 32 wystawiona, nie tylko posłuży na kuny domowe, tchórze, lecz i sczury. Obiaśnienie tey samołówki iest następuiące: do słupków *aaaa*, przyprawiaią się dwa boki *bb*, i dno *c*, w podobieństwo czworograniastey otwartey rynny: iak zaś boki, tak dno powinny bydź z drzewa 3 cale grubego, 10 cali szerokiego, 2 łokcie długiego. Rynna ta z wierzchu poprzecznie zwiąże się należycie podobnym balkiem *d*, do którego z obu stron przyprawią się ruchome wierzchy *ee* złączone z zamykaiącemi bokami *ff*, lecz wierzch ten i boki znaczny ciężar mieć powinny, a to aby niełatwo od góry podniesione bydź mogły: albo iescze lepiey osadzą się na walcach *gg* ruchome dwa słupki *hh*, któreby, gdy się połapka zamknie, wierzchy *ee* perpendykularnie przyciskały. Wewnątrz daie się ruchoma ławeczka czyli zaruszka na cal od dna wysoka, którey koniec zakarbowany przez otwór *i* ma wystawać. Dla podniesienia wierzchów przyprawią się sznurki *kk* i stuliwszy ie przywiązać ięzyczek *l*; gdy więc zastawić potrzeba, pociągnie się ięzyczek i iednym końcem zasadzi się za karb ławeczki *i*, a drugim utkwi się w karbie przy otworze u deski bokowey *b*, i samołówka będzie nastawiona. Fig. 31 wyraża samołówkę

Digitized by Google

z iednym otworem, z resztą skład iey iest iednostayny i takież samo zastawianie.

Tchórz, *M. Putorius* (Putois).

Liczne u nas i pospolite to źwierzątko, kryie się około domów, w stayniach, oborach, w gruzach i kupach kamieni. Większe iest od kuny domowey, większe nierównie czyni szkody w ptastwie domowém, zagryza które tylko pokonać może, a niekiedy mózgi tylko wysysa, iaia zpod ptastwa siedzącego wypiia, albo w nich zasiedziałe pisklęta zjada. Ule pszczół przegryza i miód wyiada. Napadnięta broni się śmiało z naieżeniem i burczeniem, i wtenczasto nieznośny z siebie smród wydaie. Trop tchorza wyraża Tab. IX. fig. 34.

Wytępienie tchorzów.

Futro tych źwierzątek dla smrodu swego mniey iest użyteczne, w każdym więc czasie iako szkodliwych w gospodarstwie, śpiesznie wytępiać należy. Ponieważ tchorze nie lękaią się żadnych na siebie sideł i łatwo przynętę pożeraią, tedy nie trudne są do złowienia: nieraz wpadnięte w samołówkę i przegryzłszy uchodzące, na inny raz w tęż samołówkę wpadały. Łowić ich także można w żelaza

Digitized by Google

talerzowe, biorąc za przynętę iaie, mięso, a szczególniey żywego ptaszka, a nawet na przysmalone gęsie skrzydło. Samołówki też same co i do łowienia kun domowych wyżey na Tab. IX. wystawione, dobrze posłużą na tchorze.

Digitized by Google

NAUKI ŁOWIECKIEY

CZĘŚĆ OSTATNIA.

Digitized by Google

Digitized by Google

Część ostatnia ninieyszego łowiectwa obeymuie ptastwo czyli źwierzynę lotną, która zamiast podziałów na polowanie wielkie i małe iak poprzedziło ze źwierzętami, dzieli się na cztery główne rozdziały, toiest: na sokolnictwo czyli naukę ze sokołami, na ptastwo utrzymuiące się w lasach lub mieyscach polistych i suchych, iakiemi są dropie, głuszce, cietrzewie, kuropatwy i t. p. na ptastwo błotne, toiest: bekasy, kurki wodne, kuliki i t. p. a naostatek na ptastwo wodne, z rzędu którego zaymą tylko uwagę naszę rozmaite odmiany kaczek u nas poiawiaiące się.

Nim opisane będą gatunki pomienionego teraz ptastwa, sposób iego życia, mieysce w którém się utrzymuie i polowanie na nie, wypada z porządku namienić wprzód o sokolnictwie czyli polowaniu ze sokołami, mianowicie kto ie pierwszy wprowadził, iak długo było w używaniu, czemu dziś przestało mieć mieysce, oraz o gatunkach sokołów do polowania zdatnych, ich utrzymaniu i układaniu do pola.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ VIII.

O SOKOLNICTWIE CZYLI NAUCE POLOWANIA SOKOŁAMI.

Odległa starożytność w Grecyi i Rzymie nie znała polować sokołami i iastrzębiami. Aristoteles a) i Pliniiusz b) pierwsi co o polowaniu ze sokołami uczynili wzmiankę. Jakoż po nich zaczęło się ono co raz więcey doskonalić, i zostało dziełem Monarchów i Xiążąt. Przyłożyli się do tego szczególniey Elian i Iules Firmius za panowania Adryana Cesarza. Leandre rodem Włoch, pierwszy sztukę polowania sokołami rozszerzył, która szczególniey za panowania Henryka VI. Cesarza naywiększą świetność powzięła. Od tegoto czasu ziawiły się pisma nauk sokolnictwa w ięzyku łacińskim i francuzkim.

Ciągle od tey epoki, polowanie sokołami zdawało się bydź rzeczą szlachetną, aby naycelnieyszy w swoim rodzaiu ptak był nieoddzielnym prawie towarzyszem rycerskiego myśliwca. Prawo mienią

a) Histor. animalium.
b) Historia naturalis.

Digitized by Google

sokoła tak oznaczało szlachcica, iak noszenie szabli lub szpady. Sokolnicy zaczęli należeć pierwey do liczby sług, potém urzędników dworu. Od piątego wieku ery zwyczayney, przez wszystkie epoki rycerstwa, okazuię związek tych znamion feudalnych zabaw.

Za panowania Fryderyka II. Cesarza, który wraz ze synem Manfredem pisał dzieło c), że polowanie sokołami nad wszystkie inne zabawy przenosi.

Nie można się dziwić, że w 13, 14 i 15 wieku przywileie w naszym kraiu wydawane, świadczą o wyłączeniu tego polowania na rzecz panuiących d). Albo kiedy i były komu nadawane iakie przywileie, to nayczęściey wyłączaiąc polowanie sokołami. Litewska i koronna metryki zawieraią wielką liczbę przywileiów na polowanie, a kiedy w Litwie nadawano wsi, aż do panowania Zygmunta Augusta, dodawano z łowy źwierzynnemi i ptaszemi.

Jescze i w wieku 16 sławne użycie sokołów zatrudniało monarchów i innych bogaczów; tak

c) Reliqua librorum Friderici II. Imperatoris de arte venandi cum avibus str. 146. rok 1596.

d) Przywiley Xiążęcia Mazowieckiego na wieś Zator w ziemi Warszawskiey 1436.

Digitized by Google

zabawa ta za szlachetną poczytywana była, iż publicznych urzędników iak do nayważnieyszych dzieł stanowiono, a liczbę wyuczonych i unoszonych sokołów za szczególną okazałość dworów poczytywano. Uczeni nie żałowali pióra swego do przepisania tak sztuce uczenia sokołów, iak używania ich na łowach i pielęgnowania podług pewnych i teorycznych prawideł e).

Północne narody niedawnemi iescze czasy znaczny sokołami prowadziły handel. Z Kopenhagi corocznie do Islandyi umyślny okręt wysyłano po sokoły i więcey sta sztuk ich przywożono; król Duński płacił każdą sztukę po 12 talarów. Przedtém z Hollandyi przypływał ptasznik do Bremen dla łowienia sokołów i po 8 lub 10 ich wywoził, a wyuczywszy brał we Francyi za dobrego i pięknego sokoła po 500 złotych hollenderskich. Prócz łowiectwa, pióra sokole były znakomitym w handlu materyałem.

W Polsce ze stopniem doskonalenia ognistey broni i układania psów legawych do ptastwa, użycie sokołów co raz więcey zaczęło iuż upadać. Polowanie sokołami, szczególniey na czaple, zostawało

e) D. Esparon Falconaria Francofurti 1617. in 4to.

Digitized by Google

tylko zabawą panuiących i możnieyszych panów. Władysław IV. szczególniey to polowanie lubił.

Jedni Chińczycy, Kirgisy i Baszkiry z klassy maiętnicyszey, do dziś dnia przekładaią lepiey nad inne zabawy polowanie sokołami. Jakoż w Rossyi południowey i teraz iescze użycie sokołów ma mieysce. Anglicy szczególniey co byli dawniey zapalonymi miłośnikami polowania *par force* (do upadłego) i staczania bitwy kogutów, to teraz w polowaniu sokołami naywięcey szukaią iuż rozrywki. Nasi nawet myśliwi, żeby układali sokołów do polowania na ptastwo, szczególniey przy pomocy sieci, więceyby niewątpliwie pomyślnieyszych doznali łowów, niżeli z wielolicznych wystrzałów ognistey broni. Poluiąc ze sokołem i siecią, nie tylko stadami szczególniey kuropatw można łowić, bez straty prochu i szrotu, ale nawet dla oszczędności samic, młodych dla płodu można oddzielać i wypuszczać, czego iuż ze strzelbą dokazać nie podobna. I dla tegoto, gdyby w polowaniu ze strzelbą i wyżłem częstszy nabóy był celnie wymierzany, zapewne prędko wytępionaby została źwierzyna, iak nayczęściey widzimy w tych okolicach, w których nieumiarkowany i zapalony myśliwy częste miewa polowanie.

Co się tycze polowania ze sokołami na ptastwo,

Digitized by Google

które iak nieiednostayney iest wielkości i siły, tak i odmiany sokołów do polowania bywaią także rozmaite, a te w szczególności są następuiące:

Orzeł przedni, *Falco chrysaelos* (Grand aigle) f).

Naczelny ten w rodzaiu orlim gatunek, mieszka w górzystych Europy kraiach, mianowicie w Sląsku, na górach Piryneyskich, Karpackich, Szwaycarskich, a według Rzączyńskiego i w innych lasach nawet około Gdańska. Dziób ma żółty, nogi kosmate rdzawe, ogon czarny, nasada falisto popielata, w dziobie i szponach nieźmiernie iest silny, nie tylko zabiia gęsi, żórawie, dropie, ale nawet sarny, zaiące, owce i kozy unosi. Samica gniazdo swe kładzie na naywyższych nieprzystępnych skałach i po dwa czerwono upstrzone niesie iaia. Pisklęta nowo wylęgłe są zupełnie białe, potém żółcieią, a nakoniec kasztanowatemi się staią: po pierwszém dopiero pierzeniu się zwykłey dorosłym nabieraią farby. Orzeł z tego gatunku młodo z gniazda wyięty może bydź ugłaskany i do łowów ułożony, inaczey zaś

f) Nazwisko sokoła ogólnie tylko oznacza ptaka drapieżnego, do łowów ptaszniczych używanego, od którego rzeczownik sokolnictwo pochodzi: lecz, że gatunki tych ptaków maią swe odmiany, a zatém my ich nazywać będziemy właściwém i oddawna przyiętém nazwiskiem.

Digitized by Google

zawsze iest dziki, nieprzystępny, i do układania niezdatny. Kirgisy orła tego do łowienia wilków, lisów, suhaków i innych antilop gatunków oddawna zażywaią.

Orzeł kasztanowaty, *Falco fulvus* (aigle commun).

Orzeł ten dziób ma żółty, nogi kosmate rdzawe, grzbiet kasztanowaty, na ogonie przepaska biała. Ptak ten od poprzedzaiącego iest mnieyszy, w sposobie zaś życia i wszelkich przymiotach wielce mu podobny, mieszka prawie wszędzie w górzystych Europy kraiach, karmi się wszelkiém ptastwem i młodemi źwierzętami. Narody tatarskie w Syberyi tego orła podobnież wysoce cenią i drogo płacą, a młodo wyiętego z gniazda do łowienia lisów, zaiąców, wilków i suhaków układaią.

Jastrząb, *Falco palumbarius* (Autour).

Ptak ten dziób ma czarny, nogi żółte, pióra koloru kasztanowatego, nad oczami kresy białe, na ogonie przepaski blade. Jastrząb ten w całey Europie, owszem w Syberyi i Kamczatce pospolity, wszelkiego leśnego i domowego ptastwa głównym iest nieprzyiacielem, szczególniey gołębi, od czego nawet

Digitized by Google

nosi nazwisko *gołębnika;* gnieździ się w lasach na wysokich drzewach, iay niesie trzy lub cztery. Gatunek ten iastrzębia młodo wyięty z gniazda do wszelkich ptaszniczych łowów bardzo dobrze układać się daie.

Rarog, *Falco sacer* (sacre).

Sokół ten dziób ma kolorowy i nogi błękitne, grzbiet, piersi i źwierzchnie pióra skrzydeł śniado plamiste, na ogonie plamy nerkowate. Jastrząb ten u Linneusza i wielu innych naturalistów rarogiem nazwany, mieszka w Tartaryi, Rossyi, a według Rzączyńskiego na Rusi Czerwoney, Podlasiu i innych okolicach się znayduie; karmi się wszelkiém polném i leśném ptastwem, zabiia dropie, żórawie, gęsi, pardwy, zaiące i t. p. Do wszelkich łowów ptaszniczych naywyborniey układać się daie, a czaple białe nayzręczniey zabiiać umie. Tatarowie ptaka tego dla łowieckich przymiotów naywyżey cenią, a zabicie iego za zbrodnią poczytuią. U nas nawet dawniey podług statutu Litewskiego w rozdziale X. artykule II. nie wolno było zabierać z gniazda pisklą tego sokoła, ani podrąbać drzewa, na którém się ten ptak zagniezdził.

Gatunek tego sokoła równie z powyżey wymie-

Digitized by Google

nionemi, lepiey się układa z gniazda młodo wzięty, niżeli wypierzony i podrosły złowiony. Przytém wszelkie sposoby przyrządzania samołówek i sieci tak wielce zagranicznemi sokolnikami zachwalone, okazały się u nas bezskuteczne na tak dzikiego sokoła, który podostatkiem maiąc ptastwa leśnego nie ma potrzeby zbliżać się do domów i upatrywać przynęty. A choć i trafia się, że napada on niekiedy na młode ptastwo domowe, tedy wielość iego sprowadza, lub gdy nie widzi żadnego dla się niebezpieczeństwa.

Białozor, *Falco Girfalco* (Gerfault) g).

Dziób ma kolorowy, nogi popielato błękitnawe, cały iest pokryty białemi i śniado plamistemi piórami. Jastrząb ten w naszych słownikach białozorem, u Rossyan Кречетомъ zwany, mieszka w północney Europie i Syberyi, od pospolitego iastrzębia i raroga iest większy, a według świadectwa *Goeze* i innych, do łowów ułożony, do Niemiec i Francyi sprowadzany, i między nayprzednieysze sokoły bywa

g) Podług P. Jarockiego, gatunek ten iastrzębia, kiedy iest młodym raroga bierze nazwisko, z wiekiem zaś coraz więcey nabieraiąc koloru białego, białozorem się nazywa. Dla tego mniema, iż tenże rarog iest iednym gatunkiem co i białozor. Obacz zoologia 1821. Warszawa in 8vo.

Digitized by Google

liczony. Jakoż białozor po orle naysilnieyszym i nayśmielszym iest w swoim rodzaiu. Biie bez braku wszelkie leśne i polne ptastwo, a w stanie dzikości zaiącom i sarnom młodym nie przepuscza. Ptasznicy dla tego tak wielce go poważaią, iż do dwunastu lat prawie w łowach niespracowany trwać może, gdy inne sokoły, iak naprzykład Norwegskie, ledwie lat dwie wytrzymuią. Sokół tego gatunku młodo z gniazda wzięty może się tylko układać, inaczey nigdy dzikości swey się nie pozbawia.

Pustułka, *Falco Tinnunculus* (Cresserelle).

Pustułka w całey Europie i Syberyi pospolita, dziób ma kolorowy, nogi żółte, grzbiet rdzawy, czarno plamisty, piersi śniado pręgowate, ogon okrągławy; gnieździ się w wieżach kościelnych, starych zamkach i murach opuszczonych; na zimę od nas odlatuie, a na początku wiosny wraz z pliszką powraca. Jay niesie pięć i sześć, które iednak nie wszystkie płodne. Karmi się wszelkiém drobném ptastwem, wróble mianowicie i skowronki bardzo chyżo łowi i zabiia. Pustułka nie tylko młoda z gniazda wyięta, lecz i podlotkiem złowiona, łatwo się oswaia i do łowienia na przepiórki, kuropatwy i skowronki prędko się układa. Krogulec tey odmiany iak iest domowym prawie mieszkańcem,

Digitized by Google

tak gołębiami i domowém ptastwem nayczęściey żywiący się, łatwo może się łowić w sieci czyli płotki z podwóynemi połami. Pierwsza poła, toiest wewnętrzna tak rzadka, że się sokół przedrzeć może, kiedy w drugiey zewnętrzney więźnie i przebydź nie trafi. Z takiemi płotkami obiera się mieysce z zielska oczyszczone, i obstawia do koła na wetkniętych do ziemi 4ro łokciowych tykach. We śrzodku tego toczku przywiązuią na sznurku za nogi gołębia, szczególniey białego na przynętę. Sokół przelatuiąc w tém mieyscu zastrasza gołębi i nie długo czekaiąc spada dla spłoszenia ich, lecz na ziemi nie mogąc nic zrobić, biegnie więc po toczku dla wzruszenia i trafiwszy w płotek plącze się z gołębiami i złowiony zostaie.

Krogulec, *Falco Nisus* (Epervier).

Ptak ten dziób ma kolorowy zielony, nogi żółte, brzuch biały, popielato pręgowany, na ogonie przepaski czarnawe, wszędzie u nas iest pospolity; gnieździ się w lasach na wysokich drzewach, lot ma bardzo bystry, odwagę aż do zuchwałości. Biie nie tylko wszelkie drobne ptastwo, ale nawet i większe od siebie, iak przepiórki, kuropatwy, pardwy młóde i cietrzewie: wróblów i skowronków, podobnież iak pustułka głównym iest nieprzyiacie-

Digitized by Google

lem: stąd skowronki tak się go boią, iż do ludzi i poiazdów niekiedy uciekaią, a w czasie łowów z układanym tym krogulcem bardzo łatwo siecią okrywać się daią. Gatunek ten krogulca może bydź łowiony w płotki podwóyne, albo gdzie się iuż ptak ten zanęcił, zasieśdź w budzie i sznurkiem przywiązanego gołębia lub kurę poruszać. Ptak przez to łapczywiey na zdobycz spada, wczepia się do niey tak silnie pazurami, iż przyciągnięty do budy i zabrany bydź może. Albo wielu ptaszników do łowienia krogulców zaleca gołębia lepem wysmarować i za uwiązany doń sznurek w ukrytém zasiadłszy mieyscu poruszać, przez to ptak prędzey spada na zdobycz, mocniey się do niey przyklei i łatwo wzięty bydź może. Ptasznik iednak w tym razie powinien prędko go chwytać, żeby się nie poznał na zdradzie i nie zemknął. Chcąc oczyścić z lepu złapanego ptaka, trzeba go naprzód posypać miałkim piaskiem, lub popiołem suchym, na drugi dzień żółtkiem od iaia natrzeć, i po nieiakim czasie sadłem wieprzowém smarować, póki zupełnie lep nie zeydzie.

Drzemlik, *Falco Aesalon* (Emerillon).

Ptak ten dziób ma kolorowy, nogi żółte, głowa rdzawa, grzbiet błękitnawo popielaty, rdzawo pla-

Digitized by Google

misty; piersi żółtawe podłużnie plamiste. U nas iest wszędzie pospolity, karmi się wszelkiém drobném ptastwem i do łowów ptaszniczych iak krogulec bardzo dobrze układać się daie. Łowić go można albo sposobem poprzedzaiącym w płotki, albo zastawić nań klatkę kwadratową, na pół łokcia wielką, zewnątrz powleczoną siecią, a we śrzodku maiącą przegrodę; do dolney przegrody wsadza się na przynętę kilka wróblów, albo gołębia, a górna obwiia się sznurkiem z petlami z końskich włosów uwitemi. Klatka tym sposobem przyrządzona stawi się i uwiązuie na wyniosłém mieyscu, dla lepszego widzenia nieco z gałęzi oczyszczoném. Ptak co się nieraz iuż łowami gołębi, lub inném ptastwem zaprawił, nie zaniedba zwiedzać nadal tey okolicy, i postrzegłszy w klatce otwartey zdobycz, spadaiąc do niey w sidła się uwikła. Ptak tym sposobém za szyię ułowiony rychło ma bydź wyięty, gdyż prędkoby się udusił.

Kobuz, *Falco Subluteo* (Hoberau).

Ptak ten ostatni zpomiędzy wyliczonych, dziób ma kolorowy i nogi żółte, grzbiet śniady, kark biały, brzuch białawy, podłużnie śniado plamisty. Kobuz ten, u nas pod nazwiskiem krogulca większego iest znaiomy, wszędzie się znayduie. Gnie-

Digitized by Google

ździ się w lasach na wysokich drzewach. Karmi się wszelkiém drobném ptastwem, a mianowicie skowronkami, które się go niezmiernie boią i wnet w krzaki lub trawy uciekaią. Do przykrywania siecią kuropatw, przepiórek i skowronków układać się daie. Łowić go można tymże sposobem co i poprzedzaiącego: podług zaś doświadczeń ptasników lepiey iest brać młodych z gniazda, gdyż takie prędzey się przyzwyczaiaią do ludzi i prędko odwoływane na łowach bydź mogą.

Z tego wypada, że choć łowienie ptaków drapieżnych, do myśliwstwa zdatnych, mnieyby się przydało; iednak dla zmnieyszenia ich liczby, iako szkodliwey w ekonomice ludzkiey, nie tylko nie należy zaniedbywać tych sposobów, lecz owszem skutecznieysze i lepsze niżeli dotąd poznane obmyślać. Nie same tylko wymienione gatunki sokołów są szkodliwe, do nich policzyć wypada wszelkie mięsożerne ptaki, iakiemi są kruki, wrony i sroki, a szczególnicy sowy, które nie tylko porywaią młode domowe ptastwo, lecz szczególniey w lasach wielkie w pisklętach i iaiach czynią szkody. Dla zmnieyszenia liczby pierwszych iako ostrożnych i nie łatwo podeyśdź zezwalaiących, podług zagranicznych łowców ptaszych, naylepiey posłuży zabiiać młode w gniazdach, a starych strzelać na ścierwic,

Digitized by Google

lub tymże (z *nux vomica* iak na wilka) przyrządzonym, w mieyscu oddaloném, gdzie psy nie chodzą, składać i truć ie można. Co zaś do wytępienia sowy, tedy oprócz strzelania, a lepiey iescze zabierania pisklą z gniazda, nie ma innych sposobów. Na oswoioną sowę można wielorakie strzelać ptastwo, bo do niey szczególnieyszą czuie nienawiść i naylicznieyszemi wystrzałami nie odstrasza się: sposób ten iest następuiący:

Na otwartém mieyscu, w bliskości domu, wykopać dół tyle obszerny i głęboki, ażeby się w nim dwóch ludzi pomieścić mogło: w pośrzód tego dołu wbić słupek na łokci 3 od ziemi wysoki i w górze osadzić denko dla przywiązania sowy. Dół ten przykryć daszkiem, od ziemi na ćwierć łokcia podniesionym, któryby z iedney strony miał drzwi dla weyścia i okienko małe dla strzału. Na około dołu w odległości 30 kroków obstawić drzewami, maiącemi gałęzie bez liścia, dla siadania przelatuiącym ptakom i ich strzelania. Do tak przyrządzoney budy zasieśdź kilku strzelcom i postrzegłszy przelatuiące wrony, sznurkiem sowę poruszać i siadaiących na drzewach wron strzelać, które choć w podeyściu są ostrożne, hukiem tym iednak nie odstraszaią się i zawziętości do sowy nie tracą. Takim sposobem za pomocą sowy nie tylko

Digitized by Google

dostarczyć można świeżey dla sokołów karmi, lecz znacznie w tey okolicy zmnieyszyć szkodliwe to ptastwo. Do liczby tey należy policzyć wróble, iako nayszkodliwsze w ogrodach, a mogące się przydadź do karmienia sokołów, szczególniey przy ich układaniu: sposób ten łowienia iest następuiący:

Po ułożeniu krogulca, lub kobuza, do rąk ptasznika na zawołanie przylatywać, w iesieni przynęcić wróble konopiami, i w bliskości tego mieysca lekko nałożoną kupę chróstu cierniowego bez liści, aby wróble mogły swobodnie przez nie przełazić, siecią oblec, zostawić tylko otwór od wierzchołków, przeciw którym na dwóch patyczkach takąż sieć zawiesić, tak, iżby ona za pociągnięciem sznura mogła opadać i wróblów zamykać. Skoro wróble zwyczaiem swoim z całą gromadą na przynętę się zbiorą, wtedy wychodzi dwóch ludzi, ieden wypuscza krogulca, a drugi go do siebie przywołuie, przestraszone wróble zlatuią z przynęty, chowaią się w głąb chróstu i zostaią zasznurowane siecią.

Hodowanie i utrzymywanie sokołów.

Sokoły dorosłe, lub z gniazda wybrane pisklęta, utrzymywąć się maią w altanie czyli sokolarni, umyślnie dla nich zbudowaney, ze dwiema obszer-

Digitized by Google

nemi oknami dla wpuszczenia słońca. Wewnątrz tey altany w dłuż i w poprzek daią się baleczki dla siedzenia ptakom, i woda dla napoiu co dzień się odmienia w naczyniu glinianém, a dla ochędostwa podłoga u altany posypuie się często świeżym żwirem, lub piaskiem. Z gatunków zaś iastrzębi do przykrycia iakiego ptastwa siecią, lepiey będzie przez lato w klatkach utrzymywać na dworze.

Oprócz tego sokołów ułożonych, równie iak i podlotków z gniazda wyiętych, należy często do rąk przyzwyczaiać, aby do człowieka przywykły i przydatnemi do ptaszniczego zażycia zostały. Karmić ie naylepiey rano o 7ey, a po południu o 5tey godzinie świeżém i niesoloném mięsem z powyżey wymienionego ptastwa, albo w niedostatku tego dawać im za pokarm posiekaną baraninę, lub cielęcinę, którą wprzód dobrze od żył i tłustości oczyścić i posiekaną zlać wodą. Przytém strzedz się ich nie przekarmiać, ani zgłodniałych utrzymywać; tłusty ptak będzie leniwy, a nie maiący wygody przy pierwszey sposobności łatwo porzuci i ulęci. Ztémwszystkiém, gdy się ma wabić na berło, przegłodniały bydź powinien. Aby był rzeźwy, często kąpać w wodzie zimney należy.

Digitized by Google

Układanie sokołów do polowania.

Podług wielu niemieckich sokolników, sokół z gniazda wyięty i wyhodowany nie tyle ma bydź zdatny do unoszenia, ile ten, co iuż z niego wyleciał i nabrał właściwych zręczności do łowienia sobie zdobyczy. Podług zaś francuzkich i hiszpańskich sokolników, iak wyrażaią Carcanus h), Belisaire i Aldrovande i), im sokoł iest młodszy, lub z gniazda wyięty, tym iest lepszy: bo się prędko przyzwyczaia do ludzi, w czasie pierzenia się nie dziczeie i nie traci nauki, iak pospolicie z dorosłemi zdarzać się zwykło. Ciż sami twierdzą, że sokół ułowiony, więcey nad 9 mies. maiący, za niezdatnego policzyć się może w układaniu; dla tego podług czasu i ułowienia ptaka, różnie go zowią i różne od zdolności daią nazwiska. U nich w maiu z gniazda wyięty nazywa się *Niais*, i takowy po unoszeniu i pierwszém opierzeniu się bywa dobry do kuropatw, a im więcey starzeć będzie, tym zdatnieyszym się stanie do celu swego. W czerwcu, lipcu i sierpniu złowiony zowie się *Gentil*, iest łatwieyszym do unoszenia, gdyż z lotem nabrał iuż nieiakich początków zręczności do łowów. We

h) Amusemens de la chasse aux faucon Paris 1729 in 8.

i) Instruction sur la volerie etc. Amsterdam 1744 in 12.

Digitized by Google

wrześniu i grudniu ułowiony zowie się *Pelerin* albo *Passagier*, bywa mocny, raźny i wyśmienity nie tylko do łowienia ptastwa wodnego, lecz i innego silnego. Potrzeba tylko długiego czasu, aby odzwyczaić od dzikości i do posłuszeństwa ułożyć. W styczniu zaś lub marcu ułowiony zowie się *antenaire* albo *antenido* przytrudny do unoszenia, tenże sam po pierwszém opierzeniu się przybiera nazwisko *Hagard*, i rzadko osładza naywiększe przedsiębrane sokolnika prace: trudny bowiem iest w pozbyciu się wkorzenioney dzikości a nabraniu posłuszeństwa.

Żeby więc w nabywaniu sokoła rozeznać czy iest podlotkiem złowiony, czyli z gniazda wyięty i wyhodowany, zważać należy, iż pierwszy ma kolor więcey brunatny i posadzony na ręku nie krzyczy, iak zwykle widzieć się daie na ptaku z gniazda wyiętym. Ptak krzykliwy naymniey w sokolnictwie się przyda, a często bardzo zupełnie niezdatnym do łowów ptaszniczych zostaie. Oprócz tego w nabywaniu sokoła opatrzyć wprzód wypada, czy zdrowe ich oczy, i po rozdięciu dziobu czy czerwone podniebienie, ięzyk, i czy nie ma raka: albowiem często temu ptaki myśliwskie podlegać zwykły. Przytém całego obmacać czyli niezamorzony, a przez to kości wszędzie ma stérczące, lub przeci-

Digitized by Google

wnic mięski i zatyły, co mniey iednak szkodzi niżeli zanędznienie. Nadto uważać należy, czy iest w nogach silny, posadzić go na rękę i poruszać, ieżeli z niey nie spada, oznacza dobroć.

Co się tycze układania sokoła do polowania, to cała sztuka zależy na ułagodzeniu wrodzoney dzikości i utrzymywaniu w ciągłey bezsenności przez kilkanaście dni i nocy, które są iedynym środkiem do osiągnienia tego celu. Na ten koniec wkłada się sokołowi rzemienny kapturek na głowę, przywiązuią się do nóg pęta ze sznurkiem lub rzemiennym paskiem, sadzi się na obręczy ruchawey na sznurze zawieszoney, a skoro drzemać pocznie, za naymnieyszém straceniem równowagi i poruszeniem owego sznura budzić się musi i w ciągłey zostawać bezsenności. Im więc sokół będzie trudnieyszy do układania, tym dłuższego potrzeba czasu w utrzymaniu go w bezsenności. Sokół więc w tey niewoli przepędziwszy kilka dni i nocy nieiakoś głupieie, o przeszłym stanie wolności zapomina i przyzwyczaia się wsadzać i zdeymować z głowy kapturek, oraz zostawać w pętach rzemiennych, do sznurka lub paska uwiązanych. Wkładanie bowiem pęt w czasie nauki posłuży sokolnikowi do trzymania ptaka na ręku, lub wypuszczania go na wolność podług upodobania, a tak tyle tylko od-

Digitized by Google

lecieć będzie mógł, ile zostanie sznur puszczony. Przywiązywanie zaś dzwonków do nóg posłuży tylko dla tego, żeby po zupełném iuż ułożeniu i wypuszczeniu na wolność, bez rzemienia sokół nie błąkał się i był słyszany w którey się obraca stronie.

Gdy sokół przez niedosypianie postrada zupełnie swey dzikości, utrzymywać go iednak zgłodniałego, i wtenczas tylko nakarmić, kiedy spełni wolą sokolnika. W domu go nawet przyzwyczaiać do takiego ptastwa, które naywięcey ma podobieństwa do maiącego się polować, a skoro i do tego się ułoży i odbierać pozwoli, za każdym razem nakarmić świeżém mięsem.

Po kilkakrotném nakoniec przekonaniu się o poięciu i posłuszeństwie ptaka, można iuż wtedy brać i na formalne polowanie. Łowy ze sokołem iak przyiemne tak i nietrudne: sokolnik bowiem okrywszy sokołowi oczy rzemiennym kapturkiem, niesie go na ręce. Skoro się źwierz lub ptak do łowów ukaże, lub psem będzie wystraszony, kapturek z głowy sokołowi zdeymuie, ten natychmiast w górę się wznosi, nagle na zdobycz iak strzała uderza, zabiia i spokoynie na ręce na głos lub gwizdanie sokolnika powraca. Przytém sokołów w dzień zbytnie iasny lepiey nie używać do łowów,

Digitized by Google

boby oczom zaszkodzić mogło: również czas słotny i mglisty dla nich szkodliwy: wystrzegać się także dzień przy dniu zażywać, częsta bowiem praca im się przykrzy i ich bałamuci.

Co się dotąd mówiło, ściąga się tylko do układania samych sokołów, wypada teraz namienić o nauce iastrzębia lub krogulca do łowów pomnieyszych zdatnego, i do teraźnieyszego czasu szczególniey w Niemczech używanego. Gdy ten ptak ma bydź układany sposobem sokołów, tedy naylepszy będzie złowiony po drugiém wypierzeniu się: taki bowiem sam przez się iuż nabrał zręczności do łowienia ptastwa, pozostanie nałamać go tylko do posłuszeństwa. Lecz, że pospolicie iastrzębie u nas na to tylko się unoszą, aby niemi przestraszone kuropatwy sieciami okryć się dały; lepiey zatém będzie wziąć go pisklęciem z gniazda: taki łatwo da się wypieścić i do ludzi przyzwyczaić.

Unoszenie iastrzębia podług Kluka k) i innych do powtórnego zażycia, toiest do przestraszania tylko ptastwa, iest takież samo co i poprzedzaiące sokołów, cała rzecz zależy na tém, aby zgłodniałego i przez niedosypianie nosić na ręku kilka dni i nocy;

k) Historya natur. T. II. o ptastwie.

Digitized by Google

w układaniu tém kapturka mu nie potrzeba, lecz rzemień na nogi nieodbicie potrzebny. Wielu sokolników dla przyuczenia iastrzębia sposobem wyżey opisanym na sokołów, wieszaią w izbie ruchomą obręcz i przywiązanego do niey ptaka przez kilka dni i nocy ruszaią, a późniey codziennie po kilka godzin noszą go między ludźmi i przyuczaią gwizdaniem bieżeć do pokarmu. Gdy i do tego nawyknie, biorą cieńki mocny sznur na szpulę nawinięty, i iednym końcem do niey przywiązany, a drugi do rzemienia nogi iastrzębia. Jeden z ludzi odstąpiwszy na kilkadziesiąt kroków postawi berło z zatkniętém do góry mięsem i gwiżdżąc mięso iastrzębiowi pokazuie i wabi. Ptak łudzony przynętą, porywa się z ręki, ulatuie tyle, ile iest odległe berło i sznur popuszczony. Powtarzać to się zwykło póty, póki się nie przyzwyczai bydź posłusznym na gwizdanie ptasznika i przynaymniey z odległości 100 kroków przylatywać. Tak iuż przełamanego iastrzębia można będzie i do polowania układać, a mianowicie na kuropatwy w sposób następuiący:

Skoro pies legawy ostrzeże, gdzie się kuropatwy znayduią, ieden z ludzi idzie z berłem z iedney strony, a zawsze z wiatrem ku iastrzębiowi: drugi z drugiey strony z iastrzębiem. Za nadeyściem

Digitized by Google

wprost na to mieysce, gdzie się kuropatwy znayduią, wabi się iastrząb na berło gwizdaniem i pokazywaniem przywiązanego mięsa: gdy przyleci, przywiąże się za rzemień u nóg będący do berła, i ieżeli potrzeba będzie, może się to kilka razy powtórzyć. Widokiem przelatuiącego przez nie i oraz siedzącego na berle iastrzębia, tak się przestraszaią kuropatwy, że się do ziemi przytuliwszy podlecieć nie ważą; w tém pospolicie pieszą lub konno dwóch ludzi, ieden z iedney, drugi z drugiey strony, roziazd pociągnąwszy, mieysce to przeciw wiatru przyciągaiąc kuropatwy okrywaią. Sieć bowiem przeciw wiatru lepiey się podeymuie i z mnieyszym szelestem się nawleka.

Co zaś do berła, iestto laska do 5 łokci długa, na iednym końcu żelazem dla wtykania do ziemi opatrzona, a w drugim górnym ma krążek lub parę skrzydeł gęsich na krzyż uwiązanych dla siadania sokołom.

Uwagi do zachowania ptaków w dobrém zdrowiu.

Ptaki chowane wielorakim podlegaią chorobom, w których niekiedy śpiesznego wymagaią ratunku. Naywięcey ich choroby powstaią ze zbytniego kar-

Digitized by Google

mienia, albo gdy się nie czyni różna odmiana mięsa, albo gdy się daie zbytnie tłuste lub żylaste. Nie znaiąc choroby a widząc ptaka smutnego, można mu dadź na laxacyą manny kalabryny wielkości ziarna grochowego. To się czyni bardzo pożytecznie co rok kilką tygodni przed wyprowadzeniem w pole. Rany wszelkie nie maią bydź żadną tłustą maścią mazane, co piórom szkodzić może: lecz oberznąwszy pióra wymyć naprzód octem, a potém tłuczonemi dębowemi żołędziami zasypać. Na przypadki oczu, naylepszy iest sokoli gnóy tłuczony i w oczy dmuchany. Pypeć z ięzyka zdeymuie się ostrym nożem, a ięzyk namaże się świeżém niesłoném masłem. Na katar, który przypaśdź może gdy kto ptaka zażywa w zbytnie upały, naylepsza iest wyżey namieniona laxacya. Aby nie sparszywiał, ochędożnie go utrzymywać. Na drętwienie nóg uszyć woreczek, a nakładłszy ziela podróżniku, trochę soli tłuczoney i zakropiwszy octem tém nogi obwinąć. Na suchoty lub zbytnią chudość, nie dawać mięsa starego, lecz tylko młodych ptasząt, na przykład wróbli. Na zatwardzenie bierze się tłuczony cukier lodowaty i białek od iaia, a posiekawszy mięso w tém się tarza i ptakowi daie. Jeżeliby kiedy w skrzydle lub w ogonie połamał pióra, a stąd był do latania niezdatny: nim po opierzeniu się inne nastąpią, można połamane

Digitized by Google

oberznąć z ukosa i w pieńki wsadzić na rybi kley, albo karuk, podobne pióra z innego ptaka, co mu ułatwi latanie i pióra te nie wypadną. W czasie pierzenia się, albo lepiey iescze przedtém, dadź z parę razy baraniego posiekanego mięsa nieco w oliwie zmaczanego.

Oprócz napomkniętey tu w krótkości nauki sokolniczey, każdy, żeby się lepiey zbliżyć do iey szczegółów, zechce odczytać dzieło w tym przedmiocie dokładnie napisane pod tytułem: Amusemens de la chasse et de la pêche. Amsterdam et Leipzig 1743 in 8. minori.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ IX.

O PTASTWIE TRZYMAIĄCÉM SIĘ W LASACH, ZAROŚLACH LUB MIEYSCACH POLISTYCH.

Drop, *Avis tarda* (Outarde).

Od Syberyi południowey aż do ieziora Baykal obszerne pola i suche równiny są siedliskiem dropia. W Litwie w wielu mieyscach się ziawia, a na Wołyniu i Podolu, sczególniey na Pobereżu, licznie iest rozmnożony. Ptak ten zpomiędzy znayduiących się u nas iest naywiększy, od wierzchołka dziobu do końca ogona około dwóch łokci, a skrzydła rozpostarte więcey trzech łokci wynoszą: dorosły do 30 funtów waży. Pokarmem iego są różne rośliny i nasiona, oraz rozmaite robactwo i owady. Trzyma się stadami po kilkadziesiąt w kupie, które latem rozproszone, w iesieni dopiero się skupiaią. Lot ma ciężki, niski i krótki, lecz bieg bardzo chyży. Czuły i ostrożny iest niewymownie na wszelkie niebezpieczeństwo; psów mianowicie bardzo się boi, za naymnieyszym szelestem ucieka, koni iednak zupełnie się nie lęka. W poźney iesieni opuscza zimne kraie a do ciepłych się przenosi.

Digitized by Google

Gniazdo dropia iest dołek w ziemi wygrzebany, w którym samica niesie dwa ciemno oliwkowe, ciemniey iescze nakrapiane iaia. Pisklęta we trzydzieści dni z iay się wylęgaią i natychmiast biegaią. Zwierzyna dropia, gdy skrúszeie, bywa dobra, młodych zaś delikatna i wybornego smaku.

Polowanie na dropie, a mianowicie sczwanie chartami.

Ptak ten w iesieni dla ciężkości swoiey w ostatniey i nagłey tylko potrzebie używa do lotu skrzydeł, i nim się z ziemi podniesie, wprzód kilkadziesiąt kroków ubiega, a wtenczas łatwo go można sczwać chartami, szczególniey kiedy się pocznie pierzyć. W sczwaniu tém nie ma żadnych warunków dla myśliwego, prócz zaczaiania się z chartami w brzegu chwastów lub zarośli, z których łatwiey można się zbliżyć i pośczwąć. Albo lepiey będzie brać charty do wozka iednokonnego i nim podieżdżać. W pierwszym lub ostatnim razie charty, na dropie używane, maią bydź lekkie i rącze. Polowanie także na dropie ze sokołem, iak pewne, tak i wiele rozrywki przynosi. Sokolnik wyieżdża z nim w pole, gdzie się znayduie to ptastwo, którego wprzód spłasza za pomocą legawego psa, lub i samo się płoszy przez bliski podiazd, a gdy iuż

Digitized by Google

zerwie się do lotu, sokolnik wnet puscza sokoła i ten na powietrzu łup swóy zabiia.

Strzelanie dropi podiazdem.

Ponieważ dropie nie lękaią się koni, a zatém iednokonnym wozkiem można do nich podiechać i z fuzyi strzelać. Wozek, żeby łatwiey mógł ukrywać strzelca, gałęziami iodłowemi lub liściowemi go obstawić, do tego i strzelcy ubrani bydź powinni w szare a nie zaś iasne odzienie. Postrzegłszy ptastwo w czasie podiazdu nie prosto iechać, lecz krążąc w koło, póki do mety strzału nie będzie można się zbliżyć. Strzelać nie do całego stada (iak to niewezwyczaionym się zdarza) ale do iedney sztuki we śrzodku będącey, a tak kiedy nie kilka sztuk, to przynaymniey iednę z pewnością ubić można będzie. Ponieważ dropie pomimo wszelką ostrożność nie łatwo dosiaduią, i nayczęściey z dalekiey mety wypada strzelać; lepiey zatém będzie strzelbę grubym szrotem albo luftkami nabiiać. Oprócz tego lepiey iest do poiazdu kilku brać ludzi ze strzelbami, którzy zbliżywszy się do dropiów zeskoczą nieznacznie z wozka, i na ziemi w różnych się mieyscach położą, a ieden z nich wozkiem przybliżać się będzie, a zawsze obieżdżaiąc w koło. Gdy po strzale dropie się zerwą i rozlecą w różne

Digitized by Google

strony, zaczaieni natenczas myśliwi w różnych punktach mogą w locie ich strzelać.

W Szampanii i wielu innych prowincyach Francyi, gdzie nieźliczonemi stadami dropie pokrywaią pola, tam rozmaite na nie robią zasadzki i polowania. Między innemi używaią tarczy wykleioney z papieru w formę konia lub krowy, pomalowaney właściwym kolorem. Myśliwy cień ten przed sobą niosąc, blisko do wszelkiego ptastwa bez popłochu podchodzić może i strzelać. Albo zamiast tego cienia, wyplataią z obręczy i gałęzi łozowych budkę, tyle wysoką i szeroką, ile w niey ze strzelbą obrócić się potrzeba. Do tey budki myśliwy wchodzi i założywszy na ramiona będące wewnątrz iey szleyki, wygodnie gdzie chce powoli podchodzi do ptastwa, które gdy postrzeże i zacznie podeymować głowy, ma się zatrzymywać, a wtenczas podchodzić tylko, kiedy będzie zaięte zbieraniem żywności.

We Francyi, Pikardyi i w Lorenie, gdzie mnóstwo się także znayduie dropi, umyślnie układaią konia do polowania na ptaki: gdyż wiadomo, że ptastwo bydlęcia się nie lęka i częstokroć wspólnie na polu z niém szuka żywności. Żeby na ten koniec przyuczyć konia zniżać głowę (iak się po-

Digitized by Google

spolicie pasie w polu) i podchodzić gdzie potrzeba, należy wybierać konia powolnego do huku strzelby, nałożyć na niego musztuk bez wędzidła, powód przedziać między przednie nogi, a za tylną lewą uwiązać. Z początku powód ten mało co się skraca, a z czasem coraz więcey, póki się koń nie przyzwyczai trzymać głowy blisko ziemi iakby do zrywania zielska. Gdy do tego się ułoży, oswaiać go powoli do huku broni ognistey, wprzód odprowadzać kurek w fuzyi, krzesić bez podsypki prochu, a poźniey z prochem, od małego aż do zupełnego naboiu i huku. Za każde posłuszne pełnienie głaskać go i zachęcać chlebem z solą, albo owsem, póki się nie przyzwyczai iśdź ze strzelcem z nachyloną głową i zatrzymywać dla strzału. Z tak ułożonym koniem można podchodzić i strzelać wszelkie ptastwo na polu pasące się, a szczególniey pływaiące kaczki na brzegu wody.

Strzelanie dropi przez zaczaienie się w dole.

Tam, gdzie dropie wielkiemi stadami w iedném mieyscu trzymać się zwykły, kopać należy doły tyle głębokie, ile dwóm myśliwym ze strzelbami mieścić się potrzeba. Doły pokrywać z wierzchu daszkiem, nieco od ziemi maiącym otwór dla widzenia przezeń ptastwa i iego strzelania. Do tak

Digitized by Google

przyrządzonych dołów w kilku mieyscach zasiadłszy z rana myśliwi, mogą strzelać przylatuiących dropi, lub naganianych do tego mieysca ludźmi.

Głuszec, *Tetrao* (Grand coq de bruyere).

Ptak ten w lasach litewskich i na Białey Rusi dosyć pospolity, na Wołyniu i Podolu licznie rozmnożony. Na początku wiosny zwykle wśrzód wielkich ostępów i mchem zarosłych przebywa, a na tokowisko obiera mieysca suche i wyniosłe. Latem się trzyma w gęstych borach, lub cienisto zarosłych mszarach brzozowych, gdzie się znayduią iagody i mrówiska. W iesieni częstokroć zwiedza osinowe i olchowe lasy, a z nich na zimę znowu do gęstych borów lub lasów mchem porosłych powraca. Pokarmem iego są pąki drzew, różne iagody, owady, iaia mrówcze, ziarna i nasiona rozmaitego zielska. Wzrok ma nader bystry, słuch ostry, stąd trudno strzelcom zeyśdź się daie. Czas grania czyli parzenia się iest wiosną na końcu marca i w kwietniu; wtedy samiec w iednym obrębie lasu statecznie się trzyma i daleko od obranego mieysca nie odlatuie. Zrana i w wieczór, usiadłszy nisko na drzewie z rozwiniętym ogonem, spuszczonemi skrzydłami, wydętą wolą, wyciągnioną szyią, ze zmrużonemi oczami, szczególnym sobie głosem

Digitized by Google

zwabia do siebie samice, które pod te drzewa się zbieraią. W tém igraniu tak się zapomina, iż ani słyszy, ani widzi bliskiego nawet niebezpieczeństwa, i w tymto iedynie czasie zeyśdź się łatwo daie i nayczęściey ubitym bywa. W tę porę można strzelać starych głuszców, kiedy kilka w iedney gromadzie iest samców, bo stare młodych odpędzaią od samic, nie będąc same zdolne do zapłodnienia.

Głos graiącego głuszca, kiedy ranek cichy, zdaleka słyszeć się daie, stare poczynaią naprzód klokotanie mocne i rozwlokłe, młode zaś wolnieysze i cichsze a zawsze przy końcu w syllabach *dy-dry-ry-ry-ryt*. Samice wtenczas odzywaią się na ziemi po kilka razy *rok-koh-rok-kokoh*. Tokowanie to szczególniey starego głuszca zamienia się w szmer podobny do ostrzenia kosy, który coraz zniża lub podwyższa.

W krótkim czasie po tém igrzysku samica wyściela na ziemi ze mchu gniazdo, i niesie 8-10, iay białych, rdzawo upstrzonych, które przez 28-30 dni wysiaduie. Młode głuszęta przez cały prawie rok aż do następuiącego grania familiiami matki się trzymaią; samiec zaś zawsze samotny i poiedynczy oprócz igrzyska, w którém szuka towarzystwa samic. Przytém głuszce wielu maią nieprzyiaciół, oprócz

Digitized by Google

nieuważnych myśliwych, co ie w niewłaściwym czasie ubiiaią, łapaią ie lisy, kuny i sowy, szczególnie wiele iay i młodych piskląt wyiadaią te źwierzęta.

Zwierzyna głuszca, mianowicie skruszała, wyborny i zdrowy daie pokarm.

Strzelanie głuszców na tokowisku.

Iedyny i naylepszy sposób strzelać głuszców na tokowisku, w czasie ich biesiady, w miesiącu marcu i lutym, wtedy myśliwy przed rozświtem dnia uda się do lasu i w bliskości ich igrzyska zasiądzie. Jeżeli nie znaydzie podówczas zręczności strzelać do nich dla odległey mety, tedy zwolna ma podchodzić kiedy grać będą, a zastanawiać się z przestankiem ich grania: bo inaczey głuszce łatwoby podsłuchać i upatrzyć mogły swe niebezpieczeństwo. Zbliżać się wypada tym sposobem póty, póki bez spłoszenia nie dóydzie do właściwey mety dla strzału. Strzelać nawet nie inaczey tylko w czasie ich grania, bo choćby wtenczas i spudłowano, udaie się nieraz powtórnie fuzyą nabić i strzelić bez spłoszenia. Lecz, że podeyście to trudne i morduiące a czasami zawodne, dla tego lepiey mieć sztuciec gwintowy do kuli, albo strzelbę zwyczayną tylko grubym szrotem iak na sarny nabitą.

Digitized by Google

Wielu myśliwych układa wyżła do tropienia głuszca, do którego pies doszedłszy węchem spędza go na drzewo i szczeka. Ptak zaś wpatruiąc się na psa, nie postrzega iak myśliwy z tyłu zayśdź i z łatwością strzelić może. Chociaż sposób ten polowania za pomocą wyżła iest dobry, nie wiele iednak ma za sobą stronników: bo naywięcey strzelaią u nas głuszców na tokowisku w czasie ich grania. Sposób ten także byłby ieden z nayłatwieyszych i naylepszych, żeby pewną tylko liczbę strzelano samców, zostawuiąc kilku dla zapłodnienia samic.

Cietrzew, *Tetrao Tetrix* (coq de bruyere).

Naypospolitszy ten u nas ptak, wszędzie się prawie znayduie, nie szuka on wielkich lasów iak poprzedzaiący, przestaie na gaiach brzozowych, lesczynowych a nawet i małych zaroślach. Nie lubi on samotności, owszem licznemi zawsze lata gromadami i na drzewach siada. Lot ma ciężki i nie wysoki, karmi się wszelkiemi iagodami, pąkami i szyszkami brzozowemi, lesczynowemi i olchowemi, a przez lato rozmaitemi iagodami. W mcu lipcu młode cietrzewie ze staremi przebywaią stadami w zaroślach, w bliskości wód i iarzynnego pola szczególniey gryki, w którey z rana i wie-

Digitized by Google

czorem szukaią pożywienia, trzymaią się tego mieysca aż do poźney iesieni. Wtedy się zbieraią pod przewodnictwem starego cietrzewia i razem przelatuią na rżysko (ścierń), na którem z pozostałych kłosów i ziaren wynayduie pożywienie. Stary ten przewodnik od myśliwych *ćwikiem* przezwany, w sierpniu niekiedy zaczyna iuż tokować: co dało powód dla wielu, nazwać go *tokunem* czyli *graczem*. Wtenczas donośnym swym głosem zwabia z pobliższych okolic młodych cietrzewi i całe stado przez iesień i zimę za sobą wodzi. Nowo przyięta gromada we wszystkiém zostaie mu posłuszną, nigdzie go aż do wiosennego grania czyli parzenia się nie odstępuie. Przez zimę na drzewach szyszkami brzozowemi i leszczynowemi się karmi, i gdzie raz się zagnieździ, nadal statecznie trzyma się tego mieysca. W zimie w czasie wielkiego zimna szczególniey wiatru, na śniegu pod pagórkami, gdzie ich wiatr przeiąć nie może, szuka schronienia.

W marcu cietrzewie rozpoczynaią miłosne swe igrzysko, w którém wielkie odbywaią bitwy. Wtedy samcy kupami wylatuią na mieysca zarośli lub przesmyków, biią się i uganiaią za samice. Pozostali zwyciężcy na otrzymanym tryumfie placu, głosem sobie właściwym, z rozpuszczonemi skrzy-

Digitized by Google

dłami i rozwiniętym ogonem, nadętą wolą, nastroszonemi piórami, samice do siebie zwabiaią, a każdy na udzielném mieyscu: bo który z nich na inne przeleci, wtedy nowa wsczyna się bitwa. Wszystkie nakoniec zaięte miłostkami, raz bębnią czyli bełkocą, a zawsze podskakuiąc do samki, kończą po razy kilka głosem donośnym *czufyi-czufyi-szu-szu-szu!* Głos ten tym mocniey każdy z nich wydaie, im samica do którego więcey się zbliży. Granie to póty trwać zwykło, póki samcy nie zapłodnią samic i parami nie rozlecą się w strony, i iuż na tokowisko wtenczas nie powracaią. Tokowanie to trwa niekiedy do końca kwietnia, albo i poźniey, lecz zawsze same tylko młode samce zwyciężone od starych i upośledzone od samic pozostaią na tém igrzysku.

Zapłodnione samice na pagórkach lesczyną lub brzozą zarosłych wyściełaią gniazda, w wyrytym na ziemi dołku i mchem wysłanym składaią iaia. Dwuletnie cieciórki nie więcey iay niosą nad 5-6, czém zaś starsze, tém więcey ich niosą, niekiedy do 16 miewaią. Jaia cietrzewie mnieysze są od kurzych, bardziey podługowate niż okrągłe, rdzawego koloru ciemno upstrzone. Wysiaduie samica pisklęta blisko przez cztery tygodnie bez pomocy samca, te po pięciu tygodniach iuż są w stanie

Digitized by Google

podlatywać. Samica z niemi wszędzie nieodstępnie bawi i szuka żywności, szczególniey w mieyscach tych gdzie obficie rosną iagody. W sierpniu iuż w zupełney zostaią sile, łatwo latać mogą, i same wynayduiąc pokarm, mniey trzymaią się matki.

Cietrzewie w śrzód lata się pierzą, a w tym więc czasie niezdatnemi będąc do latania, w gęstwinach się kryią, i mocno dosiaduią, szczególniey tam, gdzie obfitość iagód dostarcza im pożywności.

Zwierzyna z cietrzewi bardzo dobra, ze samic iescze delikatnieysza, a młodych przewyborna.

Polowanie na cietrzewi a mianowicie z wyżłem.

Polowanie to od połowy lipca do ostatnich dni sierpnia odbywać się zwykło, bo i w tym czasie młode cietrzewie ze staremi zostaią w gromadzie. Szukać ich tylko należy w mieyscach suchych, krzakami i zielskiem zarosłych około pola iarzynnego i sianożęci. Gdy pies natrafi na stado, zawaruie i za rozkazem myśliwego spłoszy, do zrywaiącey starki naprzód strzelać, albo gdy tego nie wypadnie dopełnić, na chwilę się zatrzymać nim młode w zielsku nie przypadną. Wtenczas matka, żeby odprowadzić myśliwego od swych dzieci,

Digitized by Google

zrywa się kilka razy i usiada w bliskości i zostaie ubita, młode zaś nie słysząc głosu matki kryią się (*ciekną*) w zielsku, mocno w niém dosiaduią, tak, iż wszystkich wyżeł łatwo połowić może. Gdyby po strzale młode się rozleciały w strony, natenczas zaczaić się w tém mieyscu i zawabić wabikiem umyślnie na cietrzewi urządzonym lub gwizdaniem *fiu - fiu - fiu!* Jeśliby cietrzewięta okazały się *farbownikami* czyli przyodzianemi w pióra, tak, iż można samca od samicy rozróżnić; wtedy gwizdać grubiey: gdyby zaś tak były młode, czyli *pozniakami,* że nie miałyby piór zupełnych, gwizdać cieniey; tym więc sposobem wszystkich łatwo można zwabić i strzelać. Polowanie to lepiey się uda za pomocą sieci czyli płotków, zastawuiąc ich w figurze owalney, i naprzeciwko tego półkola zasiadać pod krzakiem i młodych zwabiać wabikiem. Cietrzewięta posłuszne będąc głosowi mniemanemu matki, zbiegaią się i wikłaią w siatkę.

Gdy nie uda się zaraz przy spłoszeniu gniazda cietrzewi starki zastrzelić i młode przypadną w zielsku, wtedy pilnie z wyżłem wycierać to mieysce, i kiedy pies zawaruie po spłoszeniu, zaraz strzelać. Albo w przypadku, gdy całe gniazdo razem się zerwie, żeby strzał był pewnieyszy, strzelać nie do stada, lecz do iedney śrzodkowey sztuki. Przytém młode

Digitized by Google

nie odlatuią daleko od mieysca tego, w którém były spłoszone, uważać tylko wypada gdzie usiądą, tam bowiem i z wyżłem pilnie okładać należy.

Jeżeli cietrzewie stepowe trzymaią się w polu aż do zebrania siana, a potém wylatuią do lasu lub zarośli, a tém samém trudnieysze są w znalezieniu, wypada zatém, żeby ich w polu znaleźć, polowanie przed koszeniem siana ułatwić.

Dobrze też iest polować na młode cietrzewie sokołem umyślnie do tego ptastwa ułożonym, wynaleźć tylko wyżłem gniazdo cietrzewiąt i na spłoszonych wypuścić ptaka, który bystrym swym wzrokiem nie prześlepi, i co do iednego wybiie w locie, lub skrywaiących się w trawie połowi.

Strzelanie cietrzewi w iesieni z budy za pomocą cieniów czyli bałwanów.

Chociaż dla strzelania cietrzewi za pomocą cieniów czyli maniaków z pewnością czasu oznaczyć nie można, albowiem zależy to od wcześnieyszego lub poźnieyszego zimna; iednak, gdy iesień i zima wcześnie nastąpi, polowanie to od połowy listopada aż do marca może mieć mieysce.

Co zaś do urządzenia samych cieniów do zwa-

Digitized by Google

bienia cietrzewi, to te się robią z płótna lub rzemienia. Jedne lub drugie złożyć we dwoie i w formie dwa razy większey, niżeli wielkość naturalna cietrzewia, okraiać, sposzyć i pilścią lub pakułami wypychać, póki nie nabierze właściwey formy samki lub samica. Cienie te pomalować kolorem oleynym podług farby piór cietrzewia, albo lepiey iescze zamiast malowania, wraz z zastrzelonego ptaka zdiąć skórę z piórami i nawlec na cień płócienny.

Żeby skórę dobrze zdiąć z iakiego ptaka, należy naprzód ią w poprzek między nogami i w dłuż do ogona przerznąć, a potém palcami lub nożem zdeymować aż do kupra, którego koniec przy skórze zostawić, a to dla lepszey mocy piór ogonowych. Toż samo zdeymuiąc skórę ze skrzydeł, lotki do niey odeyśdź powinny. Przytém, że skóra na szyi i głowie iest cieńka, powoli i ostrożnie ią zdeymować, dziobek z głową przy skórze zostawić. Swieżo zdiętą skórę zaraz na wypchany i zwilgocony cień nawlec i przerznięcia sposzyć, wilgotną chustą obwiązać i w piecu na umiarkowaném cieple wysuszyć: a tak pióra gładko się ułożą i cień po wyschnięciu właściwey nabierze formy.

Przyrządzonych tym sposobem kilka cieniów samców i samic, posłuży do zwabienia cietrzewi na

Digitized by Google

tokowisku wiosną. Nieraz przy dobrey staranności dotyle udaią się zrobić te cienie, że nie same tylko cietrzewie bywaią niemi omamione, lecz często iastrząb złudzony bywa, człowiek nawet nie zaraz od żywego rozróżnić może. Takich cieniów do iedney budy par ze dwie mieć należy, a z nich może bydź ieden samczy.

Żeby móle latem cieniów tych nie psuły, utrzymywać w mieyscu suchém i na słońcu często przewietrzać, oraz każdey wiosny oleykiem terpentynowym cieńko pędzlem powlec: przez to pióra lepiey się skleią i robactwu zupełnie przystęp zatamuią.

Dla strzelania cietrzewi na cienie obrać mieysce na podniesionym pagórku, w bliskości gaiów brzozowych, przeciw którym na przesmyku zrobić z gałęzi budę tak wysoką i szeroką, aby w niey myśliwy wygodnie z fuzyą mógł się obracać. W mieyscu tém o kroków 30 od budy, gdy nie będzie drzewa na *odwód* czyli *przysadę* cietrzewiom, mocno go w śniegu z gałęziami na łokci 10 wysokiego ponatykać. Na drzewkach, co cienie będą osadzone, trochę wierzchołki pozrzynać i cienie do nich przywiązać, a tak przez powiew wiatru cienie z nich nie spadną, ani ptak (iak często się zdarza) uderzaiąc o nię nie zbiie. Owszem,

Digitized by Google

gdy drzewa będą wyższe i wierzchołki z cieniami chwieiące się, łatwiey ściągnięte będą cietrzewie i prędzey przylecą do budy.

Zasiadać do budy przed świtaniem, a to, żeby wprzód cienie rozstawić i zasieśdź, nim cietrzewie z noclegu wylatywać poczną, lub przez ludzi będą napędzane. We dni pogodne cienie stawiać wyżey, we dni zaś pochmurne niżey. Cietrzewie w iesieni wylatuią na żér na samém rozświtaniu, kiedy zaś wielkie nastąpią mrozy i zimna, wtedy przed wschodem słońca. Polowanie to trwać może do godziny 9—10 zrana. We dni pochmurne, albo gdy mróz zelży, cietrzewie łatwiey się zbliżaią do cieniów. W czasie zaś padania wielkiego śniegu, lub zafryzowanego nim drzewa, strzelanie to rzadko bywa pomyślne: albowiem cietrzewie nie postrzegaiąc cieni, omiiaią ie i na odległych siadaią drzewach. Dla tego obierać czas niepochmurny, ani wietrzny, ale iasny i mniey mroźny. Żeby polowanie to lepiey ułatwić, użyć ludzi na zaganiaczych, którzy będą konno lub pieszo zaganiać cietrzewi na budę. Ci, postrzegłszy ptastwo, nie powinni krzyczeć na nie (iak iest zwyczaiem) *a do budy! ha ha!* i biczem klaskać, lecz podieżdżać spokoynie i coraz bliżey, póki samo dobrowolnie bez popłochu nie nadleci przeciw budzie do cieniów. Tym sposobem

Digitized by Google

postrzegłszy cietrzewie sobie podobnych, z całą gromadą nadlatuią i tuż na drzewąch przy cieniach siadaią. Niekiedy polowanie to tak bywa pomyślne, że w krótkim czasie kilka par cietrzewi zastrzelić można, sczególniey gdzie ich iest dużo. Tę tylko ma niedogodność, że wymaga wielkiey cierpliwości w dosiedzeniu na zimnie. Każdy nim wyydzie na zasadzkę do budy, powinien dobrze się zastanowić, czy mu zdrowie pozwala wytrzymywać takie zimno: gdyż naymnieysze przeziębienie przyczyniłoby się do zruynowania go do reszty. Sczególniey nie należałoby się narażać osobom słabych piersi i łatwych do nabycia kataru, którzy nim dóydą do mieysca, zagrzewaią się mocno i potém zasiadłszy w budzie przez ochłodzenie się raptowne mogą nabydź większey choroby. Dla tego, oprócz zupełnego zdrowia, w ciepłe opatrzyć się należy odzienie, a sczególniey obuwie; nie biegać i nie zagrzewać się przed zasadzką: buda, aby wiatr nie przechodził, ma bydź sczelnie obstawiona iodłowemi gałęziami, i w dole na śniegu sieczką ze słomy, lub plewami owsianemi dla ciepłości nogom wysypana.

Strzelanie cietrzewi na tokowisku wiosną.

Strzelanie cietrzewi iak wiosną i w czasie parzenia się odbywa, tak z lepszą oszczędnością, a niżeli

Digitized by Google

dotąd przez chłopów i leśników naszych ma bydź wykonywane. Żeby oni nie strzelali samic a tylko samców, polowanie wiosenne, iakkolwiek nie byłoby szkodliwe, ponieważ wiemy, że w każdém ptastwie zbytek samców bywa przeszkodą w zapłodnieniu samic. Choć i przyrodzenie zdaie się temu zapobiegać więcey wydaiąc samic a niżeli samców, iednak, że samice nayczęściey staią się łupem wielu włoczęgów leśnych, którzy nie tylko zastawuią sidła lub samołówki, lecz zabieraią z gniazda zasiedziałe iaia albo i same pisklęta.

Pomiiam licznych niszczycieli tey użyteczney źwierzyny, a chcę zwrócić takich uwagę, którzy z oszczędnością zechcą wiosną na nie polować, szczególniey, że w tym czasie wszelkie domowe ptastwo iuż się przykrzy, a cietrzew bez szkody spolowany przysmaczkiem zostanie.

Czas tego polowania od marca aż do połowy kwietnia może mieć mieysce. Na ten koniec obierać tokowiska, gdzie się zbieraią do grania cietrzewie, które tokowaniem głośném o trzy wiorsty daią się słyszeć i w to mieysce sprowadzić.

Że każdy cietrzew na igrzysko udzielne obiera mieysce i stale go się trzyma aż do zapłodnienia

Digitized by Google

samicy, wypada zatém mieysce to opatrzyć, we śrzodku niego postawić budkę i w niey przed świtem dnia zasieśdź.

Gdy stado cietrzewi okaże się wielkie i samców będzie kilku w znaczney odległości między sobą, tak, iż strzał nie mógłby wszystkich dosiągnąć, natenczas na dalszych przyrządzić sidła z kilku włosów końskiego ogona w sznurze wkręcone. Kilka takich sznurów ze sidłami na ziemi napiętych i po końcach patyczkami przymocowanych, posłuży do łowienia cietrzewi, z których podług upodobania samice mogą się wyymować i wypuscząć. Przytém, żeby w strzelaniu samych tylko samców zwabiać, zastawiać cienie samicze na ziemi. Samce podług zwyczaiu swego przylatuią na tokowiska, ze zbyteczney lubieżności nie poznaią fałszywych samic, graią około nich i trafiaią do sideł, lub od myśliwego w budzie zaczaionego zastrzelone bydź mogą. Dla zebrania zastrzelonych, lub w sidła poymanych z budy nie wychodzić: albowiem nie raz się trafia, że cietrzewie upoione miłosném swém igrzyskiem, nie zważaiąc na strzały i od nich ległych, przemilczawszy nieco, znowu rozpoczynaią swe granie. Choćby wreszcie niektóre z nich zleciały, nie długo czekaiąc powrócą w to mieysce, lub inne do cieniów przy weyściu słońca nadlecą. Te, co

Digitized by Google

tak poźno przylatuią, nie więcey 2 godzin po weyściu słońca zostaią na tokowisku. Po skończoném ich graniu i zupełnym odlocie, myśliwy wyydzie z budy, zabierze ubitych lub w sidła poymanych, które nanowo nastawi i prędko z tego mieysca się oddali. Choć cietrzewie zbieraią się także i w wieczór na tokowisko i na niém dopoźna pozostaią; iednak wtedy iuż nie należy zasiadać do budy: na drugi dzień nawet zostawić ich w spokoyności, a odwiedzać tylko to mieysce dla wybrania złowionych, poprawienia sideł lub nastawienia innych. Ostrożność i przepauzowanie to posłuży dla nieodstraszenia cietrzewi od budy, a sczególniey, że takimże sposobem można w inném mieyscu iak wyżey zasiadać i ie strzelać.

Strzelanie cietrzewi przez podiazd zimą.

W poźney iesieni, gdy sanna się uściele i zimą nawet gdy śniegi nie głębokie, lub powierzchnia iego mocno zmrożona, podieżdżać saňmi do cietrzewi i strzelać. Żeby w podieżdżaniu tém ptastwo nie tak łatwo odstraszyć, ubrać się należy w odzienie koloru światłego, dla tego kożuch biały i ciepły będzie wtenczas naylepszy. Konia zakładać w sanie oswoionego z hukiem broni ognistey. Oprócz tego sanie maią bydź niewywrotne i dosyć obszerne,

Digitized by Google

aby kilku ludzi w nich mogło się pomieścić. Wyieżdżać przede dniem w to mieysce, gdzie cietrzewie maią częsty przelot i przysadę na drzewach, dla tego zwiedzać potrzeba pola, gaie brzozowe, nie omiiaiąc i udzielnie w polu stoiących brzoz. W mieyscach śniegami przywalonych, żeby ułatwić podiazd, wprzód potrzeba przetrzeć i utorować drogę w tém mieyscu, a potém dopiero w czasie wyżey wskazanym podieżdżać. Wtém spostrzegłszy ptastwo zbliżać się bez hałasu i ruszania się w saniach, lecz w przybraney iuż iak do strzału postaci, i niby miiaiąc aż do mety właściwey dla strzału. W czasie tego podiazdu, dobrze iest mieć fuzyą dubeltową, albo i drugą dla prędkiego strzału wcześnie nabitą.

Łowienie cietrzewi siecią, szatrem zwaną.

Zimą, gdy śniegiem ziemia wszędzie pokryta i ptastwo nie znayduie w polu żadnego dla siebie pokarmu, obrać mieysce między lasami, gdzieby cietrzewie swóy pobyt miały i zdaleka postawioną przynętę postrzedz mogły. Na przynętę należy posypać hreczki, albo i niemłoconą w snopach ziarnem do góry postawić, które zdaleka na śniegu będąc podobne do siedzącego ptastwa, prędzey ściągaią cietrzewi. Że ptastwo to dosyć iest ostrożne i nie łatwo wraz do zastawioney sieci podchodzi, dla tego pierwey ich należy oswoić ze kształtem

Digitized by Google

sieci, niż będzie rozstawiona. Na ten koniec, gdy cietrzewie dobrze się do gryki zanęcą, od niey na kilkadziesiąt kroków postawić z gałęzi iodłowych lub sosnowych budę, we śrzodku przynęty wbić drąg do pięciu łokci wysoki, i do górnego końca uwiązanych kilka powrozków, do kołków w ziemię wbitych, w kształcie rozstawioney sieci napiąć i przymocować. Ponieważ ziemia zmrożona nie dozwala drzewa wbiiać, przeto odmierzyć tak wielki cyrkuł na ziemi, ile sieć zaymuie i w kole tém, odstępuiąc co trzy łokcie, wyświdrować dziury i do nich dopiero pozabiiać pomienione kółka lub kruczki. Tak przyrządziwszy, nim sieć będzie nastawiona, przynętę przez dni kilka dawać, póki cietrzewie z tém się zupełnie nie oswoią, a tak poźniey bez boiaźni i pod sieć podchodzić będą.

Sieć ta czyli szatro, wiąże się z mocnych i wybielonych nici, w kształcie szlafmycy, która w górze ma obręcz drewnianą od śrzednicy na calów pięć wielką, z poprzeczką drewnianą, na cal szeroką, a w dole osadzona na powrozku do 30 łokci długim. Cała ta sieć po rozstawieniu nie bywa wyższą nad łokci pięć. Wielkość ok daie się taka, aby ptastwo nie przelazło, mnieysza iednak nad 3. cale. Do dolnego powrozka u sieci, uwiązuie się co trzy łokcie petla, dla przymocowania do po-

Digitized by Google

mienionych kruczków, a tak na 30 łokciach obwodu sieci, przy powrozku będzie ich dziesięć.

Gdy cietrzewie dobrze się do gryki zanęcą, przed świtem iescze zdiąć drąg z powrozkami, i natomiast do wbitych kołków petlami sieć przywiązać, drążkiem ią podiąć i poprzeczką u obręczy oprzeć. Sieć tę tyle od ziemi podiąć, ile ptastwo pod nię mogłoby swobodnie podeyśdź, nie ruszaiąc sieci, gdyż mogłoby się ono przez to odstraszyć. Naypomyślniey iest zastawiać sieć na noc w czasie wilgotnego powietrza, które poźniey przez gwałtowny mróz zamieni się w śnieg i sieć zafryzuie, a snopki gryki świeżo postawione będą czarne. Ptastwo w czasie tym nie znayduiąc żywności na drzewach, które gdy inią (szadzią) zostaną pokryte, chętnie na postrzeżoną przynętę z całém stadem pod sieć podchodzą.

Po zastawieniu sieci, takąż samę iak i pierwey postawić przynętę, tylko nie blisko dolnego powrozka u brzegu sieci, ale we śrzodku niey, dla tego, iżby cietrzewie nie mogły zewnątrz sieci dostawać przynęty a do śrzodka tey właziły. Po takiém dopiero urządzeniu, do drążka siatkę podpieraiącego przy ziemi przywiązać sznur, i do budy doprowadzić, tak, aby za naymnieyszém targnięciem iego,

Digitized by Google

drąg ten zeskakiwał ze swego poziomu, wierzchni iego koniec przesuwał się przez otwór obręczy i sieć opadaiąca przykrywałaby cietrzewi.

Po zastawieniu szatra i przewleczeniu sznura do budy, ślady człowieka na śniegu około sieci pozamiatać, i powróz przeprowadzony do budy śniegiem przysypać. Siedzieć w budzie spokoynie: bo spłoszone cietrzewie przy wielkim chyba niedostatku żywności powróciłyby do przynęty. Przytém siedzący powinien bydź cierpliwym, aby nie pierwéy targnął za sznur, aż nim wszystkie cietrzewie pod sieć podeydą: co właściwie iest cietrzewiom, że gdy ieden z nich weydzie, wszystkie za nim podchodzą. Cała pomyślność tego łowienia zależy na dobrém przynęceniu ptastwa i powolném oswaianiu do sieci. Cietrzewie poymane z umiarkowaniem zabierać, szczególniey samic, dla tego, żeby bez kalectwa ich łowić, drążek podpieraiący sieć nie powinien bydź gruby, bo spadaiąc na ptastwo pod siecią będące mógłby ie pokaleczyć.

Sposób ten przykrywania szatrem cietrzewi, oddawna naszym myśliwym znaiomy, a rzadko ktoby go dziś naśladował, oprócz Wołyńskich i Rossyyskich myśliwych, gdzie iescze i dziś sieć ta szatrem zwana ma swoie użycie.

Digitized by Google

Jarząbek, *Tetrao bonasia* (Gelinotte).

Ptak ten, równie z poprzedzaiącym, w większych lasach pospolity, naywięcey lubi mieysca suche, brzozą, lesczyną i iarzębiną zarosłe. Grzbiet u samca pokryty piórami czerwonego koloru, z brunatną pstrocizną, podbrzusze białe z czarnemi cętkami, głowa szarego koloru z ciemnym czubkiem, który w czasie grania opuscza i rozwiia; pod gardłem czarne ma piętno, brwi iasno czerwone, ogon zaś szary i na końcach piór w poprzek czarną przepaską zakończony.

Samka od samca różni się tylko tém, że pod gardłem nie ma owego czarnego piętna i brwi nierównie bladsze, z resztą w ogólności są do siebie podobne, maią nogi pokryte piórami, dziób i pazury koloru są brunatnego.

Pokarm iarząbka iest tenże sam co i cietrzewi; w zimie karmią się iagodami iadłowcowemi, nasionami brzóz i iodeł, sczególniey w iesieni lubi iagody iarzębinowe, kalinowe i wszelkie inne dziko rosnące.

Jarząbek w przyrodzeniu swém zawsze iest dziki i boiaźliwy, więccy biega niżeli lata, lot iego ciężki

Digitized by Google

ze szelestem połączony, nie długo przeleciawszy wnet usiada na niskich gałęziach iodły lub sosny, albo w liściach się przyczaia. Młodo złowiony żadnego pokarmu nie przyymuie i z głodu ginie.

Granie iarząbków w miesiącu marcu, a niekiedy w kwietniu przypada, a wtenczas rozwiia czubek, naieża na sobie pióra i głos wydaie gwiżdżący w pierwszey syllabie rozwlokły *pit-pi-pi-piu!* Że iarząbki w październiku i listopadzie idą na wabik samki, dało powód dla wielu do fałszywego mniemania, że w tym czasie miały się parzyć. Samica gnieździ się na ziemi między lesczynowemi krzakami paprocią zarosłemi, iay niesie kilkanaście albo i więcey, które trochę są większe od gołębich, z czerwoną pstrocizną i dwiema nayczęściey sporemi piętnami. Wysiaduie pisklą t do trzech tygodni i nie więcey ich miewa nad 7-8, które w krótkim czasie iuż biegać poczynaią.

Zwierzyna z iarząbków biała i naydelikatnieysza, i zpomiędzy wyliczonych ptaków iest naysmacznieysza, po naywiększych stołach iadana, od czego Niemieccy myśliwi cesarskiém ptastwem przezwali.

Digitized by Google

Polowanie na iarząbki przez zwabienie.

Młode iarząbki w sierpniu łatwo iest zwabić na głos samki, w październiku zaś i listopadzie choć wabią się i stare, iednak potrzeba dłuższego czasu i większey umieiętności w wabieniu.

Wabiki, iak wiadomo naszym myśliwym, robią się z kości ze skrzydeł gęsich, szczególniey lotka, albo odlewaią się z cyny, i te ostatnie są tak dobre iak z kości, a szczególniey od przedniey baraniey nogi. Maiąc którykolwiek z tych wabików, przed rozświtem dnia wychodzić do lasu gdzie są iarząbki, i zasiadłszy w krzaku kiedy niekiedy zawabiać iak wyżey głosem samki *pi-pi-pi-piuit.* Albo zamiast wabika wielu myśliwych umieią ie zwabiać ustami, zadęciem przez ściśnięte zęby, głosem samki *suys-cy-cu-cu!* Skoro samiec odeźwie się kwilącym głosem *sycys-sy-su!* rzadzey powtarzać wabienie a raczey tylko przysłuchywać się i przypatrywać w różne strony, a szczególniey na ziemi: gdyż nayczęściey iarząbek niepostrzeżony na kroków kilka lub kilkanaście przybiega do strzelca. Jednak, gdy iarząbek ćwik po odezwaniu się umilknie i przysłuchywać się będzie, wtedy rzadko bardzo dawać głos, a we wszelkiey cichości siedzieć, póki się znowu nie odeźwie i nie przyleci na właściwą metę

Digitized by Google

dla strzału. Albo, gdy to się okaże nie podobném, odmienić lepiey zasadzkę w innem mieyscu, i znowu iak pierwey zrzadka wabić. Natenczas iarząbek choćby był uporczywy lub zdradzony, da się nakoniec zwabić i przyleci.

W sierpniu młode iarząbki nie tyle są ostrożne ile stare, łatwo zatém odzywaią się i idą na głos wabika. W iesieni zaś w październiku i listopadzie iarząbki nie idą na głos wabika, lecz tylko się nań odzywaią. Dla tego usłyszawszy głos ich chodzić i upatrywać pilnie na drzewie, albowiem, iak się rzekło, siedzą w gałęziach mocno przyczaione. W iesieni, iako w porze naywłaściwszey, można strzelać iarząbki o godzinie 8ey z rana i po południu o trzeciey i czwartey.

W iesieni zdarza się często poluiąc na zaiące lub lisy, spłoszyć psami iarząbków, wtenczas, ieżeli komu czas pozwala i psy nie pogonią źwierza a umie wabić, albo niech zasiądzie w krzaku, zawabi i czeka odezwania się, albo zawabiwszy podchodzi w tę stronę, gdzie się odeźwie, tylko powoli i we wszelkiey cichości, gdyż inaczey pośpiech nie w mieyscu stałby się bardziey przyczyną spłoszenia aniżeli podeyścia do nich. Ponieważ iarząbek zlatuiąc z ziemi na drzewo wielki sprawia łoskot, wtedy obeznany z nim

Digitized by Google

myśliwy łatwo rozezna lot iarząbka od innego ptastwa, i prędko go upatrzy na drzewie, gdyż zerwawszy się z mieysca na naybliższém zwykł usiadać drzewie.

Łowienie iarząbków w sieci lub sidła.

Oprócz strzelania iarząbków wyżey pomienionym sposobem, wielu radzi w tém mieyscu, gdzie one na żer wylatuią, rozmieść toczek i obstawić go płotkami w troykąt; ścieszkę zaś prowadzącą do tych sieci z liści także wymieść i iaiami mrówczemi zrzadka posypać a na toczku więcey. Jarząbki na głos wabika przylatuiąc na owo mieysce i postrzegłszy na ścieszce przynętę, siadać na niém będą i przechodzą przez toczek do zastawionych sieci się wplączą.

Sposób taki, iak do oszczędnego polowania ze sieciami należy, tak zdaie się bydź naylepszym, bo do woli można z nim postąpić i samców ułowionych zabrać, a samic dla płodu wypuścić.

Inne zaś wszelkie leśniczowskie sposoby, iak są proste, tak z łatwością wykonywać się mogą, a te są następuiące: w iesieni, gdy iagody kaliny i iarzębiny nie zupełnie doyrzałe, zbierać i w pęczki powiązane

Digitized by Google

w cieniu pod dachem aż do zimy zachować. Zimą zaś, gdyby mrozy ich nie popsuły, składać w iakiémkolwiek naczyniu, i plewami owsianemi suchemi przesypać i przynęconych iarząbków w sidła lub inne samołówki łowić.

Sidła, iak wiadomo, rozmaitey mogą bydź grubości, a to podług wielkości i siły ptaka maiącego się łowić. Dla tego sidła te wkręcać w sznury konopne i niemi iagody lub inną przynętę obwiiać. Kilka pęczków tych iagód sidłami opatrzonych, przywiązać do drzewa rzadko gałęzistego. Skoro iarząbki postrzegą tę przynętę, chcąc zrywać z niey iagody, przesuwać muszą głowy przez petle i nazad odeymuiąc zostaią ułowione.

Nie iedne iarząbki, lecz i wszelkie ptastwo naylepiey się łowi w sidła z rana, w czasie słoty; rzadko w południe, a więcey ku wieczorowi. Dla tego myśliwy codzień z rana i w południe obchodzić powinien, i co się ułowiło zbierać, oraz przydawać i odnawiać czego nie dostaie lub popsuto. Aby zaś do wszystkich swoich sideł mógł lepiey trafić, w liniią albo w okrąg ma obierać miéysce.

Nadto, żeby sidła były dzielnieysze, należy brać włosy z konia żywego, gdyż takie niezawodnie maią

Digitized by Google

więcey tęgości i mocy. Sidła te, żeby iednostayney mieć wielkości, pozakładać na walec właściwey grubości maiącego się łowić ptastwa, zanurzać kilkakrotnie w wodzie wrzącey i na walcu wysuszyć. Tak przyrządzone sidła dłużey trwaią, oka ich nie będą się rozsuwać, lecz podług formy walca w naywilgotnieyszym nawet czasie w iednostayney zostaną formie.

Łowienie iarząbków w cewy czyli kabłączki.

Sposób ten łowienia iarząbków w kabłączki (repuses *v.* rejets) nie tylko zagranicznym ptasznikom był wiadomy l) lecz i nasi myśliwi znali go oddawna m). Teraz w Rossyi, szczególniey na Podolu, sposób ten do łowienia wielorakiego ptastwa naywięcey używany, a ten iest następuiący: w mieyscu tém, gdzie się naywięcey trzymaią iarząbki, obrać dwa drzewka wysokie, równe, elastyczne i na pół cala grube. W iedném z nich od ziemi na łokci 3 odmierzyć i świderkiem trochę od gęsiego pióra cieńszym prześwidrować dziurkę A. W témże drzewie z przeciwney strony drugiego drzewka czyli sprężyny B, zarznąć karbę iedney wielkości co i

l) Amusemens de la chasse et de la peche Amsterdam in 12.
m) Historya Natur. Kluka.

Digitized by Google

dziurka, a to, żeby można było założyć klinik czyli zaruszkę C, dla przytrzymania założoney petli *d*, ze sprężyną B, ob. Tab. 10 Fig. 55.

Tak przyrządziwszy drzewko A, z drzewka drugiego czyli owey sprężyny B, zerznąć wierzchołek, przymocować do pnia iednym końcem 4 skręcone końskie włosy, a drugi zawiązać na mocny węzełck. Chcąc naprowadzić takowe sidło, nachylić wypada wprzód drzewko B, i przewlec przez dziurkę u drzewka A, założyć petlę *d*, takiey wielkości, iakiego chcesz łowić ptaka: petlę tę klinikiem czyli zaruszką C, na cali 4 długą w karbę zarzniętą założyć, a tak petla na owym kliniku rozpostarta ze sprężyną B, zostaie w iedney mierze. W drzewku zaś A, ze strony zaruszki i na niey petli, w górze na calów 5 przywiązać iagody iarzębinowe lub kalinowe E. Ptak chcąc zrywać łakomą mu przynętę, siada na ów klinik czyli zaruszkę, i ciężarem swym wypiera go z karby, a przez to i drzewko nachylone powracaiąc do równey linii, odskakuie sprężyście i porywa petlą ptaka za nogi i tak go uwiązanego utrzymuie. Ułowione tym sposobem ptastwo za nogi, prędko należy wybierać, albowiem przez długie wiszenie morduie się i więcey w iedney godzinie nędznieie, niż gdyby przez tydzień naynędzniey żywo było chowane.

Digitized by Google

Inny sposób łowienia iarząbków i temu podobnego ptastwa, w Turyngii i Syberyi używany.

Wbiiaią 4 słupki i między niemi na ziemi kładą kawał dyla, drugi zaś tak podnoszą i zastanawiaią ięzyczkiem, aby za naymnieyszém ruszeniem iego zapadło (ob. kształt tego w Tomie II. Tab. V. Fig. 16. pod artykułem wytępienia wilków). Do ięzyczka przywiązać iagód iarzębinowych lub kalinowych, a tak, skoro iarząbek zaczepioną tę przynętę ruszy, drzewo mu na głowę spadnie i zabiie.

Pardwa, *Tetrao Lagopus* (Lagopede).

Pardwy ku północy naylicznicy się gnieżdżą, na Białey Rusi dosyć pospolite, a w Litwie rzadko postrzegać się daią. Ptak ten mnieyszy iest od cietrzewia, ze składu swego podobny do iarząbka. Farbę piór nakształt zaiąca bielaka wraz z porą roku zmienia, latem iest kasztanowato popielaty, na zimę zupełnie bieleie, cztery tylko stérowe pióra są czarne z białemi końcami, nogi białemi piórami pokryte, brwi blado ponsowe.

Gatunek zaś pardw stepowych na Ukrainie i Pobereżu, większy iest od cietrzewi, kolor piór na grzbiecie u samca i samicy iest im wspólny: różni

Digitized by Google

się iednak, że ma podbrzusze zupełnie białe i nogi piórami zarosłe. Liczny ten ptak w tych prowincyach, niezliczonemi w stepach lata stadami; lot ich iest ciężki tak iak kur domowych, od czego nawet tameczni chłopi *dykimi kurami* nazywaią, i dla łatwego podeyścia wiele ich ubiiaią. Zimą iednak kryiąc się w śniegu, i dla swey białości trudnieysze są do upatrzenia.

Pardwy czyli kuropatwy białe, wyżey opisane, trzymaią się pospolicie przy bagnach w otwartych i suchych zaroślach. Karmią się pękami i kotkami rozmaitych drzew, wierzchołkami wrzosów, szczególniey iagody lubią.

Pardwy te parzą się w mies. marcu i kwietniu, a wtenczas ze wschodem słońca rozlega się krzyk *cho cho cho!* do głośnego śmiechu podobny. Samce znayduią samic bez wyboru, i trzymaią się stadami; lecz po zapłodnieniu samic rozlatuią się w strony. Samica gniazdo robi na ziemi z wrzosu, lub wyściela własnemi piórami; iay niesie 10—14 blado zielonawych trochę nakrapianych; w ciągu trzech tygodni wysiaduie piskląt, te iak poprzedzaiące w krótkim czasie biegaią.

Zwierzyna z pardw bardzo dobra i delikatna,

Digitized by Google

czas polowania na nie naylepszy w iesieni poźney, kiedy liście z drzew opadnie i w szarym kolorze przykryta zostanie ziemia, a pardwy w białe pióra wylenieią, wtenczas to łatwo ich zdaleka postrzedz i zeyśdź można.

Polowanie na pardwy.

W początkach sierpnia, kiedy młode podrosły, wtedy z wyżłem łatwo ie wynaleźć i strzelać, zimą sczególniey na iagody w sidła łowić się daią. W Rossyi naywięcey ie łowią w sidła i stępice, iak wyżey w Turyngii i Syberyi o iarząbku na karcie 288 namieniono.

Kuropatwa pospolita, *Tetrao Perdix* (Perdrix grise).

Ptak ten wszędzie prawie pospolity, sczególniey w mieyscach górzystych i otwartych naylicznie y się znayduie. Wysoko nie lata, biega zaś prędko. Zimą, gdy głębokim śniegiem pola są pokryte, do wsi i domów się zbliża, w lasach wielkich nigdy nie przebywa, a tylko w małych zaroślach. Karmi się latem wszelkiemi zielonemi roślinami, mianowicie zbożem młodém; w iesieni po rżysku czyli ścierni chętnie stadami przebywa szukaiąc pożywienia. Zimą zaś na mieyscach ze śniegu obnażonych

Digitized by Google

podobnież delikatne roślin wierzchołki i korzonki zjada, owszem pod śniegiem nory sobie ryie i w nich iużto pokarmu szuka, iuż od srogości mrozu się kryie.

Kuropatwy gnieżdżą się na początku wiosny, skoro wielkie nastaną mrozy, wtedy samiec przywiązuie się statecznie do iedney samicy i w nierozerwaney z sobą aż do roku zostaią wierności i iedności. Samica w maiu niesie iay 10—12, które bez żadnego formalnego gniazda w iakimkolwiek dołku na suchey trawie lub we zbożu składa i tak pilnie wysiaduie, że się woli narazić na niebezpieczeństwo, niżeli zeyśdź z gniazda. Jaia mało co większe od gołębich, światło zielonawym kolorem są nakrapiane. Samica we trzy tygodnie wysiaduie pisklęta. Pierwszym pokarmem młodych kuropatwek są iaia mrówek polnych i drobne owady na ziemi lub trawie, a w dalszym czasie zboże młode i rośliny.

Kuropatwy zmieniać mieysca nie lubią; owszem gdzie się raz zagnieżdżą, statecznie się tam trzymaią: nawet choćby wypłoszone były, znowu na pierwsze mieysce powracaią.

Często się trafia widzieć samca i samicę razem siedzących zebrawszy pisklęta pod swe skrzydła i na

Digitized by Google

wszystkie opatruiących się strony. Pies gdy się zbliży, samiec wzlatuie ostrzegaiąc właściwym sobie głosem i o kilkadziesiąt kroków pada, do dzieci swych znowu podbiega i skrzydłami w niebezpieczeństwie bronić usiłuie. Toż samo powtarza matka, a pisklęta tymczasem w różne rozbiegaią się strony i w zielskach się przyczaiaią. Lecz, ileby nie usiłowały skrywać się przed wyżłem, zawsze on dośledza ukrytych i natrętnego myśliwca doprowadza.

Młode kuropatwy z początku nogi maią żółte, poźniey bieleią, ciemnieią, a w końcu zupełnie brunatnego nabieraią koloru, a tak przez to można poznawać wzrost ich, równie iak po stérowych piórach, które po pierwszém wypierzeniu się bywaią ostre, a w drugim końcu zostaią zaokrąglone. Po trzech miesiącach u młodych kuropatwek poczynaią się przerzynać ponsowe brwi i nim tych nie nabędą, są delikatne i słabe; zbyteczna wtedy wilgoć szkodzi im bardzo. Gdy iuż zupełnie brwi dostaną i wylenieią, swobodnie lataią, i gdyby myśliwy ie rozproszył i sam się zaczaił, znowu się zwabiaią w gromadę. Głos odzywania się samicy podobny iest do skrzypienia od piły, i głos samca iest takiż sam, tylko mocnieyszy i więcey przedłużony. W gnieździe częstokroć więcey bywa samców

Digitized by Google

niżeli samic, a wtenczas zbyteczną ich liczbę należy zmnieyszać, iako szkodliwą dla płodności.

Kuropatwy w porównaniu licznego mnożenia się swego, zawsze są w liczbie małey: ptastwo bowiem drapieżne wiele ich wygubia. Myśliwi nieumiarkowanie i zawcześnie poluiąc naywięcey wyniszczaią. Mięso starych i młodych wyborne, w białości i delikatności swey równe ma mieysce z iarząbkami.

Polowanie na kuropatwy za pomocą wyżła lub wabika.

Dwoiakim sposobem wynaydować można kuropatwy, albo za pomocą wyżła, który szczególnym swym węchem wynayduie to ptastwo, waruie przed niém, i podług woli myśliwego wzrusza go dla strzału: albo, w niedostatku psa legawego, żeby spłoszone kuropatwy zwabić było można, myśliwi zwykli używać *wabika* czyli *bębenka kuropatwiego.*

Wabik ten zwykle się robi z naparstka krawieckiego, z iedney strony obciągniętego pargaminem albo pęcherzem. Jedno lub drugie wprzód należy dobrze ciepłą wodą zwilżyć, a poźniey napiąć, iedwabiem albo mocną nicią obwiązać i po wy-

Digitized by Google

schnięciu w samym śrzodku powleczenia przekłuć dziurkę cieńką igłą, przez nię przewlec włos z końskiego ogona i z wierzchu denka zawiązać go na węzełek. Chcąc tak przyrządzonym wabikiem zwabić kuropatwy, wziąć go lewą ręką większym i ukazuiącym palcem, a palcami ręki prawey uiąć włos od naparstka i dosyć silnie w dół pociągnąć, przez to da się usłyszeć głos zupełnie do wabienia się kuropatw podobny. Tém wyraźnieyszy głos ten będzie, kiedy włos proszkiem kolofonii (do smarowania smyczka od skrzypiec używaney) posmarowany będzie, i w posuwaniu między palców stopniami zwalniany lub pociskany zostanie.

Z takim wabikiem w mies. sierpniu i wrześniu zrana lub po południu o godzinie 5 wychodzić na kuropatwy z wyżłem i strzelać wprzód do starki, a poźniey poiedynczo do młodych. Gdy się te rozlecą w różne strony i starki nie uda się zastrzelić, wówczas lepiey przestać strzelania, a raczey zaczaić się w tém mieyscu i zawabić iak się wyżey rzekło *bębenkiem*. Młode na głos wabika zlatywać się poczną i myśliwy daley polowanie będzie mógł załatwiać.

Strzelanie kuropatw podiazdem zimą.

W początkach zimy można strzelać kuropatwy podiazdem w lekkich iednokonnych saniach. Scze-

Digitized by Google

gólniey to się naylepiey udaie po pierwszém spadnieniu śniegu, kiedy to ptastwo widząc nową odmianę na ziemi, na którey szuka dla się pożywienia i tego nie znayduiąc zostaie nieiako obłąkane, twardo dosiaduie i łatwe iest do podiechania. Obieżdżać tylko należy około brzegów zarośli, w żytniém lub iarzynném polu. Jeśliby iednak ptastwo to postrzegłszy podieżdżaiącego zleciało w którą stronę, wtedy w to mieysce podieżdżać póty, póki nie da się zbliżyć do mety właściwey dla strzału. Albo zamiast podiazdu saňmi, Niemieccy myśliwi, iak się wyżey rzekło, wykleiaią z papieru tarczę w kształcie konia lub krowy, którą dla lepszey mocy powlekaią płótnem, a dla trzymania ze strony myśliwego przyrządzaią rękoieści albo szelki rzemienne do zakładania na ramie. Myśliwy maiąc przed sobą takową zasłonę, łatwo przybliża się do ptastwa i przez okienko umyślnie dla przycelowania i urządzone strzela.

Jak liczne możnaby było inne obmyślać zasadzki ze strzelbą, tak prędko wytępić do sczętu kuropatwy, iako ptastwo naymniey maiące ostrożności. Dla tego, kto życzy dłużey doświadczać myśliwskiey rozrywki bez nadużycia pożyteczney źwierzyny, powinien oszczędnie i we właściwym czasie na nię polować, albo innych sposobów bynaymniey nie-

Digitized by Google

odeymuiących życia ptastwu przedsiębrać. A tak żywo ułowione ptastwo od woli może bydź pobrane i młode na dalszy płód wypusczone. Sposoby zaś te dotąd poznane są następuiące:

Polowanie na kuropatwy z iastrzębiem i siecią szatrem zwaną.

Pokrywanie kuropatw w iesieni namieniło się w części pod artykułem układania iastrzębia do pola (ob. str. 251 i 252). Wypada teraz tylko dodadź pokrywanie kuropatw zimą: na ten koniec dwóch ludzi konnych i w pomoc kilku pieszych zabieraią iastrzębia i zwiniętym roziazdem postępuią w mieyscu znayduiącego się ptastwa. Ponieważ zimą łatwo iest zdaleka na śniegu go postrzedz, i ludźmi konnemi roziazdem przykryć, wypada tylko zbliżywszy się do ptastwa zatrzymać się na moment, aby tymczasem ieden z pieszych ludzi z iedney strony wypuścił iastrzębia, a drugi z drugiey przewabił go na berło przez kuropatwy, które postrachem ptaka przypadną do ziemi i mogą bydź przez ludzi konnych roziazdem pokryte. Roziazd zimowy przynaymniey łokci 30 w kwadrat mieć powinien, i dla tego ludzie pieszą nie mogliby go tak śpiesznie nawlekać i kuropatwy rozpierzchnęłyby się w strony, a tém bardziey, kiedy iuż były w opałach ognistey broni.

Digitized by Google

Polowanie to ze sokołem pomyślnie także posłuży w iesieni, kiedy kuropatwy młode są podrosłe.

Łowienie kuropatw w płotki czyli kołkowe sieci.

Nim mowa będzie o zastawieniu tey sieci, wypada wprzód opisać iey urządzenie. Sieć ta składa się ze trzech pół, śrzodkowa poła ma oka zwyczayney wielkości po półtora cala w kwadrat, tak, iżby ptastwo nie przelazło; inne zaś poboczne dwie czyli słabizny, których oka od śrzodkowey są większe do trzech cali w kwadrat maiące i ptastwo może się przez nie przecisnąć. Słabizny te wiążą się na desczkę zakładaiąc po ok sześć, po zrzuceniu których, uymuie się każde aż do sześciu, i tym sposobem postępuie się w długości do 10 sążni lub więcey. Słabizna w wysokości zawierać ma ok cztery, a wiąże się zwykle ze sześciu, dla tego, że skrayne oka w dole i w górze idą na osadzenie do sznurów. Starać się przytém należy, aby oka w tych słabiznach były równe i iednostayney wielkości i po osadzeniu z obu stron do siebie przypadały; nadto też słabizny wiążą się z nici grubszych, sieć zaś śrzodkowa z cieńkich i mocnych. Jeśli słabizny zawierać będą w długości skrzydła 12 sążni, śrzodkowa 18 mieć powinna: albowiem trzecia iey część idzie na osadzenie. Sieci tak wiązane osadzaią się na tyczki, do 12 sążni tych sieci potrzeba

Digitized by Google

19 tyczek oczyszczonych i osuszonych, z iednego końca od dołu zaostrzonych dla wtykania w ziemię, w górze zaś trochę rozszczelone lub w karbę zarznięte dla osadzenia i przywiązania szpagatem. Tyczki te iedna od drugiey powinny bydź iednostayney odległości między sobą, co łatwo iest postąpić rachuiąc oka. Naostatek, żeby sieci nie odstraszały ptastwa, maią bydź żółto lub zielono farbowane. Płotki te zwiiać się mogą w trąbkę i przenosić podług upodobania; ieden człowiek może kilka zabrać skrzydeł i porozstawiać. Choć ilości tych płotków z pewnością przeznaczyć nie podobna, bo zależy od mieysca maiącego się obstawiać; iednak przynaymniey ze sześć skrzydeł 12sążniowych mieć wypada.

Chcąc urządzić polowanie na kuropatwy z tak przyrządzonemi płotkami, wypada przechodzić z wyżłem mieysca te, gdzie naywięcey stadami przebywa to ptastwo. Skoro ie wyżeł znaydzie lub spłoszy, uważać gdzie usiądzie, i mieysce to zaraz, żeby się nie porozbiegały, obstawić płotkami i kuropatwy do nich napędzać nieznacznie bez wielkiego popłochu, lecz zlekka tylko poklaskiwać biczem. Kuropatwy kiedy nierozpłoszone wystrzałami, całém stadem biegną do sieci i w niey się wplączą. Płotkami temi nieraz się udaie łowić młode cietrzewie naśladuiąc wabikiem głos matki.

Digitized by Google

Łowienie kuropatw siecią paięczyną zwaną.

Sieć ta nie tylko do łowienia kuropatw, lecz i wszelkiego innego ptastwa w Niemczech pospolicie używana, wiąże się z cieńkich i mocnych nici w długości do 50 łokci maiącey, a na łokci 10 wysokiey. Po bokach tey sieci dla zastawiania przymocowane są długie tyki. W mieyscach tych, gdzie się kuropatwy znayduią, wieczorem przy zmroku sieć tę zastawiać przed zaroślami, i zaszedłszy z przeciwney ich strony, powoli ptastwo do niey napędzać, i zaraz, żeby się nie rozleciało, uwikłanych zabiiać lub żywcem pobrać. Im sieć ta więcey będzie buchasto rozwieszona, tym lepiey do uwikłania zdobyczy posłuży. Dla tego nawet wielu ptaszników do tey sieci daią iescze drugą, połę rzadszą czyli słabiznę.

Łowienie kuropatw w sidła.

Zimą, kiedy pola śniegiem zupełnie pokryte zostaną i kuropatwy nie maią żadnego dla się pożywienia, łatwo mogą bydź na przynęcie łowione w sidła na obręcz nawinięte. Sidła te wprzód skręcać w petle ze 6 lub 8 włosów końskiego ogona, do sznura umocować i obręcz na pół łokcia od śrzednicy wielką obwinąć. Maiąc kilka takich obręczy,

Digitized by Google

przynęcić wcześnie kuropatwy posypuiąc ścieszkę plewami gryczanemi, i gdzie nie gdzie po kilka ziaren rozrzucać pszenicy lub konopi. Skoro się kuropatwy zanęcą do przynęty, w kilku mieyscach przymocować do śniegu pomienione obręcze ze sidłami i do śrzodka ich posypać trochę pszenicy lub konopi. Kuropatwy podług zwyczaiu swego przylatuią na ścieszkę, kopią się, i, szukaiąc w niey ziaren, postępuią do sideł i w nich się plączą, tak dalece, że gdy iedna trafi do sidła i trzepiotać się pocznie, inne zaraz przybiegaią w to mieysce i nie poznaiąc zdrady więcey się plączą. Sposób ten, iak dobry i niekosztowny, tak z oszczędnością powinien bydź powtarzany, bo nayczęściey chłopi nasi przy tey łatwości bez umiarkowania do ostatniey pary gotowi są wytępić.

Inny sposób łowienia kuropatw siecią szatrem zwaną.

W poźney iesieni po zamrozkach, a lepiey iescze zimą, można łowić kuropatwy szatrem, sposobem wyżey na cietrzewi na stronicy 276 opisanym. Wprzód iednak należy ich dobrze zanęcić do pszenicy, a poźniey sieć tę zastawić, przytém szatro to od cietrzewiego powinno bydź niższe, a szerokość do wielkości stada tego ptastwa zastosowana. Albo

Digitized by Google

zamiast szatra obręcz na łokci 4 od śrzednicy wielką obciągnąć siecią, we śrzodku iey przywiązany sznur do budy doprowadzić i obręcz na pół łokcia od ziemi podiętą zatrzymać, aż póki ptastwo nie podeydzie dla zjadania posypaney przynęty, wtenczas myśliwy puscza sznur i całe stado ptastwa spadaiącą obręczą pokrywa. Jeżeli obręcz będzie lekka, żeby kuropatwy iey nie podięły i nie uleciały, przywiązuią się w kilku mieyscach ciężarki.

Przepiórka, *Tetrao coturnix* (Caille).

Ptak ten przelotny ziawia się u nas nayczęściey w maiu, a w końcu sierpnia do ciepleyszego klimatu odlatuie. Z kształtu swego wiele ma podobieństwa do kuropatwy, dla tego dawni naturaliści karłem kuropatwim przezwali. Dla krótkiego ogona i skrzydeł, rzadko lata i lot ma ciężki, lecz prędko biega, w stadach iak kuropatwy nie trzyma się, chyba tylko w czasie przelotu.

Samica różni się od samca, że iest większa, piersi ma białawe, brunatnemi upstrzone plamami, u samca zaś są czerwonawe z brunatną plamą pod gardłem w kształcie podkowy, i dziob zupełnie czarny. Nadto samiec i samka maią dwa głosy oddzielne. Samiec cicho się wabi w wyrazach *wawaf wawaf!*

Digitized by Google

głośniey zaś wtenczas tylko, gdy od samki oddalony *wak wawak!* a wtedy samica odzywa się gwiżdżącym głosem *pit-pilut pit-pilut!*

Przepiórki stale przebywaią w polach zbożowych, a po zebraniu żyta przenoszą się do iarzyny, karmią się owadami i ziarnem wszelkiego zboża, proso szczególniey nad wszystko lubią. Samica gniazdo ściele na ziemi w wyrytym dołku i po 10—12 iay niesie wielkości gołębich, z zieloną pstrocizną, pisklęta zaś wysiaduie we trzy tygodnie, które w krótkim czasie nabieraią sił i zostaią stale przy matce.

Polowanie na przepiórki.

Ponieważ przepiórki, tak iak inne ptastwo, stadami się nie trzymaią i do upatrzenia w mecie właściwey dla strzału nie łatwe; przeto ptąsznicy zamiast strzelby naywięcey używaią siatek, umyślnie na przepiórki wiązanych, lub inne stawiaią samołówki, a mianowicie:

Łowienie przepiórek w płotki.

Przepiórki nayobficiey się łowią, kiedy po zebraniu zbóż niektóre tylko iescze poiedyncze

Digitized by Google

stoią iarzyny, tedy z iednego końca postawią się płotki, a z drugiego idzie dwóch ludzi i ciągnąc w poprzecz sznur z przywiązanemi piórami i dzwonkami, czasem rzucaiąc piaskiem, do siatek napędzaią. Uważać przecięż trzeba, aby się to nie czyniło w czasy mokre, wtedy bowiem przepiórka woli podlecieć niż bieżeć po ziemi. Podczas żniwa na kilkadziesiąt kroków przed żeńcami w poprzek zboża pozatykać owe płotki: przepiórki coraz daley postępuiąc przed ludźmi uwięzną w siatkach. Temiż płotkami łowić można przepiórki na wabik następnym sposobem: usłyszawszy głos przepiórki, podstępuie się, na głos ile można bliżéy i w poprzecz brozdy stawi się siatka, wtém odstąpiwszy w tył na kilka kroków i przytuliwszy się do ziemi uczyni się iescze odezwa na wabiku po dwa razy głosem samicy, samiec zwiedziony tym głosem biegnie i w sidła trafia.

Łowienie przepiórek na wabik lub na głos samki z roziazdem.

Czas do łowienia przepiórek roziazdem za pomocą wabika naylepszy iest w maiu i czerwcu, kiedy się one parzą i łatwo na głos samki odzywaią, i dla tego na wabik ten samce nayczęściey się łowią. Wabik przepiórczy robi się podobnie iak na iarząbki

Digitized by Google

z rurki kościaney lub odlaney z metallu, albo nawet z drzewa do woreczka safianowego wpoprzek sfałdowanego umocowany ob. Tab. X fig. 36. *A* worek safianowy szeroki na trzy cale, długi zaś na 4. *B* iest kosteczka z gęsiego skrzydła lub zaięczego skoku na cali 2 długa, maiąca otwór *C* i małą przedziałkę woskową szpilką naprzeciw owego otworu przekłutą. Rurka ta przy *d* umocowywa się mocno i sczelnie nicią iedwabną a to, aby powietrze oprócz otworku w przedziałce woskowey nigdzie więcey nie przechodziło. Chcąc wydadź głos samki, należy pociskać w ręku z punktu *A* do *B*, przez zgęsczenie więc i rozrzadzenie powietrza przemykaiącego się przez owę rurkę, wabik ten wydawać będzie głos przepiórczy. Maiąc tak urządzony wabik i sieć we czworokąt do 6ciu łokci z cieńkich nici wywiązaną, wyyśdź w pole młodego zboża z rana lub ku wieczorowi, i zrzadka zawabić przepiórki. Skoro samiec na głos samki odezwie się, wtedy zbliżyć się do niego na kilka kroków i siecią wierzchołki zboża lub zielska w tém mieyscu przykryć i w tyle sieci przyczaić się. Gdy się samiec znowu odezwie., powtórzyć parę razy wabienie, lecz z uwagą tylko, aby nie wprzód go zawabiać, aż gdy po odezwaniu się umilknie; zawsze iednak niezbyt głośno, aby samiec nie poznał zdrady i nie odleciał, i taki iuż nie da się poźniey zwabić. Samiec skoro na głos wabika

Digitized by Google

odezwie się i podbiegnie pod sieć, wtenczas myśliwy zerwie się z ziemi i przerazi ptaka, który podlatuiąc w górę w sieć się wpląta. Lecz, gdy się okaże, że ptak sieć przebiegł, wtedy przepełźć z przeciwney strony sieci i zlekka go zawabić, na ten głos zwróci się znowu i pod sieć trafi.

Przytém wiedzieć należy, iż przepiórki w czasie rosy lub wilgotnego powietrza na wabik nie biegną, lecz na głos przylatuią, dla tego łowienie w sieci z wabikiem naylepiey odbywać w czasie suchym. Nie raz się trafia przy dobrém zwabieniu w czasie pogodnym kilka razem sztuk siecią tą przykryć i złowić.

Można także zwabiać przepiórki na głos samki do klatki drócianey, lub siecią zieloną powleczoney. Wabik ten żywy z klatką postawiony pod siecią, prędko swym głosem ściągnie samców, które iak wyżey łatwo przykryte i ułowione bydź mogą.

Można nakoniec łowić przepiórki w płotki ze słabiznami, któremi w zbożu, gdzie się naywięcey trzyma to ptastwo, obstawić kilka łokci w kwadrat, i klatkę ze samką przepiórczą we śrzodku ich postawić. Przepiórki usłyszawszy głos samicy, biegną natychmiast i maiąc na zawadzie owe płotkowe sieci w nie się wplączą.

Digitized by Google

Łowienie przepiórek siecią przykryciem, u Francuzów tirassem zwaną.

Wiosną, a szczególnicy w sierpniu, kiedy zboża dobrze podrosną i z kolanek pierwszych słoma wyydzie, tak, iż przepiórki łatwo mogą się w nim ukrywać, łowić ie można tą siecią, odzyskawszy wprzód za pomocą wyżła. Jak skoro pies przed ptakiem zawaruie, zaraz myśliwy nawleka nad nim sieć i iego z przepiórką pokryie.

Sieć ta wiąże się wprzód od iednego oka i coraz się przepuscza do należytey szerokości, potém znowu się ustępuie i kończy na iedném oku. Sieć takowa przystępuiąc do śrzodka, kiedy się oka znowu ustępowaé maią nakształt kosynki tróykątney, powinna mieć bok 12 łokci wynoszący. Oka nie maią bydź ciasne, a to, żeby ułowione przepiórki i uduszone, przez sieć przeciągnąć się dały. Sieć ta z brzegów ma przewleczone sznury, których końce są dłuższe na parę łokci od rogów sieci. Siatka ta takim sposobem urządzona tę ma zaletę, że wleczona iednym człekiem nie kurczy się, lecz równo nawleka. Niektórzy po bokach do powrozków przymocowuią piórka, aby się niemi ptastwo na ziemi straszyło i pod sieć podbiegało. Témże przykryciem można łowić skowronki, wieczorem

Digitized by Google

kiedy słońce zaydzie. Wtenczas rozciągniętą wdłuż tę sieć dwóch bierze za tyczki, a trzeci za niemi do ziemi przytulaiąc niesie ogon, i tak ciągnąc, gdy się co pod siecią trzepiotać zacznie, wybieraią i duszą.

Łowienie przepiórek w klatkę na głos samki.

Sposób ten niemieckim szczególniey łowcom ptaków i myśliwym oddawna dla wielu znaiomy, iakoż Kluk go za przyiemny i korzystny uznaie (ob. Tab. X. fig. 37). Robi się klatka okrągła z wierzchu płótnem zieloném okryta *A*, wreszcie sama wszędzie koloru słomianego, we śrzodku klatki urządzi się osobna komórka zieloném suknem lub płótnem wszędzie okryta, gdyż samica inaczey nie odzywałaby się w polu, gdyby nie była ukrytą. Albo we śrzodku da się komórka ze sczebel: ieżeli w niey ma bydź samica niewabiąca, lecz w tym powtórnym razie ptasznik niedaleko ukryty, na sztucznym wabiku wabić powinien. W około tey śrzodkowey komórki dadzą się przegradzane komóreczki *b. b. b.* z drzwiczkami do śrzodka lekko się otwieraiącemi, i przez się zapadaiącemi. Samce na głos samicy, albo ptasznika samicę udaiącego zbiegaią się, skupione szukaią wniyścia do klatki, i gdy cokolwiek trącą o drzwiczki, wchodzą do śrzodka i bywaią zamknięte. Częstokroć się trafia, że, albo ostrożne,

Digitized by Google

albo gdy iuż niektóre w klatce zamknięte są, inne przybiegaiąc w około klatki się zostaią: dla tego dobrze iest, gdy się w około klatki sidła włosiane do sznura wkręcone na ziemi zastawią *cc.* Tym sposobem, co nie weydzie do klatki, w sidła ułowione będzie. Oprócz wymienionych sposobów łowienia przepiórek w sierpniu i wrześniu, można napusczać na nie iastrzębia. Na ten koniec myśliwy wyieżdża konno w pole trzymaiąc na ręku ptaka, którego na wypłoszoną wyżłem przepiórkę wypuscza i złowioną zdobycz odbiera.

Gołąb siniak, *Columba Oenus* (Pigeon biset).

Kolor gołębia tego iest popielaty, kark tylko i grzbiet lskniący, koniec ogona i przepaska na skrzydłach czarna. Gołąb ten zwykle do nas przylatuie w marcu, a niekiedy w kwietniu i trzyma się w lesie szczególniey iodłowym, a do gnieżdżenia się wysokie obiera drzewa. Samica niesie po dwa iaia, i wylęgłe pisklęta wspólnie ze samcem karmi. Pokarmem ich są wszelkie zboża, szczególniey groch lubi, czuły iest i boiaźliwy; głośne iego gruchanie zdaleka słyszeć się daie. Mięso, mianowicie młodych, wyborną i zdrową daie źwierzynę.

Digitized by Google

Polowanie na tego gołębia.

Oprócz strzelania na polu na przynęcie lub świeżo zasianym grochu, a nakoniec upatrzonego na drzewie, nie ma dotąd pewnieyszego sposobu. Wszelkie zaś inne sposoby łowienia tego ptaka w Gaskonii, Francyi i Niemczech używane, u nas nie są przydatne i więcey kosztowne a niżeli wartość samey źwierzyny wynosi. Choć ostrożny iest ten gołąb i z trudnością podeyśdź się daie w lesie, iednak umieiętny strzelec, usłyszawszy głos iego, zaczai się pod drzewem i ścisnąwszy usta głośnym gardlanym głosem *uhu hu hu hu!* wabi i we właściwey mecie strzela.

Gołąb grzywacz, *Columba palumbus* (Pigeon ramier).

Większy on iest od poprzedzaiącego, szyię ma błękitną mienioną z białą obrączką, na grzbiecie siwy a od spodu biały; w lotkach brzegi zewnętrzne białe, nogi i oczy czerwone, dziob żółty. Gołąb ten na zimę odlatuie a na wiosnę do nas powraca, karmi się wszelkiém zbożem i iagodami. Płodność iego iednostayna iest z poprzedzaiącym.

Polowanie na grzywacza iest toż samo co i po-

Digitized by Google

przedzaiącego, wabi się iednostaynie z pierwszym i temiż sposobami może bydź strzelany.

Gołąb turkawka, *Columba Turtur* (Tourterelle).

Grzbiet tego gołębia popielaty, piersi czerwonawe; na szyi plamy poboczne brunatne z białą odmianą. Gołąb ten naywięcey trzyma się lasów iodłowych, dłużey u nas przebywa i poźniey powraca, pokarmem iego są wszelkie iagody i po zebraniu grochu w iesieni na grochowisku stadami usiada. Zwierzyna z młodych wyborna, ze starych zaś przytwarda i mniey smaczna.

Strzelanie turkawek.

Posłyszawszy głos iego zaczaić się pod drzewem i zawabić ściśnionemi zębami a gardzielowym głosem *kru kru kru!* Posłuszny on iest temu głosowi i z drzewa na drzewo przelatuiąc zbliży się do zaczaionego myśliwca i może bydź zastrzelony. W iesieni po zebraniu z pola na grochowisku lub greczysku, gdzie wielkiemi stadami zwykły się zbierać, w budzie z gałęzi urządzoney zasieśdź i strzelać go także można. Ażeby pewniey ich do iednego mieysca zanęcić, kilka razy posypać grochu lub gryki.

Digitized by Google

W ogólności o wszelkich odmianach gołębi wyznać tu należy, że szkodliwe są w gospodarstwie leśném, bo nie tylko obiadaią nasiona drzewne, lecz otrzęsaią naywięcey ich kotki, a do tego w zbożu zasianém czynią znaczne szkody wybieraiąc nasiona; powinny zatém każdego myśliwego zachęcić, aby strzelać starych a młodych z gniazda wybierać.

Kukułka, *Cuculus* (Coucou).

Przelotny ten ptak w maiu a niekiedy wcześniey u nas się pokazuie, a wtenczas nie iednego z pustą sakiewką w niespokoyność wprawia n). Nieiedni naówczas badacze natury wpadaią w domysły o wysiadywaniu iey piskląt. Również przebiegaiąc starożytne mytologiczne dziwolągi natrafiamy, że i kukułka dawniey ze swey przemiany trudniła iuż nie iednego bałwochwalca. Teraz nawet myśliwi nie maiąc żadney szkody ani użytku z kukułki, gdyż źwierzyna z niey chuda i niesmaczna, nie po-

n) W wielu bowiem Litewskich i Białoruskich prowincyach w klassie ludu mniey oświeconego zwyczaiem iest, pierwszy raz słysząc głos kukułki, rzucać przed sobą kilka groszy, aby na przyszłość nie bydź ubogim. Nie ieden także słyszące głos iey nad domem przepowiada iakieś nieszczęście tey familii. Smieszne tego rodzaiu gusła i bayki w dzisieyszym stanie poznania prawdziwey religii, nie powinnyby się iuż równie iak mniemania bałwochwalskiego i ciemnego niegdyś ludu powtarzać.

Digitized by Google

winniby iey strzelać dla iednego serca zalecanego na pomyślne iakoby łowy.

Jemiołucha, *Bombycivora* (Jaseur).

Niewielki ten ptak na głowie ma czubek, koło oczu i na szyi piórka czarne, dziob czarny. Piórka u skrzydeł czarnawe, brzegi zaś ich żółtemi, białemi i ponsowemi upstrzone cętkami. Na końcu ogona także ma żółte i ponsowe cętki. Ptaszek ten w wielu lasach Litewskich pospolity, trzyma się szczególniey gdzie iest wiele iałowcu, a nadewszystko lubi iarzębinowe i kalinowe iagody.

Zwierzyna z iemiołuszek iest delikatna, smaczna i nayzdrowsza. Wnętrzności u nich równie z bekasiemi są małe i w czasie przygotowywania do użytku nigdy się nie patroszą.

Polowanie na iemiołuchy.

Jeden i naylepszy sposób łowić ie w iesieni sidłami na iagody kalinowe lub iarzębinowe. Można także przyrządzać kabłączki wyżey o iarząbku opisane. Albo, iak stadami usiadaią na iarzębinie, można ie strzelać dunstem; łowienie iednak w sidła w iesieni na pierwszeństwo zasługuie. Wtedy

Digitized by Google

nawet oszczędnie na nie polować iako na nieszkodliwe i na zimę nieodlatuiące ptastwo. W marcu zaś i kwietniu wszelkie na nie polowanie powinnoby bydź zupełnie zakazane, gdyż w czasie ich parzenia się byłoby nayszkodliwsze.

Drozd, *Turdus* (grive).

Przelotny u nas ten ptaszek, w wielu prowincyach Francyi cztéry ma odmiany, u nas zaś dwie tylko znaiome pod nazwiskiem drozda kwiczoła, *Turdus pilaris* (la grive litorne) i kosa *Turdus atricapilla* (merle). Obie te odmiany gnieżdżą się naywięcey w gałęziach sosny lub iodły, gniazda lepią z błota, a w niém pięcioro miewaią piskląt. Zwierzyna z nich dobra i tyle smaczna i delikatna ile poprzedzaiąca; z gniazda zaś wyięte a w pióra obrosłe są naydelikatnieysze. Choć ptaki te są od nas odlotne, oszczędne iednak radziłbym na nie polowanie, gdyż wiele czynią przysługi zjadaiąc owady, szkodliwe szczególniey młodym lasom.

Polowanie na drozdy.

Polowanie na drozdy i kosy dosyć iest trudne, i zręczny tylko myśliwy może ie wykonywać. Naprzód rzadko się trafia znaleźć ich w stadzie,

Digitized by Google

wielkiey więc trzeba cierpliwości w zwabieniu, które się wykonywa udzielnym do tego wabikiem. Albo włożyć do ust wskazuiący palec ręki prawey i ścisnąwszy niemi naysilniey wyciągnąć napowrot. Szelest z tego pochodzący, gdy dobrze do głosu drozda zastosowany będzie, łatwo go może zwabić. Nadto rzadko zeyśdź można siedzącego tego ptaszka, wypada więc celnie strzelać, aby trafić do lecącego. Oprócz strzelania, łowienia na lep i sidła w iesieni na iarzębinowe i kalinowe iagody, nie mamy lepszego sposobu: na zimę zaś od nas odlatuie do ciepleyszego klimatu i tam karmiąc się winnemi gronami łatwiey w różne sieci i samołówki wpada.

Szpak, *sturnus* (Etourneau).

Ptaszek ten nam dobrze znany, na zimę w ciepleyszy klimat odlatuie, a w iesieni naywiększemi pod przewodnictwem kilku wron lata stadami, i na polu ozimego zboża usiada, lecz nie zbożem a zalęgłemi w niém liszkami i robactwem się karmi. Oprócz wron, które zdaią się bydź ich wiernemi stróżami, szpaki są same przez się bardzo ostrożne i niedarmo weszło w przysłowie do ostrożnego, *że szpakami iest karmiony.*

Digitized by Google

Strzelanie szpaków.

Ciekawy myśliwy, co nienasycenie szuka smaku w rozmaitey źwierzynie, nie wiem czy pochwali ią ze szpaków: dla tego choć w iesieni można podiechać na koniu i do stada strzelać; iednak szkoda naboiu i tego ptaszka, który tyle przysługi w gospodarstwie czyni oczyszczaiąc pole ze szkodliwych owadów dla ozimego zboża.

Kraska, *Coracius garulla* (Rollier d'Europe).

Ptak ten, ze wszystkich u nas znayduiących się iest naypięknieyszy, cały iest pokryty błękitnemi piórami, grzbiet ma czerwony i lotki czarne, odlatuie od nas na zimę, a wiosną znowu powraca. Karmi się wszelkiém robactwem, ziaren nie iada, lubo latem na kopach zboża usiada. Gnieździ się zwykle w dziuplach wypróchniałych drzew. Jay niesie 5—6. W sierpniu pisklęta są iuż zupełnie dorosłe, z gniazda wylatuią, i wtedy u nas nayczęściey widzieć się daią.

Strzelanię krasek.

Oprócz strzelanja upatrzoney, nie mamy innego sposobu, i iak źwierzyna iey nie iest wyborna, a

Digitized by Google

ptak iest pięknym; dla ozdoby więc lasów i ich czyszczenia ze szkodliwych owadów, nie powinien bydź strzelany: bo oprócz posługi leśney, w zbożu żadney nie czyni szkody.

Soyka, *Corvus glandarius* (Geay).

Pospolity u nas wszędzie ten ptak, na zimę nie odlatuie, na głowie, grzbiecie i piersiach ma kolor ceglasty, na skrzydłach błękitne pióra czarnemi i białemi prążkami oznaczone, nogi i dziob czarne. Pokarmem soyki są: żołędzie, orzechy, iagody iarzębinowe i t. p. Gnieździ się zwykle na drzewach i po kilkoro wysiaduie pisklą̨t. Krzykliwa ona iest z natury, uyrzawszy iakieś dla siebie niebezpieczeństwo wrzesczy i hałasem tym innych sobie podobnych w to mieysce ściąga.

Zwierzyna soyki lubo nie iest smaczna, iednak często w pasztecie naszpikowana między inną zwierzyną za dobrą uchodzi.

Strzelanie i łowienie soiek.

Nie tylko łowić ie można na iagody leśne w sidła, lecz też wychowaną soyką można ie sprowadzić i strzelać. Na ten koniec bierze się soyka

Digitized by Google

oswoiona, za nogi w dół się spuscza i kilka razy otrzęsa, póki nie pocznie wrzeszczeć i na głos ten inne nie nadlecą. Albo zamiast soyki domowey dobrze iest mieć sowę wychowaną na sznurku, która posadzona i uwiązana na drzewie, łatwo sprowadzi kupami soiek, bo one z natury znieść nie mogą sowy.

Orzechówka, *Corvus Coryocactes* (Casse noix).

Liczne w lasach naszych orzechówki w zimie i w lecie przebywaią, nie wszędzie iednak bywaią iednostaynego koloru, u nas są kasztanowate, biało nakrapiane a skrzydła i ogon brunatny. Orzechówka ta karmi się przez lato robactwem i owadami; w iesieni zaś połyka orzechy, żołędzie i buczynę. Gnieździ się w drzewach wypróchniałych, iay składa 5–6, mięso choć iest iadalne mniey iednak smaczne.

Strzelanie orzechówek.

Oprócz strzelania i łowienia w sidła na iarzębinowe iagody, nie mamy innego sposobu.

Żółna pospolita, *merops apiaster* (Goepier).

Dwie odmiany żółn mamy w lasach naszych, żółnę czarną z ponsową na głowie plamą, i żółnę

Digitized by Google

żółto zielonawą, dzięciołem zielonym przezwaną. Mnieysza ona iest od czarney, samiec ma piękne zielone pióra i na głowie takież ponsowe piętno. Samica tey czerwoności nie ma i zieloność bladsza. Obiedwie odmiany gnieżdżą się w dziuplach spróchniałych drzew, na zimę nie odlatuią.

Strzelanie żółny.

Chociaż żółny przyczyniaią się wiele do oczysczenia lasów ze szkodliwych owadów, lecz żarłoczność ich posunęła się iuż do szkodzenia pszczołom. Zimą, szczególniey kiedy słabe siły pszczół i niedostatek robactwa w lasach, żółny wielkie w pszczelniach czynią szkody, nie tylko dziurawią ule, pożeraią pszczoły, lecz dobieraią się do miodu, który nad wszystko lubią i długim a sprężystym swym ięzykiem z łatwością dostaią. Porównawszy ich pożytek w lasach a większą szkodliwość w pszczołach bez szkrupułu wytępiać ie należy, szczególniey że źwierzyna ich nie ma smaku i próchnem oddaie. Oprócz strzelania upatrzoney na drzewie nie mamy innego sposobu.

Reszty odmiany dzięciołów, należących do rodzaiu żółn a nawet innego drobnieyszego ptastwa nie z dobroci źwierzyny, lecz z pożytku w gospodarstwie leśném, iaki przynoszą czyszcząc ze szko-

Digitized by Google

dliwych owadów, nie powinny bydź strzelane, iak nie iednego widzimy myśliwca, żeby nabóy dawny lub niepewny przestrzelić, szuka koniecznie dzięcioła, iakoby nic nie znaczącego ptaszka.

Gatunki zaś zięb *fringilla*, krzywodziób *laria curvirostra*, gile *pyrrhala*, dzwońce *chlorys*, poświerki trznadle *emberisa*, poświerki ortolany *hortulanus*, poświerki śnieguły *nivales*, iako szkodliwe lasom w obiadaniu i otrzęsaniu nasion młodocianych, liści, szczególniey bukowych, powinny bydź wszelkiemi sposobami wytępiane. Sposoby te, oprócz strzelania mniey skutecznego na drobne ptastwo, lepiey posłuży pokrywać ie siatkami, zimą szczególniey gilów, wprzód lnianém siemieniem przynęconych. Trznadle zaś i poświerki mogą się pomyślnie łowić w sidła do desczki nabite i iakiém zbożem zanęcone, lub do sznura wkręcone i na snopek owsiany nawinięte. Oprócz pomienionych teraz sposobów, można także wszelkie tego rodzaiu ptastwo łowić na lep, o przyrządzeniu którego i samém łowieniu iego, następne posłuży opisanie.

O przygotowaniu lepu i łowieniu nim ptastwa.

Zpomiędzy wielorakich sposobów robienia lepu ptaszniczego, iest naylepszy z iagód iemioły

Digitized by Google

dębowey (viscum). Naprzód czyste iagody te w garnku nalanym wodą przez godzin dwie gotować, do innego naczynia przełożyć i zimną wodą nalewać póty, póki nie zgęstnieie i nie stężeie. Natenczas drewnianym młotkiem utłuc na kamieniu i pestki oddzielić, a same kleykie części wypłukać zimną wodą i do zażycia w garnku oleiem lub wodą zalanym konserwować.

Inny także sposób robienia lepu na ptastwo drobne iest następuiący: funt kleiu karuku namoczyć w piwie, i gdy rozmoknie na żarze zagotować aż do zgęstnienia, potém przydadź funt weneckiey terpentyny i pół funta czystego miodu patoki, mieszać to razem na ogniu, aż się wszystko dobrze połączy i lep zostanie kleyki.

Choć przygotowywany tym sposobem lep bywał nie zły, iednak nie takiey dobroci, iak kilka razy sprowadzany z Węgier. Pomimo wszelkie starania, nie można dóyśdź sposobu robienia lepu wiadomego węgierskim ptakołowcom. Nie tylko lep ich długo się może konserwować, lecz sczególnieysza kleykość i dobroć iego na pierwszeństwo zasługuie.

Co się tycze zażycia lepu, tedy, gdy iest gęsty, dla rozrzadzenia go dodadź nieco lnianego oleiu

Digitized by Google

i rozpuściwszy na węglach, rózgi wszędzie równie namazać. Latem, kiedy lep od ciepła rzedzeie, rozpuścić w nim nieco czystey białey żywicy: zimą zaś, kiedy tężeie, przydadź trochę lnianego oleiu. Na descz i w wodzie, aby był zdatny, rozpuścić w nim nieco czystey białey żywicy. Kiedy zaś lep od długiego zażycia na rózgach zczernieie, tedy rózgi odmienić, albo ie w wodzie ciepłey z brudu wymyć. Przytém, żeby w namazaniu rózg lep do rąk nie przystawał, trzeba ie wprzód oleiem wysmarować, przed umyciem nawet tymże oleiem natrzeć, a poźniey ciepłą wodą zmywać.

Co się zaś ściąga do łowienia nim ptastwa, tedy w tyczce, na łokci cztery długiey, w iedney linii poświdrować dziurki wskróś od połowy aż do wierzchołka, tak, żeby do nich powtykać można było gałęzie na pół cala grube. Takich gałęzi w iedney linii znayduie się kilka, dolne iednak powinny bydź dłuższe, iedna naprzeciw drugiey, przez co tyczka ta zostanie podobną do drzewa.

W gałęziach tych świdruią się z ukosa małe dziurki, w które poźniey gałązki kleiem nasmarowane wtykaią. Nadto gałązki te powinny bydź cienkie i równe. Kleiem zaś nasmarowuią iak mo-

Digitized by Google

żna nayrówniéy, końce do wtykania na półtora cala zostawuią się czyste. Żeby rąk lepem w czasie smarowania nie zwalać, lepiey iest użyć do rozcierania go drewnianéy łopatki. Rózgi także nie należy mocno wtykać, a to, żeby ptak trafiwszy mógł ie wyrwać i na ziemię upaśdź, inaczey zaś, gdy mocno będą wetknięte, tedy ptak zostawiwszy na nich przykleione pierze sam uleci. Oprócz tego, żeby ptastwo na ziemi spadnięte z rózgami lepowemi nie rozbiegło się w strony, mieysce to obstawić siatkami czyli płotkami ze słabizną.

Dla lepszego ściągnięcia ptastwa, w bliskości tyki z lepem osadza się na słupku sowa lub pusczyk. Tym sposobem ptastwo zlatuiące się do sowy siadać będzie na rózgach i więznąć do lepu, albo pokleione padać na ziemię. Jeżeli w bliskości ptaków będzie wiele, nie trzeba porywać się dla zabrania po kilka upadaiących, a tém bardziey, gdy mieysce to siecią zostanie obstawione.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ X.

O PTASTWIE TRZYMAIĄCÉM SIĘ W MIEYSCACH BŁOTNISTYCH I NISKICH.

Słomka, *scolopax rusticola* (becasse).

Słomka, podług twierdzeń myśliwych, zdaie się mieć dwie odmiany, toiest mnieyszą i większą, obiedwie maią kolor iednostayny. Obiedwie na zimę w ciepleyszy klimat odlatuią, a wiosną w mcu Kwietniu a niekiedy raniey u nas się pokazuią. Latem są rzadkie i ledwie gdzie widziane, w iesieni iuż częściey a nawet po kilka razem w iedném mieyscu widzieć się daią. Lot słomki nie iest długo wytrzymały, wznosi się i zaraz zapada, biega zaś po ziemi prędko. Wzrok iey dniem iest słaby, gdyż cały dzień spokoynie w zaroślach się trzyma, wieczorem i o świcie, póki słońce nie weydzie, na żér wylatuie.

Słomka nayczęściey obiera mieysca wilgotne w bliskości lasu lub zarośli, gdzie ziemia liśćmi przykryta, cały dzień w nich zakopana siedzi, albo

Digitized by Google

przy bagnie szuka robactwa, mianowicie glisty ziemne, które długim swym dziobem z miałkiey i mułowatey ziemi wydobywać umie. Gnieździ się na ziemi, iay niesie 4–5. wielkości gołębich, popielatych brudno upstrzonych. Pisklęta nowo wylęgłe wkrótce gniazdo opuszczaią i biegaią. Zwierzyna ze słomek wiosną, a szczególniey w iesieni, iest naylepsza. Rzadki iednak pies, coby iadł słomkę, i dla tego niektóre po ubiciu nie chcą ich podawać.

Strzelanie słomek wiosną.

Strzelanie słomek w czasie ich ciągnięcia naywięcey u nas upowszechnione. Przelot ten, choć nie zawsze w iednostayney odbywa się porze, iednak, ieżeli wiosna wczesna i śniegi stopniały, słomki u nas w pierwszych dniach Kwietnia poiawiaią się w mieyscach niskich, i przy zachodzie słońca z iednego mieysca na drugie do północy przelatuią. Dla tego strzelec wcześnie przed zachodem słońca stanie pod drzewem, lub w krzaku maiącym wolne przesmyki, gdzie naywiększy ich bywa przeciąg i tam do przelatuiących będzie strzelał. Ciągną także słomki i rano przed wschodem słońca, lecz ta zasadzka nie tak bywa dobra ile wieczorna, bo krótko trwa i słomki nayczęściey poiedynczo

Digitized by Google

przelatuią, wieczorem zaś dosyć często nawet i po kilka razem. Oprócz tego zmrokiem nie tak łatwo ptastwo postrzega myśliwego i od niego się nie płoszy, iak zwykle przy rozświcie. Co się ściąga uwag w przycelowaniu się do lecącey słomki, tedy myśliwy nie znaydzie wielkiey trudności, gdy będzie celował wprzód na parę cali a nie zaś w nię samę. Ustęp czyli odległość tę powinien także stosować podług mocy prochu i mety z iakiey się strzela. Wiadomo bowiem, iż gdy proch nie iest prędko zapalny, nim nastąpi wystrzał szrotu, ptak znacznie z kierunku celuiącego odleci i szrot przeydzie w tyle, a to tym więcey, im ptak odlegley od strzelca będzie przelatywał. Przytém myśliwy, żeby zaraz z postrzeżeniem słomki we właściwey mecie mógł się do niey złożyć i strzelić, wcześnie na stanowisku broń ma przygotować i kurek na ostatni odwód odprowadzić. Do tego nawet przygotowania się krzyk słomek w czasie ich ciągnięcia wiele posługuie, a tém więcey, gdy wieczór iest cichy, i głos ich gwiżdżący w syllabach *kuar-kuar-kufit-kufit* zdaleka słyszeć się daie i naywiększego flegmatyka obudza natenczas do ruchu i strzału. Że często się trafia, iż postrzelona słomka umyka i gdzieś w gęstwinie ginie, dobrze natenraz będzie brać ze sobą wyżła, który łatwo ią odzyszcze i poda.

Digitized by Google

Strzelanie słomek w iesieni.

W połowie września albo poźniey słomki z mnieyszych zarośli do większych się przenoszą, i zwykle w zielsku lub liściach mocno dosiaduią. Wtedy nawet przy pagórkach i zaroślach maiących błota, po kilka razem na żérze znaleźć można, szczególniey w bliskości ozimego zboża. Dla tego i myśliwy co dzień ma wychodzić z wyżłem w te mieysca dla strzelania lub łowienia słomek: tém bardziey, że czas iesiennego odlotu ich zwykle krótko trwa, tak, iż gdzie w iednym dniu wiele można było znaleźć, na drugi dzień żadney nie postrzedz. Słomka bowiem w iesieni rzadko kilka dni w iedném mieyscu bawi, a coraz szukaiąc żywności do ciepleyszego klimatu lot swóy posuwa. Lot ich wtedy iest ciężki iak dubelta, prędko wyżłem można znaleźć i strzelać.

Łowienie słomek w sidła.

W mieyscu tém, gdzie naywięcey słomki przelatywać zwykły, posypać na przynętę iay mrówczych, a gdy te będą zebrane, sidła zastawić. Na ten koniec drzewko na łokci trzy długie, na pół cala grube, po końcach zachylić w kąt prosty A B, i po wetknięciu iak na Tab. X. fig. 38. w górze przywiązać

Digitized by Google

sidła w dół petlami spusczone *c. c. c.* Słomki przebiegaiąc i szukaiąc przynęty niezawodnie trafiaią nogami lub głowami w owe sidła, i będą złowione. Tym sposobem nie tylko słomki, lecz szpaków i drozdów łowić można. W mieyscu tylko zastawiania tych sideł rozmieść wprzód liście, ażeby sama czarna pozostała ziemia, i przynęta na niey prędzey postrzeżona od ptastwa była.

Łowienie słomek w sieci płotkami zwane.

W zaroślach bliskich błot, gdzie słomki nayczęściey przebywaią, obstawić w poprzek płotkami i ludźmi w liniią rozstawionemi, nie robiąc wielkiego łoskotu, słomki do nich napędzać. Ptastwo przestraszone tą obławą, podlatuiąc lub biegnąc, trafia w sieci i zostaie złowione. Chociaż łowienie słomek w sidła lub sieci często bywa pomyślne, strzelanie iednak wyżey opisane wiosną i w iesieni na pierwszeństwo zasługuie.

Bekas dubelt, *scolopax media* (la double becassine).

Bekas ten naszym myśliwym pod nazwiskiem *dubelta* iest znaiomy. Nayczęściey przebywa na wilgotnych łąkach lub błotach, i tam się gnieździ

Digitized by Google

i pisklęta wysiaduie. Przed iesienią znacznie tyie, tak, iż zaledwie kilkadziesiąt kroków uleci, iuż pada; w poźną iesień od nas odlatuie. Znaiomy on iest we Francyi, szczególniey na błotach w *Pikardyi* często się pokazuie, a nayczęściey iescze przy końcu kwietnia i maia. Dubelt karmi się wszelkiém ziemném robactwem iak wszystkie inne tego rodzaiu gatunki. Zwierzyna z niego delikatna i zdrowa.

Polowanie na dubelta.

Chociaż dubelt iest ptakiem odlotnym i możnaby go było zaraz wiosną strzelać, iednak, gdzie błota przez lato nie wysychaią, tam nie należy go strzelać, aż w iesieni: wtenczas bowiem nie tylko dla ciężkości lotu łatwo go ubić, lecz i sztuka iego w dubelt powiększona, rzetelnie zasługuie na nabóy i pracę myśliwego.

W okolicach Krzeszowickich, w obwodzie Krakowskim i w wielu innych mieyscach około Lwowa mnóstwo się znayduie dubeltów, bo wiosną niewolno na nie tam polować ze strzelbą. Natomiast chłopi tameczni około miast i miasteczek mieszkaiący, a mało trudniący się rolnictwem, więcey zaięci rybołowstwem i łowieniem pokryiomo

Digitized by Google

wszelkiey źwierzyny, nayczęściey dubelty w sidła łowią. Na ten koniec przy błotach, gdzie to ptastwo się zbiera dla szukania robactwa i napoiu, naciągaią sznury ze sidłami, lub kabłączki ze sidłami iak na słomki zastawiaią. Łowy te niekiedy tak pomyślne bywaią, iż przez noc, gdy błota rozległe, do kilkanastu par ułowionych znaleźć można.

W wielu prowincyach niemieckich poluią na dubelty ze sokołem, które wprzód wypłaszaią wyżłem, a potém wypuszczaią sokoła. Ten postrzegłszy zdobycz puszcza się śmiało i obrotnym lotem w krótkim czasie ubiia.

Bekas kszyk, *scolopax gallinago* (becassine).

Kszyk na łąkach około rzek i mieyscach bagnistych wszędzie się u nas znayduie. Parzy się w kwietniu i maiu. Wtenczas samce na tokowisko obieraią błota równe i w kupach bez uwagi samic odbywaią swe igrzyska. Samica gnieździ się pod drzewem w bliskości bagien i trzęsawisk, gdzie pasące się bydło nie ma łatwego przystępu, i niesie iay 4—5 zielonawego koloru popielatémi i brunatnemi cętkami upstrzone. Gdzie iest kszyka gniazdo, łatwo iest poznać: bo spłoszony ulatuie prostopadle w górę i z właściwym piskiem zaraz

Digitized by Google

w toż samo mieysce zapada. W iesieni zwyczaiem innych bekasów znacznie tyie i źwierzyna równie z dubeltem iest delikatna. Kszyk od nas na zimę nie prędko odlatuie, na Podolu w listopadzie zdarzało się mi iescze na błotach oparzystych znaydować. Głos kszyka i samicy iest udzielny. Samica, gdy się parzy wiosną, wabi się gwiżdżącym głosem *tiu ku! tiu ku!* a samiec przy zmroku prosto wzbiiaiąc się i nagle na dół spusczaiąc wydaie głos w syllabach *du, du, du,* koźlęcemu beczeniu nieco podobny, od tego Francuzi *chèvre volant* kozłem lataiącym go nazwali. W iesieni z mieysca swego spłoszony zdaleka się porywa w iednę i drugą stronę z wrzaskiem *kszy, kszy,* i uleciawszy na powietrze znowu o kilkadziesiąt kroków w innem mieyscu zapada. Od iego tedy kszykania i nazwisko *kszyka* w naszym ięzyku przez myśliwych nadano.

Polowanie na kszyki wiosną.

Chociaż w ogólności polowanie na ptastwo, na zimę odlatuiące, od 1 marca aż do 1 maia nie iest bronne; iednak wiosną w czasie parzenia się kszyka nie należałoby polować aż w mies. czerwcu i lipcu, kiedy młode iuż wylęgłe i podrosłe. Stare wtedy są tłuste, a tém samém do użytku nayprzydatnieysze. Wiedzieć tylko należy, że w tych

Digitized by Google

miesiącach kszyki przenoszą się na łąki zielskiém zarosłe, w bliskości błót, w których zwykle szukaią pożywienia i ochłody w czasie upałów. Po zebraniu zaś siana przelatuią znowu na błota. Przy końcu sierpnia kszyki znacznie zatyłe i ociężałe, mocno dosiaduią i na pastwiskach nieraz znalezione bywaią. Naylepiey będzie wychodzić na kszyki zrana lub po południu o 4 godzinie z wyżłem, i dobrze tam w rozmaitym kierunku wycierać i okładać. Skoro wyżeł zawaruie, przyłożyć się do strzelby i posuwać wyżła bliżey w wyrazach *póydź daley,* a wtedy spłoszonego kszyka zaraz przed psem w linii perpendykularney czyli prostopadłey strzelać. Albo gdy mieysce rozległe, lepiey pozwolić kszykowi wziąć liniią horyzontalną czyli poziomą, gdyż naypewniey go wtedy można trafić. Polowanie to za pomocą wyżła nader iest pomyślne, albowiem, gdzie iest dużo bekasów i myśliwy dobrze i wprawnie strzelaiący, za ieden ranek kilkanaście par ubić można.

Polowanie na kszyki z iastrzębiem.

Chociaż iastrząb chętnie rzuca się na spłoszonego kszyka, i dla ciężkiego w iesieni iego lotu łatwo łowi i zabiia; iednak, gdy pies zawaruie, zaraz go na spłoszonego wypuszczać, bo inaczey zdaleka kszyk spłoszony rzadko złapany bywa.

Digitized by Google

Łowienie kszyków w sidła i sieci.

W wielu okolicach Lwowa, a mianowicie około Lubienia, obfite są błota we wszelki rodzay błotnego ptastwa a sczególniey w kszyki. Tameczni myśliwi wieczorami przy zachodzie słońca w mieyscu gdzie kszyki na żer wylatywać zwykły, naciągaią kilka sznurów ze sidłami i niemi łowią. Albo zamiast tych sznurów wtykaią kabłączki z sidłami w ziemię w takiey wysokości, aby przechodzące bekasy głową w petle trafiać mogły. Ob. wyżey fig. 38 Tab. X. Albo gdzie błota są małe, w poprzek nich na noc zastawiać można płotki maiące słabizny, i ze świtem zdobycz ułowioną wyymować. Jeżeli zaś błoto wielkie, trzeba bekasy wtedy zapędzać zwolna ludźmi przy zmroku słońca. Oprócz tego, można ie także przykrywać siecią, *tirassem* zwaną. Na ten koniec wychodzi na błota dwóch ludzi ze siecią maiąc przed sobą wyżła, który skoro przed zdobyczą zawaruie, natychmiast ią nawlekaią i przykrywaią siecią.

Bekas mały, *scolopax gallinula* (petite becassine).

Mały ten gatunek bekasa, u naszych strzelców z niemieckiego (Pfütz laüfer) *ficlauzem* zwany, ledwo połowy kszyka dochodzi. Dziob ma prosty przy

Digitized by Google

końcu karbowany, nogi zielonawe, od dziobu na tył głowy prążki ciemne kuperek fioletowo upstrzony. Ficlauzy trzymaią się pospolicie nad wodami w suchych i opadłych zielskach, i wtedy dopiero się zrywa, gdy prawie nogami nadeptany będzie, stąd go Francuzi głuchym *la sourde* nazywaią. Lot iego iest chyży, lecz prostszy od lotu kszyka; źwierzyna w iesieni iest tłusta, wyborna i delikatna. Bekas ten równie z innemi na zimę odlatuie, na Podolu iednak w mies. listopadzie w mieyscach oparzystych iescze go znaydowałem.

Polowanie na ficlauzy.

Temiż sposobami można polować na ficlauzy co i na kszyki; strzelanie iednak przy pomocy wyżła, iak więcey u nas pospolite, tak zdaie się naylepsze, szczególniey do poźnych zamrozków można ie wielkiemi stadami na błotach znaydować i strzelać: bo spłoszone daleko nie odlatuią, lecz zaraz o kilkadziesiąt kroków zapadaią. Nadto w czasie tym są naytłustsze i lot ich iest cięższy, łatwiey się można przycelować, a niżeli wiosną kiedy iak błyskawica po powietrzu się unoszą. Wielu myśliwych, nie maiących wyżła, przy pomocy sznura strzelaią bekasy, szczególniey że lot ich w iesieni iest ciężki i łatwo z wyżłem prześlepiony bywa, ze sznurem

Digitized by Google

zaś nigdy. Na ten koniec bierze myśliwy sznur grubszy nieco od szpagatu na łokci 30 długi, uwiązuie go iednym końcem do lewey nogi, a drugim do kołka w ziemię zatkniętego, i idzie powoli dokoła owego kołka ciągnąc sznur równo wszędzie po zielsku napięty i spłoszonych kszyków zaraz na powietrzu w linii horyzontalney strzela. Przeszedłszy tym sposobem do pierwszego punktu koła, do kilkudziesiąt łokci maiącego, można zaymować inne a coraz w inném mieyscu.

Boiownik, *Tringa pugnax* (Combattant).

Gatunek ten bekasa od myśliwych *batalionem* nazwany, kolor piór ma rozmaity, dziob i nogi czerwonawe; trzy pióra stérowe poboczne bezplamiste. Samiec różni się od samicy, że ma obszerne pierzaste kołnierze, ze szyi na piersi spadaiące i drobne czerwone groszkowate brodawki, które na przodzie głowy i około oczu widzieć się daią. Jedne i drugie wiosną się tylko znayduią: w pół lata, gdy się wypierzą i kołnierz tracą, wtedy między samcem i samicą trudno upatrzyć różnicę. Ten gatunek ptaka licznie na błotach, bagnach i w bliskości ieziór szczególniey na Podlasiu około Międzyrzecza, widzieć się daie, a naywięcey ich wiosną koło Pińska na błotach Kozickich się znayduie. Tam

Digitized by Google

samce zbieraią się w stada, i na wybranych tokowiskach staczaią swe walki, od tegoto boiownikami i batalionami są nazwane. Celem tych bitew pospolicie są samice, których strona zwyciężona zwyciężcom swym ustępować musi. Ptak ten karmi się robactwem, owadami, a mianowicie drobnemi ślimakami, które ze skorupą połyka; wiosną, skoro śniegi zeydą, do nas przylatuie, na zimę przed poźną iesienią wcześnie odlatuie. Zwierzyna iego, choć nie iest tak dobra iak poprzedzaiących gatunków, iednak w iesieni bywa nie zła.

Polowanie na boiownika.

Oprócz zastawiania sideł na błotach, gdzie na żér i do picia wylatuią boiowniki, i strzelania z zasadzki, nie mamy dotąd innego sposobu polowania na nie.

Kulik, *numenius* (Courlir).

Trzy gatunki kulików na błotach około rzek i ieziór u nas widzieć można, ieden *scolopax arquata*, ma dziob łękowaty, nogi błękitnawe, skrzydła czarne, biało plamiste, brzuch zupełnie biały. Od głosu piskliwego *kurli, kurli*, który wydaie gdy spłoszony bywa, kulikiem nazwany.

Digitized by Google

Drugi gatunek kulika mnieyszy od poprzedzaiącego, lecz kolor piór mało co się różni od niego. Wielkość zaś do ficlauza bekasa dochodzi. Trzeci zaś naymnieyszy a od skowronka większy, z wierzchu pióra ma szare, podbrzusze białe, dziob i nogi czarne, gdy spłoszony, lub gdy się zwołuie, krzyczy piskliwie *piu pi pi!* Wszystkie trzy gatunki karmią się robakami i muchami, które woda na brzeg wyrzuca. Zwierzyna z nich bywa dobra.

Polowanie na kuliki.

Zrana i wieczorem, a szczególniey po desczu, lub w czasie mgły, kuliki przylatuią na brzeg wodny szukaiąc dobywaiącego się robactwa z ziemi. Wtedy myśliwy wychodzić powinien w te mieysca maiąc wyżła przed sobą, a to dla tego, że ptastwo zaięte będąc psem nie tak prędko się płoszy. Przytém łatwo iest strzelać do lecącego kulika, szczególniey zaraz przy zerwaniu się, gdyż leci nayczęściey powolnie i w linii poziomey. Oprócz strzelania nie ma innego sposobu.

Chruściel pospolity, *rallus crex* (râle de terre).

Odlotny ten ptak wszędzie się u nas na łąkach wilgotnych, lecz wodą nie zalanych, znayduie, ma

Digitized by Google

dwie odmiany: chruściel wodny *Rallus aquaticus* (Ralle d'eau), chruściel nakoniec naymnieyszy *Rallus porzana* (marouette). Pierwszy czyli pospolity gnieździ się na ziemi w trawie. Lata bardzo mało, lecz biega szybko, po wodach nigdy nie brodzi; żywi się owadami i robakami. Wiosną w czasie pogodnym siedząc w zielsku odzywa się donośnym i rechcącym głosem *pfru pfru!* od czego myśliwi nasi *derkaczem* nazwali. Mięso ma smaczne, mianowicie przy końcu lata bywa bardzo tłusty. W iesieni odlatuie do kraiów ciepleyszych.

Chruściel drugi czyli wodny, u naszych myśliwych *kurką wodną* zwany, spód dziobu ma czerwony, skrzydła popielate, ciemno plamiste, boki biało plamiste. Na stawach, ieziorach i innych stoiących wodach stale przebywa, ciężko lata ze zwisłemi w dół nogami, lecz biega po powierzchni wodnych roślin chyżo i zręcznie, stąd równie iest trudny do ubicia na wodzie, iak chruściel pospolity na ziemi. Na zimę od nas odlatuie. Mięso do iedzenia dobre.

Chruściel odmiany trzeciey, czyli naymnieyszy, chruścielowi wodnemu ze kształtu, sposobu życia i smaku źwierzyny podobny.

Digitized by Google

Polowanie na chruściele.

Chociaż chruściel pospolity trzyma się w zielsku na łąkach, lub w małych zaroślach i może bydź iak bekas wyżłem wynaydowany i strzelany; iednakże ptak ten rzadko w iedném mieyscu psem dośledzony zatrzymuie się, a ciągle przed nim w zielsku zmyka (cieknie), i wtedy tylko się zastanawia, kiedy pies użyie dolnego węchu, albo nosem prawie przyciśnie go w trawie. Rzadko kto z wyżłem, sczególniey młodym i niezupełnie ułożonym, na chruściele poluie, bo się pies młody przez to naywięcey bałamuci, i do innego ptastwa mocno nawet dosiaduiącego zostaie na przyszłość porywczym. Dla tey nieprzyzwoitości naylepiey będzie polować przy pomocy wyżła starego na chruściele z roziazdem, albo lepiey iescze po wyśledzeniu iego mieysce obstawiać płotkami sieciowemi, wyżey o kuropatwach opisanemi. Zastawianie także sideł na błotach, gdzie na żér zwykły wychodzić, bywa dosyć pomyślne.

Chruściel drugi, czyli wodny, tak samo biega w mieyscach wodnych iak piérwszy w trawie i krzakach, nie łatwy iest do spolowania, rzadko strzelany bywa i to chyba z przypadku poluiąc na inne ptastwo, szczególniey, że źwierzyna tego ptaszka nie iest dobra.

Digitized by Google

Chruściel naymnieyszy trzyma się na łąkach mokrych; polują nań ze psem tymże sposobem iak wyżey na pospolitego. Ptak ten przed psem dłużey dosiaduie, lecz gdzie woda bliska, zaraz do niey zmyka, nurza się i w zielsku ginie.

ŁYSKA POSPOLITA *Fulica atra* (foulque ou morelle).

Łyska wszędzie się u nas na stawach zarosłych, ieziorach i zatokach znayduie. Dziób ma krótki garbaty, nogi czteropalcowe, u niektórych iak u kaczki półpłetwowe zielonawego koloru, sama czarna, czoło zaś niekiedy białe, a w czasie parzenia się mocnego ponsowego nabiera koloru. Gnieździ się nad wodami we trzcinie i sitowiu, gdzie statecznie z młodemi się kryie. Pływa miernie, nurza się krótko, lata ciężko, lecz biega chyżo szczególniey po powierzchni zielska w wodzie zarosłego, karmi się owadami wodnemi, robactwem i drobnemi rybami. W iesieni dopoźna na oparzeliskach przebywa, lecz gdy wielkie zimno nastąpi, do ciepleyszego klimatu odlatuie. Mięso traniaste i rybami wonieiące.

Strzelanie łysek.

Udzielnego polowania na łyski dotąd nie mamy, a nayczęściey trafia się ie strzelać poluiąc na bekasy

Digitized by Google

lub kaczki. W wielu prowincyach francuzkich, gdzie licznie ptastwo to na stawach rozmnożone, wystraszaią ie nayczęściey ludźmi płynącymi w czółnach w dłuż stawu, między którymi i na brzegach wody bywa kilku myśliwych, którzy spłoszonych w locie strzelaią.

Siewka pospolita, *charadrius pluvialis* (Pluvier doré).

Odlotny ten ptak, nie w iednostaynym kolorze piór u nas się na wiosnę ziawia; muszą więc bydź albo udzielne iego odmiany, albo dochodząc starości kolor swóy zmieniać. Siewka popielata gnieździ się wszędzie na północy, w iesieni do ciepleyszych stron odlatuie, a wtedy na polach, szczególniey ozimém zbożem zasianych, licznemi gromadami widzieć się daie. W przelocie tym nie trzyma się statecznie iednego mieysca, lecz ciągle go zmienia; naywięcey iednak w mieyscach niskich i błotnych przebywa. Karmi się wszelkiém robactwem. Mięso siewek w iesieni iest tłuste i wyborną daie źwierzynę.

Strzelanie siewek.

W czasie przelotu iesiennego gromadami siewki zbieraią się na zasiewy ozime, i mogą bydź strzelane

Digitized by Google

przez zbliżenie się konno, lub przez zaczaienie wczesne w tém mieyscu. Oprócz zaś strzelania z broni ognistey nie mamy dotąd innego sposobu.

Czayka, *Tringa Vanellus* (Vanneau Commun).

Przelotny ten ptak w iesieni od nas odlatuie, a na początku wiosny po zeyściu śniegu na mieyscach błotnistych i niskich kupami widzieć się daie. Karmi się wszelkiém robactwem ziemném i owadami wodnemi. Gnieździ się na łąkach i polach im przyległych od bydła nie uczęsczanych. Samica kładnie na ziemi 3–4 iaia, podługowate, brudnozielone. Czayka przed odlotem w iesieni znacznie się tuczy i delikatnieyszą się staie. Zwierzyna ta iednak u nas mało iest używana. W Hollandyi, Orleanie, Berry i Szampanii wielce ceniona, wielkie tam ze sokołem odbywaią na nie polowanie. We Francyi nawet w niektórych prowincyach oddawna za naydelikatnieyszą się poczytuie, od czego weszło w przysłowie „że kto nie iadł czayczyny, nie zna smaku źwierzyny.“

Strzelanie czaiek.

U naszych myśliwych przy dostatku lepszey źwierzyny, czayka naymniey ceniona i rzadko ubiiana

Digitized by Google

bywa; nie widzę zatém potrzeby trudnić myśliwych zagranicznemi sposobami łowienia w sieci, które więceyby się stały kosztowne niżeli użyteczne. Strzelanie zaś przez zaczaienie lub podeyście każdemu iest wiadome.

Czapla pospolita, *Ardea maior* (Heron).

Czapla ta pomimo kilka odmian dobrze u nas znaioma, a od wielu pisarzów Rzymskich o ptakach, za skazówkę odmian powietrza była uważana. U nas zaś w czasie teraźnieyszym sprawdzanie i dostrzeganie tych wiesczb oddawna iuż zaniedbane zostało. Co się tycze użytku łowieckiego, nie tylko we Francyi królewską źwierzyną *viande royale* była nazywana, i po wielkich ucztach za paradną źwierzynę użyta, lecz i w Litwie panuiący i xiążęta warowali sobie polowanie na czaple ze sokołem. Wyznać tu iednak należy, że źwierzyna z niey, mianowicie starey, zupełnie nie ma smaku i nie wiem ktoby ią dziś u nas za dobrą uważał. Czapla ta zawsze iest chuda, gnieździ się na drzewach w bliskości wód, karmi się rybami, żabami, rakami i t. d. Na zimę, kiedy zupełnie błota i ieziora zamarzną, w ciepleysze odlatuie kraie.

Digitized by Google

Polowanie na czaple ze sokołem.

Od nayodlegleyszego czasu nie znano innego polowania na czaple, tylko ze sokołem. Sokolnicy, xiążęta i inni magnaci, zwykle wyieżdżali w czasie pogodnym, w te mieysca, gdzie się naywięcey trzymało to ptastwo, i w różnych punktach zaczaiwszy się wypuszczali sokołów na spłoszoną zdobycz. Czaple postrzegaiąc swych przeciwników, z naywiększą usilnością wznosiły się w górę, lecz i tam nie znayduiąc bezpieczeństwa, zostawały nayczęściey łupem swoich prześladowców. Sokoł gdy od razu nie mógł zahaczyć swych pazurów i i porwać zdobyczy, wzbiiał się do niedostrzeżoney wysokości i z góry spusczaiąc się celnie ią uderzał i zabiiał. Wtedy tylko sokoł czapli nic nie mógł zrobić i sam nayczęściey ginął, gdy ona przewróciwszy się grzbietem na dół, trzymała dziób do góry. Dla uniknienia tey nieprzyzwoitości, sokolnicy dwóch sokołów na iednę czaplę wypuszczać zwykli, a tak ieden z góry, drugi z dołu, nie dozwalaiąc czasu wziąć ptakowi zdradzieckiego obrotu, zaraz na powietrzu go porywali.

Digitized by Google

ROZDZIAŁ XI.

O PTASTWIE WODNÉM A MIANOWICIE O ROZMAITYCH ODMIANACH KACZEK U NAS POIAWIAIĄCYCH SIĘ.

Wieloraki rodzay kaczek, wszędzie u nas rozmnożony, zawiera liczne w sobie gatunki, z których następne w rozmaitym czasie i mieyscu u nas się poiawiaią.

Kaczka pospolita, *anas boschas* (canard sauvage).

Kaczki tego rodzaiu rzadko trzymaią się na iedném mieyscu, nayczęściey z iednego na drugie przelatuią; przenoszą iednak duże ieziora i rzeki nad stawy. Parzą się zwykle w Kwietniu, samica niesie iay 8–12 zielonawego koloru z czarnemi cętkami, które w czwartym tygodniu wysiaduie. Młode po dwóch dniach zaraz pływaią. Z początku są żółtym puchem pokryte, a po trzech miesiącach, toiest około 1 lipca poczynaią latać, i wtedy są naylepsze i naydelikatnieyszę do użytku. Po sześciu zaś miesiącach zupełnie lataią i trudno ich zaraz od starych rozeznać. Różnią się iednak stare od

Digitized by Google

młodych naprzód, że u pierwszych nogi pokryte są grubszą skórą, koloru więcey czerwonego. U młodych zaś końce piór od ciała, szczególniey z łotek wyrwane, nie są ostro zakończone i więcey krwią zabiegłe. W ogólności źwierzyna z kaczek dzikich iest delikatnieysza aniżeli domowych.

W iesieni zbiegaią się w stada i odlatuią do ciepleyszego klimatu, albo niektóre z nich pozostaią na zimę na oparzystych i zamarzłych błotach. Z tego gatunku kaczek rozmaite są odmiany, iak *np. marcowa krakwa*, choć mało się od poprzedzaiącey różni, i nazwisko swoie bierze od tego, że iuż w marcu parami się ukazuie; iednak wiele się różni, naprzód, że iaia są mnieysze i światleysze niż u poprzedzaiącey. Samiec i samica co do piór nie różnią się od pospolitey, tylko, że u samca na zielono lskniącey się szyi biała obrączka większa i niżey białe piętna. Samiec kaczki pospolitey czyli krakwy, ma głowę złocisto zieloną, dziób żółto zielonawy, szyię i piersi ciemno-czerwone, pod gardłem biała obrączka, grzbiet ciemnoszary, koniec ogona czarny lskniący się, i w kółko zakręcony. W skrzydłach lotki ciemne, z plamą, czyli iak myśliwi nazywaią *źwierciadłem*, koloru złocisto-zielonego z białym brzegiem. Samica więcey popielata, z takąż plamą na skrzydłach tylko

Digitized by Google

bladszą, nogi u obu czerwonawe. Pokarmem tych kaczek w ogólności są małe rybki, żaby i owady błotne, wszelkie zbożowe ziarna i wielorakie miękkie wodne rośliny.

Kaczka płaskonosa, *Anas clipeata* (souchet).

Gatunek ten różni się od innych dziobem spłasczonym i ku końcowi szeroko zaokrąglonym. Samiec tego gatunku bardzo piękny. Głowę ma zielono lskniącą się, szyię złocistozieloną, piersi ciemnoczerwone, wyżey zaś szyię białą, grzbiet ciemnawy, skrzydła błękitnopopielate, także ze złocisto zieloną plamą (czyli zwierciadłem) z białą obwódką. Samica iest mnieysza od samca, pióra ma takie iak kaczka pospolita, nieco tylko światleysze. Nogi ciemno żółte. Kaczki te nie tylko w Syberyi są liczne, lecz i u nas na ieziorach wielkich dosyć często się poiawiaią.

Kaczka gwiżdżąca, *anas penelope* (Canard siffleur).

Kaczka ta od gwiżdżącego głosu *świstunką* od myśliwych iest zwana. Należy do gatunku kaczek czerwonoszyich. Samiec ma głowę i źwierzchnią część szyi kasztanowatego koloru, samica zaś rdzawego, u obu czarnemi piątnami i brzuch biały.

Digitized by Google

Grzbiet u samca białawo-szary z czarnemi poprzecznemi plamami; u samicy zaś kasztanowaty z brzegiem czerwonawym. U samca na skrzydłach plama (czyli zwierciadło) złocistozielone z czarną obwódką ostro zakończone. Nogi koloru popielatego, pazury zaś brunatne, dziób u spodu błękitny. Kaczek tych nie tylko w Syberyi mnóstwo około morza kaspiyskiego się znayduie, lecz w Pińszczyźnie i u nas na wielkich błotach często widzieć się daią.

Kaczka krzykliwa, *anas clangula* (Garrot).

Kaczka ta od ustawicznego wrzasku krzykliwą iest nazwana, mnieysza iest od pospolitey, głowę ma purpurowo zieloną i żółte koło oczu obrączki. Niższa część szyi, piersi i brzuch białe, ogonowe pióra czarne i cokolwiek rozdwoione. Dziób ma czarny a nogi pomarańczowego koloru. Nurza się i długo może zostawać w wodzie szukaiąc żéru, licznie rozmnożona na błotach pińskich, wiosną zaś u nas często widzieć się daie, a w iesieni wielkiemi stadami ku południowi odlatuie.

Kaczka czerwonoszyia, *anas ferina* (canard milouin).

Kaczka ta dwie ma odmiany, toiest: kaczki ciemnoszyie i czarnoszyie: te u nas rzadko postrzegać

Digitized by Google

się daią, a na pińskich błotach dosyć często. Kaczka zaś czerwonoszyia od wielu myśliwych *podgorzałką* zwana, wszędzie u nas pospolita, ma szyię aż do piersi z brunatno czerwonemi piątnami, głowę zaś kasztanowatą, grzbiet i piersi koloru popielatego z brunatnemi cętkami, na skrzydłach pióra stérowe z białemi końcami oznaczone, dziób i nogi ciemno błękitne.

Nur, *Mergus Serrator* (plongeon cat-marin).

Nur ma na głowie czub podłużny nieco podniesiony, piersi białe, grzbiet czarnawy; pióra stérowe popielate; dziób iest dłuższy od głowy, prosty, mocny, koloru czarnego. Rzadko szuka owadów wodnych, naywięcey się karmi rybami. Pływa i nurza się tak prędko, że trudno go zastrzelić, ieśli w głowę trafiony nie będzie. Wszystkie gatunki tych nurów to maią wspólne, że samice od samców są mnieysze i w farbie piór odmienne, przez co częstokroć za oddzielne gatunki poczytywane bywaią.

Kaczka czubata, *anas fuligula* (Morillon).

Kaczka ta dwie ma odmiany, mnieysza i większa, obiedwie są czubate, w wielkości nura do-

Digitized by Google

chodzi, pióra na grzbiecie czarne, na brzuchu srebrzysto białe, na głowie i szyi fiółetowe. Ogonowe pióra ciemne, na skrzydłach zaś biała przepaska. Nurza się w wodzie nayzręczniey, iednak do odmiany nurów nie należy.

Kaczka cyranka, *anas crecca* (la petite sarcelle).

Kaczka ta, dobrze nam znaioma, licznie się na stawach, rzekach i ieziorach sitowiem porosłych znayduie, w zimie na oparzeliska i mieysca niezamarzłe się oddala. Lot ma bardzo bystry; gnieździ się we trzcinach i sitowiu, samica iay niesie 9–12. Mięso wyborne, ze wszystkich dzikich kraiowych kaczek naydelikatnieysze. Dla tego, choć iest mnieysza od poprzedzaiących, iednak dwie krakwy za iednę cyrankę zwykły się od myśliwych liczyć.

Kaczka cyraneczka, *anas circia* (sarcelle d'été).

Nad oczami ma pasek biały, a na głowie czarny, policzki ciemnokasztanowatego koloru, dziób i nogi popielate, plama na skrzydłach różnofarbna. Pod gardłem białe piątno. Po całém ciele pióra czerwonawe i popielate z pstrocizną. Mnieysza iest od cyranki. Latem po małych nawet błotach się

Digitized by Google

znayduie. Gnieździ się pospolicie na kępinach nieco od wody podniesionych i składa po 8–12 iay popielatego koloru. Karmi się pospolicie owadami wodnemi, mokrzycą i innem błotném zielskiem.

Choć naturaliści i myśliwi, oprócz pomienionych tych odmian kaczek u nas poiawiaiących się, wiele innych z udzielnemi nawet nazwiskami opisali; iednak nie można ich z pewnością oznaczać, albowiem ciemność koloru, lub wielkość ptaka nie powinnaby się uważać za cechę gatunkową, gdy nie będzie inney głównieyszey różnicy.

Uwagi nad polowaniem w ogólności błotnego ptastwa, a w szczególności kaczek ze strzelbą, wyżłem lub innemi sposobami.

Lubo polowanie w ogólności na ptaki wodne i błotne przez swoię rozmaitość wiele dostarcza przyiemności dla iego miłośników; atoli nie wszystkim zarówno i nie w każdey porze może ono służyć. Mieysca bowiem błotniste nayczęściey bywaią nieprzystępne, a tém bardziey nawodnione i wyziewy, ze zgnilizny istot organicznych pochodzące, częstokroć przyczyniaią się do zruynowania zdrowia zapalonych i poczynaiących się bawić myślistwem. Nieraz także błota lub niziny, które się zda-

Digitized by Google

wały bydź przystępne na oko, w końcu zawiodły i ieden krok zbliżony do przepaści zdradliwie wodą napełnioney, zamiast rozrywki, bywał przyczyną przestrachu, kalectwa lub samey śmierci. Dla tego ieżeli się zdarzy komu nieodbita potrzeba przebywać iakie błota, dobrze się wprzód zabezpieczyć należy w posuwaniu swych kroków, aniżeli wgrzęsłszy w trzęsawicy szukać ratunku i nie znaleźć. Pies w tym razie naprzód pusczony, chociaż od człowieka iest lżeyszy; zawsze iednak można będzie po przeyściu iego zmiarkować o grzęskości lub twardości tego mieysca. Nadto wiosenna pora naywięcey z przeziębienia i wilgoci bywa przyczyną febry, gorączki i t. p. Toż samo iesienne zimno, przymrozki oraz przemokłe obuwie dla wielu nabawiaią reumatyzmów, zapalenia płuc lub inney choroby. Dla uniknienia tych nieprzyzwoitości, poczynaiącemu bawić się myślistwem, należy mieć kaftanik i kalesony łosiowe lub danielkowe, bóty także foledrzane pęcherzem dobrze i sczelnie wyłożone i smarowane podług opisu w tomie I. niniey-szego myślistwa.

Tym sposobem opatrzywszy się w odzienie lekkie a ciepłe i dobre obuwie, śmiało można się puszczać na błota, maiąc zawsze psa przed sobą, który podług woli na wskazaném mieyscu okładać

Digitized by Google

i szukać ma źwierzyny. Strzelanie to odbywać się powinno przeciw wiatru, gdyż nie tylko ptastwo w mieyscach suchych czucie ma dobre, maią go także i błotne ptaki, a szczególniey kaczki; dla tego często nie postrzegłszy myśliwego, lub psa iego, a wiatrem ostrzeżone będąc, nie mocno dosiaduią i zaraz się płoszą. Żeby w przypadku pies młody nie zraził się od takiego pola, a zawsze był posłuszny i użyteczny, iak nayłagodniey z nim, szczególniey w początkach, postępować należy. Wszakże nayostrożnieyszy węch psa, częstokroć w polowaniu na ptastwo wodne szczególniey w ciepłe dni iesienne tępieie. Dla tego, ieśli pies w pierwszém będzie polu, rzadko polować z nim na błocie, a kiedy niekiedy w mieyscach suchych, lub zaroślach dla wypoczynku. Tam bowiem niewilgotne powietrze i źwierzyna mocniey dosiaduiąca, może dodawać większego dla psa zapału i wytrzymałości. Przytém, żeby strzał był pewny, wprzód należy dobrze się przekonać z iakiey odległości strzelba sięga, i w porównaniu tey z inną źwierzyną, w mnieyszey przestrzeni strzelać do ptastwa wodnego. Pióra bowiem tych ptaków są gęstsze i więcey sprzężyste, oraz puch iako naywięcey tamuie impet szrotu, tém samém silnieyszego strzału wymaga do przeszycia. I tak, gdy do ptastwa innego 45 kroków dostateczna iest meta, do wodnego zaś niedaley iak o 35 strze-

Digitized by Google

lać wypada. Dla tey samey przyczyny i szrot ma bydź grubszym. Nadewszystko przy strzelaniu do kaczki pospolitey na wodzie pływaiącey, podług doświadczeń myśliwych, należy na kilka liniy celować niżey, aniżeli wystaiąca iey część nad wodę. Strzelaiąc zaś do nura, celować wypada przed głową, na trzy lub cztery cale od wody: gdyż celuiąc w samę głowę, nayczęściey się pudłuie, bo z momentem spłonienia prochu na panewce, wnet zanurza głowę do wody i szrot ią omiia. Lecz, że nur w wodzie długo nie zostaie, a niedaleko od tegoż mieysca dla oddechu powietrza wynurza się z wody, wcześnie więc przedtém z drugiey lufy zaraz do pokazuiącey się głowy strzelać należy. Strzał ten powtórny częstokroć bywa pomyślnieyszy od pierwszego, szczególniey gdy prędko wymierzony zostanie, lub gdy ptak tyłem obróci się do strzelaiącego, a tém samém nie postrzeże płomienia z panewki. W Pikardyi, gdzie naywięcey nurów się gnieździ i myśliwi francuzcy niezmordowane prowadzą na nie polowanie, a tém samém niedoświadczeni często pudłuiąc przezwali to ptastwo *żarłokami szrotu.* W rzeczy samey bez zachowania powyższych przestróg, nur po kilkudziesiąt naboiach pozostaie nieraz bez żadnego postrzału. Dla tego nayczęściey tam strzelaią do nurów przez tarczę z papieru wykleioną, w którey tylko mały otwór

Digitized by Google

do przesunięcia lufy i przycelowania się iest zostawiony, a zresztą cały płomień z panewki bywa ukryty. Albo zamiast tarczy, pokryci będąc budą z łozy wyplecioną (Ob. na str. 258 w artykule podeyścia dropi) podchodzą i ie strzelaią. Collisson Hall dla zaradzenia tey nieprzyzwoitości, iaka pochodziła dotychczas z podsypki zwyczaynego prochu na panewkę, i od niego płomienia w czasie explozyi, wymyślił nowy skład zamka z młotkiem, tak, iż zamiast prochu na podsypkę urządził kuleczki zapalne z ukwaszonego solnika, potażu, siarki, węgla drzewnego i gummy arabskiey. (O zmasowaniu tego wszystkiego i innych o tém szczegółach Ob. Izys Polska N. 1. r. 1822. stron. 62.) Wynalazek ten szczęśliwy, i dla naszych myśliwych, szczególniey do strzelania ptastwa w locie będącego, wielką stał się także przysługą i został powtórzony, a coraz z innemi odmianami przez iedenastu Paryskich rusznikarzy (Büchsenmacher), a z tych P. *Blanchard*, zdaie się przed wszystkiemi innemi na pierwszeństwo zasługiwać.

Po wyłożeniu pokrótce szczegółów w strzelaniu kaczek, żeby się lepiey iescze zbliżyć do łatwieyszego i niekosztownego na nię polowania, następne sposoby dla myśliwych mogą posłużyć, a mianowicie:

Digitized by Google

Łowienie kaczek w płotki sieciowe.

Przy końcu czerwca, kiedy młode kaczki znacznie podrosły a nie mogą latać, łowić ie można w płotki nieco szérsze od kuropatwich (ob. str. 297). Chcąc sieć tę zastawić, wprzód powtykać kołki około brzegu stawu lub rzeki, gdzie kaczki maią swe gniazda, a potém dopiero powrozkami sieciowemi w dole i w górze przymocować, tak, aby sieć na ćwierć tylko łokcia nad powierzchnią wody wystawać mogła. Po zastawieniu tey sieci ludzie z przeciwney strony wiosłami lub drągami kaczek do sieci maią napędzać i ułowioną zdobycz zaraz zabierać. Ułowione zaś kaczki łatwo będzie można postrzedz po ruszaiących się tykach sieciowych.

Łowienie kaczek na wędki.

W mieyscu tém, gdzie kaczki naywięcey zwykły przesiadywać, wbić do wody kilka słupków i na nie położyć po iednym kamieniu maiącym na sznurze wędki zahaczone w żabkę, małe rybki, lub cielęce pokraiane lekkie, nakoniec to wszystko, co tylko nie tonie w wodzie i kaczki lubią. Ptastwo to zwyczaiem swoim podpływa w te mieysca, i połknąwszy przynętę, dłabi się kruczkiem, a chcąc odpłynąć ściąga ze słupka kamienie do głębi wody

Digitized by Google

i nieznacznie tonie, tak, iż inne kaczki tego nie postrzegaią i koleią bywaią złowione. Żeby iednak utonione ptastwo łatwo było w wodzie odzyskać, długim szpagatem kamienie do słupków przywiązać należy.

Łowienie kaczek w sidła.

W mieyscu zanęconych kaczek wbić słupek, na nim równo z wodą umocować trzy na krzyż złożone drążki i do każdego przywiązać po kilka sideł z bardzo cienkiego żelaznego lub mosiężnego drótu. Około tego słupka rzucaią się w dniu spokoynym i niewietrznym na przynętę rozmaite plewy, kaczki nurzaiąc się koło słupka i szukaiąc karmi zostaią owemi sidłami ułowione.

Oprócz zanęty, żeby lepiey ściągnąć kaczki, dobrze iest dziką oswoioną kaczkę na sznurku w bliskości pomienionych samołówek przywiązać, która głosem łatwo do siebie podobnych ściągnie, i przybyłe to ptastwo tracąc natenczas wszelkie podeyrzenie, prędko ułowione zostanie. Nie mogąc dostać żywey kaczki, dobrze zastąpi bałwan wypchany i skórą kaczą pokryty. A chcąc, żeby się cień ten ruszał, wetknąć z ukosa do ziemi w głębi wody cieńką i długą gałąź, do niey na drócie

Digitized by Google

przywiązać cień i przy tymże końcu sznur, tylko aby w wodzie był ukryty i do budy doprowadzony. Postrzegłszy kaczki, pociągnąć zwolna za owy sznur, gałąź elastycznością swoią w tę stronę się pochyla, lecz puściwszy sznur do swego mieysca odchodzi i ruszanie to cienia na podobieństwo pływaiącey kaczki ułatwi.

Łowienie kaczek w sieci u nas paięczyną a w Rossyi perewiesami zwaną.

Około Wołgi rzeki od miasta Muroma w całey rozciągłości tamecznych wód i błot powszechny maią zwyczay łowić kaczki niezliczonemi stadami w te sieci. Na ten koniec między dwa ieziora lub zatoki do siebie zbliżone i drzewami zarosłe zawieszaią w poprzek przesmyku sieć, o którey o łowieniu kuropatw na stron. 299 namieniono. W sieci tey około brzegów przymocowane są kolca i powróz przez nie przeciągnięty doprowadza się do budy myśliwego. Skoro ptastwo będzie spłoszone lub i samo przelatuiąc trafi do zastawioney sieci, myśliwy pociągnąwszy silnie za powróz zasznurowywa iak w worze całe to stado. Łowy te zwykle odbywaią się w nocy, kiedy kaczki same przez się z iednego ieziora na drugie przelatuią.

Digitized by Google

Łowienie kaczek w sieci ukryte taynikami na Podolu zwane.

W iesieni po zebraniu z pola, w mieyscu oddalonćm od domów nad stawem, rzeką lub iezio-rem, stawi się buda dla strzelca z otworem i urządza się nad wodą toczek stosowny do wielkości siatki. Na ten toczek sypie się hreczka pomieszana z plewami, do którey kaczki ściągaią z pola i po nieiakim czasie ośmielone wychodzą z wody na przynętę i przyzwyczaiaią się do wystawioney opodal budy. Przynęta dodaie się co trzeci lub czwarty dzień, przez dwa tygodnie lub dłużey, i im dłużey tym lepiey, bo się coraz więcey kaczek przynęci. Po takim ustępie przeydźmy do fig. 39 na Tab. X. *A* iest staw w polu, *C* buda, *B* toczek nad wodą na który się sypie przynęta. Gdy się iuż dosyć kaczek ściągnie, wtedy przystępuie się do zastawienia sieci. Na ten koniec kopie się rowek mały *H H* nad wodą. W rowku tym osadza się siatka takiey wielkości iak toczek, z mocnych kręconych nici zrobiona. Jeden brzeg tey sieci osadzony na sznurze, przytwierdza się kołeczkami w głębi wspomnionego rowka, a drugi osadzony iest na sznurze głównym przytwierdzonym i przechodzącym przez końce strzałek *ff*. Strzałki te osadzone są silnie i sprężysto w mocnych sznurach *mm*, będących cięciwami łu-

Digitized by Google

Tabl. X.

Fig. 35

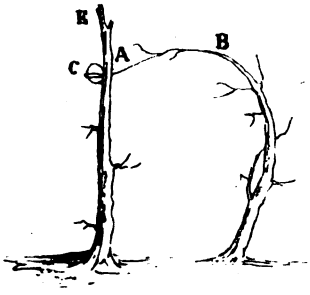

Fig. 36.

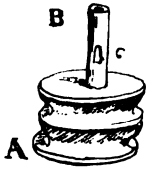

Fig. 37

Fig. 38

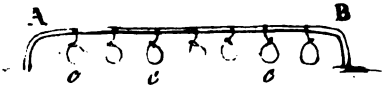

Fig 39

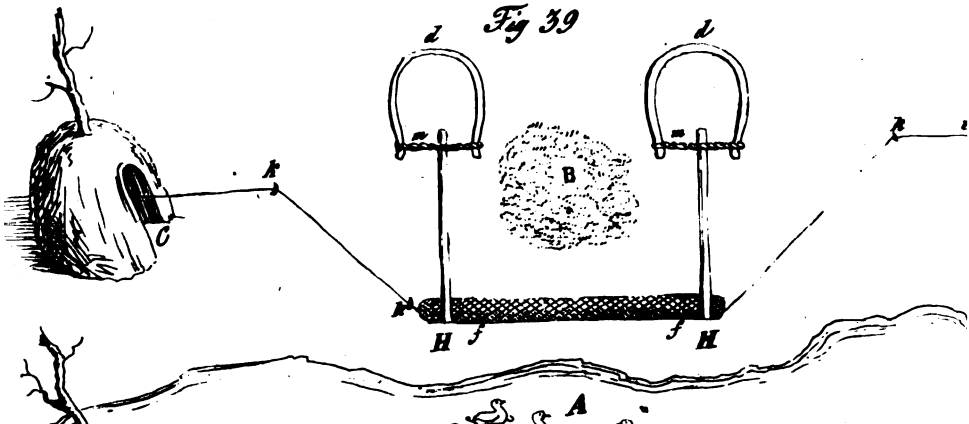

Fig 40.

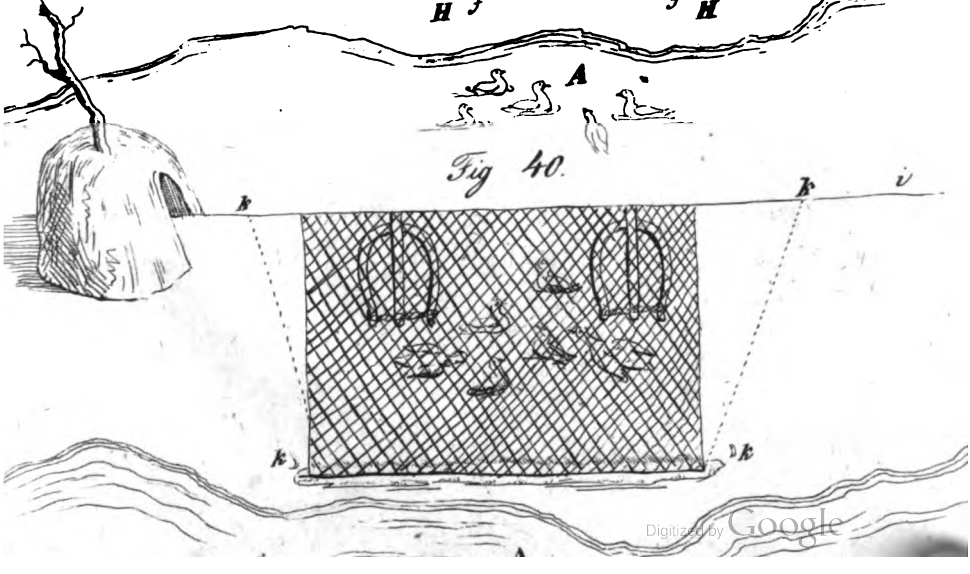

Digitized by Google

Digitized by Google

ków czyli duh drewnianych *dd*, z mocnego i żylastego drzewa zrobionych, przymocowanych silnie kołkami do ziemi i zupełnie takiey wielkości i kształtu, iak zwyczayne duhy do uprzęży iednokonney. Sznur ów główny silnie w iednym końcu przy *i* umocowany przechodzi w takim kierunku iak na figurze, toiest, przytwierdzony zlekka haczykami czyli kołkiem przy *k k*, przechodzi potém do budy *C*. To umocowanie i przytwierdzenie takie bydź powinno, ażeby za pociągnięciem głównego sznura w budzie, sznur ten wraz ze siecią mocą strzał *ff*, utkwionych w bardzo sprężystych cięciwach łuku *m m*, wysuwał się z kołków przy *k k k k* i spadał na duhy *d d*. Sieć, iak się wyżey rzekło, złożona iest cała w rowku *HH:* sznur zaś główny, iako też duhy i strzałki, po zastawieniu sieci złożone w stosownych nie wielkich woreczkach, przysypane bydź powinny zlekka ziemią i zarzucone trawą, a to dla nieodstraszenia kaczek. Gdy się iuż ich przyzwoita i żądana ilość zbierze i zacznie na toczek uczęszczać, wtenczas myśliwy przed wieczorem idzie do budy i przez otwór patrząc, czeka aż póki nie zbiorą się wszystkie na przynętę: a gdy się pilnie zaymą i zanurzą w szukaniu między plewą hreczki, wtedy pociągnie silnie za główny sznurek w budzie, który wraz ze siecią spada na duhy, iak widać na figurze 30 i całe stado

Digitized by Google

kaczek pokrywa. Żeby ptastwo to nie uleciało, szczególniey, gdy wielka pokryie się liczba, należy zaraz go zabiiać lub żywcem zabierać.

Przy sprzyiaiącey porze polowanie to może się powtarzać trzy lub cztéry razy w iedney iesieni, szczególniey, że większa liczba kaczek iest u nas ptastwem przelotném.

Kończąc tom ostatni niniejszego łowiectwa, nie mogę zamilczeć powinnego podziękowania czytelnikom za łaskawe przyięcie i pochwały tomu pierwszego. Pomimo usilną staranność o dokładność i ostatniey części tego pisma; nie śmiem iednak pochlebiać sobie, aby gdzieś w ciągu iego nie były iakie uchybienia. Wszelkie zarzuty, równie iak i sprostowanie ich z tém większą przyymę wdzięcznością, że w naygorliwszey chęci przedsięwziąłem wydanie użyteczney i pierwszey iescze w polskim ięzyku tey łowieckiey nauki.

KONIEC.

Bayerische Staatsbibliothek München

Digitized by Google

OMYŁKI DRUKARSKIE.

stronica	wiersz	zamiast	czytay
32	1	z łoży	z łozy
64	19	cheureuil	chevreuil
84	6	także	takie
99	24	zawołać	nawołać
101	22	ci choć posłuszni	ci posłuszni
211	21	w Litewkich	w Litewskich
278	15	szadzią	szacią
281	8	rozwlokły	rozwlekły
284	14	i przechodzą	i przechodząc
289	11	pękami	pąkami
295	19	dla przycelowania i urządzone	dla przycelowania urządzone
296	6	szatrem	roziazdem
354	11	solnika, potażu,	solnika potażu,
359	27	na figurze 30	na figurze 40

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google